

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE



**Krakowski
Rocznik
Archiwalny**



XVIII



ISSN 1233-2135
KRAKÓW 2012

Krakowski Rocznik

Archiwalny

XVIII

THE NATIONAL ARCHIVE IN KRAKOW

**Krakow Archives
Annual**

XVIII

KRAKOW 2012

ARCHIWUM NARODOWE W KRAKOWIE

**Krakowski Rocznik
Archiwalny**

XVIII

KRAKÓW 2012

Komitet Redakcyjny

Marek Ďurčanský, Krystyna Jelonek-Litewka, Maria Kocójowa,
Bożena Lesiak-Przybył, Grażyna Lichończak-Nurek, Rita Majkowska,
Krzysztof Ożóg, Zenon Piech, Janina Stoksik

Redaktor Naczelny

Kamila Follprecht

Sekretarz Naukowy

Bożena Lesiak-Przybył

Recenzenci

Józef Charkot

Ewa Danowska

Wojciech Frazik

Wojciech Gawroński

Kazimierz Karolczak

Zdzisław Noga

Janina Stoksik

Copyright by Archiwum Narodowe w Krakowie

Wydanie I, Kraków 2012

(druk 2013)

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja papierowa

Adres redakcji

Archiwum Narodowe w Krakowie

30-960 Kraków, ul. Sienna 16

tel. +48 12 422-19-75 wewn. 31

e-mail: redakcja@ank.gov.pl

www.kra.ank.gov.pl

SPIS TREŚCI

Archiwum Narodowe w Krakowie. Stan obecny oraz perspektywa rozwoju (Barbara Berska)	9
ARTYKUŁY	
Aleksander Stankiewicz, Trzy zespoły kafli z zamku w Żywcu	17
Anna Opara-Rak, Próby ratowania majątków ziemiaństwa województwa krakowskiego w latach 30. XX wieku na podstawie wybranych spraw oddłużeniowych	45
Janina Czernin, Współpracownik Placówki „W” w Budapeszcie Kazimierz Gurgul	77
MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE	
Inwentarz dóbr wielickiego szpitala św. Ducha z 1639 r. (oprac. Sławomir Wróblewski)	93
... <i>Ostatniej woli czynię dyspozycję i testament...</i> Testament ks. Macieja Karwata, proboszcza Poręby Górnej i dziekana Wolbromia z 1777 roku (oprac. Bernadeta Wilk)	105
Staropolskie przywileje dla miasta Wiśnicza. Wykaz z XVIII wieku (oprac. Kamila Follprecht)	115
Korespondencja Władysława Semkowicza i Jaroslava Bidlo. Karta z historii stosunków naukowych polsko-czeskich w okresie międzywojennym (oprac. Marek Ďurčanský)	131
Z ZAGADNIENŃ ARCHIWISTYKI	
Piotr Köhler, Spuścizna Stanisława Siedleckiego (1912–2002) w zbiorach Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Zdzisława Czeppego Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego	157
KRONIKA	
Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za 2012 rok (Barbara Berska)	169
„W służbie nauki...” <i>Pigmalion z Gontyny</i> . Kazimierz Nitsch (1874–1958) językoznawca i twórca polskiej dialektologii – wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie (20 czerwca 2008 r. – 17 października 2008 r.) (Bernadeta Wilk)	174

Konferencje poświęcone badaniom nawarstwień historycznych w miastach (Marta Wardas-Lasoń)	180
Profesjonalna pracownia digitalizacji w Archiwum Narodowym w Krakowie (Grzegorz Dąbrowski)	187
Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu (2008, 2010, 2012) (Zbigniew Dyrdoń)	188
Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu w latach 2011–2012 (Wiesław Filipczyk)	190
Sprawozdanie z prac w Archiwum Instytutu im. Generała Sikorskiego w Londynie (2009, 2010, 2012) (Mariusz Kluczewski)	192
Sprawozdanie z pobytu w Studium Polski Podziemnej w Londynie (2009) oraz Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie (2010–2011) (Sylwester Rękas) ...	194
Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie (2010–2011) (Anna Sokół)	197
Sprawozdanie z prac w Archiwum Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte (2010–2012) (Grażyna Spyrka)	198
Sprawozdanie z prac w Studium Polski Podziemnej w Londynie (2010) i Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu (2011) (Mariola Szaleniec)	200
Sprawozdanie z prac w Fundacji Archivum Helveto-Polonicum we Fryburgu (2010–2012) (Aldona Warzecha)	201
Sprawozdanie z prac w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (2010) (Dominik Wołłowicz)	203
WYKAZ SKRÓTÓW	207
SPIS ILUSTRACJI	209
INDEKS NAZWISK	211
INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH	221

CONTENTS

The National Archives in Krakow. Current state and development perspective (Barbara Berska)	9
HISTORICAL	
Aleksander Stankiewicz, Three sets of tiles from the castle in Żywiec	17
Anna Opara-Rak, Attempts to save the estates of the Krakow region in the 1930s based on selected debt cases	45
Janina Czernin, Kazimierz Gurgul, co-worker of the “W-Placowka” in Budapest	77
SOURCE MATERIALS	
Inventory of the Holy Spirit Hospital in Wieliczka from 1639 (ed. Sławomir Wróblewski)	93
Testament of Father Maciej Karwat, parish priest of Poręba Górna and priest of Wolbrom from 1777 (ed. Bernadeta Wilk)	105
Old-Polish privileges for the town of Wiśnicz. Register from the XVIII Century (ed. Kamila Follprecht)	115
Correspondence between Władysław Semkowicz and Jaroslav Bidlo. Cards from the history of Polish-Czech scientific relations in the inter-war years (ed. Marek Ďurčanský)	131
ARCHIVAL SCIENCE ISSUES	
Piotr Köhler, The legacy of Stanisław Siedlecki (1912–2002) in the collections of the Prof. Zdzisław Czeppe Department of Polar Research and Documentation, Institute of Botany, the Jagiellonian University	157
CHRONICLE	
The 2012 Annual Report by the Director of the State Archive in Krakow (Barbara Berska)	169
“In the service of science...” <i>Pygmalion from Gontyna Street</i> . Kazimierz Nitsch (1874–1958) linguist and creator of Polish Dialectology – an exhibition in the Scientific Archives of PAN and PAU in Krakow (20 June 2008 – 17 Octo- ber 2008) (Bernadeta Wilk)	174
Conference dedicated to research into historical arrangement in cities (Marta Wardas- -Lasoń)	180

Professional digitalization workshop in the National Archives in Krakow (Grzegorz Dąbrowski)	187
Report of work in the Polish Library in Paris (2008, 2010, 2012) (Zbigniew Dyrdoń)	188
Report of work in the Polish Library in Paris in the years 2011–2012 (Wiesław Filipczyk)	190
Report of work in the Archives of the Polish Institute and Sikorski Museum in London (2009, 2010, 2102) (Mariusz Kluczewski)	192
Report from the stay in the Polish Underground Movement Study Trust in London (2009) and the J. Pilsudski Institute in London (2010–2011) (Sylwester Rękas)	194
Report of work in the Polish Library of the Polish Social and Cultural Association in London (2010–2011) (Anna Sokół)	197
Report of work in the Archives of the Literary Institute in Maisons-Laffitte (2010–2012) (Grażyna Spyrka)	198
Report of work in the Polish Underground Movement Study Trust in London (2010) and Polish Catholic Mission in Paris (2011) (Mariola Szaleniec)	200
Report of work in Fondation Archivum Helveto-Polonicum in Fribourg (2010–2012) (Aldona Warzecha)	201
Report of work in the Jozef Pilsudski Institute of America in New York (2010) (Dominik Wołęciewicz)	203
 ABBREVIATIONS USED	 207
ILLUSTRATIONS	209
INDEX OF NAMES	211
INDEX OF PLACE NAMES	221

Archiwum Narodowe w Krakowie. Stan obecny oraz perspektywa rozwoju

Archiwum Narodowe w Krakowie wyróżnia się w sieci archiwalnej szczególnym bogactwem i historyczną wartością swojego zasobu, a także sięgającą XIX w. instytucjonalną tradycją. Powstało w 1878 r. jako Archiwum Krajowe Aktów Grodzkich i Ziemskich. W latach 1919–1936 funkcjonowało pod nazwą Archiwum Ziemskie, a następnie – Archiwum Państwowe. W 1952 r. włączono do niego Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, istniejące od 1887 r.

Doniosłe polityczne znaczenie miasta – będącego historycznym ośrodkiem polskiej państwowości i do 1795 r. stolicą Polski, która w XVII i XVIII w. funkcjonowała równoległe z miastem rezydencjonalnym króla, Warszawą – sprawiło, że krakowskie Archiwum przechowuje cenne świadectwa przeszłości społeczeństwa i państwa, z których najdawniejsze powstały w połowie XII w. Jego zasób archiwalny uniknął poważniejszych dziejowych katastrof i obecnie obejmuje blisko 1,5 mln jednostek inwentarzowych. Ze względu na liczbę oraz historyczną wartość zgromadzonych źródeł wiedzy, Archiwum jest jedną z kilku najważniejszych instytucji tego typu w kraju. Na zasób składa się 5015 zespołów¹, stanowiących prawie 23 tys. mb akt (ogółem). Do przejęcia do zasobu wciąż pozostaje blisko 11 tys. mb akt. Archiwum pełni nadzór nad 668 jednostkami. Zbiory krakowskiego Archiwum są przedmiotem studiów badaczy z wielu dziedzin, głównie historii i archiwistyki, ale też genealogii, socjologii, politologii, filologii. W 2012 r. pracownicy Archiwum udostępnili 36251 jednostek inwentarzowych 2345 użytkownikom pracowni.

Obecny zakres działania Archiwum ma charakter regionalny, ale jego ogromny zasób historyczny stawia je na równi z archiwami centralnymi, szczególnie jeśli uwzględnić katastrofalne straty wojenne w zasobach archiwów warszawskich. Krakowskie Archiwum ma ponadto siedzibę w mieście będącym ważnym ośrodkiem życia intelektualnego i kulturalnego, mającym wielowiekowe tradycje uniwersyteckie. Dzięki temu pla-

¹ Wszystkie dane liczbowe pochodzą ze „Sprawozdania z działalności Archiwum Państwowego w Krakowie za 2012 rok”.

cówka ma możliwość ciągłego rozwoju i zatrudniania wybitnych specjalistów w dziedzinie historii, archiwistyki i nauk pokrewnych, dysponując fachowym wsparciem licznych współpracujących z nią instytucji.

Archiwum Narodowe w Krakowie obejmuje swoim zasięgiem działania bez mała cały obszar województwa małopolskiego. W jego strukturze funkcjonują – w obrębie Centrali: 9 oddziałów i jeden dział, a na terenie województwa: oddziały zamiejscowe w Bochni, Nowym Sączu i Tarnowie oraz ekspozytury w Nowym Targu i Spytkowicach.

Zasób archiwalny przechowywany jest w 11 lokalizacjach. Szczególny jest tu przypadek Krakowa, gdzie zasób mieści się w 5 budynkach na terenie miasta oraz w Ekspozyturze w Spytkowicach oddalonej o 40 km od siedziby głównej. Takie rozproszenie zasobu na terenie jednego miasta powoduje duże ograniczenie w racjonalnym zarządzaniu zarówno tym zasobem, jak obsługującym go zespołem pracowników Archiwum. W każdym z obiektów musi być bowiem zapewnione wykonywanie wszystkich zadań ustawowych, a szczególnie dostęp do materiałów archiwalnych w zorganizowanej pracowni naukowej oraz oddelegowani do jej obsługi pracownicy. Rozproszenie to powoduje bardzo dużą niedogodność dla użytkowników Archiwum, którzy niejednokrotnie prowadząc badania muszą przemieszczać się między poszczególnymi oddziałami Archiwum. Ponadto terminy załatwiania spraw przez Archiwum ulegają wydłużeniu z uwagi na wspomniane rozproszenie zasobu i konieczność współdziałania kilku oddziałów na terenie miasta. To wszystko może wywoływać niezadowolenie obywateli i ocenę instytucji jako im nieprzyjaznej.

Wymienione okoliczności potęguje fakt, iż zasób zgromadzony jest w obiektach zaledwie przystosowanych do przechowywania materiałów archiwalnych, w których zapewnienie odpowiednich parametrów, tj. stałej temperatury i wilgotności jest wielce utrudnione. Obiekty, w których mieszczą się materiały archiwalne, to przede wszystkim budynki zabytkowe, ale też obiekt pofabryczny czy tymczasowy (zbudowany w latach 50.!) barak.

Wszystkie wymienione okoliczności powodują, że Archiwum jedynie w sposób nieadekwatny do swoich możliwości realizuje podstawowe zadania ustawowe. Pozbawione jest niemal całkowicie możliwości szerszego prezentowania swego oryginalnego zasobu obywatelom, gdyż zorganizowanie ekspozycji wiązałoby się z uniemożliwieniem dostępu do badań w największej spośród pracowni naukowych Archiwum. Wobec braku sali

do ekspozycji alternatywą staje się zwykle pracownia naukowa. Taka sytuacja – aczkolwiek dopuszczalna – może być akceptowana jedynie bardzo sporadycznie i krótkoterminowo.

Szczególne sytuacja, jaką stworzyło powołanie w końcu 2012 r.² Archiwum Narodowego w Krakowie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a także decyzja Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych o budowie nowej siedziby, projektowanej zgodnie z aktualnymi europejskimi tendencjami, obecnymi w budownictwie archiwalnym, wymaga podjęcia szeregu działań.

Przede wszystkim należy zdefiniować, czym ma być ta instytucja, jaką rolę ma pełnić w sieci archiwów państwowych i w regionie małopolskim. Te kwestie zostaną określone w statucie instytucji oraz w projektowanym nowym prawie archiwalnym. Niemniej już dziś można stwierdzić, że z uwagi na swój niezwykle cenny zasób, tradycję i lokalizację, Archiwum Narodowe stanowić będzie ośrodek wiodący w obszarze popularyzacji materiałów archiwalnych, wiedzy na temat archiwów oraz szkoleń w zakresie zarządzania dokumentacją. Tak więc określenie roli Archiwum Narodowego w chwili obecnej determinuje działania, jakie będą podejmowane na przestrzeni najbliższych lat. Wielkim wyzwaniem dla kierującego i pracowników Archiwum jest przygotowanie koncepcji nowej siedziby, realizacja inwestycji oraz przygotowanie logistyczne bezpiecznego transportu bezcennych materiałów z obecnych lokali do wybudowanych magazynów archiwalnych.

Przekształcenie instytucji i budowa nowej siedziby to czynniki, które zeterminują podejmowane w najbliższym czasie decyzje, zarówno te krótko-, jak i długofalowe.

Jednym z podejmowanych w pierwszej kolejności działań jest zorganizowanie zespołu pracowników, łączących umiejętności z zakresu organizacji i administracji oraz doświadczenia w pracy archiwalnej, do dyskusji nad założeniami funkcjonalnymi dla projektowanego budynku. Kolejnym działaniem jest przeprowadzenie przeglądu technicznego wszystkich budynków, z określeniem potrzeb w zakresie ich zabezpieczenia w perspektywie kolejnych 4–5 lat. Taki bowiem jest prognozowany czas obejmujący trwanie

² *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 grudnia 2012 r. w sprawie zmiany nazwy oraz określenia zakresu działania Archiwum Państwowego w Krakowie, weszło w życie 29 grudnia 2012 r.*

inwestycji, przeniesienie działalności do nowego budynku oraz przekazanie obiektów właścicielom, bądź wygaszenie zarządu trwałego.

Sytuacja ta nie dotyczy budynku przy ul. Siennej 16, który w założeniach ma zostać zaadaptowany na potrzeby ekspozycyjne i edukacyjne Archiwum. Planuje się poddanie obiektu kompleksowej rewitalizacji, po przeniesieniu zasobu i całej działalności do nowej siedziby. Zanim to jednak nastąpi, pewne niezbędne prace zostaną przeprowadzone już w przyszłym roku, jeszcze w trakcie trwania działalności podstawowej.

Proces inwestycyjny powinien przebiegać równoległe z procesem przygotowania do funkcjonowania instytucji w nowym obiekcie. Konieczne będzie przeprowadzenie zmian organizacyjnych i funkcjonalnej struktury Archiwum. Ponieważ uwarunkowania lokalowe nie pozwalają na wprowadzenie zmian organizacyjnych w chwili obecnej, można jedynie przygotować ten proces w pewnym zakresie. Czas realizacji inwestycji będzie zarazem okresem przygotowawczym dla pracowników do działania w nowej strukturze. Czas ten wykorzystany zostanie do logistycznego opracowania planu bezpiecznego i sprawnego przeniesienia zasobu z oddziałów krakowskich do miejsca docelowego. Tak więc niezbędne będzie w pierwszej kolejności kontynuowanie prac ewidencyjnych. Koniecznością będzie też techniczne zabezpieczanie materiałów archiwalnych poprzez sukcesywne pakowanie zasobu w bezpieczne opakowania.

Archiwum przygotowuje się obecnie do wdrożenia systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją (EZD) autorstwa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, który stanowi wspólne przedsięwzięcie wojewodów RP na rzecz usprawnienia administracji. Wdrożenie systemu usprawni komunikację wewnątrz instytucji oraz z innymi małopolskimi urzędami. Zakłada się, iż wdrożenie pozwoli też na zwiększenie efektywności pracy.

Przygotowywanych projektów jest zdecydowanie więcej. Mają one na celu głównie zabezpieczenie bezcennych krakowskich dokumentów, a więc przeprowadzenie konserwacji zabezpieczającej, opracowanie naukowe najcenniejszych materiałów z zasobu we współpracy z naukowcami z zaprzyjaźnionych uczelni, czy w końcu digitalizację. Potrzeby w zakresie wymienionych działań są ogromne.

Z końcem ubiegłego roku w Archiwum uruchomiona została profesjonalna pracownia digitalizacji, w roku bieżącym planowana jest jej rozbudowa. Ponadto część zasobu będzie digitalizowana w ramach usług z fir-

mami zewnętrznymi. Plany digitalizacyjne na najbliższe lata obejmują: akta stanu cywilnego rejestracji świeckiej i wyznaniowej, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, akta miasta Krakowa, akta Naczelnego Komitetu Narodowego, mapy z Katastru Galicyjskiego oraz pieczęcie i tłoki pieczętne z zasobu Archiwum. Po zakończeniu procesu digitalizacji skany będą dostępne online.

Od końca ubiegłego roku trwają prace zespołu pracowników Archiwum nad budową nowej, dynamicznej, odpowiadającej potrzebom i oczekiwaniom naszych użytkowników, strony domowej. Oprócz standardowych informacji występujących w BIP, odnaleźć na niej będzie można, ułożone w bloki tematyczne, informacje na temat: zasobu Archiwum, nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym, udostępniania, zabezpieczania, przechowywania, działalności edukacyjnej. Można będzie obejrzeć też wiele wystaw, przygotowywanych przez pracowników Archiwum i prezentowanych online. Do czasu zmiany siedziby Archiwum, strona domowa będzie główną platformą prezentacji naszego zasobu oraz działalności edukacyjnej.

Dla zbudowania pozytywnego wizerunku³ Archiwum Narodowego instytucja ta chciałaby być otwarta na współpracę ze wszystkimi środowiskami zainteresowanymi taką kooperacją. Oprócz wymienionego powyżej środowiska naukowego, pozostają jeszcze grupy genealogów, inicjatywy wywodzące się z kręgu archiwów kościelnych, historycy, a także dziennikarze i badacze regionalni. Funkcjonujące w Małopolsce liczne instytucje kultury są dla Archiwum naturalnymi partnerami w podejmowanych szeroko pojętych działaniach popularyzacyjnych. Włączanie się w przedsięwzięcia popularyzujące zasób archiwalny pozwoli stworzyć wizerunek instytucji przyjaznej przede wszystkim obywatelom, ale też uświadomi im znaczenie i potencjał, jaki krakowskie Archiwum posiada.

Barbara Berska
Dyrektor Archiwum Narodowego w Krakowie

³ Działanie to wynika wprost z ogłoszonej w 2010 r. przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych *Strategii Archiwów Państwowych na lata 2010–2020*, pod red. Barbary Berskiej, Warszawa 2011.

Artykuły

ALEKSANDER STANKIEWICZ

Uniwersytet Jagielloński

Trzy zespoły kafli z zamku w Żywcu

Kafle pochodzące z wykopalisk prowadzonych na terenie zamku w Żywcu nie zostały nigdy poddane badaniom. Informacje o nich pojawiały się natomiast w sprawozdaniach konserwatorskich czy w opisach inwentaryzacyjnych. Takie postępowanie należy tłumaczyć początkowo małym zainteresowaniem naukowców, nieprzywiązujących dużej wagi do glinianych okruców, które znajdowano w wielu miejscach w Polsce. Jednocześnie, bardzo długo nikt nie podejmował nawet próby rekonstrukcji wszystkich znalezisk z żywieckiego zamku, a co za tym idzie – nie przygotowano odpowiedniego materiału, który mógłby w ogóle podlegać badaniom polegającym na odczytaniu ikonografii, czy też datowaniu.

Prace archeologiczne, przeprowadzone na zamku w latach 1937–1938 przez Zakład Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności, przyniosły odkrycia kilku typów kafli, których część mogła pochodzić ze wzgórza Grojec, gdzie w okresie późnego średniowiecza znajdowały się umocnienia. Odkrycia archeologów zostały pokrótce wspomniane w pracy inwentaryzacyjnej Jerzego Szablowskiego, wydanej po raz pierwszy w 1948 r.¹

Kolejne badania archeologiczne i architektoniczne, przeprowadzone w latach 1976–1987, skoncentrowały się głównie na problematyce architektury zamku².

¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo krakowskie, powiat żywiecki*, oprac. Jerzy Szablowski, Warszawa 1965, s. 261, por. il. s. 279.

² Andrzej Swaryczewski, *Wyniki badań architektonicznych Starego Zamku w Żywcu przeprowadzonych w roku 1968*, „Karta Groni” 1981, nr XI, s. 107–129; Maria Bicz-Suknarowska, *Zamek żywiecki – jego właściciele i fazy rozwoju*, [w:] *O sztuce Górnego Śląska i przyległych ziem małopolskich*, Katowice 1993. Nowsze badania architektoniczne, w oparciu o nowe odkrycia zachowanej kamieniarki, przewartościowały badania z lat 60. i 70. XX w. Por. Aleksander Stankiewicz, „Analiza i interpretacja zachowanej kamieniarki ze Starego Zamku w Żywcu”, maszyn., Muzeum Miejskie w Żywcu 2010; także referat „Zamek w Żywcu. Przyczynek do badań nad wpływem działalności Komasków na architekturę polską XVI wieku”, wygłoszony na XX Ogólnopolskim Zjeździe Historyków Studentów w Katowicach w 2012 r.

Same odłamki kafli, zinwentaryzowane i opatrzone odpowiednimi sygnaturami, z czasem znalazły się w magazynie Muzeum Miejskiego w Żywcu. Pojedyncze egzemplarze kafli, które w większej części reprezentują obszerne żywieckie zbiory, są wyeksponowane na nowo utworzonej wystawie Działu Archeologicznego Muzeum Miejskiego w Żywcu³.

*

Pierwsze wzmianki o zamku w Żywcu pochodzą z kroniki Jana Długosza, który pod 1460 r. zanotował informację o oblężeniu zamku na Turzej Górze nieopodal Dobczyc i *fortalicium* w Żywcu, należących do rycerza-rabusia Bożywoja ze Skrzynna herbu Łabędź, przez wojsko króla Kazimierza Jagiellończyka, dowodzone przez Piotra z Komorowa i Mikołaja Pieniążka z Witkowic. Pod 1462 r. Długosz wspomina zatarg króla Kazimierza Jagiellończyka z królem czeskim o zamki (*castris*) w Oświęcimiu, Wołku, Zatorze, Żywcu, Siewierzu i Barwałdzie⁴. Trzy lata później, Skrzyńscy, w świetle zachowanych dokumentów, po karnej ekspedycji króla polskiego sprzedali zamek Kazimierzowi Jagiellończykowi, który oddał go w ręce Piotra Komorowskiego z Komorowa w 1467 r. W 1477 r. zamek został spalony przez wojska królewskie za spiskowanie Mikołaja Komorowskiego (zm. 1477), brata Piotra, z Maciejem Korwinem⁵.

Następcy Piotra, przez cały XVI w. usiłowali stworzyć rezydencję na miarę swoich, niemałych możliwości. Pomogło im w tym piastowanie stanowisk dworskich – Wawrzyniec Komorowski był sekretarzem króla Zygmunta I Starego, Jan Spytek Komorowski (zm. 1585) podczaszym królowej Katarzyny, żony Zygmunta Augusta⁶. Żywiec wraz z zamkiem, a także inne posiadłości na żywiecczyźnie należały do Komorowskich aż

³ W tym miejscu chciałbym podziękować Panu Wojciechowi Mirosze, kierownikowi Działu Archeologii, za udostępnienie eksponatów pochodzących ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Żywcu (ul. Zamkowa 2) i za wyczerpujące informacje dotyczące miejsca znalezienia poszczególnych eksponatów.

⁴ *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego, księga dwunasta, 1461–1480*, oprac. zbior., Warszawa 2009, s. 43–44; por. *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae, liber duodecimus 1462–1480*, Cracoviae 2005, s. 445.

⁵ Zofia Rączka, *Archiwa dóbr ziemskich żywiecczyzny*, Żywiec 1998, s. 6; Feliks Kiryk, *Mikołaj Komorowski*, [w:] PSB, t. 13, 1967–1968, s. 424–426; *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki...*, s. 413; *Joannis Dlugossi Annales...*, s. 397–398.

⁶ *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku*, pod red. Antoniego Gąsiorowskiego, Kórnik 1990, s. 139.

do 1624 r., kiedy to zadłużony Mikołaj (zm. 1633), ostatni właściciel posiadłości pochodzący z rodziny Komorowskich, naraził się na najazd swoich wierzycieli braci Ryłskich⁷. Ostatecznie zniszczony zamek wykupiła królowa Konstancja, żona Zygmunta III Wazy, matka Jana Kazimierza⁸.

W okresie w którym zamek znajdował się w rękach Komorowskich, nastąpiły liczne rozbudowy, ich fazy można odczytać z badań archeologicznych oraz na podstawie kroniki Andrzeja Komonieckiego, wójta żywieckiego żyjącego w XVIII w. Pierwszą należałoby ustalić na lata 1467–1477, kolejna, wczesnorenansowa miała miejsce po 1500 r. Następna przebudowa, już w duchu manierystycznym, nastąpiła w latach 1569–1571, przeprowadził ją na polecenie Jana Spytka Komorowskiego Jan Ricci, także odpowiedzialny za projekty architektoniczne wieży w żywieckim kościele parafialnym⁹. Faza wczesnobarokowa, w duchu *stile grande a severo*, musiała nastąpić jeszcze przed 1624 r.¹⁰ Dodano wtedy do zamku trzecią kondygnację. Tak rozbudowywana siedziba padła ofiarą najazdu dokonanego przez wojska szwedzkie (1655).

Kolejni właściciele Żywca, Wielopolscy, w latach 1716–1724 przeprowadzili zasadniczą przebudowę nowo pozyskanej siedziby, zmieniając rezydencję renesansową na barokową. Rozebrano okrągłą wieżę północną, zasypano fosę, strącono attyki, o czym wspomina żyjący w tym czasie Andrzej Komoniecki¹¹. Zmieniono także zupełnie dotychczasową formę dziedzińca arkadowego, poszerzając go od południa, a jak udowodniły najnowsze badania, doszło wtedy do wymiany rzeźby kamiennej. Zastąpiono wówczas m.in. stojące na postumentach kolumny pierwszej kondygnacji arkad kolumnami

⁷ Andrzej Komoniecki, *Chronografia albo Dziejopis żywiecki*, wyd. Stanisław Grodziski, Iwona Dwornicka, Żywiec 1987, s. 138. Kronikarz podaje, że cała sprawa z Ryłskimi miała swój początek już w 1623 r.

⁸ Z. Rączka, *Archiwa dóbr...*, s. 11; por. A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 138.

⁹ Jerzy Szablowski, *Ze studiów nad związkami artystycznymi polsko-czeskimi w epoce renesansu i renesansem zachodniosłowiańskim*, Kraków 1948. Zastosowania architektoniczne oraz kamieniarka są identyczne jak te, które można spostrzec w kamieniarce zamkowej pochodzącej z arkad zamkowych, odkrytej w 2008 r. podczas prac remontowo-budowlanych. Por. A. Stankiewicz, „Analiza i interpretacja...”.

¹⁰ Maria Bicz-Suknarowska, *Zamek żywiecki – jego właściciele i fazy rozwoju*, [w:] *O sztuce Górnego Śląska i przyległych ziem małopolskich*, Katowice 1993, s. 80–83. W opracowaniu tym zredukowano ilość faz przebudowy, przemilczając prace budowlane z początku XVII w. Por. A. Stankiewicz, „Analiza i interpretacja...”.

¹¹ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 486, 533–535.

jońskimi, wzbogacono też ornamentykę portali wzorami późnobarokowymi i regencyjnymi. Franciszek Wielopolski dbał o rozwój swojej posiadłości. Prócz wspomnianej przebudowy zamku, zreorganizował jego otoczenie, zastępując zabudowania gospodarcze ogrodem z oranżerią, pawilonem, a także ogrodową fontanną.

W 1838 r. dobra żywieckie trafiły w ręce Habsburgów, którzy przebudowali zamek w dwóch etapach – ok. 1850 r. i po 1870 r. Obie akcje prowadził Karol Pietschka, nadworny architekt arcyksięcia Albrechta Habsburga. Zamek był wtedy wykorzystywany jako biura i mieszkania urzędników cesarsko-królewskich¹². Tymczasem oficyny zamkowe, wzniesione wcześniej przez Wielopolskich, zostały nadbudowane, stając się z czasem nową siedzibą Habsburgów.

Ze względu na datowanie, kafle z zamku w Żywcu da się podzielić na trzy zespoły. Biorąc pod uwagę chronologię, można więc wyszczególnić kafle z wzorami późnośredniowiecznymi z II poł. XV w., kafle odpowiadające chronologicznie okresowi przebudowy zamku wawelskiego przez Zygmunta I (1519–1533), które można wiązać z osobą Bartosza z Kazimierza¹³ oraz kafle z II poł. XVI w.¹⁴

Pierwszy, późnośredniowieczny zespół, należy wiązać z piecami zamku należącego jeszcze do Skrzyńskich, także do Piotra Komorowskiego, a więc przed przebudowy z ok. 1500 r. Mało prawdopodobne, by na ich zniszczenie miał wpływ szturm wojsk królewskich w 1460 r. czy późniejsza ekspedycja karna Jakuba z Dębna. Ten okres jest reprezentowany przez kafle, jak twierdził Jerzy Szablowski, z polewą zieloną¹⁵. Badacz wymienił aż cztery

¹² M. Bicz-Suknarowska, *Zamek żywiecki...*, s. 88.

¹³ Bartosz z Kazimierza był mistrzem kaflarskim, którego warsztat działał w podkrajowym Kazimierzu w I poł. XVI w. Wykonywał on liczne zamówienia dla dworu królewskiego; kafle sygnowane jego imieniem zachowały się m.in. w zbiorach Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu oraz Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zob. *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*, pod red. Grażyny Lichończak-Nurek, Kraków 2007, s. 427, 429, 430, 431; Maria Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie okresu wczesnego renesansu. Studia do dziejów Wawelu*, cz. II, Kraków 1960; także Bolesław Przybyszewski, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu*, „Źródła do Dziejów Wawelu”, t. XI, cz. 4, Kraków 1985, s. 107; t. XI, cz. 5, Kraków 1987, s. 178.

¹⁴ Periodyzacja za Maria Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław–Warszawa 1987.

¹⁵ *Zabytki sztuki w Polsce...*, s. 261.

typy kafli, różniące się między sobą zastosowanym motywem ikonograficznym. Ustalił, zresztą słusznie, że wzory te pojawiają się w znaleziskach z Oświęcimia, a także w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa oraz w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Znaleziska mogły pochodzić zarówno ze wzgórza Grojec, jak i zamku żywieckiego.

Pierwszy typ to kafel z tarczą podzieloną w słup na dwa pola, po prawej pół orła, po lewej trzy lilie heraldyczne w słup. Jak zauważył Jerzy Szablowski, opierając się na wcześniejszych ustaleniach Adama Chmiela, jest to przedstawienie herbu miasta Bielska¹⁶.

Drugi, to kafel z przedstawieniem lwa wspiętego w lewo, w koronie, z podwójnym, rozszczepionym ogonem. Ten z kolei, to na pewno przedstawienie herbu Czech¹⁷. Starsza literatura starała się podkreślić czeskie pochodzenie tego motywu, jednocześnie jednak trudno zaprzeczyć, że motyw ten trafił także na Węgry. Już na lata 30. XV w. datowane są kafle z podobizną lwa w koronie, z rozdwojonym ogonem, występującym wraz z postaciami syren¹⁸.

Trzeci z kolei kafel przedstawiał gryfa zwróconego w lewo, z odwróconą koroną na szyi. Motyw gryfa występował zarówno w Oświęcimiu, jak i na zamku wawelskim. Stanisław Świerz-Zaleski zanotował w sprawozdaniu¹⁹, że jest to ilustracja herbu rodziny Świebodziców z ziemi małopolskiej. Jest to możliwa interpretacja, ale na pewno niepoprawna, dla usprawiedliwienia jednak trzeba dodać, że nawet współcześni badacze nie starali się dotrzeć do zadowalającego znaczenia gryfa z kafli²⁰.

¹⁶ Por. Adam Chmiel, *Kafle średniowieczne znalezione w Oświęcimiu*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. II, Kraków 1906, s. 343–354.

¹⁷ J. Szablowski wprawdzie wahał się, czy może to być herb Kłodzka, jednak taki pomysł nie jest przekonywujący, choć oba herby są identyczne. Faktycznie, jeśli kafle z lwem w koronie miałyby pochodzić z fortyfikacji na Grojcu należących do Skrzyńskich, sympatyków husytów, to bardziej prawdopodobne byłoby użycie właśnie czeskiego lwa. Por. *Zabytki sztuki w Polsce...*, s. 261.

¹⁸ Pál Voit, Imre Holl, *Alte Ungarische Ofenkacheln*, Budapeszt 1963, nr kat. 13.

¹⁹ Por. Stanisław Świerz-Zaleski, *O piecach królewskich z roku 1525 mistrza Bartłomieja z Kazimierza na zamku wawelskim*, „Rzeczy Piękna”, X, Kraków 1931.

²⁰ Joanna Renner, *Kafle gotyckie i renesansowe z Wawelu*, [w:] *Kafle gotyckie i renesansowe na ziemiach polskich*, katalog, Gniezno 1993, s. 67. Por. Aleksandra Radwan, *Kafle średniowieczne z Oświęcimia*, [w:] *Kafle gotyckie i renesansowe...*, s. 79.

Gryf, mityczny stwór, posiada bogatą symbolikę. Przedstawiany był już na płaskorzeźbach bizantyńskich, przenikając tym samym do wyobraźni ludzi średniowiecza, także do heraldyki. Jego dwuznaczna natura lwa i orła mogła być odczytywana jako połączenie zła oraz dobra. Jednocześnie też jego podwójna natura ziemską i powietrzną sprawiła, że był często utożsamiany z podwójną naturą Chrystusa²¹. Byłby więc w tym wypadku symbolem religijnym.

Ciekawą interpretacją jest przypisanie gryfowi cech obrazujących przymioty cesarza rzymskiego. Skorzystał z tego Maksymilian I, uważając gryfa za jedną z tych bestii, które doskonale oddają charakter Cesarza Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego²². Motyw gryfa pojawia się więc na licznych kablach z terenów Nadrenii, Szwajcarii, Czech i Węgier²³.

Czwarty, ostatni kafel, o którym wspomina Jerzy Szablowski, miał postać tarczy czteropolowej, z przedstawieniami herbów Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Z wymienionych powyżej czterech motywów ikonograficznych, do czasów współczesnych zachowały się tylko kable z czteropolową tarczą oraz ten z gryfem. Niestety, kolekcję kaffli, jaką mógł widzieć Jerzy Szablowski, w trakcie wojny zagarnęli Niemcy²⁴. Nowsze badania odkryły jednak inne, nieznanne przed wojną wzory.

Pierwszym z nich jest kafeł heraldyczny, ukazujący stylizowaną turniejową tarczę, na której widnieje podobizna orła w koronie, oraz z charakterystyczną taśmą na skrzydłach, z głową zwróconą w lewo. Tego typu przedstawienie ilustrowało herb Królestwa Polskiego²⁵. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że oba przedstawienia heraldyczne – Orzeł Biały oraz kwadrowana tarcza z herbami Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego zostały zaczerpnięte z pieczęci króla Kazimierza Jagielloń-

²¹ Anna Rapp-Buri, Monica Stucky-Schürer, *Zahm und Wild. Basler und Straßburger Bildteppiche des 15. Jahrhunderts*, Mainz 1990, s. 52.

²² Larry Silver, *Marketing Maximilian. The Visual Ideology of a Holy Roman Empire*, Princeton 2008. Gryf nie na darmo otwiera cykl grafik ilustrujących triumf cesarza Maksymiliana I.

²³ Karl Strauss, *Die Kachelkunst des 15. bis 17. Jahrhunderts in europäischen Ländern. III. Teil*, München 1983, s. 9–11.

²⁴ *Zabytki sztuki w Polsce...*, s. 261. Dalsze prace przy składaniu kaffli potrwały parę lat, nie da się więc autorytatywnie stwierdzić, czy takie wzory uda się jeszcze znaleźć.

²⁵ Stanisław Kętrzyński, *Uwagi o pieczęciach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego*, „Przegląd Historyczny” 1928, t. 28, s. 1–68.

czyka lub Aleksandra Jagiellończyka²⁶. Kafle o tym motywie występują także w Oświęcimiu, czy też w Krakowie²⁷. Zastanawia jednak, dlaczego w wypadku kafła z herbami obu państw, użyto aż trzech przedstawień herbu Królestwa Polskiego, a tylko raz – Litwy. Najwyraźniej kaflarz przy wykonywaniu projektu graficznego lub nawet przy wykonaniu kafli, pomylił się. Kafel ten nie posiada polewy, mógł więc zostać odrzucony jako wadliwy.

Drugi z kafli nieznanych Jerzemu Szablowskiemu, a właściwie jego ułamek, pokazuje fragment konia z nogą siedzącego na nim jeźdźca, z wyraźnie przedstawioną ostrogą. Kafel ozdobił jeszcze prawdopodobnie wzór architektoniczny, który niestety się nie zachował. Jest pozbawiony polewy, więc zachodzi możliwość, że został odrzucony z powodu jakiejś wady lub właśnie obłamania.

Motyw ikonograficzny jeźdźca, lub raczej rycerza, jest wzorem bardzo rozpowszechnionym wśród kafli środkowoeuropejskich. Znane są kafle pochodzące z Węgier, datowane na ok. 1457 r., na których widać szarżującego rycerza, ubranego w pełną zbroję, wyposażonego w tarczę i kopię. Występuje pomiędzy nimi jednak wyraźna różnica – w wypadku kafła z Węgier mamy do czynienia z wizerunkiem, który przywodzi na myśl sztukę dworską z ok. 1400 r., z jej finezyjnymi, poetyckimi przedstawieniami Pięknych Madonn, eleganckich dam dworu czy szlachetnych rycerzy. Podobny motyw pojawiał się w Oświęcimiu – w postaci św. Jerzego na koniu zabijającego smoka, lub też jeźdźca dmącego w róg²⁸. Wizerunki te wydają się być jednak niepodobne do kafła z Żywca.

²⁶ Zygmunt Wdowiszewski, *Ze studiów nad sfragistyką Kazimierza Jagiellończyka*, [w:] *Księga pamiątkowa 75-lecia Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, Toruń 1952, s. 229–236. Co ciekawe, kwadrowana tarcza z Orłem Białym oraz Pogonią była znana w Europie, także dzięki grafikom Hansa Dürera. Por. L. Silver, *Marketing Maximilian...*, s. 13.

²⁷ M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe...*, s. 126.

²⁸ *Ibidem*, s. 126–127; A. Radwan, *Kafle średniowieczne...*, s. 77–79. Także w Krakowie miałyby pojawiać się motywy rycerza na koniu. Por. Anna Wałowy, *Kafle renesansowe z Krakowa*, [w:] *Kafle gotyckie i renesansowe...*, s. 69–71. Określenie „renesansowy” zastosowane do kafła z rycerzem przez Annę Wałową może budzić wątpliwości, jeśli weźmie się pod uwagę, że motyw rycerza sięga swoją tradycją w XV w.; najwyraźniej w polskich badaniach nadal pokutuje pogląd, że renesans jako zjawisko nowe w polskiej sztuce początku XVI w. od razu odmienił panoramę sztuki w Polsce. Proces ten w świetle najnowszych badań wydaje się o wiele bardziej złożony i odrębny dla każdej z dziedzin sztuki. W tej sytuacji należałoby też zastanowić się nad datowaniem kafła zaproponowanym przez Joannę Renner.

Jest możliwe, że twórca kafła z rycerzem użył jednak motywu, który wcale nie pochodził bezpośrednio z wzorów kafłowych z Węgier, czy też Oświęcimia. Istnieje bowiem grafika autorstwa tzw. Mistrza ES, działającego w poł. XV w., przedstawiająca rycerza jadącego na koniu. Podobny układ tylnich nóg konia, zaakcentowanie ostrogi, wydają się bardzo podobne do przedstawienia na kafłu, tym bardziej że powstała w XV w. grafika rozpowszechniła ogromną ilość ilustracji, które posłużyć mogły ilustratorom manuskryptów, kaflarzom, rzeźbiarzom, także malarzom²⁹.

Bardzo interesującym motywem, pojawiającym się na kolejnym kafłu, pozbawionym polewy, są dwa walczące potwory. Kafel o kształcie leżącego prostokąta ozdabia prosta, miejscami nacinana bordiura. Pole zajmują dwa ustawione antytetycznie czworonożne potwory przypominające psy, z nieco zatartymi, jakby rozdwojonymi ogonami. Mają wyraźnie rozwarte pyski uzbrojone w kły oraz rozczapierzone palce w łapach, zakończone pazurami. Wyraźnie zdają się toczyć ze sobą walkę.

Datowanie utrudnia dość nieudolne wykonanie podobizn potworów. Istnieje jednak i w tym wypadku wzór graficzny, z którego korzystał twórca tego przedstawienia. Pośród grafik używanych jako karty do gry, wykonanych w latach 40. lub 50. XV w. przez nadreńskiego Mistrza Kart do Gry, znajduje się scena walki o kość dwóch psów. Podobny układ kompozycyjny wskazuje na możliwość korzystania właśnie z tego wzoru, tym bardziej że motywy tworzone przez Mistrza Kart do Gry były na tyle popularne, że wykorzystywano je do ilustrowania manuskryptów z terenów Burgundii i Rzeszy³⁰. Sama gra w karty została potępiona, jak każdy hazard, przez Kościół, nie oznaczało to jednak, że zakazany owoc, który na dodatek był całkiem popularną rozrywką na każdym szczeblu drabiny społecznej, miał przez to stracić popularność. Szczególnie biorąc pod uwagę medium, jakim była grafika umożliwiająca dowolną multiplikację, właściwie aż do zużycia

²⁹ Marian Majewski, *Alegoria – Religia – Władza. Renesansowe kafle stargardzkie i ich wzory ikonograficzne*, [w:] *Średniowieczne i nowożytne kafle. Regionalizmy – Podobieństwa – Różnice*, pod red. Marii Dąbrowskiej, Haliny Karwowskiej, Białystok 2007, s. 71–78; Anne H. van Buren, Sheila Edmunds, *Playing Cards and Manuscripts: Some Widely Disseminated Fifteenth-Century Model Sheets*, „The Art Bulletin”, vol. 56, No. 1, 1974, s. 12–30; M. Wolff, *Some Manuscript Sources for the Playing-Card Master’s Number Cards*, „The Art. Bulletin”, Vol. 64, No. 4, 1982, s. 587–600; Karl Strauss, *Die Kachelkunst des 15. bis 17. Jahrhunderts in europäischen Ländern. III. Teil*, München 1983.

³⁰ A. H. van Buren, S. Edmunds, *Playing Cards and Manuscripts...*, s. 23.

drewnianego klocka odbijającego daną ilustrację, mogła dotrzeć *de facto* wszędzie³¹.

Odrębny charakter ma grupa kafli z przedstawieniami architektonicznymi, pochodząca z końca XV w., być może już z okresu przebudowy zamku podjętej po 1500 r.³² Należą do niej dwa kafle reprezentujące ten sam charakter stylistyczny. Pierwszy, w kształcie stojącego prostokąta, jest pokryty zieloną polewą. W prostokąt wpisany został łuk o wygładzie oślego grzbietu, zwieńczony czterema ostrołukami, które z kolei wieńczy podwójny rybi pęcherz. Co również interesujące, podstawy ostrołuków zdobią pojedyncze, abstrakcyjne w wyrazie, czołganki. Relief jest płytki, niemal linearny, przywodzi na myśl maswerki flamboyant z francuskich katedr. Jednocześnie sprawia wrażenie nie tyle architektonicznej, rzeźbiarskiej konstrukcji, ale raczej swobodnego ornamentu upodobnionego do ażurowej architektury schyłkowego gotyku europejskiego.

Drugi z kolei kafel żywiecki, o analogicznej strukturze, z podwójnym rybim pęcherzem, ostrołukami i oślim grzbietem, jest pozbawiony polewy i został wyraźnie uszkodzony na powierzchni. Ma kształt kwadratu, zdobi go wąska bordiura z zygzakowatej linii. Maswerk, w tym wypadku uszkodzony i przez to nieczytelny, jest zbudowany na nieco innej zasadzie. Tworzą go dwa rybnie pęcherze oraz ostrołuk, ozdobiony jeszcze dwoma lilijkami, pomiędzy którymi umieszczono siedmioramienną gwiazdę. Tak charakterystyczne zdobienie nie posiada, przynajmniej na razie, żadnego znanego pierwowzoru.

Powyższa analiza kafli z zamku w Żywcu pochodzących z XV w., wskazuje na silne przenikanie się wzorów z Krakowa, jak i z Bielska czy z Oświęcimia. W przypadku żywieckich kafli niebagatelne znaczenie odegrała też grafika niemiecka i wpływy kaflarstwa węgierskiego. Może zastanawiać natomiast, dlaczego w Żywcu, położonym tak blisko granicy czeskiej, nie znaleziono kafli z wzorami zaczerpniętymi z ikonografii husyckiej. Skrzyńscy, pierwsi właściciele zamku, sympatyzowali z taborytami, wręcz panowało

³¹ Laura A. Smoller, *Playing Cards and Popular Culture in Sixteenth-Century Nuremberg*, "The Sixteenth Century Journal", Vol. 17, No. 2, 1986, s. 183–214.

³² Z badań M. Bicz-Suknarowskiej wynika, że po tej dacie doszło do przebudowy zamku w Żywcu w duchu wczesnego renesansu; na ile zamek czerpał z wzorów renesansowych, dokładnie nie wiadomo. Wiadomo jednak, że w tym czasie powstały nowe pomieszczenia, które należało ogrzać (por. M. Bicz-Suknarowska, *Zamek żywiecki...*, s. 89).

przekonanie, że Katarzyna Skrzyńska była heretyczką³³. Z kolei wiadomo, że Piotr i Mikołaj Komorowscy podczas walk z Maciejem Korwinem mieli w oddziałach husytów³⁴.

Jak zauważyła Maria Dąbrowska³⁵, kafle zdobiono przedstawieniami religijnymi oraz heraldycznymi. Stanowiły więc rodzaj ostentacyjnej manifestacji poglądów właściciela danego pieca, przekonań politycznych, czy też rodzinnego pochodzenia³⁶, prócz tego były wyrazem bogactwa właściciela lub też po prostu kultury rycerskiej. W siedzibach rodowych chętnie wieszano gobeliny z przedstawieniami turniejów, legend arturiańskich czy dworskich zabaw. Na przykładzie kafli żywieckich można więc stwierdzić, że odwołania heraldyczne z pieców pochodzących z XV w., wskazują na silne związki zarówno z księstwem oświęcimskim, jak i z terenem Małopolski. Faktycznie, jeśli uznamy, że pierwsze piece kaflowe powstały na zamku żywieckim jeszcze za Skrzyńskich, to użycie motywów czeskiego lwa lub gryfa wskazuje na chęć podkreślenia poglądów politycznych, czy też może raczej pragnienie zerwania z wpływami politycznymi, kulturalnymi Małopolski³⁷. Wiadomo wszak powszechnie, że rodzina Skrzyńskich, prócz pewnej słabości do nowinek husyckich, trudniła się też rozbójnictwem, za co zresztą została ze swoich posiadłości na Żywiecczyźnie wygnana w 1460 r. Natomiast, jeżeli przyjrzymy się poczynaniom braci Piotra i Mikołaja Komorowskich, ich polityka, pomimo pewnej wolty ok. 1477 r., była związana z dworem królewskim Jagiellonów. Król Kazimierz Jagiellończyk był ich dobroczyńcą, który wynagrodził wygnanie Komorowskich nadaniem nowych posiadłości. Należy więc bardzo ostrożnie oceniać siłę wpływów konkretnych wzorów pojawiających się na kaflach. W wypadku Żywca dobór konkretnej symboliki był o tyle prostszy, że miasteczko leżało

³³ Zofia Rączka, *Żywiec. Rys historyczny od powstania miasta do 1918 roku*, Żywiec 1997, s. 11. Pewne nadzieje niosą jednak fragmenty nadal niezłożone, a znajdujące się w muzealnym magazynie.

³⁴ Feliks Kiryk, *Piotr Komorowski*, [w:] PSB, t. 13, 1967–1968, s. 428.

³⁵ M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe...*, s. 125–126.

³⁶ Czasami piec z powodu rozmiarów, a także bogactwa przemysłanego programu ikonograficznego, stawał się faktycznie ostentacyjną manifestacją poglądów zleceniodawcy. Por. Elżbieta Kilarzka, *Katolicko-protestanckie treści dekoracji pieca w Dworze Artusa*, [w:] *Aurea Porta Rzeczypospolitej. Sztuka Gdańska do końca XVII wieku*, pod red. Teresy Grzybkowskiej, katalog, Gdańsk 1997, s. 80–94.

³⁷ Żywiec przez długi czas wchodził w skład księstwa oświęcimskiego. Por. Z. Rączka, *Żywiec. Rys historyczny...*, s. 10.

na pograniczu Małopolski, na którym w XV w. ścierały się artystyczne, polityczne i religijne wpływy zarówno czeskie, polskie, jak i węgierskie.

Użycie kilku wzorów graficznych, należących do różnych twórców (Mistrz ES oraz Mistrz Kart do Gry), wskazuje na znaczną wymianę motywów ikonograficznych w II poł. XV w., które kształtowały wyobraźnię, gust, a co za tym idzie ostateczny kształt dzieł sztuki zamawianych przez fundatorów. Najwyraźniej grafika spełniała rolę łączniczki pomiędzy wszystkimi dziedzinami sztuki, dla których wspólna była faza projektowania przed wykonaniem dzieła właściwego, a więc – rzeźby, malarstwa, ale także grafiki, kaflarstwa. Co bardzo istotne, kafle na równi z malarstwem czy rzeźbą absorbowały krążące wciąż, popularne motywy.

*

Drugi zespół kafli żywieckich, reprezentujący już nowe artystyczne rozwiązania oraz motywy, przynależy zdecydowanie do okresu renesansu³⁸. Datowanie kafli żywieckich z tej grupy, z uwagi na historię zamku żywieckiego, wydaje się dość łatwe. Pomocne może być datowanie kafli wawelskich, jakie zaproponowała Maria Piątkiewicz-Dereniowa³⁹, a także Maria Dąbrowska. Jednocześnie jednak należy zaznaczyć, że obydwie propozycje datowania są niezadowolające w obliczu źródeł, cytowanych zresztą przez obydwie badaczki. Tym samym można pokusić się o stwierdzenie, że kafle żywieckie rozwiązują pewne kwestie sporne, jakie narosły wokół datacji kafli renesansowych z zamku wawelskiego, a będących wytworem królewskiego serwitora Bartosza z Kazimierza⁴⁰.

Kafle pochodzące z I poł. XVI w. nie zostały nigdy opracowane, nie pojawiają się nawet we wnioskach konserwatorskich spisanych po pracach przeprowadzonych w żywieckim zamku⁴¹. Jednocześnie ich podobieństwo do

³⁸ Choć samo określenie tego zjawiska należałoby w wypadku Polski wreszcie zdefiniować w wyczerpujący sposób; patrz przyp. 26. Propozycja ustalenia ram czasowych, zaprezentowana w jednej z bardziej znamiennych publikacji na temat renesansu, mająca charakter syntetyczny, nie jest bowiem zbyt obiektywna i wymaga doprecyzowania (por. Helena Kozakiewicz, Stefan Kozakiewicz, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976), tym bardziej że założenie polegające na omówieniu dzieł sztuki z terenów Polski XVI-wiecznej, w granicach Polski z 1976 r., wydaje się być kuriozalne.

³⁹ M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie...*

⁴⁰ W tym miejscu chciałbym podziękować za rozmowy oraz za pomocne uwagi pani Dorocie Gabryś z Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu oraz pani Katarzynie Moskal z Muzeum Historycznego Miasta Krakowa.

⁴¹ „Żywiec – Stary Zamek. Badania architektoniczne. Cz. IV. Wnioski konserwatorskie”,

kafli z Wawelu pozwala przeprowadzić analizę formalno-genetyczną.

Określenie dokładnego czasu powstania kafli, a więc także czasu, kiedy zlecono wykonanie kafli do zamkowych pieców, jest możliwe dzięki przeprowadzonym badaniom architektoniczno-archeologicznym, a także w oparciu o kronikę miasta i okolicy, spisana na początku XVIII w. przez żywieckiego wójta Andrzeja Komonieckiego⁴². On z kolei opierał się na starszych, niezachowanych dokumentach.

Wiadomo, że do przebudowy zamku doszło po 1500 r., ale nie później niż w 1511 r.⁴³ Polegała ona na budowie arkadowego dziedzińca, a także kilku dodatkowych pomieszczeń wokół niego⁴⁴. Śmierć zleceniodawcy rozbudowy Jana Komorowskiego w 1511 r. zakończyła najprawdopodobniej dalsze inwestycje w zamku, które podjęli dopiero jego dwaj synowie, Jan (zm. 1566)⁴⁵ i Wawrzyniec (zm. 1550)⁴⁶. Obaj, prócz pomnażania posiadłości rodowych, pełnili ważne i intratne funkcje państwowe. Jan Komorowski został kasztelanem oświęcimskim i połanieckim (kolejno w latach 1537 i 1549), natomiast Wawrzyniec sekretarzem króla Zygmunta I Starego (od 1547 r.). Wawrzyniec przekazał pieniądze na rozbudowę kościoła parafialnego w Żywcu, przeprowadzoną w latach 1515–1542⁴⁷. Obaj Komorowscy dysponowali więc odpowiednimi funduszami z racji posiadanych dóbr oraz piastowanych godności, obaj, a szczególnie Wawrzyniec, związani byli ściśle z dworem królewskim na Wawelu, i to już w latach 20.–40. XVI w.⁴⁸ Mogli więc pozwolić sobie na postawienie nowych pieców kaflowych, mieli też możliwość skorzystania z modnych wówczas wzorów.

oprac. Maria Bicz-Suknarowska, Kraków 1975, maszyn. w Bibliotece Muzeum Miejskiego w Żywcu.

⁴² Karolina Kolstrung-Grajny, *Sławny Andrzej Komoniecki, wójt i kronikarz żywiecki*, „Karta Groni”, nr XV, Żywiec 1989, s. 51–52.

⁴³ A. Stankiewicz, „Analiza i interpretacja...”, s. 8.

⁴⁴ M. Bicz-Suknarowska, *Zamek żywiecki...*, s. 80–81.

⁴⁵ Adam Kamiński, *Jan Komorowski*, [w:] PSB, t. 13, 1967–1968, s. 416–417.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 416.

⁴⁷ Michał Rożek, *Przemiany artystyczne fary żywieckiej* („Karta Groni”, VII–VIII, Żywiec 1976, s. 95–113), w oparciu o kronikę Andrzeja Komonieckiego i ustalenia Jerzego Szablowskiego, *Zabytki sztuki w Polsce...*, s. 228–229. Rozbudowa kościoła była przeprowadzona na ogromną skalę, prócz przedłużenia nawy i prezbiterium, wzniesiono nowe sklepienie sieciowe, wyposażono także kościół w precjoza, w tym – wspaniałe ornaty (por. Tadeusz Kruszyński, *Ornaty i dalmatyki z Żywca i ich olandzkie pochodzenie*, Kraków 1927) oraz, jak donosi wójt-kronikarz, przedmioty złotnicze (por. A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 384–385).

⁴⁸ A. Kamiński, *Jan Komorowski...*, s. 416.

Wedle zachowanych rachunków w latach 1524–1535 nadwornym dostawcą kafli do pałacu królewskiego na Wawelu i budowniczym pieców był Bartosz z Kazimierza⁴⁹. Wcześniejsze jego prace nie mają potwierdzeń w źródłach, więc trudno się zgodzić z Marią Piątkiewicz-Dereniową, że Bartosz z pewnością był twórcą wcześniejszych wawelskich pieców, ustawianych w stopniowo wznoszonych skrzydłach pałacu Zygmunta⁵⁰. Owe połączane piece, o których wspominała autorka, powstałe przed 1524 r., powołując się na notatkę poety Partenopeusa Suavisa z 1518 r., wydają się być piecami wcześniejszymi, nienależącymi do grupy dzieł Bartosza z Kazimierza albo raczej jego warsztatu⁵¹. Piec, na zakup którego nie każdy mógł sobie pozwolić, na dodatek połączany, stawał się przedmiotem zbytku. Złoto dodawało mu niemal wewnętrznego blasku, wartości i szlachetności. Taka mentalność była charakterystyczna dla ludzi średniowiecza, którzy uważali, że materiał i kruszec użyte do wykonania dzieł sztuki są cenne i przez nie dzieło nabiera wartości. Przełomem w myśleniu było odejście od tego schematu na rzecz wymowy dzieła oraz jego wykonania. W momencie wprowadzenia motywów dekoracyjnych w postaci ornamentyki o proveniencji włoskiego renesansu, bogatych motywów ikonograficznych, piece połączane traciły swój splendor. Ornament oraz narracyjne motywy, także naturalistyczne przedstawienia stawały się cenniejsze niż samo złoto, szczególnie w oczach humanistów. Takie wnioski stają się szczególnie dopuszczalne, jeśli powołałyśmy się na badania Stanisława Mossakowskiego, który na podstawie źródeł ustalił, że Zygmunt I był osobiście zainteresowany wyglądem wznoszonego dla niego mauzoleum. Jak zresztą można się domyślić, także pałacu i jego wyposażenia⁵². Tym samym założenie, że przejście motywów przez Barto-

⁴⁹ M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie...*, s. 362. Rachunki z budowy pałacu opracowane w Adam Chmiel, *Wawel. T. II. Materiały archiwalne do budowy zamku*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. V, Kraków 1913.

⁵⁰ Por. Tomasz Ratajczak, *Mistrz Benedykt – królewski architekt Zygmunta I*, Kraków 2011, s. 81–228. Najnowsze badania dotyczące warsztatów pracujących przy wznoszeniu pałacu wawelskiego wskazują na podobną problematykę, tj. wcześniejsze prace mistrza Benedykta przy budowie pałacu, jeszcze przed 1519 r. Interesujące jest poruszone zagadnienie tzw. „stylu między stylami”. Por. T. Ratajczak, *Mistrz Benedykt...*, s. 317–325.

⁵¹ M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie...*, s. 341–343.

⁵² Stanisław Mossakowski, *Kaplica Zygmuntowska (1515–1533). Problematyka artystyczna i ideowa mauzoleum króla Zygmunta I*, Warszawa 2007. Kwestię zmiany mentalności omówiono także w pracy Antoniego Ziemby, *Sztuka Burgundii i Niderlandów 1380–1500. T. I. Sztuka dworu burgundzkiego oraz miast niderlandzkich*, Warszawa 2008.

sza z Kazimierza z drzeworytu *Statutu Łaskiego* nastąpiło już w 1506 r.⁵³, wydaje się mało prawdopodobne. Raczej można, z braku odpowiednich źródeł i znalezisk, uznać tę datę za termin najwcześniejszy. Należy też pamiętać, że taki drzeworyt mógł dotrzeć do Bartosza z opóźnieniem. Nie można bez wahania uznać, że podobizny młodego władcy byłyby atrakcyjnym wzorem do umieszczenia na kaflach należących do pieców stojących w apartamentach królowej-matki Elżbiety Rakuszanki, zmarłej przecież w 1506 r.

Tym samym, jedyną pewną datacją, w której zamyka się okres działalności Bartosza, są lata 1524–1535, reszta to tylko domysły, niepoparte właściwie żadnymi dowodami. Oprócz Bartosza w Krakowie działali przecież także inni twórcy kafla, i to jak wynika z badań samej Marii Piątkiewicz-Dereniowej, wcześniej od Bartosza. Wymienione jest choćby nazwisko Grzegorza Kapłańca, stawiającego piece dla krakowskiego kleru, jego wzory, podobne do Bartoszowych, były w takim razie starsze, bowiem już z lat ok. 1513–1514⁵⁴. Warto w tym miejscu wspomnieć, że występuje prawdopodobieństwo istnienia większej liczby wytwórców kafla w tym okresie, którzy tak jak Bartosz sygnowali swoje dzieła⁵⁵. Pomimo tych nie do końca rozwiązanych kwestii, późniejsza literatura wspiera się na ustaleniach Marii Piątkiewicz-Dereniowej, powoli jednak rezygnuje się z dokładnego datowania i atrybucji⁵⁶.

Również por. Aleksandra Szewczyk, *Mecenat artystyczny biskupa wrocławskiego Jana V Thurzona (1506–1520)*, Wrocław 2009 – interesujące studium o przemianach w mentalności fundatorów oraz pasji kolekcjonerskiej wrocławskiego biskupa, choć błędnie nazwanej mecenatem, bezcenne jako źródło i komentarz do jego działalności fundatorskiej.

⁵³ M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie...*, s. 344–345. Ciekawe mogłoby być porównanie motywu starego króla z podobnym, występującym na Węgrzech, wizerunkiem Marcina Korwina z ok. 1485 r. Por. P. Voit, I. Holl, *Alte Ungarische...*, nr kat. 23; M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie...*, s. 311.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 363. Dziwić może, że pomimo chronologii, badaczka uznała, że to Kapłaniec wykorzystał wzory zapożyczone od Bartosza. Używanie prymitywnego reliefu przez Kapłańca, może sugerować, że jego wzory Bartosz po prostu przejął i ulepszył.

⁵⁵ M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe...*, s. 132. Użyte imiona mogą mieć konotacje zarówno religijne, jak i artystyczne.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 132; J. Renner, *Kafle gotyckie i renesansowe...*, s. 68; Gabriela Ślawska, Tadeusz Ślawnski, *Garncarstwo i kaflarstwo w Bieczu od późnego średniowiecza do czasów współczesnych*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich od późnego średniowiecza do czasów współczesnych. Materiały z konferencji, Rzeszów 21–23 IX 1993*, pod red. Aleksandry Gruszczyńskiej, Anny Targońskiej, s. 211–231. Datowanie

Biorąc pod uwagę fakt, że Jan Komorowski pojawił się w Krakowie już w latach 20.–40. XVI w.⁵⁷, można uznać, że w tym czasie mógł złożyć zamówienie na kafle właśnie u Bartosza z Kazimierza. Możliwe jednak, że wykonawcami byli pracownicy jego warsztatu lub wykonawca kafli odkupił formę. Tak odważne wskazanie projektanta kafli jest prawdopodobne dzięki pierwszemu zachowanemu fragmentowi, który należy szerzej omówić.

Pierwszy zachowany kafel z żywieckiego zamku z okresu ok. 1520–1540 jest fragmentem kafła gzymsowego, barwionego polewą żółtą i zieloną, zdobionego napisem „BARTOSCH FECIT”, wykonanym gotycyzującą nieco majuskułą⁵⁸. Tego typu napisy pojawiały się na kaflach wawelskich⁵⁹. Jednocześnie, bardzo podobne jest ukształtowanie samego kafła – skręconego wałka, gładkiej listwy oraz wystającego gzymsu z inskrypcją. Olbrzymie podobieństwo wydaje się nieprzypadkowe, kafel z sygnaturą Bartosza trafił do Żywca prawdopodobnie na życzenie i za pieniądze Wawrzyńca lub Jana Komorowskiego.

Kolejny kafel swoim wyobrażeniem odwołuje się do wzorów, także architektonicznych, pojawiających się w rzeźbie wawelskiej. Kwadratowy kafel zdobi pełnoplastyczne wyobrażenie rozety w postaci kwiatu o trzech rzędach rozchylonych płatków, prezentując pąk lub owoc. Cztery narożniki kafła dekorują prócz tego motywy roślinne. Kafel zachował dwubarwną, żółto-zieloną polewę; biel, która pojawia się na rozecie z Wawelu, wyblakła.

Tego typu wzory można znaleźć wśród kafli wawelskich⁶⁰, jednak sama rozeta przypomina także płaskorzeźby zdobiące kaplicę Zygmuntowską oraz bramę projektowaną przez Berecciego, prowadzącą na dziedziniec krużgankowy pałacu królewskiego⁶¹. Motyw rozety pojawiał się również wcześniej,

poparte archiwaliami, wydające się więc właściwe, a przynajmniej najbliższe rzeczywistości, zaproponowano w publikacji Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Por. *Kraków europejskie miasto...*, s. 429, nr VII.46, VII.47, VII.48.

⁵⁷ A. Kamiński, *Jan Komorowski...*, s. 416.

⁵⁸ Pismo to przypomina frakturę drukarską, stosowaną w I poł. XVI w. Por. Aleksander Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 1973, s. 188.

⁵⁹ M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie...*, s. 351; M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe...*, s. 132.

⁶⁰ M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie...*, s. 323, odmiana 2.

⁶¹ S. Mossakowski, *Kaplica Zygmuntowska...*, s. 225. Gwiazdy miałyby, przynajmniej w wypadku mauzoleum Zygmunta, symbolizować niebo i wieczność.

na kaflach z terenu Węgier⁶². Sam wzór rozety, w różnych wariantach, zrobił ogromną karierę w XVI-wiecznej Polsce⁶³.

Kolejny wzór zastosowany w kaflach wieńczących jest identyczny z tym, jakie występowały na Wawelu w latach 20. i 30. XVI w.⁶⁴ Reprezentuje dwa typy fiał wieńczących, jakie można znaleźć wśród wzorów wawelskich.

Pierwszy z nich to fiala, której zbliżona do prostokąta podstawa jest pokryta ukośną kratką. Sama fiala ma formę stylizowanej roślinnej sterczyny z trzema liśćmi, ozdobiona została polewą zieloną, tak samo jak wawelska odpowiedniczka. Druga z nich zachowała się we fragmencie, ale i tak można się dopatrzeć gotyckiego jeszcze w charakterze wzoru.

Ostatnim kaflem, który odwoływał się do wawelskich odpowiedników, jest, niestety niezachowany w całości, kafel z dworzaniem⁶⁵. Jedynym fragmentem, który przetrwał do naszych czasów, jest głowa pazia o wyidealizowanych rysach twarzy, prostym nosie; spod beretu z fragmentem pióra spływają długie włosy. Relief jest tak pełnoplastyczny, że przypomina właściwie już płaskorzeźbę. Prawdopodobnie kafel ten wyglądał jak te, o których pisała Maria Piątkiewicz-Dereniowa – przedstawiał więc popiersie młodzieńca pod arkadą, z wzniesioną ręką, jakby w geście pozdrowienia⁶⁶. Bardzo więc możliwe, że wzorem mógł tu być kafel z podobizną młodzieńca z Bańskiej Bystrzycy⁶⁷, na którym prócz pazia przedstawiona jest sowa, symbol kaflarzy oraz herb, który bardzo często jest porównywany do polskiej Leliwy⁶⁸. Niestety, dopóki kafel z młodzieńcem znaleziony w Żywcu nie zostanie zrekonstruowany w całości, nie można przeprowadzić poważnej

⁶² P. Voit, I. Holl, *Alte Ungarische...*, nr kat. 40.

⁶³ Por. Rafał Niedźwiadek, *Cztery zespoły kafli lubelskich od początku XVI do połowy XVII wieku*, [w:] *Średniowieczne i nowożytne kafle. Regionalizmy – Podobieństwa – Różnice...*, s. 87–98; M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe...*, s. 131.

⁶⁴ M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie...*, s. 130.

⁶⁵ W tym miejscu pragnę podziękować panu Janowi Gołębowskiemu za wszelkie wskazówki na temat zachowanego fragmentu kafla z głową pazia.

⁶⁶ M. Piątkiewicz-Dereniowa, *Kafle wawelskie...*, s. 317.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 318.

⁶⁸ M. Piątkiewicz-Dereniowa postulowała zbadanie kwestii podobieństw, wydaje się jednak, że herb z kafla w Bańskiej Bystrzycy nie jest Leliwą, z powodu zbyt dużej ilości ramion w gwieździe.

analizy porównawczej. Szkoda, bowiem mogłaby ona uzupełnić panoramę występowania tego wzoru na terenie całej XVI-wiecznej Rzeczypospolitej⁶⁹.

Tak duża ilość zachowanych kafli, których wzory odwołują się bezpośrednio do wzorów zastosowanych przy budowie pieców kaflowych z Wawelu, wskazuje na bardzo silne związki artystyczne Żywca z dworem królewskim w Krakowie. Mamy tu do czynienia z wyraźnie obliczonym na nawiązania do pieców królewskich mecenatem Komorowskich, którzy poprzez związki z dworem chcieli nadążyć za nowymi zjawiskami artystycznymi. Bliska odległość dzieląca Żywiec i Kraków oraz urzędy zajmowane przez Jana i Wawrzyńca Komorowskich miały niebagatelny wpływ na jakość zamówień składanych przez obu braci. Z dotychczasowych badań wynika, że w Żywcu ani jego okolicy nie działał najwyraźniej żaden warsztat kaflarski, który mógłby wykonywać tego typu zamówienia⁷⁰. Wysoce prawdopodobne jest to, że kafle faktycznie wykonano na zamówienie Komorowskich w Krakowie, tym bardziej że prócz kafli, których odpowiedniki można odnaleźć w tym mieście, z tego samego okresu pochodzą dwa inne wzory.

Zachowały się dwa kafle heraldyczne, w postaci dwóch płytek w kształcie fantazyjnych tarczy o niemal falujących zwieńczeniach. Co bardzo istotne, w obydwóch przypadkach użyto aż trzech barw – żółtej, czerwonej i niebieskiej. Pierwszy przedstawia herb Komorowskich Korczak, czyli trzy srebrne wręby w pas w czerwonym polu tarczy. Drugi natomiast – herb Leliwa Barbary Tarnowskiej, matki Wawrzyńca i Jana Komorowskich, czyli w polu tarczy niebieskiej gwiazdę złotą pięcioramienną nad złotym półksiężycem⁷¹. Herb Komorowskich pojawiał się na wielu fundacjach tej rodziny, m.in. na wspomnianych wcześniej ornatach oraz precjozach z kościoła parafialnego, a co najważniejsze, także na dwóch budowlach znajdujących się w Żywcu – na zamku oraz w kościele⁷². Komorowscy bardzo dbali

⁶⁹ Sylwester Czopek, *Renesansowe kafle z Będziomyśla*, [w:] *Garncarstwo i kaflarstwo na ziemiach polskich...*, s. 95–119; Iwona Motylewska, *Renesansowe kafle z zamku w Inowłodziu*, Łódź 2008, s. 78; M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe...*, s. 128.

⁷⁰ Franciszek Lenczowski, *Rzemieślnicy artyści w Żywcu i jego okręgu w okresie XVI–XIX w.*, „Karta Groni”, nr VII–VIII, Żywiec 1976, s. 95–97. Pojawia się natomiast informacja o działalności cechu garncarskiego, po raz pierwszy pod 1625 r. Por. A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 141.

⁷¹ *Zabytki sztuki polskiej...*, s. 133.

⁷² Por. Aleksander Stankiewicz, *Program heraldyczny zamku żywieckiego w okresie XVI–XVIII wieku*, [w:] *Insignia et splendor. Heraldyka w służbie państw, rodów szlacheckich i Kościoła*, pod red. Wojciecha Drelicharza, Kraków 2011, s. 85–102. Komo-

o podkreślenie związków z jedną z najpotężniejszych rodzin w Rzeczpospolitej, tj. z Tarnowskimi. W 1526 r. Jan Komorowski ożenił się z Barbarą, córką Spytka Tarnowskiego i Barbary Szydłowskiej⁷³. Kilka lat później, w 1531 r. doszło do zwycięskiej bitwy pod Obertynem, gdzie głównodowodzącym wojsk polskich był hetman Jan Tarnowski, więc tak dobre skojarzenia z pogromcą Wołochów należało również podkreślać. Okres powstania tych dwóch kafli wydaje się więc wyznaczyć *postquem* data ślubu Barbary i Jana.

Zamówienie kafli heraldycznych, na których program heraldyczny słał potęgę rodu, wskazywał na pochodzenie właścicieli, odwołując się bezpośrednio do założeń przyjętych przez zleceniodawców pieców wawelskich. Tam także pojawiają się bezpośrednie odniesienia do herbów Zygmunta i Bony⁷⁴. Umieszczanie herbów na kaflach było powszechne już od połowy XV w. na Węgrzech, potem w XV–XVI w. w Polsce⁷⁵.

Przykład kafli z zamku żywieckiego wskazuje na interesujące zagadnienie – początek przyjęcia nowej dworskiej sztuki, jaką był renesans, właściwie u źródeł następujących przemian. Propagatorami nowego stylu artystycznego okazali się możnowładcy, arystokraci i wyżsi duchowni, którzy starali się upodobnić swoje siedziby do pałacu królewskiego. Co bardzo interesujące, w wypadku wzorów kaflowych następowało to bardzo szybko; możliwe, że ze względu na stosunkowo niski w porównaniu z architekturą, rzeźbą czy malarstwem koszt produkcji. Co również istotne, piece kaflowe, mające za zadanie ogrzewać siedziby rodowe szlachty, stanowiły wyposażenie konieczne z powodu chłodnego klimatu. Piec dawał intensywniejsze ciepło niż kominek, nie brudził też komnat. Z powodu dosyć łatwo dostępnego materiału w postaci gliny, był tańszy i łatwiejszy w wykonaniu niż kamienny kominek.

rowscy prócz umieszczenia herbów rodzinnych na postumentach pod kolumnami pierwszej kondygnacji zamku, herbów na wspornikach sklepienia prezbiterium i galerii wieży kościelnej oraz budowy rodzinnego mauzoleum, zlecili namalowanie portretów rodzinnych na ścianach prezbiterium kościoła. Por. A. Komoniewski, *Chronografia...*, s. 308.

⁷³ Adam Boniecki, *Herbarz polski*, t. 11, Warszawa 1907, s. 3. Por. A. Kamiński, *Jan Komorowski...*, s. 417.

⁷⁴ M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe...*, s. 130. Por. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*. T. IV. *Miasto Kraków*, cz. I. *Wawel*, pod red. Adama Bochnaka, Jana Samka, Kraków 1965, ryc. 167, 168.

⁷⁵ Por. P. Voit, I. Holl, *Alte Ungarische...*, nr kat. 5, 6, 27; I. Motylewska, *Renesansowe kafle...*, s. 86–90; *Kafle z XIV–XVI wieku w zbiorach Muzeum Świętokrzyskiego*, katalog, Kielce 1968, nr kat. 52, 54; M. Dąbrowska, *Kafle i piece kaflowe...*, s. 130.

Grafika stosowana w tworzeniu ikonografii pieców kaflowych upowszechniła zatem wzory i motywy renesansowe. Był to wyraz przemian w kulturze, jakie powoli następowały w obrazie polskiej kultury artystycznej w I poł. XVI w.

*

Trzeci z zachowanych zespołów kafli, pochodzących z zamku w Żywcu, można datować na podstawie występujących na nich herbów oraz wzorów, także dzięki badaniom architektonicznym i informacjom źródłowym, które przetrwały do naszych czasów, w postaci kroniki Andrzeja Komonieckiego oraz inwentarza zamkowego z 1669 r.

Kolejna przebudowa zamku żywieckiego, polegająca na wzniesieniu dwukondygnacyjnych arkad krążgankowych, które otoczyły cały dziedzińiec, również na ozdobieniu zamku bogato rzeźbioną kamieniarką, nastąpiła w latach 1569–1571⁷⁶. Prócz wzniesienia krążganków, Jan Spytek Komorowski (zm. 1585)⁷⁷, syn Jana, a brat Krzysztofa Komorowskiego (1542–1608)⁷⁸, zadbał o rozbudowę kuchni zamkowej oraz kolejnych sal swojej rezydencji, tworzących *piano nobile* kondygnacji drugiej.

Następnej, już wczesnobarokowej przebudowy zamku dokonał Mikołaj Komorowski w latach 20. XVII w., zanim ok. 1624 r. został on zdewastowany w odwecie za niespłacone długi właściciela. Wedle źródeł, bracia Rylscy, wierzyciele Mikołaja, niszczyli kamienne posadzki, wybierali żelazne, co ozdobniejsze okucia, tłukli gomułki okienne i piece⁷⁹. W inwentarzu sporządzonym dla nowego właściciela zamku, króla Jana Kazimierza Wazy, zachowały się informacje o piecach zamkowych, zajmujących sale pierwszego i wzniesionego przez Mikołaja drugiego piętra zamku⁸⁰. Wynika z tego, że już po najeździe Rylskich, którzy najprawdopodobniej zniszczyli dotychczasowe piece zamkowe z XVI w., wstawiono nowe. Badania archeologiczne zdają się potwierdzać tę hipotezę⁸¹.

⁷⁶ A. Stankiewicz, „Analiza i interpretacja...”, s. 23–25. Świadczą o tym zapiski A. Komonieckiego, a także inskrypcja na zachowanym nadprożu portalu zamkowego. W świetle najnowszych badań autorem przebudowy był Jan Ricci, architekt włoski, twórca wieży kościoła parafialnego w Żywcu oraz już nieistniejącej wieży ratuszowej w Opawie.

⁷⁷ A. Kamiński, *Jan Komorowski...*, s. 417.

⁷⁸ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 83.

⁷⁹ Z. Rączka, *Archiwa dóbr...*, s. 11. Por. A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 138.

⁸⁰ Biblioteka Muzeum Miejskiego w Żywcu, Inwentarz zamku z 1669 r., maszyn., sygn. Archiw/1326/MŻ.

⁸¹ „Żywiec – Stary Zamek. Badania architektoniczne...”, il. 193.

Pierwszy kafel, o motywie roślinno-geometrycznym, nie posiada zachowanej polewy. Ma kształt kwadratu, którego wewnątrz wypełnia romboidalna rama, z nieco wklęsłymi bokami. Tak powstałe pięć pól kafla wypełnia relief roślinny, który w polu środkowym zbliżony jest do czterech zcentralizowanych form jakby rozety. Niestety kafel prócz pęknięć ma startą powierzchnię, przez co dokładne rozpoznanie wzoru jest trudne.

Zastosowana kompozycja przypomina nieco tę, jaka pojawia się na kaflu z ok. 1570 r., pochodzącym z terenu Węgier⁸². Tam także mamy do czynienia z kompozycją w formie rombu wpisanego w kwadrat, o polach wypełnionych ornamentem roślinnym. Z kolei rozwiązania polegające na użyciu dużej ilości ornamentu roślinnego, wskazują jednak na motyw rozety wykorzystany w kaflach z II poł. XVI w. z Lublina⁸³ oraz Biecza⁸⁴.

Drugi kafel zdobi ornament roślinny, o wyraźnie kontynuacyjnym charakterze. Zachował się we fragmentach, które udało się złożyć, na tej podstawie można zrekonstruować cały ornament. Składa się z centralnie umieszczonego owocu granatu, z którego wyrastają karbowane symetryczne sploty i zwoje liści. Podobny wzór można znaleźć wśród ornamentów roślinnych z kafla z zamków w Inowłodziu lub Bieczu⁸⁵, jednak żywiecki wzór zdaje się być bardziej linearny i mniej skomplikowany. Kafel jest niemal zupełnie pozbawiony polewy, choć jej pozostałości o barwie zielonej przetrwały w głębszym reliefie.

Kolejny kafel, w kształcie kwadratu, prócz zachowanej zielonej polewy, jest zdobiony geometryzującym motywem. Przypomina jakby rautowany kamień; przekątne, utworzone przez listwy ozdobione główkami imitującymi gwoździe, łączą się w centrum pola w kwadracie, którego środek zajmuje gwiazda o tępo zakończonych czterech promieniach. Brzeg kafla obiega wąska ramka z ornamentem złożonym z przenikających się dwóch zygzakowatych linii. Takie traktowanie motywu przypominającego manierystyczny ornament okuciowy, charakteryzuje płaskorzeźbę oraz grafikę II poł. XVI w.

Następny kafel, tym razem będący gzymsem pieca, posiada zachowaną zieloną polewę. Fryz zdobią antytetycznie ustawione niemowlęta na czworakach, spięte za szyję wspólną smyczą-klamrą. Ponad fryzem znajduje się

⁸² P. Voit, I. Holl, *Alte Ungarische...*, nr kat. 44.

⁸³ R. Niedźwiadek, *Cztery zespoły kafla...*, s. 94–95.

⁸⁴ G. Ślawska, T. Ślawnski, *Garncarstwo i kaflarstwo...*, s. 216.

⁸⁵ I. Motylewska, *Renesansowe kafle...*, s. 134; G. Ślawska, T. Ślawnski, *Garncarstwo i kaflarstwo...*, s. 227.

pulpitowy daszek nakryty dachówką karpiówką. Ponad nim wznosi się niska attyka, zdobiona pięciolistnymi trzema kwiatami, między którymi zwieszają się liście. Identyczny motyw pojawia się w II poł. XVI w. w Opolu; te same wymiary, także polewa świadczą, że wykonawca wzoru tego kafla musiał znać kafel z wizerunkiem niemowląt⁸⁶. Natomiast motyw karpiówki w zwieńczeniu kafla występuje wśród kafli z Przemyśla, datowanych na II poł. XVI w.⁸⁷ Najwyraźniej brak tego typu znalezisk sprawił, że nie można znaleźć wzoru karpiówki w opracowaniach polskich ani węgierskich.

Kolejne dwa kafle zdobione są motywem figuralnym; w jednym wypadku prócz postaci ludzkiej umieszczono na nim jeszcze aż cztery tarcze herbowe. Do obydwóch udało się też dopasować ich pierwowzory graficzne.

Kafel pierwszy ma prostokątny, podłużny nieco kształt, i pokryty jest aż trzema polewami – żółtą, niebieską i zieloną. Niestety, został ułamany w połowie wysokości i nie da się jak na razie zrekonstruować całości. Relief na jego powierzchni wyobraża fragment sceny dworskiej, ukazującej parę dworzan lub kochanków – kobietę po prawej, mężczyznę po lewej stronie kafla. Wyraźnie można spostrzec marszczącą się, długą do ziemi suknię, nogę w rajtuzach, a także marszczony fragment tuniki. Mężczyzna na stopie ma pantofel.

Motyw pary dworzan, wyobrażonych na jednym wspólnym kaflu, jest bardzo rzadki. Ujęcie portretowe w postaci dwóch twarzy ukazanych antytetycznie pojawia się w Krakowie oraz Bieczu⁸⁸. Istnieją także wzory siedzących dworzan z Kowna, których ubiór, a także sam wzór graficzny wskazują jednak na pochodzenie z XV w.⁸⁹

W przypadku kafla z dworzanami z Żywca, pierwowzorem graficznym była grafika z cyku „Zaślubiny” autorstwa Hansa Sebald Behama, przedstawiająca „Parę Ślubną Bogatych”, która miała być zestawiana z „Parą Ślubną Ubogich”⁹⁰. Wersja bogatych nowożeńców została opracowana w dwóch

⁸⁶ Katarzyna Dymek, *Średniowieczne i renesansowe kafle śląskie*, Wrocław 1995, s. 285.

⁸⁷ Maria Trojanowska, Zbigniew Jeliński, *Zdobnictwo i formy kafli nowożytnych z Placu Berka Josewicza*, [w:] *Średniowieczne i nowożytne kafle...*, s. 102, 107.

⁸⁸ G. Ślawska, T. Ślawnski, *Garncarstwo i kaflarstwo...*, s. 223.

⁸⁹ Algirdas Zalnierius, Dainus Balčiūnas, *Kafle półcyldryczne z Kowna*, [w:] *Średniowieczne i nowożytne kafle...*, s. 241–250.

⁹⁰ Lyndal Roper, „Going to Church and Street”: Weddings in Reformation Augsburg, „Past & Present”, No. 106, 1985, s. 75–76.

wariantach, jedną z nich przypisuje się Georgowi Penczowi, uczniowi Dürera⁹¹. Podobieństwo kompozycji, także ubrań wskazuje na duże prawdopodobieństwo, że wykonawca kafła żywieckiego z parą dworzan wzorował się na grafice Behama lub Pencza; możliwe też, że kompilował oba wzory. Sam kafel z wyobrażeniem pary zakochanych lub dworzan, w tym konkretnym wypadku nie odwoływał się oczywiście do idei reformacji, czy też kontr-reformacji. Ilustrował scenę dworską, ukazując dostatnie życie i rozrywki arystokracji. Trzeba przyznać, że w porównaniu do wzorów graficznych, kafel żywiecki prezentuje, nieco uproszczoną i pozbawioną chęci dokładnego zilustrowania szat mieszczan norymberskich, wizję.

Drugi z kafli z motywem figuralnym jest niezwykle interesujący ze względu na występujący na nim program heraldyczny, a także na fakt, że na podstawie herbów można dokładniej określić czas jego powstania. Kafel ma kształt kwadratu, a jego nieco wklęsłą powierzchnię zajmuje podobizna stojącej nagiej kobiety, w geście znanym z rzeźby „Wenus Medycejskiej”, rzymskiej kopii rzeźby greckiej znajdującej się obecnie w Galerii Uffizich we Florencji. Jednocześnie ma jednak dość hieratyczną postawę, złączone razem nogi oraz stopy, a co najważniejsze, ma rozpuszczone włosy. Z dwóch stron otaczają ją stylizowane na tarcze turniejowe przedstawienia herbowe, które zajmują cztery narożniki sceny na kafle.

Postać Wenus mogła być znana Krzysztofowi Komorowskiemu, który jak wcześniej wspomniano, studiował we Włoszech. Istnieją też podobizny graficzne rzymskiej bogini, które mogły mieć wpływ na wizerunek z kafła. Jedna z nich, autorstwa Mistrza Kart do Gry z lat 40. XV w., ukazuje nagą postać Wenus z rozpuszczonymi włosami, stojącą w kontrapoście. Lewą ręką zasłania wstydliwie swoje łono, prawą bawi się puklem włosów. Drugi wzór graficzny, który mógł zostać skompilowany z grafiką Mistrza Kart Do Gry lub innym podobnym wizerunkiem, to grafika Hansa Sebalda Behama z lat 50. XVI w., ilustrująca postać Ewy z jabłkiem, już po spożyciu zakazanego owocu. Pramatka stoi na tle rajskiego ogrodu, z tyłu, u jej stóp ułożył się wygodnie lew. W ręce kobieta trzyma gałąź figowca, którą zasłania swoje łono, w drugiej – sam owoc, dotykając nim nagiej piersi. „Ewa” Behama ma jednak związane włosy, na wzór „Wenus Medyceuszy”. Najwyraźniej ponownie mamy do czynienia z udaną kompilacją lub użyciem wzoru opartego na podobnej postaci Wenus, która jednak swoim wizerunkiem, tak jak

⁹¹ *Ibidem*, s. 77.

dwie poprzednie grafiki, odwołuje się do „Wenus Medyceuszy”, a więc i do „Narodzin Wenus” Botticellego. Motyw ikonograficzny nie zezwala zatem na ostateczne zadatowanie, jest to możliwe dopiero przy analizie występujących na kaflu przedstawień heraldycznych.

Herby z kafla z Wenus reprezentują najwyraźniej różną symbolikę, nie da się ustalić, dlaczego zdecydowano się na użycie tych konkretnych. Pierwszy, umieszczony w górnym lewym rogu kafla, przedstawia herb Leliwa, który należał do Barbary Tarnowskiej, matki Wawrzyńca i Jana, a zarazem babki Jana Spytka i Krzysztofa Komorowskich⁹². Poniżej Leliwy znajduje się natomiast gmerk mieszczański. Należał on najprawdopodobniej do żony Jana Spytka Komorowskiego Anny Walaszkównej (1545–1581), z którą ożenił się w 1572 r. Wcześniej Anna była żoną Piotra Walaszka kuśnierza, który od 1552 r. posiadał kamienicę na ulicy św. Jana w Krakowie (budynek stanowiący obecnie część kamienicy nr 7). Kamienica od 1560 r. należała, jak to ustalił Adam Chmiel, już tylko do Anny Walaszkównej, wdowy po Piotrze, przyszłej małżonki Jana Spytka⁹³. Nie da się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Komorowski ożenił się z krakowską mieszczką. Jak donosi Komoniecki, „...była i niebogaty rodziców, ale w pobożności, wstydzie i żywota obyczajów i inszych cnót od Boga obdarowana...”⁹⁴. Umieszczenie gmerku należącego do ojca żony Komorowskiego pośród innych herbów rodzinnych – Korczaka i Leliwy oraz dwóch herbów w jakiś sposób związanych najwyraźniej ze zleceniodawcą wykonania kafla, wydaje się jak na razie jedynym rozsądnym wytłumaczeniem. Ze względu na brak zachowanego wizerunku gmerku, co do którego mielibyśmy pewność, że jest to znak Walaszka, hipoteza ta wydaje się jedynym uzasadnieniem znaczenia tego znaku. Tym bardziej, że mąż Anny Walaszkównej nie wstydził się wskazy-

⁹² *Zabytki sztuki w Polsce...*, s. 227.

⁹³ Dziękuję w tym miejscu doktor Kamili Follprecht za pomoc w ustaleniu, gdzie mieszkał Piotr Walaszek i wskazanie stosownej literatury (Adam Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica św. Jana*, cz. I, Biblioteka Krakowska nr 61, Kraków 1924, s. 35; *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*. Cz. II. *Komentarz, indeksy*, pod red. Henryka Rutkowskiego, Warszawa 2008, s. 182). Komoniecki w swej kronice wspomina, że Anna w momencie ślubu z Komorowskim była już wdową, nie pisze jednak, po kim („... pojął sobie za małżonkę Annę, wdowę Krakowiankę...”; por. A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 86).

⁹⁴ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 94.

wać na jej skromne pochodzenie, ufundował jej nawet nagrobek w żywieckim kościele farnym, epitafium zmarłej zachowało się do dnia dzisiejszego⁹⁵.

Dwa pozostałe herby budzą wiele wątpliwości. Pierwszy z nich, w górnym prawym rogu, przedstawia krzyż o podwójnych ramionach nierównej długości. Na herbie dolnym widać natomiast lilię heraldyczną przewiązaną w połowie zawiązką, czyli herb Gozdawa. W rodzinie Komorowskich nie występuje nikt o takim herbie; małżonka Krzysztofa Komorowskiego, żyjąca wtedy Jadwiga Lutomska, kasztelanka zawichojska, pieczętowała się herbem Jastrzębiec⁹⁶.

Podwójny krzyż można znaleźć w heraldyce polskiej i węgierskiej. Został umieszczony między innymi na nagrobku króla Kazimierza Jagiellończyka w katedrze wawelskiej, wykonanym przez Wita Stwosza w 1492 r. Jest to herb dynastii Jagiellońskiej, który obrał sobie Władysław Jagiełło⁹⁷. Podwójny krzyż Jagiellonów pojawia się także na pieczęci wielkiej koronnej monarchy Zygmunta I Starego oraz wielkiej pieczęci Zygmunta Augusta⁹⁸. Znajduje się też na drzeworycie załączonym do *Statutu Łaskiego* z 1506 r.

Krzyż podwójny jest także symbolem Królestwa Węgier. Wywodzi się wedle tradycji jeszcze z czasów króla Węgier, św. Stefana i stanowi pamiątkę po bizantyńskiej Staurotece, przechowującej Drzazgę z Krzyża, przedstawionej w jednym z manuskryptów z XIV w. W tekst *Chronicon pictum, chronica de gestis Hungarorum*, nazywanej też *Chronica Hungarorum*, autorstwa Marka de Kalt, wpleciono 147 ilustracji przedstawiających opisywane sceny pochodzące z historii Królestwa Węgier⁹⁹. Wśród nich znaleźć można przedstawienie króla Stefana, który trzyma tarczę oraz proporczyk zatknięty na włóczni, zdobione herbem Węgier, podwójnym krzyżem wieńczącym trzy wzgórza. Herb Węgier wyobrażony jest także na pieczęci majestatycznej cesarza rzymskiego Zygmunta Luksemburczyka¹⁰⁰. Sam podwójny krzyż był jednak przede wszystkim kojarzony z Górnymi Węgrami, Węgry dolne

⁹⁵ *Zabytki sztuki w Polsce...*, s. 247.

⁹⁶ A. Komonicki, *Chronografia...*, s. 451.

⁹⁷ Michał Rożek, *Groby królewskie na Wawelu*, Kraków 2008, s. 86.

⁹⁸ Marian Gumowski, Marian Haisig, Stanisław Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1973, s. 178, tab. XXIX, tab. XXX.

⁹⁹ Gabor Klaniczay, *Rex Justus: The Sainly Inistutor of Christian Kingship*, "The Hungarian Quaterly" 2000, Vol. 41, s. 15–17. Rękopis jest obecnie przechowywany w Narodowej Bibliotece Széchényi w Budapeszcie.

¹⁰⁰ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka...*, tab. XI.

symbolizowała tarcza z poziomymi pasami biało-czerwonymi¹⁰¹. Wobec tak licznych odniesień heraldycznych nie da się z całą pewnością określić, do czego miałyby odwoływać się krzyż z podwójnymi ramionami. Prawdopodobne jest, że zleceniodawcy chcieli po prostu wyrazić wierność dynastii Jagiellońskiej, możliwe również, że pragnęli podkreślić swoje pochodzenie z Górnych Węgier. Zwłaszcza w świetle funkcjonującej w XVI i XVII w. legendy herbowej herbu Korczak, według której przodek Komorowskich był królem Węgier, pogromcą króla-psa Canusa¹⁰². Legendę herbową wspomina również Andrzej Komoniecki na stronach swojej kroniki, z czcią wspominając rodzinę Komorowskich¹⁰³. Wobec takiej interpretacji, także i lilia mogła być po prostu nawiązaniem do dynastii d'Anjou władającej na Węgrzech, której przedstawicielem był Karol Robert oraz Ludwik Wielki, w Polsce zwany Węgierskim¹⁰⁴. Takie odwoływanie się do tradycji mitycznych przodków było zresztą charakterystyczne dla szlachty polskiej już w II poł. XVI w.

Powyższa analiza heraldyczna pozwala zadatować kafel z wyobrażeniem Wenus na lata 70. XVI w., a dokładniej na okres tuż po ślubie Anny z Janem Spytkiem, czyli 1572 r. Jednocześnie lata 70. XVI w. wydają się prawdopodobne z powodu wcześniejszej rozbudowy zamku, a więc, co za tym idzie, potrzebą postawienia nowych pieców, które mogły ogrzać pomieszczenia *piano nobile*.

Interpretacja podobizny Wenus w kontekście użytych herbów wydaje się skazana na niepowodzenie. Jak pisał Stanisław Mossakowski, powołując się na pracę Ernesta Gombricha dotyczącą treści symbolicznych obrazów Botticellego, w tym „Narodzin Wenus”, ogromna ilość odniesień do tej bogini utrudnia zrozumienie sensu ideowego w danym przedstawieniu¹⁰⁵.

¹⁰¹ Podwójny srebrny krzyż na czerwonym polu tarczy był także herbem świeckiego rycerskiego zakonu św. Jerzego, założonego przez króla Karola Roberta. Mało jednak prawdopodobne, by herb z kafli odwoływał się do tego znaku (por. J. D. Boulton d'Arcy, *The Knights of the Crown – The Monarchical Orders of Knighthood in Later Medieval Europe 1325–1500*, Suffolk 1987).

¹⁰² A. Stankiewicz, *Program heraldyczny...*, s. 88.

¹⁰³ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 46–49.

¹⁰⁴ Por. G. Klaniczay, *Rex Justus...*, s. 15–20.

¹⁰⁵ S. Mossakowski, *Kaplica Zyguntowska...*, s. 244; por. Ernest Gombrich, *Botticelli's Mythologies: A Study in the Neoplatonic Symbolism of His Circle*, „Journal of the Wartburg Institutes” 1945, Vol. 8, s. 40; Michael Rohlmann, *Botticelli's "Primavera"*. *Zu Anlaß, Adressat und Funktion von mythologischen Gemälden in Florentiner Quattrocento*, „Artibus et Historiae” 1996, Vol. 17, No. 33, s. 97–132. Interesujące są nowe

Tak jest i w przypadku kafła z zamku żywieckiego. Przedstawienie Wenus mogło być ilustracją odnoszącego się do jakiegoś, nieznanego nam panegyryku, poświęconego chwale rodziny Komorowskich. Istnieje jeszcze możliwość, że naga kobieta w pozie „Wenus Medici” nie jest ilustracją rzymskiej bogini, a raczej przedstawieniem personifikacji lub muzy, ujętej w takiej pozie¹⁰⁶. W takim wypadku kuszącą interpretacją może być ukazanie pod postacią Wenus Matki Boskiej. Rodzina Komorowskich otaczała kultem postać Orędowniczki, świadczą o tym liczne fundacje rodu w postaci ołtarzy do kościoła parafialnego w Żywcu¹⁰⁷, kaplicy-mauzoleum przedstawiciela linii żywieckiej Krzysztofa Komorowskiego, pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny¹⁰⁸, wreszcie ufundowanie przez Piotra Komorowskiego w Suchej zespołu kaplic przy kościele parafialnym, co miało stanowić swoistą odpowiedź na Kalwarię Mikołaja Zebrzydowskiego¹⁰⁹. W każdym razie, interpretacja przedstawienia, w którym figura Wenus w jakiś sposób koresponduje z programem heraldycznym, nadal wydaje się trudna, o ile w ogóle możliwa do ustalenia.

*

Kafle znalezione w zamku Komorowskich w Żywcu wypełniają pewną lukę w badaniach nad kablami odnajdywanymi na pograniczu Małopolski oraz Śląska. Ilustrują wpływ kaffli węgierskich oraz czeskich na prowincjonalne ośrodki artystyczne, jednocześnie jednak wskazują, że prowincja nie musiała z opóźnieniem przyjmować wzorów płynących z centrów artystycznych, takich jak Kraków czy Buda w XVI w. Trzy zespoły kaffli, reprezentujące trzy fale przemian artystycznych, ideowych i kulturowych, jakie nastąpiły w latach 1450–1590 w ówczesnej Rzeczpospolitej, są wartościowe także ze względu na uzupełnienie badań nad charakterem renesansu i manieryzmu

interpretacje „Narodzin Wenus”, najwyraźniej wciąż można badać znaczenia uznawane dotąd za kanoniczne. Por. Stanisław Michalski, *Venus as Semiramis: A New Interpretation of the Central Figure of Botticelli's "Primavera"*, „Artibus et Historiae”, 2003, Vol. 24, No. 48, s. 213–222.

¹⁰⁶ Przykładem takiej możliwości interpretacji jest drzeworyt Hansa Suessa z Kulmbachu, na którym postaci mitologiczne Merkurego i Pallady odpowiadają św. Janowi oraz Matce Boskiej (por. S. Mossakowski, *Kaplica Zygmuntowska...*, s. 242).

¹⁰⁷ A. Komoniecki, *Chronografia...*, s. 68. Informacja o sprowadzeniu z Budzimia (Budy) ołtarza Zaśnięcia NMP.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 107. Budowa mauzoleum rodowego w latach 1596–1610.

¹⁰⁹ Bogusław Krasnowolski, *Zabytki i wartości kulturowe*, [w:] *Sucha Beskidzka*, pod red. Jana Hampela, Feliksa Kiryka, Kraków 1998, s. 473–493.

w XVI-wiecznej Polsce, na który miała niebagatelny wpływ grafika. Możliwe, że pomimo czasem niskiej wartości artystycznej, lepiej ilustrują przemiany, jakie następowały w artystycznym i intelektualnym guście odbiorców tego typu sztuki, zdobiącej wszak przedmioty codziennego użytku.

SUMMARY

Three sets of tiles from the castle in Żywiec

The text dedicated to the preserved tiles from the castle in Żywiec concerns unpublished and previously uninvestigated monuments, discovered during archaeological and renovation works, carried out in the 20th Century. Besides the reconstructions presented and the dating of the preserved tiles, from three stylistic periods – the late middle ages (around 1470–1500), the Renaissance (1520–1550) and mannerism (approx. 1570–1580), the main aim of the article was to find graphic patterns used by tile makers, originating from the territory of Malopolska, Upper Hungary, Upper Silesia, and also the influence of graphic artists from outside the territory of the Republic. An important discovery in this context is the publication of patterns considered to be the work of Bartosz from Kazimierz, who built ceramic stoves in the palace of Zygmunt I on Wawel Hill; a separate question is whether he was, in fact, responsible for their construction.

A significant issue, also considered in the article, was the interpretation of the tiles in the context of the period's culture, as well as the attitude of those who ordered the castle's ceramic stoves, in other words, the representatives of the Komorowski family with the Korczak coat of arms. These considerations were carried out in the context of other ceramic monuments, which also constituted a supplement to the artistic panorama from the end of the XV Century and XVI Century in the Republic.

ANNA OPARA-RAK

Archiwum Państwowe w Kielcach

Próby ratowania majątków ziemiaństwa województwa krakowskiego w latach 30. XX wieku na podstawie wybranych spraw oddłużeniowych

W latach 1929–1936 miał miejsce głęboki kryzys gospodarczy, który w Polsce przejawiał się głównie katastrofalnym spadkiem wartości płodów rolnych oraz nożycami cen między wytworami gospodarstwa wiejskiego a towarami przemysłowymi. Skutki kryzysu gospodarczego odbiły się na rolnictwie w daleko większym stopniu niż na przemyśle. Później też od przemysłu zaczęło się ono podnosić z kryzysu. Najdotkliwszym przejawem trudności, jakie przeżywało rolnictwo w tamtym okresie, był znaczny spadek cen na produkty rolne. Ziemianie, którzy przyjęli bierną postawę wobec kryzysu licząc na samoistną zmianę koniunktury gospodarczej, ponieśli bardzo duże straty¹. Gospodarstwa ziemskie w tamtym okresie bardzo często były zadłużone² i nie miały realnych możliwości wyjścia z zaległych obciążeń finansowych. W celu uzdrowienia tej sytuacji powołano instytucje państwowe³, których głównym zadaniem było dążenie do poprawy finansowego położenia rolnictwa. W 1932 r., aby oddłużyć majątki ziemskie, utworzone zostały wojewódzkie i powiatowe

¹ Jan Majewski, „Wstęp do inwentarza zespołu akt Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Poznaniu z lat 1932–1939”, Poznań 1962, maszyn. w Archiwum Państwowym w Poznaniu, s. 1.

² Za dług rolniczy, zgodnie z treścią rozporządzenia z 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, uznawano dług posiadacza gospodarstwa wiejskiego pozostający w związku z nabyciem, rozporządzaniem lub prowadzeniem takiego gospodarstwa. Gospodarstwo wiejskie zaś, to gospodarstwo rolne, leśne, ogrodowe, nasienne, hodowlane, pszczelne i rybne.

³ Irena Bałabuch, „Wstęp do inwentarza zespołu akt Powiatowy urząd rozjemczy ds. majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Kielcach z lat 1932–1942”, Kielce 1967, maszyn. w Archiwum Państwowym w Kielcach, s. 5.

urzędy rozjemcze⁴ oraz wojewódzkie biura do spraw finansowo-rolnych⁵. W pierwszej kolejności dokonały one rejestracji chylących się ku upadkowi majątków⁶.

Materiały archiwalne Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie dokumentują przebieg akcji oddłużeniowej w rolnictwie, prowadzonej w latach 1932–1939⁷. W zespole tym, przechowywanym w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach⁸, znajdują się akta dotyczące stanu rolnictwa województwa krakowskiego w okresie międzywojennym, w tym szereg cennej dokumentacji źródłowej do badań nad stanem wielkiej własności ziemskiej. Przedmiotowe akta spraw oddłużeniowych są mało znanym i niewykorzystywanym dotychczas źródłem informacji o historii rodzin ziemiańskich pochodzenia arystokratycznego. W zespole archiwalnym Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie⁹ licznie występują akta różnych spraw oddłużeniowych (odroczenia wypłat, postępowania układowe), jednakże do artykułu wybrano jedynie sprawy,

⁴ *Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych* (Dz. U. nr 72, poz. 653).

⁵ *Uchwałę Rady Ministrów z dnia 7 marca 1932 r.* utworzono pod przewodnictwem Ministra Rolnictwa Centralny Komitet do Spraw Finansowo-Rolnych w Warszawie, a pod przewodnictwem wojewodów wojewódzkie komitety. W powiatach utworzono pod przewodnictwem starostów delegatury powiatowe i jako ich organy wykonawcze biura powiatowe.

⁶ Mieczysław B. Markowski, *Ziemiaństwo w województwie kieleckim w dobie kryzysu gospodarczego (1929–1935)*, [w:] *Aktywność gospodarza ziemiaństwa w Polsce w XVIII–XX wieku*, pod red. Wiesława Cabana i Mieczysława B. Markowskiego, Kielce 1993, s. 162.

⁷ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji, w bankach państwowych* (Dz. U. 1934, nr 94, poz. 839).

⁸ W 1939 r. zlikwidowano Wojewódzkie Biuro ds. Finansowo-Rolnych, którego dokumentację przekazano w celu kontynuowania spraw do Wojewódzkiego Biura w Kielcach (sukcesja czynna). Nieprzydatne zaś akta przejął Urząd Wojewódzki w Krakowie. Dokumentacja połączonych biur Wojewódzkich w Kielcach i Krakowie została po II wojnie światowej przekazana wraz z materiałami Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach do Archiwum Państwowego w Kielcach.

⁹ Dokumentacja innych biur do spraw finansowo-rolnych z terenu Polski jest przechowywana w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a także archiwach państwowych w Poznaniu, Katowicach, Lublinie, Białymstoku.

które dotyczą przedstawicieli rodzin arystokratycznych z terenu województwa krakowskiego¹⁰.

Zadłużenia¹¹ majątków ziemskich powstawały w wyniku pobranych kredytów długo- i krótkoterminowych, pożyczek prywatnych zaciągniętych na lichwiarskich warunkach. Kłopoty finansowe ziemiaństwo często interpretowało jako przejściowe, usiłując załagodzić fatalną sytuację nowymi kredytami. Do tychże zobowiązań należy dopisać zaległości powstałe w wyniku niepłacenia podatków, czy też wynagrodzenia należące się służbie. Do obciążeń zaliczyć trzeba także zhipotekowane na poszczególnych majątkach spłaty rodzinne, kaucje, renty, nieuregulowane w całości zobowiązania za zniesione serwituty. Inną, niezależną od kryzysu ekonomicznego, przyczyną podupadania majątków ziemskich i wzrostu ich zadłużenia była zaraza rdzy zbożowej¹², która objęła obszar południowo-wschodniej części Polski, powodując znaczne obniżenie plonów. W skrajnych przypadkach, majątki maksymalnie obciążone długami nie miały szans na objęcie ich akcją oddłużeniową. Wielkość zobowiązań zbliżała się bowiem do wartości całego majątku, a nawet ją przewyższała. Takie dobra ziemskie podlegały nadzorowi sądowemu (wówczas dotychczasowy właściciel stawał się zarządcą) lub licytacji¹³.

Na przykładzie przechowywanych w zasobie kieleckiego Archiwum Państwowego akt spraw oddłużeniowych¹⁴ można prześledzić losy fortuny

¹⁰ Konstytucja marcowa 1921 r. znosiła przywileje wynikające z godności szlacheckich, jednak pojęcie arystokracja i tytuły szlacheckie używane są w artykule, w celu podkreślenia znaczenia danej osoby, rodziny. Tytuły arystokratyczne noszone przez „bohaterów” artykułu pochodziły z czasów zaborów. Por. Tadeusz Chrzanowski, *Dziedzictwo. Ziemianie polscy i ich udział w życiu narodu*, Kraków 1999; Janusz Żarnowski, *Spoleczeństwo II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973.

¹¹ Por. dane o dłużnikach *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1939.

¹² APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Rejestry szkód sporządzonych w 1932 r. przez rdzę czarną na pszenicy w poszczególnych powiatach województwa krakowskiego, sygn. 571.

¹³ Mieczysław B. Markowski, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993, s. 127.

¹⁴ Dotarcie do omawianych akt sprawy umożliwiły rozpoczęte w 2009 r. prace porządkowo-ewidencyjne w odniesieniu do zespołu archiwalnego Wojewódzkie Biuro ds. Finansowo-Rolnych w Krakowie. Dokumenty, na których oparty został niniejszy artykuł, nigdy wcześniej nie były udostępnione, a autorka, jako opracowująca zespół, była pierwszym czytelnikiem tychże materiałów przechowywanych dotychczas w pierwotnym stanie wytworzenia, od momentu ich złożenia w kieleckim Archiwum. Sygnatury archiwalne

takich rodzin arystokratycznych, posiadających obszerne włości ziemskie na terenie międzywojennego województwa krakowskiego, jak Skrzyńscy z Zagórzan, Stadniccy z Nawojowej czy Radziwiłłowie z Grojca. Zachowana dokumentacja pozwala zilustrować stan posiadania i zadłużenia poszczególnych rodzin, zawiera bowiem informacje o reakcjach i rozmaitych sposobach radzenia sobie ze skutkami wielkiego kryzysu gospodarczego. Skrzyńscy zdecydowali się na najprostszy sposób likwidacji długów – sprzedaż części nieruchomości. Radziwiłłowie z Grojca, Bobrowscy z Andrychowa, Stadniccy z Nawojowej czy Ledóchowscy z Lipnicy plan sanacji swoich majątków widzieli w odroczeniu wypłat rat zaciągniętych kredytów i postępowaniach układowych z wierzycielami. Joanna Krystyna Stadnicka z Roźnowa postanowiła przeprowadzić parcelację oddłużeniową swych dóbr.

Zadłużenie włości należących do wymienionych rodzin było tak znaczące i dotkliwe, że ich przedstawiciele nie mogli poprawić stanu finansowego swoich majątków samodzielnie, a chcąc wyjść z olbrzymich problemów finansowych musieli realizować plany uzdrowienia majątków opracowane przez nadzorców Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie. Jedyną szansę, jaką mieli w drugiej połowie lat 30. XX w. właściciele zadłużonych dóbr na ratowanie fortun, stanowiła polityka oddłużeniowa wprowadzona przez rząd II Rzeczypospolitej i szeroki pakiet ustawodawstwa oddłużeniowego¹⁵.

Członkowie rodzin arystokratycznych (księżna Radziwiłłowa czy wymienieni hrabiowie) byli znanymi i znaczącymi osobami, poprzez działalność społeczną i gospodarczą aktywnie wpływając na życie społeczności lokal-

przywoływanych w artykule akt spraw są sygnaturami roboczymi, ponieważ w momencie oddania tekstu do druku nie zakończono jeszcze prac porządkowo-ewidencyjnych nad zespołem archiwalnym.

¹⁵ Ustawa z dnia 7 marca 1932 r. o wstrzymaniu licytacji na jeden rok (Dz. U. nr 25, poz. 219); Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie (Dz. U. nr 72, poz. 652); Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o urzędach rozjemczych (Dz. U. nr 109, poz. 873); Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o ulgach w spłacie długów w bankach państwowych (Dz. U. nr 94, poz. 839); Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. nr 94, poz. 841); Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. w sprawie wierzytelności hipotecznych (Dz. U. nr 94, poz. 845); Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 11 grudnia 1934 r. o zasadach udzielania pomocy instytucjom zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. U. nr 109, poz. 967).

nych¹⁶. Należące do nich majątki ziemskie – zarządy dóbr i lasów, można określić jako swoiste zakłady pracy. Okoliczna ludność znajdowała zatrudnienie nie tylko przy pracach polowych, ale także w pałacach, tartakach, gorzelniach czy prywatnych firmach, takich jak „Przemysł Drzewny dra Aleksandra Skrzyńskiego”.

W tle dokumentacji oddłużeniowej, dotyczącej przede wszystkim spraw finansowych, zapisane zostały niejako – oprócz gospodarczych – także różnorodne informacje genealogiczne. Na obszernych listach poręczycieli, a niekiedy także i wierzycieli¹⁷, widnieją dane członków najbliższej rodziny dłużnika – dzieci, rodziców, rodzeństwa i dalszych krewnych. W materiałach występują ponadto pełnomocnictwa na rzecz potomków, informacje o spadkobiercach fortun, wyciągi z testamentów, itp. W zasadzie, na podstawie wybranych archiwaliów sporządzić można proste „wywody” genealogiczne tych znakomitych rodzin. Każda jednostka aktowa „opowiada” inną historię, niestety często niepełną. Bywa, że jej bohaterów poznajemy u schyłku życia. Zdarza się, że są to dzieje niedokończone; z samych akt spraw nie wynika bowiem, czy prowadzone postępowanie oddłużeniowe przyniosło zamierzony efekt. Intencją autorki było jednak, aby poprzez przywoływanie w treści artykułu spraw kolejnych rodzin, w oparciu o liczne cytaty z zachowanej dokumentacji oddłużeniowej, przybliżyć losy wybranych majątków i ich właścicieli, potwierdzić tym samym ponadczasowość antycznej sentencji „Fortuna kołem się toczy”.

Z uwagi na najobfitszy materiał źródłowy zachowany dla prowadzonego postępowania układowego do majątku Zagórzany, zasadne wydaje się przedstawienie jako pierwszej sprawy zadłużenia hrabiów Skrzyńskich. Stanowi ona niejako odniesienie dla historii kolejnych rodzin, przywoływanych w dalszej części artykułu.

Maria hrabina Sobańska ze Skrzyńskich z Zagórzan, pow. gorlicki

W ramach kilkudziesięciu zachowanych teczek spraw prowadzonych przez Wojewódzkie Biuro w zakresie postępowań oddłużeniowych dla poszczególnych majątków z terenu województwa krakowskiego, zachowała

¹⁶ Zob. Teresa Zielińska, *Archiwa wielkich rodów Rzeczypospolitej dziedzictwem narodów Europy Środkowej i Wschodniej*, „Archiwista Polski” 1999, nr 2, s. 33.

¹⁷ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Lista wierzycielności w postępowaniu układowym do majątku Joanny Krystyny Stadnickiej z 1939 roku, sygn. 661, s. 31.

się kompletna dokumentacja postępowania układowego do majątku Marii Sobańskiej w Zagórzanach¹⁸. Jest to sprawa o tyle szczególna, że dotyczy majątku pozostawionego przez Aleksandra Skrzyńskiego, ministra spraw zagranicznych i premiera rządu z okresu II Rzeczypospolitej. Dokumentacja ta wydaje się szczególnie istotna, wobec braku informacji o życiu prywatnym i innej niż polityczna działalności dyplomaty, który według historyków, po sobie „nie pozostawił prawie żadnych zapisków czy listów”¹⁹. W świetle przedmiotowych archiwaliów, Aleksander hrabia Skrzyński²⁰ jawi się nie jako polityk, choć sam powiedział, że polityka zagraniczna była jego

¹⁸ Informacje o prowadzeniu sprawy oddłużenia majątku Skrzyńskich znajdują się także w zachowanych w ramach zespołu materiałach organizacyjno-administracyjnych i sprawozdawczości Wojewódzkiego Biura ds. Finansowo-Rolnych w Krakowie.

¹⁹ Piotr Wandycz, *Aleksander Skrzyński minister spraw zagranicznych*, Warszawa 2006, s. 8 i 13. W pozycji tej autor zestawiał bogatą bibliografię do badań nad postacią A. Skrzyńskiego.

²⁰ Aleksander Józef Zaremba Skrzyński urodził się 19 marca 1882 r. w Zagórzanach. Studiował prawo na uniwersytecie w Wiedniu i Krakowie. W 1908 r. wstąpił do służby jako praktykant koncepcyjny w Namiestnictwie we Lwowie, a w 1909 r. został przeniesiony do starostwa w Gorlicach. W grudniu 1909 r. po złożeniu wymaganego egzaminu przeszedł do dyplomacji austro-węgierskiej jako attaché w ambasadzie przy Watykanie. Po mianowaniu w 1912 r. na szambelana na dworze cesarza Franciszka Józefa został przeniesiony do poselstwa w Hadze, a następnie do ambasady w Berlinie, później Paryżu. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do wojska; w trakcie służby u boku gen. Tadeusza Jordana Rozwadowskiego awansował do stopnia podporucznika. Brał udział w przełamaniu frontu pod Gorlicami w maju 1915 r. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę objął pod koniec 1919 r. jako poseł placówkę w Bukareszcie. W grudniu 1922 r. został powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych RP przez premiera Władysława Sikorskiego. Podczas sprawowania tego urzędu doprowadził do uznania wschodnich granic Polski włącznie z zakwestionowanymi terytoriami Wilna i wschodniej Galicji. W dniu 6 kwietnia 1924 r. został nominowany stałym delegatem pełnomocnym Rządu Polskiego przy Lidze Narodów, a 27 lipca 1924 r. ponownie powołany na stanowisko ministra spraw zagranicznych RP w rządzie Władysława Grabskiego. Po upadku rządu Grabskiego, Skrzyński w dniu 20 listopada 1925 r. utworzył nowy gabinet, w którym zachował tekę ministra spraw zagranicznych. Poparcia udzieliły mu: endecja, chadecja, Narodowa Partia Robotnicza, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” i PPS. Gabinet Skrzyńskiego przetrwał do 5 maja 1926 r., kiedy to cały podał się do dymisji. Po przewrocie majowym Skrzyński nie wrócił już do pracy w dyplomacji. Funkcję ministra spraw zagranicznych w okresie przed przewrotem majowym sprawował najdłużej, a podczas swej trzeciej kadencji był jednocześnie premierem. Jedynie Ignacy Paderewski łączył oba te stanowiska w 1919 r. W sumie Skrzyński kierował polską dyplomacją z krótką przerwą przez trzy lata.

„główną troską i jedynym fachem”²¹, lecz jako właściciel i zarządca majątku ziemskiego, inwestujący przedsiębiorca, założyciel dobrze prosperującej firmy.

Aleksander Skrzyński z majątkiem Zagórzany był związany od dziecka. W pierwszych latach I wojny światowej zarządzał majątkiem. Wrócił do tego zajęcia po wycofaniu się z życia politycznego w 1926 r. W 1928 r. z jego inicjatywy rozbudowano neogotycki zameczek w Zagórzanach, który był siedzibą rodu Skrzyńskich²². W ciągu pięciu lat 1926–1931 Skrzyński pokazał się jako pracowity gospodarz inwestujący w dobra ziemskie, otwierający własne przedsiębiorstwo „Przemysł Drzewny Dr Al. Hr. Skrzyńskiego w Gorlicach”. Ponadto pod jego nazwiskiem funkcjonowały: „Zarząd Dóbr Dr Al. Skrzyńskiego”, „Zarząd Lasów Dr Al. Skrzyńskiego” i „Główny Zarząd Dóbr i Zakładów Przemysłowych Dr Al. Skrzyńskiego”²³.

Skrzyńscy od pokoleń lokowali kapitał inwestując w przemysł naftowy. Ojciec premiera, hrabia Adam Skrzyński odziedziczył po swoim ojcu, Aleksandrze Jakubie, kopalnię ropy naftowej w Libuszy, założoną w 1856 r. Nie znalazłszy dostatecznego zbytu na ropę naftową, zbudował w 1872 r. rafinerię nafty. Od 1900 r. należała ona do spółki naftowej z siedzibą i dyrekcją w Zagórzanach. Pełnomocnikiem spółki ustanowiono Aleksandra, który w 1905 r. objął rafinerię. Chociaż została ona sprzedana braciom Nobel w 1918 r., kopalnictwo w Libuszy nadal się rozwijało i Aleksander Skrzyński był współwłaścicielem wielu firm naftowych²⁴. Z zachowanych archiwaliów dotyczących „zajętych brutt z kopalni” wynika, że Skrzyński ulokował kapitał nie tylko w kopalni Libusza (graniczącej „od strony wschodniej z kopalnią »Lipa«, od strony zachodniej i północnej z parcelami gruntowymi i budowlanymi, a południowej z kopalnią »Elżbieta«²⁵), którą wydzierżawiono firmie „Jasło”, ale także kopalni w Kobylance, „graniczącej od strony zachodniej z kopalnią »Tadeusz«, od strony wschodniej z kopalnią dawnej firmy »Karpaty«, od strony południowej i północnej z parcelami grunto-

²¹ P. Wandycz, *Aleksander Skrzyński...*, s. 261.

²² *Ibidem*, s. 15.

²³ Był ponadto prezesem Rady Pierwszej Fabryki Lokomotyw w Polsce oraz wiceprezesem Zarządu Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce.

²⁴ P. Wandycz, *Aleksander Skrzyński...*, s. 14.

²⁵ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Postępowanie układowe do majątku Zagórzany, własność Marii Sobańskiej z lat 1936–1937, sygn. 640, k. 116.

wymi i budowlanymi tamtejszych gospodarstw²⁶, eksploatowanej przez firmę „Małopolskie Zagłębie Naftowe”²⁷. Plany premiera przerwała jednak tragiczna śmierć. Zmarł 25 września 1931 r.²⁸ w Ostrowie Wielkopolskim na skutek odniesionych obrażeń w katastrofie samochodowej na szosie Krotozsyn – Ostrów Wielkopolski, między Daniszynem a Łąkocinami. Samochód prowadził ppłk Witold Morawski, attaché wojskowy w Berlinie, który wiózł Skrzyńskiego na polowanie pod Częstochowę.

Z zachowanej dokumentacji postępowania układowego wynika, że majątek Skrzyńskiego odziedziczyła jego siostra Maria Sobańska. Wiadomo także, że Skrzyński „[...] ignorował kompletnie inne kobiety prócz należących do jego rodziny (siostrę i jej dzieci bardzo kochał)”²⁹. Majątek b. ministra był jednak bardzo zadłużony. Na siostrze zmarłego premiera Marii ciążył obowiązek spłaty wielkiego kredytu, który szef polskiej dyplomacji zaciągnął m.in. na rozwój fabryki „Przemysł Drzewny” w Gorlicach.

W czerwcu 1936 r. Maria Sobańska postawiła przed Wojewódzkim Urzędem Rozjemczym dla spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich w Krakowie wniosek o wdrożenie postępowania układowego po myśli dekretu oddłużeniowego³⁰ z dnia 24 października 1934 r.³¹ Procedura układowa³² nakazywała precyzyjne oszacowanie całego majątku dłużnika, którego dokonywano pod kierunkiem nadzorcy wyznaczonego przez przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Krakowie Marcelęgo Truszkowskiego. Według oświadczenia Marii Sobańskiej

²⁶ Ibidem, k. 116.

²⁷ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Postępowanie układowe do majątku Marii Sobańskiej w Zagórzanach z 1938 r., sygn. 513, k. 81; Postępowanie układowe do majątku Zagórzany, własność Marii Sobańskiej z lat 1936–1937, sygn. 640, k. 179.

²⁸ Został pochowany 1 października 1931 r. w kaplicy w Kobylance. Po ukończeniu budowy mauzoleum w Zagórzanach (1932) szczątki Aleksandra Józefa Skrzyńskiego, jak i jego ojca Adama Tomasza Aleksandra Skrzyńskiego zostały do niego przeniesione.

²⁹ Wspomnienia Zofii Kirkor-Kiedroniowej, siostry Władysława i Stanisława Grabskich (P. Wandycz, *Aleksander Skrzyński...*, s. 18); zapewne mowa tu o Marii i jej synu, gdyż drugi siostrzeniec Skrzyńskiego zmarł w 1924 r. w wieku lat 16.

³⁰ *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych* (Dz. U. nr 94, poz. 841).

³¹ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 2.

³² *Rozporządzenie Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24 kwietnia 1936 r. o szczegółowych zasadach postępowania układowego dla posiadaczy gospodarstw wiejskich* (Dz. U. nr 40, poz. 300).

w 1936 r. zadłużenie jej majątku wynosiło 3.679.830 zł, a w piśmie kierownika Wojewódzkiego Biura ds. Finansowo-Rolnych w Krakowie stwierdzono, że: „stan majątkowy dłużniczki jest ciężki i wyjście z tej sytuacji może znaleźć tylko w drodze postępowania układowego [...]”³³. Własność siostry premiera składała się z gospodarstw wiejskich w Zagórzanach, Klęczanach i Nawojowej, Kobylanki i Męciny, gruntów podmiejskich budowlanych w Krakowie Płaszowie o powierzchni ponad 5,5 ha oraz w Czerniakowie pod Warszawą o powierzchni 4,40 ha; a ponadto fabryki „Przemysł Drzewny” w Gorlicach i „połowy realności miejskiej »Grand Hotel«³⁴ w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej L. 5/7”³⁵.

W piśmie do Marii ze Skrzyńskich Sobańskiej z dnia 28 września 1936 r. zawierającym instrukcje dla dłużniczki, nadzorca Truszkowski³⁶ tak opisywał i oceniał majątek w czasie swojej pierwszej wizyty w Zagórzanach:

[...] Jako nadzorca nad majątkiem JWPani, powołany w pierwszej kolejności do salwowania interesów wierzycieli, muszę starać się o to, aby powiększyć o ile się tylko da dochody z majątku, a to w pierwszym rzędzie przez zmniejszenie wydatków, a także przez należyte wykorzystanie wszystkich źródeł dochodu. Chociaż bowiem zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że samymi cięciami oszczędnościowymi interesów JWPani się nie wysanuje [uzdrowi], a pretensji wierzycieli nie zaspokoi, niemniej jednak jestem tego zdania, że szereg oszczędności zastosowanych w poszczególnych działach może – przy jednoczesnym zwiększeniu wpływów – dać w sumie wcale poważne pozycje, co najważniejsze jednak, efekt moralny zwłaszcza oszczędności będzie bardzo znaczny, wierzyciele nabędą bowiem dzięki nim przekonanie, że zamiary JWPani zaspokojenia ich pretensji w drodze układu są naprawdę szczerze, co w konsekwencji może bardzo ułatwić przeprowadzenie odnośnych pertraktacji i wpłynąć na pomyślność ich sfinalizowania. Zacznę tedy od oszczędności w pierwszym rzędzie w wydatkach osobistych JWPani. Sprawa to delikatnej natury, niemniej jednak nie sposób pozostawić jej na boku, tem więcej, że właśnie o ile chodzi o ów moralny efekt o którym wyżej wspomniałem, jest ona

³³ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 12.

³⁴ Współwłaścicielką „Grand Hotelu” w Krakowie była w połowie Maria Sobańska, w jednej czwartej Róża hrabina Zamoyska Tarnowska z Wysocka i w jednej czwartej części Henryk hrabia Zamoyski (APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 44 i 66).

³⁵ Ibidem, k. 13.

³⁶ Nadzorca był mianowany przez przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Krakowie, a kontrolę nad wykonywanymi przez niego czynnościami sprawowało Wojewódzkie Biuro ds. Finansowo-Rolnych w Krakowie.

pierwszorzędnego znaczenia. Jakkolwiek będąc na miejscu w Zagórzanach miałem możliwość stwierdzić osobiście, że wieści o magnackim trybie życia JW Pani³⁷ nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy, gdyż tryb życia JW Pani ad personam można by raczej określić jako bardzo skromny, niemniej jednak muszę zauważyć, że stan służby i inwentarza na Zamku w Zagórzanach jest za wysoki i musi ulec redukcji, bo zwłaszcza ilość naturalji jakie Zamek pochłania, jest bardzo znaczna. O ile chodzi o służbę uważam, że poza starym lokajem, młodszym służącym, któryby wykonywał cięższe posługi a prócz tego sprzątał w lokalu administracji, kucharką i ewentualnie pokojową oraz jednym furmanem cała reszta powinna być bezwarunkowo zredukowana, przyczem służbie zgodzonej miesięcznie należałoby już teraz na 1 października b.r. wypowiedzieć. Zwłaszcza szofer powinien być zwolniony, a jedno auto (starsze, bo nowszego szkoda się wyzybać) powinno być sprzedane, chyba żeby obecny szofer zgodził się bez podwyżki wynagrodzenia młócić lokomobilą i w tym celu złożył w krótkim czasie wymagany egzamin. W tym wypadku można by zwolnić jednego kowala, dodając pozostałemu kowalowi tylko ucznia do pomocy. Co do stajni zamkowej, to z 9 koni obciążających etat Zamku pozostawić należy tylko 4, przyczem 2 pary koni roboczych (w czem jedna ogrodnika) oraz wierzchowiec winny przejść na któryś z folwarków, o ile są gdzieś braki, względnie należy je sprzedać. Oczywiście że w związku z tem należy zredukować młodszego furmana i chłopca do koni ogrodnika, co zresztą pośrednio jak już wyżej nadmieniałem. Obaj chłopcy ci mogą zresztą znaleźć zatrudnienie na którymś z folwarków, a zamiast nich można zwolnić ewentualnie innych mniej odpowiednich. Co się tyczy obecnego ogrodnika, to jestem zdania, że należałoby się go jak najrychlej pozbyć, a ogród wydzierżawić, tem bardziej że parkiem opiekuje się i tak ów (bezpłatny zresztą) rezydent, b. służący ś.p. Brata JW Pani. Do sprawy ogrodu pozwolę sobie zresztą poniżej jeszcze powrócić. O ile chodzi o oszczędności w administracji, to należałoby zredukować jedną z dwu sił biurowych obecnie zatrudnionych w zarządzie głównym, a raczej obie, niezbyt odpowiednie, a w ich miejsce przyjąć jednego pracownika, któryby je zastąpił. Rzecz ta nie powinna nastroczać trudności, zwłaszcza gdy się uwzględni, że zamknięcia rachunkowe sporządza i tak osobno na ten cel wzywany fachowy buchalter. Co do rządcy nie uważam by uposażenie jego było wygórowane, nie mogłem zresztą na razie jeszcze dostatecznie zorientować się co do jego wartości. Uderzyła mnie tylko ilość mleka jaką otrzymuje (7 l dziennie), rzecz ta nie da się jednak ze względu na termin wypowiedzenia (zatem i zmiany warunków wynagrodzenia) chwilowo zmienić. W ogóle skoro mowa już o mleku, to idzie go na potrzeby własne stanowczo za wiele, nic też dziwnego, że z tej tak dochodowej gałęzi gospodarstwa niema w majątku JW Pani większego dochodu. Co do ordynariuszów i pracownic stajennych to ilość ich nie jest za duża. Jedynie tylko można by na zimę zredukować obu pisarzy – magazynierów zarówno w Kłęczanach, jak i Kobylance, wypowiadając im już teraz na 1 października (przypuszczam,

³⁷ Dom rodzinny Skrzyńskich emanował „aurą snobizmu o posmaku międzynarodowym”, a premier Skrzyński nazywany był arcyhrabią (P. Wandycz, *Aleksander Skrzyński...*, s. 15).

że są miesięcznie zgodzeni), karbowi i polowi powinni bowiem wystarczyć najzupełniej przez zimowe miesiące, zwłaszcza w Klęczanach, gdzie przecie przebywa stale rządcą. [...] W gospodarstwie leśnym nie widzę narazie możliwości przeprowadzenia oszczędności. „Przemysł Drzewny” jest w dzierżawie. Pozostawałby jeszcze Grand Hotel, co do którego wydałem już pewne dyrektywy administratorowi p. Gruzlińskiemu. [...] Na koniec chciałbym jeszcze powrócić do sprawy ogrodu, o której wyżej już pisałem. Jestem zdania że ogród należałoby wydzierżawić, przy czym dzierżawca – prócz czynszu – powinien dostarczać potrzebnych warzyw dla zamku. Oczywiście prócz mieszkania w domku administracji żadnych innych świadczeń czy pomocy w robociznie pieszej czy sprzężajnej nie może otrzymywać³⁸.

Kolejne dokumenty przynoszą konkretne dane liczbowe o zadłużeniu, a także zawierają informacje o majątku odziedziczonym przez Marię po Aleksandrze Skrzyńskim. Z „Uzasadnienia do projektu układu z wierzycielami dłużniczki Marii Sobańskiej z dnia 12 kwietnia 1938 r.” sporządzonego przez dra Marcelego Truszkowskiego wynika, że wszystkie niemal długi powstały za życia spadkodawcy dłużniczki, czyli Aleksandra Skrzyńskiego, zaś postępowaniem układowym objęto także pozostały majątek Marii Sobańskiej, w szczególności obiekty odziedziczone przez nią po matce Oktawii z Tarnowskich Skrzyńskiej (dobra Kobyłanka i Męcina, część brutt naftowych) oraz osobisty majątek dłużniczki (około 2/3 Czerniakowa i kosztowności), co razem przedstawiało wartość 804.619.62 zł³⁹. W celu uzyskania danych na temat długów oraz zestawienia listy wierzycieli w trakcie prowadzonego postępowania układowego majątku Zagórzany, powołani z urzędu biegli dokonywali szacunków dóbr i przedmiotów. Na podstawie dokumentacji sporządzonej w toku tychże prac *stricte* inwentaryzacyjnych, uzyskać można informacje o składnikach majątkowych ukrytych pod pojęciem „majątek w Zagórzanach”, takich jak te zawarte w piśmie z Wojewódzkiego Biura ds. Finansowo-Rolnych w Krakowie do przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego z 30 sierpnia 1937 r. Z pisma wynika, że Sobańska w 1936 r. złożyła wniosek o otwarcie postępowania układowego do jej majątku i zażądała oszacowania następujących przedmiotów majątkowych poza gospodarstwem wiejskim: realności w Krakowie – Grand Hotel, gruntów w Krakowie Płaszowie, realności stanowiącej Fabrykę Przemysłu Drzewnego w Gorlicach, gruntów „Ogród Czerniaków” w Warszawie, bruttów naftowych, obrazów znajdujących się w przechowaniu Muzeum Narodowego w Krakowie, obra-

³⁸ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 16–17.

³⁹ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 513, k. 119.

zów i innych przedmiotów mogących mieć znaczenie artystyczne, a także mebli⁴⁰. W szczegółowym „protokole spisanim na Zamku w Zagórzanach z dnia 27 sierpnia 1937 r. w przedmiocie oszacowania ruchomości stanowiących własność Marii ze Skrzyńskich Sobańskiej”⁴¹, sporządzonym na podobnych co inwentarz majątku zasadach, dokonany został spis wszystkich ruchomości. Ustalono w nim wartość każdego przedmiotu „biorąc pod uwagę zarówno materiał i wykonanie, jak i wartość artystyczną względnie antykwareyjną, tudzież procent zużycia, względnie zniszczenia”. Oszacowane przedmioty stanowiły w większości „meble nowsze częściowo wzorowane na antykach, przedstawiające wartość wyłącznie użytkową. Znaczna część mebli jest w stanie silnego zużycia, a nawet zniszczenia, leżąc bezużytecznie w jednej ze zniszczonych podczas wojny, a dotychczas nie odremontowanych sal zamku”. Do tych cenniejszych elementów wyposażenia zamku w Zagórzanach zaliczyć można: biurko sekretarz mahoniowy z brązami; szafę mahoniową dużą; szafkę z drzewa różanego z brązami; szafkę z drzewa różanego, blat marmurowy; komodę brąz, blat biały marmurowy; stół czarny drzewo inkrustowane; stół mahoniowy okrągły ze stołowego pokoju; biurko i sekretarz orzechowy; łóżko mahoniowe; szafę żółtą z lustrem; szafy gdańskie (nieoryginalne); umywalnię marmurowy blat; sekretarz inkrustowany z brązami; biurko-komodę mahoniowe inkrustowane z intarsją⁴². Ponadto wśród przedmiotów różnych wymienione były: komplety porcelany (zdekompletowane); wazy alabastrowe (uszkodzone); stary zegar włoski, drzewo-marmur; kasetka drewniana z boginią indyjską; biust miedziany „Dante”; statua „Jeździec na koniu”; lustro w trzech częściach na stół, okucie posrebrzane; żyrandol kryształowy⁴³, a także kolekcja obrazów m.in. akwarele L. Wyczółkowskiego; obraz olejny „Pielgrzymi” Gierymskiego; pastel Fałata – krajobraz górski; portret olejny „Księżę Józef Poniatowski” – Brodowskiego; sztych kredką „Chopin” Wyczółkowskiego; 8 sztychów kolorowych francuskich; portret „Stanisława Augusta” ze szkoły Bacciarelli; 4 obrazy Kossaka; 2 obrazy Malczewskiego; 2 obrazy Wyczółkowskiego; 1 rysunek Matejki; 3 obrazy Staffa; 2 obrazy Axentowicza; 2 mniejsze obrazy oraz 1 duży obraz nieznanego malarza, ponadto księ-

⁴⁰ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 121–122.

⁴¹ Ibidem, k. 114.

⁴² Ibidem, k. 111–113.

⁴³ Ibidem, k. 94–95.

gozbiór składający się z 818 książek francuskich; 157 książek angielskich; 119 książek niemieckich i 245 książek polskich⁴⁴.

Być może wśród obrazów autorstwa Kossaka były portrety Marii ze Skrzyńskich Sobańskiej, którą „portretował dwukrotnie Wojciech Kossak, każąc zresztą płacić »Olesiowi« (jak nazywał Skrzyńskiego) słono za portrety”⁴⁵. Wojciech Kossak był przyjacielem Skrzyńskiego z czasów I wojny światowej; służyli razem na froncie⁴⁶.

Dzieła sztuki będące własnością Marii ze Skrzyńskich przechowywane były od czasów I wojny światowej w Muzeum. Ich ewidencję zawiera „Wykaz ruchomości znajdujących się w »Muzeum Narodowym w Krakowie« własność Marii hr. Sobańskiej: 1 obraz »Sybiracy« Malczewskiego; 1 obraz »Farys« J. Kossaka; 1 obraz »Sanna« J. Fałata; 1 makata perska; 1 zegar stojący; 2 wazony; 10 pak z obrazami i rycinami oraz 1 majolika; Uwaga: spis przedmiotów zawartych w pakach znajduje się w aktach Muzeum Narodowego”⁴⁷. Z „Oszacowania zbioru obrazów”⁴⁸ znajdujących się w depozycie Muzeum Narodowego z 2 września 1937 r. wynika, że w „owych pakach” znajdowało się 113 dzieł, takich jak: akwaforta Rembrandta, akwarele L. Wyczółkowskiego, sceny rodzajowe Adriana Venne, „Portret oficera ułanów” Jacka Malczewskiego, sztychy Vogla, których łączną wartość wyceniono na trzydzieści tysięcy sześćset pięćdziesiąt dwa złote „wskutek ich złego stanu zachowania”.

Do przeprowadzenia postępowania układowego zmusiły zapewne Marię Sobańską uciążliwe pretensje wierzycieli. Lista dłużników i wierzytelności sporządzona na potrzeby toczącego się postępowania była długa i obejmowała należności pracowników, podatki i inne daniny publiczne, ubezpieczenia społeczne, wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego i te zabezpieczone wpisem do księgi hipotecznej, a także wierzytelności otwarte (należności pochodzące z przerachowania, zobowiązania zaciągnięte podczas poprzedniego postępowania układowego, inne wierzytelności)⁴⁹. Pretensje wierzycieli były jasno sprecyzowane i nieustępliwe, o czym świadczyć może choćby fragment ze „Stanowiska wierzycieli w postępo-

⁴⁴ Ibidem, k. 93–94.

⁴⁵ P. Wandycz, *Aleksander Skrzyński...*, s. 14.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 13.

⁴⁷ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 87.

⁴⁸ Ibidem, k. 125–131.

⁴⁹ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 513, k. 7–63.

waniu układowym do majątku Marii Sobańskiej w sprawie projektu układu z dnia 12 kwietnia 1938 r.” do przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy większych gospodarstw wiejskich w Krakowie z maja 1938 r.

[...] zasada słuszności wymaga przede wszystkim zaspokojenia wszystkich wierzycieli, którzy zaufali dłużnicze i jej spadkodawcy, a wskutek niewyrównania przez dłużniczkę zobowiązań znaleźli się jeszcze w gorszej sytuacji, niż dłużniczka. Z tych samych względów powodowani zasadą słuszności musimy się również zastrzec stanowczo przeciwko projektowanej zamianie obiektów majątkowych przez dłużniczkę, a w szczególności wymiany majątku Zagórzany na obiekty leśne. Również wyłączenie z masy rozdziałowej, przeznaczonej do realizacji, najbardziej wartościowych obiektów rolnych jak: Zagórzany, realności Grand Hotelu i t. p. nie znajduje żadnego uzasadnienia, gdyż przede wszystkim stanowiły one część składową dawnego majątku ś.p. Aleksandra Hr. Skrzyńskiego a następnie dadzą się one łatwiej spieniężyć [...]⁵⁰.

Na rozbudowę i wyposażenie przedsiębiorstwa „Przemysł Drzewny” w Gorlicach Skrzyński zaciągnął olbrzymią pożyczkę w dolarach. Inwestycje w firmę minister prowadził z dużym rozmachem. Przypuszczać należy, że wiązał z nią rozległe plany, o czym świadczą mogą dane o wielkości i wyposażeniu przedsiębiorstwa, ujęte w „Oszacowaniu realności”⁵¹ z 1937 r. obejmującym tereny, zabudowania i urządzenia fabryczne zakładów przemysłu drzewnego, stanowiących własność Marii z hr. Skrzyńskich Sobańskiej. Dokument składa się z następujących części: opisu realności, oceny technicznej wartości realności, gdzie wymienione zostały zabudowania fabryczne (hala tartaczna, hala maszyn i kotłownia, hala fabryczna, kominy fabryczne, suszarnia, magazyn parkietowy, parkieciarnia, magazyn, wieża ciśnień, budynek wagi pomostowej, budynek stacji rozdzielczej gazu), zabudowania administracyjne (budynek administracyjny, budynek gospodarczy, portierówka, piwnice, świetlica robotników), zabudowania mieszkalne i gospodarcze (dom mieszkalny dyrektora zakładów, budynki gospodarcze, cieplarnia ogrodowa, domy mieszkalne dla robotników, piwnica, stodoła, stajnia), maszyny (kotły Tieschbeina i Kornwalda, pompy, maszyny parowe leżące, prądnice, motory gazowe, motory elektryczne, maszyny robocze – trak pionowy, heblarka trzystronna, parkieciarki, frezerka, cyrkularki i szpaltówki, piły wahadłowe, bolinder, piła automatyczna, piły taśmowe, tokar-

⁵⁰ Ibidem, k. 134–135.

⁵¹ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 68.

nie, wały transmisyjne, sprzęgła, łożyska, kuźnia stała z wentylatorem, heblarką, tokarką i wiertarką ścienną do żelaza, komplet urządzeń ślusarko-kowalskich, urządzenia kolejowe), wodociąg centralny, instalacja gazowa, urządzenia suszarni, inwentarz o wartości 1.700 zł oraz grunty o powierzchni 59.065 m²; zestawienia wartości technicznej, oceny wartości dochodowej i sprzedażnej.

Założona przez Aleksandra Skrzyńskiego firma rozwijała się, choć spadkobierczyni po ministrze wydzierżawiła ją w 1934 r. Spółce „Forest”, specjalizującej się w produkcji galanterii drzewnej. W 1936 r. firma ta została wyróżniona powierzonym zleceniem na wykonanie wieszaków pod wyposażenie apartamentów słynnego angielskiego transatlantyku Queen Mary. W swoim sprawozdaniu z czynności z grudnia 1936 r. nadzorca Truszkowski odnotował, że „Przemysł Drzewny” prowadzony we własnym zarządzie przynosił straty, do chwili wydzierżawienia go firmie „Forest”, która dzięki „licznym zamówieniom na swe wyroby na rynku angielskim utrzymuje przedsiębiorstwo w pełnym ruchu, pracując na dwie zmiany”⁵².

Konstanty Skirmut napisał po śmierci A. Skrzyńskiego, że straciliśmy człowieka, po którym można było oczekiwać niemało⁵³. Śmierć zaskoczyła ministra, człowieka w kwiecie wieku, inwestującego w prywatne interesy i planującego powrót do wielkiej polityki. Jego zgon był przykrym zaskoczeniem dla rodziny, ale także partnerów inwestycyjnych tragicznie zmarłego dyplomaty. Zwłaszcza dotkliwie odczuły śmierć Skrzyńskiego instytucje, które udzieliły mu pożyczek, jak np. Komunalna Kasa Oszczędności w Gorlicach. Na skutek niespłacenia pożyczki w wysokości ok. 38.500 dolarów amerykańskich w terminie, Kasa znalazła się w wielkich trudnościach finansowych, ponosząc dalsze straty sięgające kwoty kilkuset tysięcy złotych, co spowodowało upadek i groźbę likwidacji zasłużonej i starej instytucji. Z uwagi na wyjątkowy charakter sprawy i powiązania rodziny Skrzyńskich z powiatem gorlickim i Komunalną Kasą Oszczędności (jednym z jej założycieli był Adam Skrzyński, ojciec premiera), zaproponowano, oprócz zaspokojenia częściowej pretensji Kasy, dodatkowe przyznanie Kasie z majątku dłużniczki kwoty 50.000 zł spłaconych dopiero po zaspokojeniu wszystkich innych wierzytelności⁵⁴.

⁵² Ibidem, k. 44.

⁵³ P. Wandycz, *Aleksander Skrzyński...*, s. 268.

⁵⁴ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 513, k. 134.

W piśmie z 20 kwietnia 1938 r. Julian Styczyński, przewodniczący Wydziału Powiatowego w Gorlicach, do przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Krakowie⁵⁵ wyjaśniał także, że sprawą postępowania układowego M. Sobańskiej jest podwójnie zainteresowany,

a to nie tylko jako bezpośredni wierzyciel z tytułu zalegających od szeregu lat podatków i opłat komunalnych, ale również jako związek poręczający w stosunku do Komunalnej Kasy Oszczędności w Gorlicach, która głównie z powodu udzielenia poważnego kredytu śp. Aleksandrowi Skrzyńskiemu i nieuregulowania w terminie powyższego zobowiązania, popadła w trudności płatnicze i obecnie zagraża jej likwidacja, co pociągnie za sobą konieczność przejęcia wszelkich strat przez Powiatowy Związek Samorządowy i przerzucenia tych strat na ludność powiatu przez nałożenie nowych i podwyższenie istniejących podatków i opłat komunalnych [...].

Długa lista wierzycieli do majątku Marii Sobańskiej, którego znaczną część stanowiły dobra odziedziczone po bracie Aleksandrze Skrzyńskim, zawierała dane urzędów skarbowych, wydziałów powiatowych, zarządów gmin, instytucji ubezpieczeniowych. Figurowały na niej także nazwiska osób domagających się zwrotu należności z tytułu wykonanej pracy. W spisie poszkodowanych przez dłużniczkę znaleźli się m.in. spadkobiercy dra Merwina, adwokata w Wiedniu (prowadzącego sprawę redukcji zadłużenia zlikwidowanego Banku Małopolskiego, którego prezesem był premier Skrzyński), żądający sądowej zapłaty przyrzeczonego honorarium, nie zadawalając się przyznaną im w drodze układu kwotą 1.000 dolarów⁵⁶. W dziale pt. „Wierzytelności otwarte” w spisie odnotowano także Klub Myśliwski z Warszawy, Związek Ziemiaków z Krakowa, Zarząd Ordynacji Łącut, Galicyjskie Karpackie Towarzystwo Naftowe czy Pierwszą Fabrykę Lokomotyw w Chrzanowie, której Skrzyński był prezesem. Nie zabrakło na niej także drugiej siostry premiera Izabelli Szembekowej, chcącej zabezpieczyć w dokumentacji układowej swój spadek. W aktach postępowania oddłużeniowego żona wiceministra spraw zagranicznych Jana Szembeka pojawia się wielokrotnie. Dość jasno jej żądania są ujęte w przywołanym fragmencie „Sprawozdania IV nadzorcy nad zarządem majątku dłużniczki Marii ze Skrzyńskich Sobańskiej za czas od 1 lipca do 9 października 1937 r.”:

⁵⁵ Ibidem, k. 109.

⁵⁶ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 197.

[...] Na podstawie rozporządzenia ostatniej woli matki dłużniczki Oktawii z Tamowskich Skrzyńskiej, po której odziedziczyła dłużniczka majątek Kobyłankę i Męcinę Wielką, przysługuje siostrze jej p. Izabeli ze Skrzyńskich Szembekowej renta dożywotnia w kwocie zł. 6.000. przyczem uchwałą Sądu Okręgowego w Jaśle z 6 września 1932 dozwolono tzw. *separatio bonorum* oraz adnotacji na karcie „B” wymienionych powyżej dóbr, że dobra te mają być oddzielone od pozostałego majątku dłużniczki i służyć mają na zabezpieczenie tejże renty. Wobec wdrożenia do majątku dłużniczki postępowania układowego wystąpiła p. Szembekowa z wnioskiem do W.U.R. o zezwolenie na ustanowienie prawa zastawu w wysokości 25-krotnej renty rocznej na wymienionych wyżej dobrach, celem zabezpieczenia praw jej z powołanego na wstępie rozporządzenia ostatniej woli wynikających. Woj. Urząd Rozjemczy przychylił się do wniosku p. Szembekowej jednak tylko częściowo, zezwalając dłużniczce na ustanowienie prawa zastawu na rzecz siostry w kwocie Zł. 60.000.- (dziesięciokrotność renty), a na zasadzie tego postanowienia zeznała dłużniczka w dniu 17 września b.r. odnośny zapis hipoteczny przed notariuszem Stąporem [...]⁵⁷.

W zachowanej dokumentacji postępowania układowego majątku Zagórzany nazwisko wybitnego polskiego dyplomaty „twórcy zasad polskiej polityki zagranicznej”⁵⁸ okresu międzywojennego, pojawia się wielokrotnie, choćby przy okazji odnalezienia polisy ubezpieczeniowej premiera, która została w wyniku działań nadzorcy układowego doliczona do „wpływów z realizacji majątku” Marii Sobańskiej. Z uzupełnienia sprawozdania Marcellego Truszkowskiego, nadzorcy majątku, z dnia 29 maja 1937 r. wynika, że Aleksander Skrzyński był ubezpieczony w Towarzystwie Akcyjnym „Vita” na kwotę ponad dwóch tysięcy złotych⁵⁹.

Nie sposób opisując dobra zagórzańskie nie wspomnieć o dokumentacji sporządzonej na potrzeby układu wierzycielskiego, w której dokonano precyzyjnych szacunków takich nieruchomości, jak „realności” w Warszawie („Miasto – Ogród Czerniaków”), w Krakowie Płaszowie, czy w Krakowie Śródmieściu⁶⁰. Te ostatnie „obejmują tereny i zabudowania przedsiębiorstwa hotelowego pod nazwą »Grand-Hotel« w Krakowie” położonego na rogu ulic Sławkowskiej, św. Tomasza i św. Jana, w odległości około 100 m od Rynku Głównego. Warto zaznaczyć, że na lata 20. i 30. XX w. przypada okres największej świetności hotelu. W tym czasie zaczął funkcjonować

⁵⁷ Ibidem, k. 179.

⁵⁸ P. Wandycz, *Aleksander Skrzyński...*, s. 267.

⁵⁹ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 63.

⁶⁰ Ibidem, k. 66.

najwytworniejszy lokal w międzywojennym Krakowie – kawiarnia Jana Bisanza, skupiająca najznakomitsze osobistości ze świata nauki, kultury i sztuki⁶¹. W „Sprawozdaniu III” nadzorca nad zarządem majątku dłużniczki Marii ze Skrzyńskich Sobańskiej za okres od 1 kwietnia po koniec czerwca 1937 r. Truszkowski zapisał, że choć termin wygaśnięcia umowy dzierżawy restauracji i kawiarni Grand Hotelu upływał z dniem 1 lipca, właścicielki – siostry Skrzyńskie nie były zdecydowane wydzierżawiać zakładów tych ponownie Janowi Bisancowi. Znalezienie odpowiedniego kandydata, ze względu na rozmiary przedsiębiorstwa i potrzebny kapitał obrotowy, nie było rzeczą łatwą. Po długich pertraktacjach i licznych konferencjach przeprowadzonych przez współwłaścicielki i dyrekcję hotelu, wydzierżawiono w końcu kawiarnię i hotel państwu Józefowi i Zofii Basterom jako dającym najlepsze gwarancje skrupulatnego wypełniania warunków umowy, zawartej na 8 lat. Nowi dzierżawcy zobowiązali się przeprowadzić gruntowny remont obydwu lokali i sprawić całkowicie nowe urządzenie do obu zakładów⁶².

Na podstawie zachowanych w Archiwum Państwowym w Kielcach akt sprawy oddłużeniowej nie można jednoznacznie ustalić, które z „realności” wchodzących w skład majątku dłużniczki Marii hrabiny ze Skrzyńskich Sobańskiej, należały do byłego premiera Rzeczypospolitej. Niemniej jednak, na podstawie jedynie dwóch jednostek aktowych, potwierdzić można znaczny kapitał ziemski hrabiego Skrzyńskiego, który właściciel planował powiększać. Przedmiotowe dokumenty świadczą o rodowej fortunie (mimo, iż szacunkowa wartość poszczególnych części majątku była przez biegłych zaniżana), na którą oprócz licznych i wartościowych nieruchomości składały się dzieła sztuki i kosztowności. Przywołane w treści archiwalia są także pamiątkiem losów znamienitej rodziny i jej fortuny. Niewiele jest przecież rodzin w naszej historii, której członkowie przez pokolenia wpływali na losy regionu, a w tym przypadku, poprzez działalność Aleksandra Skrzyńskiego, także na losy Polski w skali europejskiej.

⁶¹ Zob. Irena Homola-Skąpska, *Grand Hotel w Krakowie*, Kraków 2005.

⁶² APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 640, k. 73, k. 78–81.

Wilma księżna Radziwiłłowa z Grojca koło Oświęcimia, pow. bialski

W zespole archiwalnym Wojewódzkie Biuro ds. Finansowo-Rolnych w Krakowie przechowywane są także akta sprawy odroczenia wypłat Wilmy ks. Radziwiłłowej z Grojca (k. Oświęcimia, pow. Biała) z lat 1932–1937, dotyczące bezpośrednio Marji Maksymiliany Olgi księżnej Radziwiłłówny⁶³, ostatniej z Radziwiłłów z linii nieświeskiej⁶⁴. Zachowane w zasobie kieleckiego Archiwum akta oddłużeniowe odnoszą się jednakże do majątku pozostawionego przez Aleksandra Fryderyka Radziwiłła i należącego do jego żony Wilmy hrabiny Ordody d'Ordod Radziwiłłowej.

W jednostce aktowej znajduje się wniosek o odroczenie wypłat Wilmy Radziwiłłowej, w tym dwa odrębnie napisane listy księżnej w języku niemieckim z lutego i maja 1933 r.⁶⁵ Przedmiotowa dokumentacja jest stosunkowo uboga. Nie zachowały się bowiem spisy wierzytelności, czyli „wykazy wszelkich źródeł dochodów i wydatków”, które w innych aktach spraw oddłużeniowych są bardzo szczegółowe i niosą precyzyjne dane o własności rodzin. Z pisma sekretarza Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-Rolnych Mikosza wynika, że wartość „majątku Grojec czyli Grodziec, bez budynku mieszkalnego”, ustalono na sumę 1.190.000 zł stwierdzając, że suma ta wystarczy „na zaspokojenie należności wszystkich wierzycieli wynoszących łączną kwotę zł. 749.774.72, w którą to kwotę zadłużenia zaliczono długi hipoteczne niewykazane przez właścicielkę [...]”⁶⁶. Od złożonego przez księżną Wilmę wniosku o odroczenie wypłat, i jego pozytywnego załatwienia, zależeć miała sanacja majątku. W piśmie z 30 marca 1933 r. do delegata Ministra Skarbu do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie sekretarz Mikosz argumentował, że jeżeli właścicielka Grojca otrzyma odroczenie wypłat, będzie mogła czas ten wykorzystać na przeprowadzenie parcelacji gruntów, na spłatę uciążliwych długów i w ten sposób uzdrowić swe gospodarstwo⁶⁷. Rozpoczęte starania naprawy finansów dóbr grojeckich przerwała

⁶³ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa odroczenia wypłat Wilmy ks. Radziwiłłowej z Grojca koło Oświęcimia, pow. Biała, sygn. 238, s. 65.

⁶⁴ Zmarła bezpotomnie w wieku 73 lat w 1981 r.

⁶⁵ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa odroczenia wypłat Wilmy ks. Radziwiłłowej z Grojca koło Oświęcimia, pow. Biała, sygn. 238, s. 13–18 oraz s. 39–44.

⁶⁶ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, sygn. 238, s. 24.

⁶⁷ Ibidem.

śmierć dłużniczki 19 sierpnia 1934 r. w Wiedniu. Zachowane w Archiwum akta sprawy kończy zasadniczo dekret przyznania spadku Sądu Okręgowego Wydział I w Wadowicach z dnia 24 grudnia 1935 r. stwierdzający, że majątek pozostały po Wilhelminie ks. Radziwiłłowej „z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Grojec 24 czerwiec 1918 przyznaje się w całości córce Marji [...]”⁶⁸.

Mieczysław i Franciszka hr. Ledóchowscy z Lipnicy, pow. bocheński

Po śmierci Antoniego Halki Ledóchowskiego w 1885 r.⁶⁹, dziedziczką Lipnicy została jego żona Józefina (zm. w 1909 r.). Majątek przejęła (po I wojnie światowej) ich córka Franciszka, która wyszła za mąż za swego kuzyna Mieczysława Ledóchowskiego. W ich rękach, aż do śmierci Mieczysława w 1935 r., pozostawały lipnickie włości. Franciszka jako dziedziczka dóbr była ich właścicielką do stycznia 1945 r. Po II wojnie światowej majątek Ledóchowskich rozparcelowano, a dwór pełnił przez pewien czas funkcje administracyjne i szkolne⁷⁰. Znacjonalizowany majątek Ledóchowskich przejął częściowo Skarb Państwa (las, budynki), ziemię użytą rolniczo rozdzielono między bezrolnych i małorolnych chłopów.

Niezwykłość, wyjątkowość rodziny Ledóchowskich tkwi w fakcie, iż dwie siostry Franciszki Ledóchowskiej zostały „powołane do świętości”. Kościół katolicki ogłosił świętą Julię Urszulę Ledóchowską, a za błogosławioną uznał Marię Teresę.

W aktach postępowania oddłużeniowego prowadzonych do majątku Lipnica Dolna znajdują się dwa pełnomocnictwa generalne i specjalne, w których Mieczysław hr. Ledóchowski, generał wojska polskiego i Fran-

⁶⁸ Ibidem, s. 65.

⁶⁹ Protoplastą rodu Ledóchowskich osiadłych w Lipnicy był hrabia Antoni Ledóchowski, syn żołnierza księcia Józefa Poniatowskiego, generała wojsk polskich i uczestnika powstania listopadowego Ignacego Ledóchowskiego. Po upadku powstania Ignacy Ledóchowski wyemigrował wraz z synem z kraju. Dzięki pomocy kuzyna kardynała Mieczysława Ledóchowskiego, wrócił do ojczyzny. Majątek lipnicki, w skład którego wchodziło 200 mórg lasu i 100 gruntów ornych oraz kilkadziesiąt morgów w Królówce, kupił Antoni Ledóchowski za 95 000 florenów. Dom był w dość złym stanie, został jednak odrestaurowany, wykonano przybudówkę pomiędzy domem a budynkiem gospodarczym z pokojami gościnnymi.

⁷⁰ Obecnie dworek wraz parkiem jest własnością Kurii Diecezjalnej w Tarnowie i mieści Katolicki Ośrodek Studiów Społecznych im. Urszuli Ledóchowskiej oraz rodzinną izbę pamięci.

ciszka hr. Ledóchowska, jako jedyni współwłaściciele majątku Lipnica Dolna w powiecie bocheńskim⁷¹ upoważniają swego syna

inżyniera Mieczysława hrabiego Ledóchowskiego, zamieszkałego w Lipnicy dolnej, naszym pełnomocnikiem do generalnego administrowania całym naszym majątkiem, a w szczególności dobrami tabularnymi Lipnica dolna objętymi lwh. 783 ks. tab. Sądu Okręgowego w Krakowie, dalej realnościami objętymi lwh 311 i 327 ks. gr. gm. kat. Lipnica dolna oraz wszelkimi przedsiębiorstwami rolnymi i przemysłowymi⁷².

Z „Opisu i stanu finansowego majątku ziemskiego” sporządzonego 1 października 1932 r.⁷³ wynika, że majątek Lipnica Dolna leżał w odległości pół kilometra od najbliższego miasta Lipnicy Murowanej, która stanowiła dla majątku rynek zbytu. Właścicielami dóbr byli Mieczysław hr. Ledóchowski w 2/3 oraz Franciszka hr. Ledóchowska. W ramach dóbr wykazano następujące „zakłady i warsztaty”: młyn parowy gospodarczy, tartak parowy gospodarczy przerabiające zboże na mąkę, drzewo na materiały tarte, a także warsztat mechaniczny i kuźnię. „Zakład pracuje na własne potrzeby gospodarze, przerabia własne surowce (zboże, drzewo) na półfabrykaty (mąkę, deski), które w detalu na miejscu się sprzedaje, oraz pracuje jako młyn i tartak gospodarczy, osiągając w ten sposób w r. 1931 obrót 37.855 zł przy czystym zysku 12.589 zł.” Z „Zamknięcia kasowego Dóbr Lipnica Dolna”⁷⁴ za lata 1929–1932 wynika natomiast, że Ledóchowscy przychody otrzymywali także z posiadania: domów czynszowych, kuchni czeladnej, lasów oraz hodowli bydła i ziemiopłodów. „Projekt dobrowolnego arbitrażu”⁷⁵ z dnia 5 października 1932 r. dotyczący rozłożenia na raty i uregulowania stopy procentowej długów Ledóchowskich zakładał, że dłużnicy zalegają służbie i robotnikom z poborami w kwocie 1.085.30 zł. Aby przyspieszyć spłacanie i umorzenie całej zaległości dłużnicy dostarczali drzewo budowlane w naturze na poczet zaległości w Wydziale Powiatowym w Bochni, oddawali stosownie do porozumienia ze Starostą w Bochni najmniej po 50 dni roboczych ciągłych miesięcznie dla dowozu szutru, dla władz wojskowych

⁷¹ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa odroczenia wypłat Mieczysława i Franciszki hr. Ledóchowskich z Lipnicy Dolnej, pow. Bochnia 1932–1935, sygn. 495, s. 50.

⁷² Ibidem, s. 48.

⁷³ Ibidem, s. 2–25.

⁷⁴ Ibidem, s. 28–29.

⁷⁵ Ibidem, s. 35.

lub dla Komitetu Pomocy Bezrobotnym oddawali od 200 do 3000 kwintali ziemniaków jadalnych, by te „należytości również przeznaczyć na częściowe umorzenie swych należności w władzach i instytucjach”⁷⁶.

Śmierć Franciszka Ledóchowskiego przerwała rozpoczęty proces odroczenia wypłat wierzycielom. Akta sprawy kończy w zasadzie list⁷⁷ Franciszki Ledóchowskiej z 24 sierpnia 1935 r. skierowany do Wojewódzkiego Biura z informacją o śmierci męża.

Adam hrabia Stadnicki z Nawojowej, pow. nowosądecki

Dobra nawojowskie znajdowały się w rękach rodziny Stadnickich od 1799 r.⁷⁸ Wówczas zakupił je Franciszek hrabia Stadnicki. Jego potomek Adam Stadnicki był przed II wojną światową właścicielem wielkiego majątku ziemskiego⁷⁹, obejmującego lasy Beskidu Sądeckiego od Krynicy i Łabowej po Szczawnicę i Rytro oraz tereny leżące na Słowacji. A. Stadnicki z wykształcenia i zamiłowania leśnik, był jednym z pierwszych twórców leśnych rezerwatów przyrody⁸⁰. W Nawojowej funkcjonował „Zarząd Dóbr Lasów i Zakładów Przemysłowo-Drzewnych Adama hr. Stadnickiego Nawojowa”, a w rejestrze handlowym Sądu Okręgowego w Nowym Sączu zarejestrowana została także firma „Zarząd lasów i tartaku Adama hr. Stadnickiego w Ryttrze”⁸¹. W „Ogólnym opisie majątku

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem, s. 193.

⁷⁸ Początki Nawojowej sięgają 1320 r. Założył ją, jako wieś rycerską, kasztelan krakowski Nawoj herbu Topór. W 1595 r. Nawojowa przeszła w ręce Grzegorza Branickiego, a w 1601 r. stała się własnością Lubomirskich. Później przez jakiś czas należała do Sanguszków i znów powróciła do Lubomirskich. W 1763 r. właścicielem dóbr nawojowskich został Józef Massalski.

⁷⁹ W 1945 r. cały majątek Stadnickich przeszedł na własność Skarbu Państwa. Pałac został oddany w użytkowanie Ministerstwu Rolnictwa. W latach 1945–1982 był siedzibą Państwowego Technikum Hodowlanego, Technikum Rolniczego. W latach 1982–1989 w pałacu miały siedzibę Zmotoryzowane Oddziały Milicji Obywatelskiej. Obecnie znajduje się w nim Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Decyzją z dnia 12 marca 1966 r. park został wpisany do Rejestru Pomników Przyrody, a 24 lutego 1971 r. park wraz z pałacem został wpisany do Rejestru Zabytków.

⁸⁰ Rezerwaty Baniska, Uhryń, Łabowiec, Barnowiec są poszerzonymi, niegdysiejszymi „leśnymi sanktuariami”, chronionymi już od 1903 r. w dobrach Stadnickich.

⁸¹ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa odroczenia płatności długów Adama hr. Stadnickiego z Nawojowej, pow. Nowy Sącz 1932–1933, sygn. 686, s. 54.

i interesów” sporządzonym w Nawojowej 28 kwietnia 1932 r. Adam Stadnicki napisał⁸²:

Majątek mój składa się z trzech kluczy: Nawojowskiego o ogólnym obszarze okrą-
gło 3021 ha, Ryterskiego o obszarze 4494 ha i Szlachtowsko-Szczawnickiego
o obszarze 1719 ha, czyli łączny obszar wynosi okrągło 9234 ha. Pod względem
kultury obszar ten dzieli się na: grunta orne 286 ha, sady ogrody 10 ha, łąki 28 ha,
pastwiska 25 ha, lasy 8,787 ha, dzikie wody 30 ha, nieużytki i podbudowlane 15 ha,
wreszcie polany śródleśne 53 ha. Lasy, stanowiące główny obiekt, są zagospodaro-
wane wzorowo, według trzech odrębnych planów gospodarczych, w kolejności
80 i 100 letniej, faktyczny zaś wiek rębnych drzewostanów jest jednak znacznie
wyższy i dochodzi do 350 lat [...]. Lasy są przeważnie górskie, w znacznej części
ochronne [...] i trudno dostępne, skutkiem czego majątek musi utrzymywać około
160 km własnych dróg wywozowych, niszczonych prawie corocznie przez wylewy,
oraz około 200 mostów, z których kilka większych, tegoroczne wody wiosenne
zerwały. Sprzedaż lokalna drobnicowa jest minimalną, głównie z tej przyczyny, że
okoliczni włościanie posiadają własne i gminne lasy, w których zaspokajają w 80%
swe potrzeby, nadto na lasach moich ciężą serwituty (uregulowane) poboru opału
dla wsi i probostw [...]⁸³.

Drewno sprzedawano przerobione na tarcicę, w tym celu funkcjonowały dwa
tartaki parowe w Nawojowej i Rytrze oraz tartak wodny w Szlachtowej.

Akta sprawy dotyczą odroczenia terminu płatności rat pożyczki zaciągnię-
tej przez przodków Adama Stadnickiego w Akcyjnym Banku Hipotecznym we
Lwowie, które „wobec przeciążenia majątku i szczupłego etatu rębnego uciąż-
liwą, nawet przy dobrej koniunkturze, a wprost niemożliwą przy obecnej”⁸⁴.
Z pisma Banku wynika, że na majątnościach Adama Zbigniewa Leona hr. Stad-
nickiego – Barczyce, Barczyce Kolonja, Wola Krogulecka, Obłazy, Sucha Struga,
Rostoka Mała, Rostoka Wielka, Przysietnica, Młodów, Ryto i Ryto nowa Kolonja
ciężały długoterminowe, amortyzacyjne pożyczki z 1907 r. udzielone na lat 50⁸⁵.

⁸² Ibidem, s. 8.

⁸³ Ibidem, s. 8.

⁸⁴ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa od-
roczenia płatności długów Adama hr. Stadnickiego z Nawojowej, pow. Nowy Sącz 1932–
1933, sygn. 686, s. 3.

⁸⁵ Ibidem, Pismo Akcyjnego Banku Hipotecznego, Lwów dnia 9 maja 1932 r., s. 21.

Stadnicki w liście do – jak określił – Wojewódzkiego Komitetu Ratunkowego, czyli Wojewódzkiego Biura w Krakowie wyjaśniał, że z uwagi na bardzo wysokie „daniny leśne” nie może spłacić trzech zaległych rat kredytu, a Bank nie wyrażał zgody na prolongowanie terminu spłaty długu. Argumentował następująco:

Wobec powyższego stanowiska Banku, zaprzestałem dalszej korespondencji i udaję się o pomoc i opiekę do Wojewódzkiego Komitetu Ratunkowego, z prośbą o interwencję Akceptacyjnego Banku Hipotecznego by się liczył z możliwościami dłużników i nie niszczył produktywnego warsztatu pracy dla rychlejszego ściągnięcia kilkudziesięciu tysięcy złotych, które ma aż nadto pewne na wzorowo zagospodarowanym majątku⁸⁶.

Przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach akta sprawy kończy odpis bankowego wezwania do zapłaty zaległych rat pod rygorem wszczęcia egzekucji, w celu przymusowej sprzedaży nieruchomości. Pismo zawiera zapis, że z chwilą doręczenia tej decyzji nieruchomość powyższa zostaje zajęta, co praktycznie oznaczało niemożność jej sprzedaży i zniszczenia, nie wolno było także niszczyć, zbywać lub zastawiać rzeczy przynależących do tej nieruchomości⁸⁷. Stanowisko Banku wydaje się nieugięte wobec próśb Stadnickiego, do którego skierowano następujące wyjaśnienie:

Pretensja o którą chodzi nie jest bowiem pretensją naszą, lecz odnośne pożyczki, jak wszelkie inne tego rodzaju hipoteki, były podstawą wydania odpowiednich listów zastawnych i wedle adnotacji w księdze gruntowej służy na zabezpieczenie roszczeń posiadaczy listów zastawnych. Rzeczywistym wierzycielem są zatem posiadacze tych listów, instytucja nasza, podobnie jak każda instytucja kredytu długoterminowego, jest natomiast tylko organem pośredniczącym i pobiera z tego tytułu 1% prowizji, mieszczącej się w ratach. Biorąc pod nadto pod uwagę, że każda instytucja kredytu długoterminowego musi w terminie wypłacać kupony od odnośnych swoich listów zastawnych, a mianowicie kwot, które od dłużników wpływają tytułem odsetek, nie jest możliwe, ze względu na interes posiadaczy listów zastawnych, dokonywanie jakichkolwiek zmian w planie umorzenia takich pożyczek, który to plan jest zresztą zawsze zgodny z planem umorzenia odpowiednich listów zastawnych⁸⁸.

Kredyty wekslowe były najczęstszym sposobem ratowania przed depresją gospodarczą folwarków. Wielu ziemian płaciło długi swoich sąsiadów

⁸⁶ Ibidem, s. 4.

⁸⁷ Ibidem, s. 64.

⁸⁸ Ibidem, s. 22.

bądź krewnych, także i Adam Stadnicki, który tak opisywał konsekwencje wynikające z lekkomyślnego wyrażenia zgody na żyrowanie kuzynce Janinie Stadnickiej:

Zgodziłem się mimo oporu i odradzania Stefy, żyrowałem weksle na około 36000 zł. Gdy przychodziły terminy prolongat, o których ona nawet nie pamiętała, musiałem prawie zawsze nie tylko zaległe procenty płacić, lecz nawet blankiety wekslowe kupować i do podpisu Jani posyłać, tak jakbym ja był dłużnikiem [...] ⁸⁹.

Kredyt długoterminowy we lwowskim Banku Hipotecznym nie był jedynym obciążeniem majątku Adama Stadnickiego. Wojewódzkie Biuro, w związku z prowadzoną akcją oddłużeniową dla poszczególnych majątków ziemskich, zobowiązane było do sporządzenia wykazu wszystkich zaległości ciążących na dłużniku. W aktach sprawy znajduje się długa lista zaległości podatkowych (podatek gruntowy i majątkowy) w Izbie Skarbowej w Krakowie oraz zaległych składek na rzecz Kasy Chorych w Nowym Sączu.

Stefan hrabia Bobrowski z Andrychowa, pow. wadowicki

W zespole archiwalnym Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie przechowywane są, w ramach przedstawianej grupy rodzajowej, także akta sprawy odroczenia wypłat po Stefanie hr. Bobrowskim z Andrychowa z lat 1932–1933⁹⁰. Hrabia Stefan Stanisław Feliks Bobrowski urodził się 27 maja 1873 r., a zmarł 12 listopada 1932 r. w Andrychowie. Był właścicielem dóbr Andrychów, Roczyny i Wieprz⁹¹. Stefan Bobrowski działał aktywnie na rzecz Andrychowa, m.in. pełnił funkcję burmistrza i marszałka powiatu wadowickiego. Po jego śmierci w 1932 r. w imieniu

⁸⁹ Cyt. za Bogusław Gałka, *Stan majątkowy i sytuacja ekonomiczna ziemian w Polsce lat 1918–1929. Próba analizy*, [w:] *Aktywność gospodarcza...*, s. 157.

⁹⁰ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa odroczenia wypłat po Stefanie hr. Bobrowskim z Andrychowa, pow. Wadowice 1932–1933, sygn. 220.

⁹¹ Po śmierci Stanisława Ankwicza, klucz andrychowski podzielono między dwu synów tegoż szlachcica: Józefa, znanego targowiczana oraz Tadeusza, któremu przypadł Andrychów. Po śmierci tego ostatniego (1785 r.) Andrychowem zarządzała przez jakiś czas wdowa po Tadeuszu, Katarzyna z Małachowskich, a na początku XIX w. został sprzedany rodzinie hr. Bobrowskich, w których formalnym władaniu pozostawał do 1945 r.

małoletniego syna Karola dobrami zarządzała wdowa Róża⁹². Z zachowanej w omawianym zespole archiwalnym dokumentacji wynika, że dobra ziemskie Bobrowskich były zadłużone. Wskazują na to: lista długów majątku⁹³, wyroki i orzeczenia przeciwko dłużnikowi⁹⁴, a także plany sanacji majątku oraz wnioski o odroczenie wypłat i korespondencja w tym zakresie z Wojewódzkim Biurem do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie⁹⁵.

„Opis i stan finansowy majątku ziemskiego Andrychów powiat Wadowice” z 1932 r. dowodzą, że Stefan hr. Bobrowski był właścicielem pałacu z werandą, stajnią z wozownią⁹⁶, budynkami dla służby domowej oraz ogrodem warzywnym o powierzchni 1,5 ha i tak samo dużym parkiem („ogrodem spacerowym”) w Andrychowie. Pałac – parterowy, trójskrzydłowy budynek w kształcie podkowy, z portykiem o czterech doryckich kolumnach i niskim trójkątnym frontonem⁹⁷ miał 30 pokoi, salon i reprezentacyjny hol, i oranżerię. W skład majątku Bobrowskiego wchodziły ponadto domy w Kreczmerze, Jawornicy (w miejscowości tej posiadał „magazyny, piwnice, lokal fabryki szampana”⁹⁸) i Górnicy (gdzie posiadał „tartak wodny z drewnianymi przybudówkami i dom mieszkalny murowany”⁹⁹). Hrabia był właścicielem folwarku Łęg, w którym funkcjonowała gorzelnia, folwarku Strzemieszyczyna, szkółki drzew owocowych na „5 ha gruntu”, a także „wód” (stawu z hodowlą karpia, wód dzikich i 17 ha szutrowiska) oraz lasów: Pańska Góra (26,5 ha) i Zagórnik (190 ha)¹⁰⁰. Siłę roboczą majątku¹⁰¹ stanowili: 1 rządcą gospodarczy, 1 ksiązkowy, 3 gospodarzy, 10 fernali, 6 dziewczek, 1 maszy-

⁹² Radosław Truś, *Beskid Mały. Przewodnik*, Pruszków 2008, s. 251.

⁹³ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa odroczenia wypłat po Stefanie hr. Bobrowskim z Andrychowa, pow. Wadowice 1932–1933, sygn. 220, s. 71.

⁹⁴ Ibidem, s. 80.

⁹⁵ Ibidem, s. 100.

⁹⁶ W dokumentach oddłużeniowych często dom Bobrowskich nazywany jest zamkiem. Określenie „zamek” występuje w oficjalnych dokumentach już w 1761 r. Nazwa ta związana jest z pierwotnym obronnym charakterem tego miejsca.

⁹⁷ We frontonie znajdowały się herby „Jastrzębiec”, herb Bobrowskich i „Poraj” rodziny Męcińskich, z których pochodziła żona Stefana Bobrowskiego.

⁹⁸ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa odroczenia wypłat po Stefanie hrabim Bobrowskim z Andrychowa, pow. Wadowice z lat 1932–1933, sygn. 220, s. 50.

⁹⁹ Ibidem, s. 50.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 54.

¹⁰¹ Ibidem, zob. pkt. 17 Opisu i stanu finansowego majątku ziemskiego, s. 28.

nista, 3 leśnych, 1 stróż, stałych robotników męskich 3, żeńskich 10 i 4000 dniówek.

Z analizy listy uzyskanych i udzielonych poręczeń w odniesieniu do zadłużonego majątku Stefana Bobrowskiego otrzymać można informacje o członkach rodziny hrabiego. Dokumenty określają bowiem, oprócz adresu poręczającego, także stosunek pokrewieństwa lub powinowactwa do poręczyciela. W spisie wymieniona została Róża hrabina Bobrowska z Andrychowa – żona, Helena hrabina Zborowska, Pogwizdów pow. Żabno – szwagierka, Aleksander hrabia Zborowski Partyń, pow. Żabno – siostrzeniec¹⁰². Źródłowa dokumentacja zawiera ponadto dane o firmie dłużnika o nazwie „Firma Stefan hr. Bobrowski spółka Akcyjna w Andrychowie”.

Joanna Krystyna hrabina Stadnicka z Rożnowa, pow. nowosądecki

Joanna Krystyna Stadnicka¹⁰³ była właścicielką majątku Wielka Wieś w powiecie brzeskim o powierzchni ok. 600 ha oraz majątku Rożnów¹⁰⁴ w powiecie nowosądeckim o obszarze ponad 735 ha. Według szacunków sądowych nieruchomości ta warta była w 1932 r. 3.364.392 zł 11 gr¹⁰⁵, zaś zadłużenie majątku wynosiło około 1.500.000 zł. W podaniu do Wojewódzkiego Komitetu Finansowo-Rolnego w Krakowie Stadnicka napisała: „Skut-

¹⁰² Ibidem, s. 77.

¹⁰³ Ostatnimi właścicielami Rożnowa byli Stadniccy, którzy w XIX w. zbudowali obok ruin zamku dwór, malowniczo położony tuż obok ruin twierdzy Rożnów i Jeziora Rożnowskiego. Typowy dwór klasycystyczny z kolumnowym portykiem i zachowanymi polichromiami we wnętrzu. Zamek bastionowy w Rożnowie rozpoczął budować w połowie XVI w. hetman Jan Amor Tarnowski. Jest on położony poniżej zamku średniowiecznego i nie został nigdy ukończony. Zamek został zniszczony w XVIII w.

¹⁰⁴ Znaczenie historyczne wsi datuje się od XIII w. Rożnów był własnością kolejnych możliwych rodów: w XIII w. Gryfici zbudowali tu strażnicę, a 100 lat później objęli ją Rożenowie. Piotr Rożen ok. 1350–1370 przebudował ją na zamek. Około 1426 r. zamek znalazł się we władaniu sławnego rycerza Zawiszy Czarnego. Kolejnym właścicielem jest ród Wydźgów, a następnie w drugiej połowie XV w. wieś przeszła w ręce Tarnowskich. Jan Tarnowski rozpoczął budowę drugiej twierdzy, dlatego w XVII w. zamek został opuszczony i popadł w ruinę. Nowa budowla, w stylu renesansowym z ok. 1568 r., była jedną z pierwszych w Polsce warowni o nowożytniej fortyfikacji obronnej. Uległa zniszczeniu w XVIII w., do dnia dzisiejszego przetrwał beluard oraz mur obronny z bramą wjazdową. Ostatnimi właścicielami wsi od 1745 r. byli Stadniccy.

¹⁰⁵ APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa parcelacji oddłużeniowej majątków Rożnów i Wielka Wieś Joanny Krystyny hr. Stadnickiej 1932–1936, sygn. 542, s. 1–5.

kiem ogólnej ciężkiej sytuacji w rolnictwie trudno mi obecnie zadość uczynić swoim zobowiązaniom, proszę zatem o pomoc w moich przedsięwzięciach zmierzających do uszanowania moich spraw finansowych”. W skład majątku ziemskiego Joanny Krystyny Stadnickiej z Rożnowa wchodziły: majątki Wielka Wieś i Milówka z powiatu brzeskiego, Rożnów, Radajowice i Zagórze z powiatu nowosądeckiego, w których prowadzono gospodarstwa rolne, hodowlane i leśne; tartak w Rożnowie, dwór w Rożnowie przeznaczony na wynajem pokoi w czasie letnim.

Stadnicka sanacji swojego zadłużonego majątku szukała w parcelacji majątków, m.in. „celem spłaty długów zamierzałam rozparcelować jeden z majątków i parcelację tę prowadziłam w ostatnich latach w Rożnowie”. Wyjaśniała ponadto: „[...] miałam uzyskać dużą pomoc gotówkową z prowadzonej parcelacji majątków moich dzieci, którą to parcelację prowadzi się w powiecie lubelskim. Wszystkie te parcelacje w obecnych trudnych stosunkach dla wszystkich, ustały prawie zupełnie, względnie nie można uzyskać preliminowanej oceny”¹⁰⁶. Stadnicka nie poprzestała jedynie na parcelacji, bowiem w celu planowanej spłaty długów rozpoczęła eksploatację lasu w Rożnowie i w tym celu, by spieniężyć lepiej drzewo, zbudowała tartak parowy w Rożnowie.

Niestety od kilku lat trwająca fatalna koniunktura drzewa zniszczyła mi i to źródło dochodu. Gospodarstwo rolne, które dzięki kilkuletniej pracy doprowadziłam do należytego stanu, wobec dzisiejszych niskich cen zboża i bydła nie przynosi żadnego dochodu. Tymczasem wierzyciele nie mogą się doczekać wypłaty swych należności, robią mi coraz większe koszty. Majątek mój jest dość duży. Więc o ile będę miała jeszcze dość czasu, to przy likwidacji części majątku zdołam resztę uratować¹⁰⁷.

Doceniła jednak położenie Rożnowa nad Dunajcem, w przepięknej i uzdrowiskowej okolicy. Podkreślała także, że jest znaną miejscowością, ze względu na planowaną elektrownię na Dunajcu (koncesja Harrimana)¹⁰⁸. Korzystając z usytuowania swych dóbr wybudowała więc w Rożnowie kilka will drewnianych, które sprzedała.

¹⁰⁶ Ibidem, s. 2.

¹⁰⁷ Ibidem.

¹⁰⁸ W Rożnowie zlokalizowana jest zapora wodna, która stanowi część Elektrowni Rożnów wybudowanej w latach 1938–1941.

Obecnie mam już zgłoszonych około 60 nabywców, którym przy specjalnie obmyślanej organizacji mogłabym wybudować i sprzedać wille drewniane wraz z domem, a to w czasie jednego roku. Z chwilą jak w Rożnowie stanie taka ilość willi stanie się Rożnów już letniskiem i łatwo mi przyjdzie sprzedawać i dalsze parcele z domami na letnisko¹⁰⁹. Gdybym nawet więcej domów nie miała wystawić, to wartość gruntów pozostałych pójdzie w górę, że znajdę na pozostały obszar dosyć chętnych nabywców. Przy budowie willi sprzedaje (do tej budowy) po bardzo dobrej cenie drzewo z własnych lasów. Wreszcie stworzywszy w ten sposób letnisko stworzę sobie równocześnie doskonały zbyte na wszelkie produkty, których teraz z powodu niskiej ceny a u mnie specjalnie z powodu odległości od miasta pozbyć nie mogę¹¹⁰.

Postępowanie licytacyjne do dóbr Wielka Wieś i Milówka trwało od 1930 r. W Sądzie Okręgowym w Krakowie (Wydział I Cywilny) toczyła się sprawa egzekucyjna Międzynarodowego Banku Handlowego w Katowicach i innych wierzycieli przeciw Joannie Krystynie Stadnickiej w Rożnowie. Akta sprawy zawierają odwołanie się od decyzji Sądu z 13 maja 1933 r., w której odmówiono „wnioskowi zobowiązanej z dnia 20 kwietnia 1932 r. o tymczasowe wstrzymanie przymusowej licytacji dóbr” Wielka Wieś i Milówka. Argumenty sądowe przemawiające za powyższym rozstrzygnięciem sprawy ujmuje cytat:

Zauważyć należy, że dobra powyższe obciążone są na rzecz instytucji kredytu długoterminowego, że ratalne spłaty powyższych pożyczek są uciążliwe i że te w dochodach bezsprzecznie pokrycia nie znajdują. Sprawę parcelacji i budowę domów letniskowych, wobec obecnego kryzysu uznać należy za nierealną, a w każdym razie sprawa mogłaby być ewentualnie rozwiązana przez upływ czasu, to jest przez szereg lat, a czy doprowadziłaby do skutku, jest rzeczą wątpliwą, wobec szeregu wierzytelności obciążających przedmiot parcelacji¹¹¹.

W ramach analizowanej jednostki archiwalnej znajduje się prośba Joanny Krystyny Stadnickiej o wstrzymanie przymusowej licytacji Wielkiej Wsi i Milówki przez Sąd Okręgowy w Krakowie po uzyskaniu opinii

¹⁰⁹ Według planów na rozbudowę letniska sporządzonych 3 kwietnia 1933 r. przez sekretarza Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie: „Rocznie przewiduje się budowę 60 domków letniskowych [...], czyli, że w ciągu 3 lat właścicielka zbudowałaby kolonję letniskową o 180 domkach” (APK, Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, Sprawa parcelacji oddłużeniowej majątków Rożnów i Wielka Wieś Joanny Krystyny hr. Stadnickiej 1932–1936, sygn. 542, s. 30).

¹¹⁰ Ibidem.

¹¹¹ Ibidem, s. 47.

Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie. Wniosek o wydanie opinii przez organy Wojewódzkiego Biura „co do potrzeby i celowości zamierzonej częściowej parcelacji pomienionych majątków, o łącznym obszarze ok. 300 ha”¹¹² i opinia z dnia 2 czerwca 1936 r. Kierownika Biura uznająca częściową parcelację majątków Rożnów i Wielka Wieś za potrzebną i celową dla uzyskania środków pieniężnych na spłatę należności Skarbu Państwa z tytułu zaległych podatków i uciążliwych długów¹¹³, zamykają zachowane akta sprawy.

Przedstawione sprawy oddłużeniowe dokumentują niewątpliwie stan posiadania ziemiaństwa. Przywołana dokumentacja – poprzez liczne cytaty – obrazuje pozycję, tracącą w okresie międzywojennym dotychczasowe wpływy i znaczenie, arystokracji. Dokumentuje także podejście właścicieli ziemskich do kryzysu finansowego i sposoby radzenia sobie z problemami finansowymi (postawy zachowawcze kontra podejście inicjatywne przedstawicieli poszczególnych rodzin). Archiwalia te są także zapisem fragmentu losów znakomitych starych rodzin i mogą być przyczynkiem do szerszego poznania ich bogatej historii, trwającej przez kilka stuleci.

Autorka pragnęła zwrócić uwagę czytelników na akta postępowań oddłużeniowych, stanowiących bazę źródłową artykułu. Praca oparta jest praktycznie na dokumentacji finansowej, zawierającej różnorodne szacunki kosztów i wyliczenia. Materiały te posiadają także walor źródeł własnościowych (inwentarze majątków i opisy nieruchomości spotykane w aktach notarialnych i hipotecznych), a także genealogicznych. Przedmiotowa dokumentacja nie dotyczy bezpośrednio dziejów rodzin, choć faktycznie jest ich zapisem. Mając na uwadze przedstawione przykłady z archiwaliów Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Krakowie, należy podobnie spojrzeć na materiały archiwalne przechowywane w zespołach archiwalnych powiatowych urzędów rozjemczych czy powiatowych biurach do spraw finansowo-rolnych z okresu międzywojennego, które nie cieszyły się dotychczas dużym zainteresowaniem badaczy.

¹¹² Ibidem, s. 64.

¹¹³ Ibidem, s. 65.

SUMMARY**Attempts to save the estates of the Krakow region in the 1930s based on selected debt cases**

The effects of the great economic crisis (1929–1936) in Poland were seriously reflected in the financial condition of the landed aristocracy. The farms of that period were often in debt and had no real chance of paying off their financial burdens. In order to save the estates, government offices, such as the regional office for financial-agricultural issues, were established. Based on the archival materials of the Regional Office for Financial-Agricultural Issues in Krakow, stored in the collection of the State Archives in Kielce, the situation of aristocratic landowning families from the Krakow region is presented. Using the examples of acts of debt cases concerning the Skrzyńskis from Zagórzan, the Stadnickis from Nawojowa, the Bobrowskis from Andrychow, the Ledóchowskis from Lipnica or the Radziwiłłis from Grojec, the state of possessions and debt of particular families is illustrated, with information about the reaction of landowners and various ways of dealing with the effects of the great depression. Against the background of the debt documentation, mainly concerning financial matters, various genealogical information was also recorded. On the basis of archival items – previously without much interest from researchers – an attempt has been made to find a link between the fate of selected estates and their owners.

JANINA CZERNIN

Wieliczka

**Współpracownik Placówki „W” w Budapeszcie
Kazimierz Gurgul**

W latach II wojny światowej Królestwo Węgier stało się azylem dla dziesiątek tysięcy polskich uchodźców. Ze względu na niezwykle przychylnie nastawienie węgierskich władz i społeczeństwa, Polacy znaleźli w ich kraju swój drugi dom.

Do czasu wkroczenia Niemców na Węgry 19 marca 1944 r. uchodźcy posiadali tam własną organizację opiekuńczą w postaci kierowanego przez Henryka Sławika Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami, a także różne inne instytucje, których działalność Komitet koordynował.

Wśród Polaków działały również organizacje konspiracyjne: wojskowe, takie jak Ekspozytura „W” czy Baza „Romek” oraz cywilna – Placówka „W”.

Placówka „W” w Budapeszcie była jedną z działających w różnych krajach politycznych placówek podlegających Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, których zadaniem było utrzymywanie łączności radiowej i kurierskiej pomiędzy okupowaną Polską a Rządem na Wychodźstwie¹.

Przybywszy na Węgry w maju 1940 r., wyznaczony na wniosek ministra Stanisława Kota na jej kierownika Edmund Fietz² zastał ją już zorganizowaną

¹ Waldemar Grabowski, *Aspekty wywiadowcze działalności Sekcji EU/P SOE*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, pod red. Tadeusza Dubickiego, Łomianki 2012, s. 260.

² Edmund Fietz (1904–1944) pseud. „Fietowicz”, technik budowlany. Działacz ludowy, przed drugą wojną światową członek władz wojewódzkich PSL Piast i SL w Poznaniu. Na początku maja 1940 r. mianowany kierownikiem Placówki „W”, którym pozostawał do czasu aresztowania 19 marca 1944 r. Stracony w KZ Mauthausen/Gusen 23 sierpnia 1944 r. (Wojciech Frazik, *Historia Placówki W i przerzutów poczty krajowej (raport Waclawa Felczaka „Lecha” z kwietnia 1945 r.)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1996, nr 8, s. 161).

(przez Waława Felczaka i Pawła Jaszczukowicza, wysłanników Ryszarda Świętochowskiego i Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych)³.

Początkowo do Placówki należeli (obok Felczaka i Jaszczukowicza): Józef Słyś (jako przedstawiciel Stronnictwa Pracy), dr Stanisław Bardzik (jako przedstawiciel Stronnictwa Narodowego), dr Stanisław Loewenstein (jako przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej)⁴.

Temat Placówki i jej współpracowników nie należy do zagadnień dogłębnie zbadanych przez historyków. Podstawowe informacje na temat jej działalności pochodzą z raportu jej pracownika i jednego z założycieli, Waława Felczaka⁵. Raport, przekazany w maju 1945 r. Departamentowi Informacji Delegatury Rządu, przedstawia pierwszy skład osobowy Placówki oraz jej trzech⁶ kolejnych kierowników (Delegatów Rządu RP na Węgry). Ponadto, szczegółowo opisuje stosunki panujące w tej komórce Rządu oraz krytycznie odnosi się do jej pierwszego kierownika, zamordowanego przez hitlerowców w 1944 r., Edmunda Fietza „Fietowicza”.

W wyniku długo ciągnącego się konfliktu z Fietz „Fietowiczem” Felczak przerwał współpracę z Placówką w 1943 r.; nie znał więc być może lub nie podał w raporcie listy członków tej organizacji po swoim z niej odejściu. W powojennej pracy nie zajął się tematem Placówki. O jej współpracownikach, po odejściu Felczaka i jej reorganizacji, dowiadujemy się głównie z literatury wspomnieniowej polskich uchodźców, ale również z nielicznych opracowań historycznych.

Kazimierz Gurgul wymieniany jest tam jako szyfrant Placówki, pojmany przez gestapo i zamordowany wraz z Delegatem Rządu Fietz „Fietowiczem” w 1944 r. Nieznany dotąd pozostawał fakt, że Gurgul pełnił funkcję zastępcy Fietza „Fietowicza”, jak również fakt, że od jesieni 1943 r. jego nazwisko wprowadzone zostało do kartoteki gestapo pod zarzutem działalności w nielegalnym Komitecie oraz podejrzeniem szpiegostwa. Odnalezio-

³ Waldemar Grabowski, *Łączność Rządu RP na emigracji ze swoim przedstawicielstwem w okupowanym Kraju*, „Zeszyty Historyczne” [SŻAK] 1997, nr 2, s. 63–64.

⁴ W. Frazik, *Historia...*, s. 155.

⁵ *Ibidem*, s. 153.

⁶ Kierownikami byli według raportu: Edmund Fietz „Fietowicz” (do marca 1944 r.), Bogdan Stypiński (do lipca 1944 r.), Stanisław Bardzik (do jesieni 1944 r.) (W. Frazik, *Historia...*, s. 159). Od jesieni do grudnia 1944 r. kierował nią Ludwik Angerer (W. Grabowski, *Łączność...*, s. 64).

na przez rodzinę, precyzująca datę śmierci Gurgula karta z księgi zgonów KZ Gusen została opublikowana dopiero w bieżącym roku⁷.

*

Kazimierz Antoni Gurgul urodził się 20 czerwca 1905 r. w wielodzietnej rodzinie chłopskiej w Wielkiej Wsi koło Wojnicza. Był bardzo dobrym uczniem, maturę w tarnowskim Gimnazjum im. K. Brodzińskiego zdał z wynikiem celującym. Mimo trudnych warunków materialnych, w 1925 r. podjął studia matematyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Podczas studiów działał w zarządzie Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego⁸, współorganizował i sprawował różne funkcje w Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Krakowie⁹. W Komitecie Organizacyjnym ZMW był w 1928 r. bibliotekarzem, a następnie wiceprezesem. Po legalizacji ZMW w 1930 r. został wybrany do komisji rewizyjnej tymczasowego zarządu. W późniejszym okresie był odpowiedzialny za administrację czasopisma „Znicz” wydawanego przez młodzież ludową¹⁰.

Ze względu na tę działalność był szykanowany – został zmuszony do odbycia służby wojskowej jeszcze przed ukończeniem studiów (w korpusie oficerów piechoty otrzymał stopień porucznika rezerwy). W międzyczasie zmieniły się przepisy, po powrocie na uniwersytet musiał powtórzyć niektóre egzaminy i dopiero potem mógł przystąpić do obrony pracy magisterskiej. Mimo trudności formalnych, egzamin dyplomowy zdał z wynikiem bardzo dobrym, z takim też wynikiem obronił pracę dyplomową i 26 czerwca 1936 r. otrzymał dyplom magistra filozofii, jako „dowód zakończenia studiów wyższych w dziedzinie matematyki”¹¹.

Następnie ukończył Studium Pedagogiczne UJ, przez co zdobył uprawnienia do nauczania w szkołach średnich. Umożliwiło mu to znalezienie zatrudnienia na stanowisku nauczyciela w Gimnazjum im. Jana Matejki w Wieliczce oraz w tamtejszym Prywatnym Żeńskim Seminarium Nauczycielskim im. Marii Konopnickiej. Posady te były jego źródłem utrzymania,

⁷ Krystyna i Grzegorz Łubczyk, *Pamięć II. Emlékezés II*, Warszawa 2012, s. 400–401.

⁸ W roku 1928/1929 jako członek zarządu (kontroler kasy), a w roku 1929/1930 jako pierwszy wiceprezes. Opinia „Bratniaka” z 4 lipca 1936 r. na temat Gurgula znajduje się w archiwum rodziny.

⁹ W szeregach Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej w Krakowie działał wspólnie ze swoim późniejszym współlokatorem w Budapeszcie, adwokatem Józefem Dyduchem.

¹⁰ J. M., *Związek Młodzieży Wiejskiej w Krakowie. Sześćdziesiąt lat pracy i walki*, Kraków 1936.

¹¹ Dyplom znajduje się w archiwum rodziny.

a równolegle podjął, wówczas nieodpłatną, pracę naukową na stanowisku starszego asystenta w katedrze Matematyki UJ.

W Wieliczce poznał też młodą farmaceutkę Janinę Pichór, z którą ożenił się w czerwcu 1938 r. Niestety, niewiele ponad rok po ślubie, 3 września 1939 r. został zmobilizowany. O ostatnim dniu w Wieliczce w ten sposób pisał z Budapesztu we wrześniu 1943 r.:

Ukochana Moja Jasiu! 3. nasza czwarta rocznica minęła. Utkwił mi ten dzień bardzo dokładnie. Przypominam sobie, kochana, naszą wizytę u Państwa Chmielów i wiadomości, że do Myślenic dochodzą i że z zachodu pod Trzebinie, i że Kraków zagrożony. Już wtedy wiedziałem, że decydować muszę, dlatego też książki naprędce oddałem i stoczyłem ze sobą walkę. Co zdecydować? Wybrałem obowiązek, a czy szczęśliwie, to dotąd jeszcze nie wiem. To nagle pożegnanie i kochane Twoje oczy łzami zalane i ten ostatni widok w zapadającym zmierzchu i natrętna myśl, co dalej? tkwią jak żywe w pamięci¹².

Podążył za swoją jednostką w okolice Brzeżan, a później, wraz z wycofującą się armią, przez Przełęcz Tatarską przeszedł granicę węgierską i tam został internowany. Początkowo przebywał w Hatvan, gdzie, wraz z kilkoma innymi polskimi uchodźcami, zakwaterowany został w domu niezwykle przyjaźnie nastawionej do Polaków baronowej Ireny Hirsch. Baronowa zapewniła im oprócz wyżywienia i zakwaterowania również ubranie na zimę, a także pozwoliła korzystać ze swojej biblioteki.

Chcąc wrócić do pracy zawodowej, Kazimierz Gurgul już pod koniec 1939 r. zatrudnił się jako nauczyciel matematyki i fizyki w polskim obozie harcerskim w Somlószőlős¹³. Następnie uczył w gimnazjum harcerskim w Szikszó¹⁴, a po jego likwidacji w lipcu 1940 r.¹⁵ w gimnazjum w Balatonboglár.

¹² Korespondencja Kazimierza i Janiny Gurgul znajduje się w archiwum rodziny.

¹³ Franciszek Budziński, *Polacy na uczelniach węgierskich w latach II wojny światowej*, Rzeszów 1993, s. 11; Kazimierz Stasiński, *Szkolnictwo polskie na Węgrzech w czasie II wojny światowej*, Poznań 1969 (ANK, Stowarzyszenie Boglarczycy, sygn. Bog 57).

¹⁴ Franciszek Budziński, *Szkoły polskie nad Balatonem w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1988, s. 50; ANK, Stowarzyszenie Boglarczycy, Kronika Polskiego Gimnazjum w Balatonboglár, sygn. Bog 1–3.

¹⁵ F. Budziński, *Polacy...*, s. 15; K. Stasiński, *Szkolnictwo...* (ANK, Stowarzyszenie Boglarczycy, sygn. Bog 57).

Gurgul nie tylko pracował jako matematyk, ale również był opiekunem internatu¹⁶, kuratorem gminy zbiorowej¹⁷, jak i instruktorem harcerskim. Jego praca w tej wyjątkowo lubianej przez uczniów i stojącej na wysokim poziomie szkole przynosiła mu wiele radości i satysfakcji. Dość wspomnieć, że jego wychowankowie, skupieni po wojnie w Towarzystwie „Bogłarczycy”, odwiedzali jego żonę przez wiele lat, mimo że łączyło ich z nią jedynie wspomnienie dawnego nauczyciela. Gurgul pozostał w Balatonboglár do stycznia 1943 r.¹⁸

Jeszcze podczas pracy w tym mieście, od wiosny 1942 r., został członkiem Komitetu Obywatelskiego ds. Opieki nad Uchodźcami Polskimi. Komitet był organizacją założoną w listopadzie 1939 r. z inicjatywy opiekuna polskich uchodźców Józsefa Antalla seniora, który na stanowisko jego przewodniczącego powołał przedwojennego dziennikarza i uczestnika Powstań Śląskich Henryka Sławika. Sławik zaprosił do współpracy przedstawicieli różnych partii politycznych i rozciągnął działalność na sprawy materialno-finansowe, socjalno-zdrowotne, edukację i kulturę. Gurgul pełnił w Komitecie, funkcję kierownika Komisji Kultury i Oświaty (jego poprzednikiem na tym stanowisku był Władysław Dzięgiel)¹⁹. Będąc odpowiedzialny za polskich studentów, brał udział w różnych organizowanych przez nich spotkaniach i pozostawał z nimi w stałym kontakcie. Reprezentował również Komitet w uroczystościach w gimnazjum w Balatonboglár²⁰ (np. wygłosił mowę powitalną podczas wizyty nuncjusza apostolskiego Angelo Rotty²¹) i w polskich obozach uchodźców.

*

W styczniu 1943 r. Gurgul przeniósł się do Budapesztu, aby z ramienia SL podjąć pracę jako szyfrant w Placówce „W”²². Poza szyfrowaniem i odszyfrowywaniem wiadomości, pełnił funkcję zastępcy jej kierownika

¹⁶ F. Budziński, *Szkoły...*, s. 98–99.

¹⁷ *Ibidem*, s. 125.

¹⁸ Korespondencja Kazimierza i Janiny Gurgul znajduje się w archiwum rodziny.

¹⁹ F. Budziński, *Polacy...*, s. 47.

²⁰ „Wieści Polskie” nr 56 z dn. 09.05.1943 r. (Biblioteka Jagiellońska, dział Rara, sygn. 407054).

²¹ Film z tego wydarzenia z powitaniem nuncjusza przez Gurgula znajduje się w posiadaniu rodziny.

²² Zdzisław Antoniewicz, *Rozbitkowie na Węgrzech. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Warszawa 1987, s. 142; F. Budziński, *Polacy...*, s. 89.

Edmunda Fietza „Fietowicza”²³. Jeszcze pod koniec 1943 r. Gurgul działał zarówno w Komitecie Obywatelskim, jak i w Placówce „W”. Jego rozkład dnia był w związku z tym wypełniony; w listach do rodziny wspominał, że często pracuje do późna w nocy. Jesienią 1943 r. pisał, że chce zacząć pracować jedynie w Placówce, gdzie ma spokojniejsze warunki pracy. Nie wiadomo jednak, czy zamiar ten zrealizował.

Placówka była organizacją konspiracyjną, więc Gurgul unikał rozgłosu. Mimo to, dnia 17 stycznia 1944 r. odstąpił od tej zasady i wystąpił „w zastępstwie konsula Fietowicza” na uroczystości otwarcia nowego lokalu świetlicy polskiej YMCA w Budapeszcie. Wydarzenie to zostało zrelacjonowane w magazynie emigracyjnym „Wieści Polskie”²⁴. Ta drobna wzmianka nie przeszła prawdopodobnie niezauważona przez szpiegów hitlerowskiej policji, którzy obserwowali Gurgula już wcześniej.

*

W biuletynie informacyjnym gestapo (a dokładnie RSHA, Oddziału IV E „Abwehr Ost”) już w październiku 1943 r. pojawiła się kilkunastostronicowa lista polskich instytucji i uchodźców podejrzanych o działalność w ruchu oporu²⁵. Druk zestawia w 30 punktach „polskie organizacje wywiadowcze”, do których zalicza zarówno Komitet Obywatelski, Placówkę „W”, jak i m.in. Polską Parafię w Budapeszcie, polski oddział Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Instytut Polski, Obozy Wojskowe i Polskie Związki Zawodowe. Wymienia nazwiska i adresy osób związanych z tymi organizacjami, a niekiedy nawet adresy ich rodzin w Polsce.

Można sądzić, że wiadomości te zbierane były przez agentów na przestrzeni przynajmniej kilku miesięcy: wymieniona w jednym z podpunktów lista współpracowników Placówki „W” jest w dużej mierze zdezaktualizowana lub błędna; nie pada w niej ani nazwisko Gurgula, ani np. ówczesnego sekretarza Placówki, Mieczysława Dąbrowskiego²⁶. Ponadto, periodyk gestapo wskazuje na związek Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami (zwanego tam „nielegalnym polskim komitetem

²³ Hoover Institution Archives, Poland Ministerstwo Spraw Zagranicznych Records, Folder No. 5, Box No. 24.

²⁴ „Wieści Polskie” nr 8 z dn. 21.01.1944 r. (Biblioteka Jagiellońska, dział Rara, sygn. 407054, s. 7).

²⁵ Bundesarchiv, sygn. R58/770.

²⁶ Ibidem.

pomocowym”) z koordynacją ruchu kurierów z Generalnej Guberni, podając Gurgula jako jednego z członków tej organizacji.

W wyniku zakwalifikowania go na podstawie tego biuletynu jako współpracownika „nielegalnego komitetu”, nazwisko Gurgula zostało z datą 17 października 1943 r. wprowadzone do kartoteki hitlerowskiej policji.

Późniejsza wzmianka o nim w kartotece gestapo, oparta o ten sam biuletyn, datowana jest na 8 listopada 1943 r. („podejrzenie szpiegostwa”)²⁷.

*

Dnia 19 marca 1944 r. Niemcy hitlerowskie wkroczyły na teren Węgier i gestapo natychmiast rozpoczęło zatrzymania przeciwników nazistowskiego reżimu: zarówno Węgrów, jak i polskich uchodźców. Wśród aresztowanych w pierwszym dniu okupacji był Gurgul i jego kierownik w Placówce „W” Edmund Fietz „Fietowicz”²⁸.

Akcja poprzedzona została zorganizowaniem 800-osobowej grupy funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa i SD²⁹, zwanej Einsatzgruppe G³⁰, której przewodniczył dowódca Policji Bezpieczeństwa i SD na teren Węgier Standartenführer dr Hans-Ulrich Geschke³¹.

Jego przełożonym na teren Węgier był wyższy dowódca SS i Policji SS-Obergruppenführer i generał policji Otto Winkelmann³².

Podczas spotkania organizacyjnego tej grupy w dniach 12–15 marca 1944 r. w Mauthausen ustalono jej plan działania w pierwszych dniach okupacji, w tym również listę osób do aresztowania po wkroczeniu na

²⁷ W archiwum rodziny znajdują się 2 karty kartotek Gestapo na nazwisko Kazimierza Gurgula: z Koblencji („Gurgul jest [...] wymieniony jako członek nielegalnego polskiego komitetu pomocowego”) i z Frankfurtu („podejrzenie szpiegostwa”), pochodzące z Archiwum International Tracing Service w Bad Arolsen.

²⁸ K. Stasierski, *Szkolnictwo...*, s. 44.

²⁹ *Einzelausfertigung der Gerichtsentscheidungen des Verfahrens Lfd.Nr.716: LG Frankfurt/M. vom 29.08.1969, 4 Ks 1/63, LG Frankfurt/M. vom 13.07.1962, 4 Ks 1/62, BGH vom 20.05.1963, 2 StR 594/62, LG Frankfurt/M. vom 03.02.1965, 4 Ks 1/63, BGH vom 22.03.1967, 2 StR 279/66, [w:] *Justiz und NS-Verbrechen. Sammlung deutscher Strafurteile wegen nationalsozialistischer Tötungsverbrechen*, t. XXXIII, Amsterdam/München 2005, s. 33, 104.*

³⁰ Raport Standartenführera dra Hansa-Ulricha Geschke z 21.10.1944, Bundesarchiv, sygn. R58/538.

³¹ Peter Durucz, *Ungarn in der auswärtigen Politik des Dritten Reiches 1942–1945*, Göttingen 2006, s. 177.

³² *Ibidem*, s. 177.

Węgry³³. Listę tę, zawierającą nazwiska, pseudonimy i adresy liderów polskiego ruchu oporu³⁴, zestawiono uprzednio w ramach rutynowych przygotowań do akcji³⁵.

W Mauthausen wydzielono z Einsatzgruppe: Einsatzkommando Nr 1 pod dowództwem dra Alfreda Trenkera, które miało działać na terenie Budapesztu³⁶ oraz osobną jednostkę do spraw Żydów: Sondereinsatzkommando pod dowództwem Adolfa Eichmanna. Następnie, w ciągu 3 do 5 dni po 19 marca 1944 r. nastąpił dalszy podział Einsatzgruppe, w wyniku którego wyodrębniono jeszcze 7–8 Einsatzkommand (przemianowanych później na Komandorie) i grupę administracyjną³⁷.

Komandoria (Einsatzkommando) Nr 1 działała w Budapeszcie. Jej dowódca i zarazem dowódca SD w stolicy Węgier Trenker³⁸ miał do dyspozycji 32 urzędników³⁹. Jego początkowym zadaniem było aresztowanie osób, w tym cudzoziemców, które były przeciwnikami rządów nazistowskich i ze strony których obawiano się oporu⁴⁰. Do nich należeli członkowie Placówki „W” i Komitetu Obywatelskiego, w tym Kazimierz Gurgul. Trenker posługiwał się przy tym przygotowaną wcześniej listą 300–400 nazwisk⁴¹.

*

Niedługo przed wkroczeniem wojsk niemieckich na Węgry, 14 marca 1944 r., Gurgul wysłał do swojej teściowej jeden z ostatnich listów:

Tęsknię już za Wami coraz więcej, coraz ciężiej przychodzi znosić to wszystko, co musi się przemyśleć i przeżywać, ale otrząsam się jak mogę i staram zachować równowagę, mimo, że nerwy ponoszą. Chciałbym bardzo mieć Jasię i Jędrka (żonę i synka, przyp. J. C.) przy sobie, ale z drugiej strony nie wiem, co nastąpi tu,

³³ Claudia Steur, *Theodor Dannecker. Ein Funktionär der „Endlösung”*, Essen 1997, s. 131.

³⁴ Károly Kapronczay, *Refugees in Hungary. Shelter from storm during World War II*, Toronto–Buffalo 1999, s. 121.

³⁵ Wilhelm Höttl, *Einsatz für das Reich. Im Auslandsgeheimdienst des Dritten Reichs*, Koblenz 1997, s. 247; K. Stasiński, *Szkolnictwo...*, s. 44.

³⁶ *Einzelausfertigung...*, s. 49.

³⁷ *Ibidem*, s. 105.

³⁸ Szita Szabolcs, *Ungarn in Mauthausen. Ungarische Häftlinge in SS-Lagern auf dem Territorium Österreichs*, Wien 2006, s. 13; P. Durucz, *Ungarn...*, s. 177.

³⁹ S. Szabolcs, *Ungarn...*, s. 249.

⁴⁰ P. Durucz, *Ungarn...*, s. 177; *Einzelausfertigung...*, s. 105–106. Grupa Trenkera miała według początkowego planu zająć się aresztowaniem rządu Węgier, z planu tego jednak zrezygnowano (*Einzelausfertigung...*, s. 34).

⁴¹ S. Szabolcs, *Ungarn...*, s. 14, 249.

co z człowiekiem może się stać, dlatego wołę, by byli między swoimi, w których zawsze oparcie znajdują. Przykro mi tylko, że nie mogę z nimi dzielić życia, pomagać im intensywniej, wspomagać radą i otoczyć należną opieką. To mnie boli, ale rady na to nie mam... Proszę bardzo uważać na Jasię, bo martwię się jak ona potrafi narażać swe zdrowie... że jest dzielna to wiem doskonale, ale chciałbym ją zastać taką, jak Ją sobie w myślach wyobrażam. Że oboje siwi już jesteśmy to nic, byleśmy mieli ochotę do życia i pracy i nie ztratili optymizmu życiowego mimo tego co przeżyliśmy⁴².

„Fietowicz”, a więc najprawdopodobniej również Gurgul, wiedział o nadchodzącej okupacji Węgier już w nocy z 18 na 19 marca, ostrzeżony telefonicznie przez Istvána Mészárosa z Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgier⁴³. Mimo to, obaj Polacy nie zdążyli ukryć się na czas i 19 marca 1944 r. zostali aresztowani przy pakowaniu dokumentów Placówki do dwóch walizek w budapestzańskim mieszkaniu Fietza⁴⁴.

Źródła nie są zgodne co do godziny aresztowania: István Lagzi i Károly Kapronczay podają godzinę 14.00⁴⁵, a Zdzisław Antoniewicz (za kurierem i współpracownikiem Placówki „W” Mieczysławem Dąbrowskim) – 8.00 rano⁴⁶.

U Antoniewicza też znajdujemy dokładną relację z wydarzeń pierwszego dnia okupacji Węgier przekazaną przez Dąbrowskiego.

W niedzielę rano Dąbrowski dowiedział się [...] o okupacji Węgier. [...] Około godziny 8 rano zatelefonował do „Fietowicza”. Usłyszał nieznanego głosu, który powiedział, że chwilowo „Fietowicz” nie może podejść do telefonu, prosi jednak o przyjście do niego. Dodał jeszcze: jestem jego przyjacielem. Wobec tego Dąbrowski domyślając się, że u szefa jest gestapo, zatelefonował do kierowcy Placówki „W”, Zdzisława Wewiorskiego, [...] aby przyjechał do niego. Po godzinie podjechał na Madách Tér, gdzie na czwartym piętrze mieszkał konsul. Kierowca wszedł na górę i stwierdził, że w zamku jest bezpiecznik, którego „Fietowicz” nie używał. Wynikało z tego, że

⁴² Korespondencja Kazimierza i Janiny Gurgul znajduje się w archiwum rodziny.

⁴³ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie...*, s. 203; K. Kapronczay, *Refugees...*, s. 122; Helena i Tibor Csorba, *Ziemia Węgierska azylem Polaków 1939–1945*, Warszawa 1985, s. 240.

⁴⁴ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie...*, s. 202. Niektóre źródła podają, że był z nimi również Opoka-Loewenstein, ale prawdopodobniejsza wydaje się wersja Antoniewicza, że Opoka został aresztowany w lokalu Komitetu, gdy przyszedł ukryć dokumenty (Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie...*, s. 213); K. Kapronczay, *Refugees...*, s. 122.

⁴⁵ István Lagzi, *Uchodźcy polscy na Węgrzech w latach drugiej wojny światowej*, s. 195 (za: „Magyar Lengyel Kurir”, 1947, nr 4–7); K. Kapronczay, *Refugees...*, s. 122 (za: *Lengyel menekültek Magyarországon a háború alatt*, Budapest 1946).

⁴⁶ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie...*, s. 217.

w środku jest istotnie gestapo, a aresztowanie musiało nastąpić przed godziną ósmą, prawdopodobnie na schodach, gdyż każdy z nich miał „colta” i będąc w mieszkaniu broniliby się⁴⁷.

Następnie Dąbrowski postanowił sprawdzić, co się działo z Gurgulem i udał się do jego mieszkania na Borbolya utca. Od współlokatora Gurgula, adwokata Józefa Dyducha dowiedział się, że Gurgul zniknął⁴⁸. Wobec tego Dąbrowski przystąpił do likwidacji „Placówki”⁴⁹.

*

Aresztowani Polacy trafiali początkowo do różnych tymczasowych aresztów. Gurgul najprawdopodobniej przebywał najpierw razem z Fietzem w więzieniu w piwnicach Donau Dampfschiffahrtsgesellschaft⁵⁰, skąd przeniesiono ich do więzienia na Fő utca / Kacsá utca⁵¹.

Przesłuchania polskich więźniów politycznych odbywały się w hotelu Melinda, gdzie zatrzymał się dr Trenker, dowódca KdS Budapeszt⁵², względnie w, również zajęтым przez gestapo, hotelu Majestic przy Melinda út⁵³ na wzgórzu Svábhegy.

Ponieważ dokumenty śledcze z Budapesztu uchodziły za niepełne⁵⁴, postanowiono przesłać aresztowanych Polaków do Wiednia, w celu poddania dalszym przesłuchaniom⁵⁵. Możliwe, że decyzja ta miała związek z udziałem najwyższej wiedeńskiej kadry policyjnej w okupacji Węgier: zarówno kierownika placówki gestapo w Wiedniu, a zarazem Inspektora SiPo i SD

⁴⁷ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie...*, s. 217.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ F. Budziński, *Polacy...*, s. 91.

⁵⁰ Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie, Raport Sztabu Naczelnego Wodza dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczący aresztowania Fietowicza z 13 czerwca 1944 r., sygn. 5.2.2.4.

⁵¹ Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie...*, s. 292. Wymienieni tu są: aresztowany z Gurgulem kierownik Placówki „W” Edmund Fietz-Fietowicz, członek Komitetu Obywatelskiego do Spraw Opieki nad Uchodźcami Polskimi prof. Stefan Filipkiewicz oraz aresztowany w lipcu 1944 r. prezes tego komitetu Henryk Sławik.

⁵² S. Szabolcs, *Ungarn...*, s. 24 (Szabolcs wylicza w tym miejscu również inne budynki w Budapeszcie zajęte wtedy przez gestapo).

⁵³ H. i T. Csorba, *Ziemia...*, s. 322 – przesłuchanie Sławika i Antalla; Z. Antoniewicz, *Rozbitkowie...*, s. 211.

⁵⁴ S. Szabolcs, *Ungarn...*, s. 37.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 30.

Franza Josefa Hubera (który przebywał na Węgrzech od marca do Wielkanocy 1944 r.⁵⁶), jak i Wilhelma Höttla, referenta do spraw Węgier w RSHA⁵⁷.

Pierwsza grupa więźniów politycznych z Węgier wysłana została do Wiednia kolejną 26 marca 1944 r., a kolejna – samochodem ciężarowym 3 kwietnia 1944 r. Transporty kontynuowano w maju 1944 r.⁵⁸ W dwóch pierwszych transportach znajdowali się znani przedstawiciele węgierskiego życia politycznego, społecznego i gospodarczego oraz arystokracji⁵⁹. Jest prawdopodobne, że Gurgul i Fietz znaleźli się w jednym z pierwszych transportów, gdyż zostali aresztowani na początku okupacji, a także ze względu na wagę swojej działalności.

Wielu aresztowanych na terenie Węgier, po kilku dniach w więzieniu na Rossauer Lände, zostało przesłanych do podmiejskiego obozu pracy (AEL) w Oberlanzendorf. Obóz ten stanowił rozszerzone więzienie wiedeńskiego Gestapo; osadzeni tam, których mogło być nawet 17000, pracowali w okolicznych posiadłościach i lokalnych przedsiębiorstwach⁶⁰. Znaleźli się tam liczni więźniowie polityczni z Węgier⁶¹, w tym polscy uchodźcy, ale nie ma pewności, czy trafił tam również Gurgul.

Jako oskarżony o szpiegostwo członek ruchu oporu, Gurgul miał podlegać tzw. „zaostrzonym przesłuchaniom”, czyli przesłuchaniom z użyciem przemocy fizycznej oraz takich środków, jak: cela pozbawiona światła, brak możliwości snu, męczące ćwiczenia fizyczne⁶². Warunki żywieniowe w więzieniu gestapo w Wiedniu⁶³, jak i w obozie pracy w Oberlanzendorf⁶⁴ były zbliżone do warunków w obozach koncentracyjnych.

⁵⁶ Thomas Mang, *Gestapo-Leitstelle Wien – Mein Name ist Huber. Wer trug die lokale Verantwortung für den Mord an den Juden Wiens?*, Wien 2003, s. 168.

⁵⁷ S. Szabolcs, *Ungarn...*, s. 13 i s. 25.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 31–32.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 30.

⁶⁰ Marianne Enigl, *Terror und Tod: Die Akten der Volksgerichte wurden erstmals geöffnet*, „Profil online”, 8 maja 2010 r. <http://www.profil.at/articles/1018/560/268251/terror-tod-die-akten-volksgerichte>.

⁶¹ *Einzelausfertigung...*, s. 120.

⁶² Reinhold Schattenfroh, Johannes Tuchel, *Zentrale des Terrors Prinz Albrecht Str.8. Hauptquartier der Gestapo*, Berlin 1987, s. 178.

⁶³ T. Mang, *Gestapo-Leitstelle Wien...*, s. 172.

⁶⁴ Hermann Rafetseder, *Das „KZ der Linzer Gestapo”. Neue Quellen im Rahmen des Österreichischen Versöhnungsfonds zum „Arbeitserziehungslager” Schörghenhub*, [w:] *Stadtarchiv und Stadtgeschichte. Forschungen und Innovationen. Festschrift für Fritz Mayrhofer zur Vollendung seines 60. Lebensjahres*, Linz 2004, s. 527; S. Szabolcs, *Ungarn...*, s. 31.

Od marca 1944 r. polski Rząd w Londynie otrzymywał z różnych źródeł informacje o rozwoju wydarzeń na Węgrzech⁶⁵. Fakt aresztowania przedstawicieli władz uchodźczych został w rządzie przyjęty do wiadomości najpóźniej w czerwcu 1944 r.⁶⁶

Minister Spraw Zagranicznych Tadeusz Romer wysłał 15 lipca 1944 r. telegram szyfrowy do Polskiej Misji w Watykanie z prośbą o spowodowanie interwencji Stolicy Apostolskiej u regenta Horthy'ego w obronie: „1) Delegata Rządu Polskiego Edmunda Fietowicza, 2) Jego zastępcy nauczyciela gimnazjalnego Kazimierza Gurgula, 3) Przedstawiciela internowanych na Węgrzech żołnierzy polskich pułkownika Króla”⁶⁷.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych próbowało jeszcze 9 sierpnia 1944 r., z pomocą swego przedstawicielstwa w Szwecji, umożliwić ucieczkę z Węgier Gurgulowi i innym aresztowanym lub ukrywającym się „czołowym działaczom”⁶⁸, w tym Henrykowi Sławikowi i Edmundowi Fietzowi. Zarówno w wypadku Fietza, Sławika, jak i Gurgula, te próby pomocy okazały się bezowocne.

Prawdopodobnie z końcem lipca 1944 r. Gurgul wraz ze współpracownikami z Komitetu i Placówki „W” został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gusen, podoboju KZ Mauthausen⁶⁹. Jako członek ruchu oporu, w kartotece gestapo podejrzany o szpiegostwo, najprawdopodobniej już od początku miał zostać stracony i do tego czasu przebywać w więzieniu. W związku z tym, podobnie jak współtowarzysze z Komitetu i Placówki „W”, nie otrzymał numeru obozowego. Został powieszony na placu egzekucji koło krematorium obozowego w KZ Gusen dnia 23 sierpnia 1944 r. o godz. 16.15.

⁶⁵ Telegram z Polmission Ankara do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 21 marca 1944 r. o okupacji Budapesztu i aresztowaniu ministrów (Hoover Institution Archives, Poland Ministerstwo Spraw Zagranicznych Records, Folder No. 14, Box No. 28).

⁶⁶ Archiwum Studium Polski Podziemnej w Londynie, Raport Sztabu Naczelnego Wodza dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dotyczący aresztowania Fietowicza z 13 czerwca 1944 r., sygn. 5.2.2.4.

⁶⁷ Hoover Institution Archives, Poland Ministerstwo Spraw Zagranicznych Records, Folder No. 5, Box No. 29.

⁶⁸ Hoover Institution Archives, Poland Ministerstwo Spraw Zagranicznych Records, Folder No. 13, Box No. 141.

⁶⁹ Dn. 16 sierpnia 1944 r. Stefan Filipkiewicz pisał do rodziny z obozu w Mauthausen/Gusen – informacja z archiwum rodziny prof. Filipkiewicza.

*

Totenbuch, czyli obozowa księga zgonów podaje listę straconych tego dnia, każde nazwisko z adnotacją „z rozkazu Reichsführera SS”. Listę otwierają członkowie Komitetu Obywatelskiego Stefan Filipkiewicz, Henryk Sławik i Andrzej Pysz, po nich kolejno Kierownik Placówki „W” Edmund Fietz i jego zastępca Kazimierz Gurgul wraz z pochodzącym z Wiednia więźniem austriackim, a następnie wielu radzieckich jeńców wojennych.

Według rozporządzenia Heinricha Himmlera⁷⁰ w egzekucji mieli uczestniczyć komendant obozu (lub upoważniony przez niego oficer SS) oraz lekarz obozowy. Egzekucję przez powieszenie wykonywał więzień obozu, który za wykonanie zadania otrzymywał 3 papierosy. Lekarz obozowy stwierdzał śmierć więźnia z dokładnym co do minuty podaniem godziny. Po przeprowadzeniu egzekucji, komendant lub upoważniony przez niego oficer SS miał „w przyjacielski sposób” poinformować o jej prawomocności biorących w niej udział oficerów SS lub urzędników⁷¹.

*

Rzeczywista i potwierdzona data śmierci Gurgula i jego kolegów, będących ścisłym kierownictwem tak Placówki „W”, jak i Komitetu Obywatelskiego, została ogłoszona drukiem dopiero w 2012 r.⁷²

Temat pracowników przedstawicielstwa Rządu Polskiego w Budapeszcie, który mógł być bez przeszkód podjęty po 1989 r., dotąd nie doczekał się kompleksowego opracowania i obiektywnego zbadania przez historyków. Dostęp do wielu informacji był od lat możliwy na terenie Polski, np. Księga Zgonów KZ Gusen jest od 50 lat przechowywana w archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu⁷³, a niektórzy świadkowie tamtych wydarzeń, jak kurierzy i inne osoby posiadające informacje na temat Placówki „W”, przeżyły wojnę i byłyby cennym źródłem wiarygodnych informacji.

⁷⁰ R. Schattenfroh, J. Tucheł, *Zentrale des Terrors...*, s. 135–137.

⁷¹ *Ibidem*, s. 171.

⁷² W oparciu o odszukaną przez rodzinę Kazimierza Gurgula kartę z księgi zgonów KZ Gusen (K. i G. Łubczyk, *Pamięć II...*, s. 400–401).

⁷³ Adam Cyra, *Dokumenty z KL Mauthausen w archiwum muzeum Auschwitz*, 16 lipca 2004 r., [w:] *Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau*, http://pl.auschwitz.org/m/index.php?option=com_content&task=view&id=658&Itemid=12.

SUMMARY

Kazimierz Gurgul, co-worker of the “W-Placowka” in Budapest

The article concerns Kazimierz Antoni Gurgul who was born on 20 June 1905 in Wielka Wies near Wojnicz, and died on 23 August 1944 in KZ Mauthausen-Gusen. Before World War II, Kazimierz Gurgul worked as a mathematician at the Jagiellonian University and as a secondary school teacher in Wieliczka. As a lieutenant, he participated in the September Campaign, crossing the Hungarian border together with his unit before being interned. In Hungary, he taught in Polish secondary schools, remaining the longest in Balatonboglár. There, he became involved in the activity of the Citizens' Committee for the Protection of Polish Refugees (Polish Civilian Committee), in which he later became the head of the Cultural and Educational Department. He also worked as a cryptographer and held the position of deputy chief in the “W-Placowka”. After the Nazi invasion on 19 March 1944 he was arrested and imprisoned, and then executed on 23 August 1944. The text presents new facts regarding the subject of information possessed by the Gestapo concerning Gurgul and other activists, as well as the attempts to help the activists of the W-Placowka and Committee by the government-in-exile. The author presents the political and professional activity of Kazimierz Gurgul and reconstructs the possible events which took place after his arrest.

Materialy źródłowe

Inwentarz dóbr wielickiego szpitala św. Ducha z 1639 r. oprac. Sławomir Wróblewski, Archiwum Narodowe w Krakowie

W przechowywanym w Archiwum Narodowym w Krakowie zespole akt miasta Wieliczki z lat 1393–1945 znajduje się niewielka, ale różnorodna grupa akt pochodzących z okresu staropolskiego¹. Wśród tych najdawniejszych materiałów na szczególniejszą uwagę zasługuje m.in., powstała w latach 1537–1713, księga zawierająca rachunki i inwentarze wielickiego szpitala św. Ducha².

Wielicki szpital założony został mocą przywileju króla Kazimierza Wielkiego z 1363 r., a wiemy, że działał już w 1368 r. Był drugim po Bochni szpitalem powstałym przy ośrodku górnictwa soli w Polsce, a czwartym polskim górniczym w ogóle³. Przywilej erekcyjny, będący formalną podstawą jego powstania, wzorowany był ściśle na podobnym dokumencie wystawionym wcześniej dla szpitala górniczego w Bochni⁴. Z inicjatywą założenia szpi-

¹ Zespół archiwalny 29/117 Akta miasta Wieliczki 1393–1945 liczy 322 jednostki archiwalne, 9,8 metrów bieżących; w tym materiały staropolskie to 34 j.a. Akt staropolskich miasta Wieliczki zachowało się w ogóle niewiele; wśród instytucji przechowujących je, obok Archiwum Narodowego w Krakowie wymienić należy przede wszystkim: Archiwum Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce, Bibliotekę Naukową Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Bibliotekę Fundacji Książąt Czartoryskich w Krakowie. Szerzej na temat staropolskiej części zespołu przechowywanego w Archiwum Narodowym w Krakowie, a także innych wielickich archiwaliów miejskich, zob. Sławomir Wróblewski, *Staropolskie akta miasta Wieliczki w zasobie Archiwum Państwowego w Krakowie*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2012, t. 20, s. 235–250.

² ANK, Akta miasta Wieliczki, sygn. 29/117/33.

³ W 1298 r. ufundowany został szpital w Sławkowie, w 1299 r. w Chorzowie, wreszcie w 1357 r. w Bochni (zob. Jerzy Wyrozumski, *Początki opieki społecznej w górnictwie polskim*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, pod red. Zofii Budkowej, Warszawa 1960, s. 211–213. Należy oczywiście mieć na uwadze, iż średniowieczne szpitale, o jakich tu mowa, nie pełniły zasadniczo funkcji leczniczej, lecz były raczej przytułkami dla górników, z powodu kalectwa lub wieku pozbawionych zdolności do pracy, a niedysponujących innymi środkami utrzymania.

⁴ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. Franciszek Piekosiński, t. 3, Kraków 1887, nr 762; tu tekst przywileju dla szpitala w Wieliczce, opublikowany według kopiariusza wielickiego, natomiast wcześniejszy przywilej bocheński wydał drukiem, na podstawie oblaty XVII-wiecznej, Stanisław Fischer (zob. Stanisław Fischer, *Losy kazimierzow-*

tala w Wieliczce wystąpili rajcy miejscy oraz żupnik, a także starsi bractwa tragarzy, grupy pracowników kopalni szczególnie zainteresowanej utworzeniem przytuliska dla niezdolnych do pracy robotników żupnych⁵.

Polskie górnictwo solne, odkąd wykształciło się w czasach Bolesława Wstyldliwego (wcześniej mówić możemy jedynie o warzelnictwie), zorganizowane było w oparciu o pracę kilku grup zawodowych. Zabezpieczaniem szybów zajmowali się cieśle, wydobycie soli należało do pracujących pod kierunkiem sztygarów kopaczy, zwanych stolnikami, wspomaganymi przez poszukiwaczy soli – piecowych. Transportem górniczym trudnili się tragarze, znani również jako trakarze lub ociągacze. Najliczniejsze dwie grupy stanowili, przynajmniej w początkowym okresie funkcjonowania żup, stolnicy i tragarze, którzy nie tylko wykonywali odmienne czynności, ale przede wszystkim różnili się pod względem zajmowanej pozycji. Stanowczo lepiej prezentowała się sytuacja stolników; swoje miejsca pracy dziedziczyli i byli z nich zasadniczo nieusuwalni, wynagradzano ich akordowo i z pewnością atrakcyjnie, wreszcie – co przyniosło szczególne skutki – otrzymywali oni działą kopackie, ale bez obowiązku osobistej w nich pracy, a z możliwością posługiwania się najemną czeladzią. Tragarze byli natomiast pracownikami najemnymi, nie mieli zapewnionej dziedziczności miejsca pracy ani nieusuwalności z niego, oczywiście słabiej ich opłacano. W podobnej sytuacji znajdowali się piecowi. Możliwość posługiwania się czeladnikami przez stolników spowodowała, że w kopalniach soli pojawiła się szybko jeszcze jedna kategoria pracowników. Byli nimi nieuprzywilejowani, pracujący na konto stolników, na podstawie indywidualnych umów z nimi, najemni kopacze soli, których określano mianem otroków.

skiej fundacji. *Szkic z dziejów Bochni*, Bochnia 1927, s. 36–37). Szerzej o szpitalu bocheńskim zob. Leszek Rzepka, *Bocheński szpital górniczy (1357–1792)*, „Studia i Materiały do Dziejów Żup Solnych w Polsce” 1985, t. 14, s. 107–124.

⁵ J. Wyrozumski, *Początki...*, s. 213–214. O ile szpital św. Ducha przeznaczony miał być dla górników wielickich, o tyle funkcjonowała również w mieście druga tego typu instytucja, ściśle dla mieszczan; był to szpital św. Krzyża. Jak dowodzi Józef Piotrowicz, istniał on już w okresie przedlokacyjnym, po czym prawdopodobnie z jakiegoś powodu przerwał działalność, natomiast pomiędzy 1363 a 1368 r. (zatem w okresie gdy powstał szpital górniczy) fundację odnowił ówczesny wójt wielicki Mikołaj Wierzynek. Szpital św. Krzyża obsługiwali duchacy, a działał on do początków XVIII w., kiedy to został zniszczony podczas trzeciej wojny północnej. Zob. Kazimierz Pajak, *Wieliczka. Stare miasto górnicze*, Kraków 1968, s. 31, 99–100 oraz Józef Piotrowicz, *Dzieje miasta Wieliczki w wiekach średnich*, [w:] *Wieliczka. Dzieje miasta (do roku 1980)*, pod red. Stanisława Gawędy, Antoniego Jodłowskiego, Józefa Piotrowicza, Kraków 1990, s. 85–86.

Z czasem ich liczba w żupach rosła, równocześnie pracowało coraz mniej stolników, przy czym zauważyć trzeba, że przywilej stolnictwa uzyskiwały nieraz osoby niezwiązane z górnictwem, a także instytucje i w takich sytuacjach praca otroków na ich rzecz stawała się oczywista⁶.

Praca w kopalni zawsze niosła ze sobą szczególne zagrożenia dla zdrowia i życia, wypadki i katastrofy dotykały wszystkich górników i przynosiły często trwałe, uniemożliwiające dalszą pracę kalectwo. Zagrożeni byli naturalnie zarówno stolnicy, jak i najemni pracownicy, jednak sytuacja tych pierwszych w razie wypadku, który czynił ich niezdolnymi do pracy, była znacznie lepsza niż wielkiej części pozostałych pracowników. Dziedziczność dział kopackich i możliwość posługiwania się robotnikami najemnymi zapewniała stolnikom środki utrzymania, nawet w przypadku ewentualnej niezdolności do samodzielnej pracy. Tragarze i inni robotnicy najemni nie dość, że nie cieszyli się tego rodzaju przywilejami, to często byli ludźmi napływowymi, pozbawionymi bliskich w górniczym mieście, do tego niezbyt majątnymi. Stąd też właśnie wynikało szczególne zainteresowanie założeniem szpitala w Wieliczce, wyrażane przez tamtejsze bractwo tragarzy⁷.

Szpital św. Ducha w Wieliczce w zamyśle miał zatem przede wszystkim nieść pomoc niezdolnym do pracy górnikom, w pierwszym rzędzie niewątpliwie tragarzom. Równocześnie jednak jego organizacja była podobna do innych ówczesnych europejskich szpitali, które nieodłącznie związane były z gminami miejskimi. Na mocy przywileju erekcyjnego zwierzchnia władza nad szpitalem wielickim powierzona została radzie miejskiej. Rajcy wyznaczać mieli mistrzów szpitalnych, bezpośrednio zarządzających szpitalem, natomiast nadzór nad jego gospodarką finansową pozostawał w rękach rady (co najpewniej wiązało się m.in. z obowiązkiem wybudowania na koszt miejski szpitalnych pomieszczeń). Powoływani przez radę mistrzowie mogli być osobami świeckimi lub duchownymi, przy czym w tym drugim przypadku pełnili oni zarazem funkcje duszpasterskie, zaś w przeciwnym razie biskup wyznaczał dla szpitalnej kaplicy kapelana. Z tytułu obowiązków duszpasterskich przysłu-

⁶ J. Wyrozumski, *Początki...*, s. 207–208; Antonina Keckowa, *Instytucja stolników w żupach krakowskich*, „*Studia z Dziejów Górnictwa i Hutnictwa*” 1963, t. 6, s. 175–254; Józef Piotrowicz, *Żupy krakowskie w pierwszych wiekach rozwoju od połowy XIII do początków XVI wieku*, [w:] *Dzieje żup krakowskich*, pod red. Antoniego Jodłowskiego, Wieliczka 1988, s. 112–113, 126–135.

⁷ Obrazowo niebezpieczeństwa grożące górnikom bocheńskim i los, jaki spotykał tych, którzy ulegli wypadkom, przedstawił Stanisław Fischer (zob. S. Fischer, *Losy...*, s. 6–7).

giwało 10 grzywien rocznie, podczas gdy same obowiązki mistrza nie wiązały się raczej z żadnym uposażeniem. W praktyce w Wieliczce od początku dziejów szpitala jego mistrzami były osoby duchowne. Od XIV w. obok mistrzów, jako sprawujący nadzór nad mieniem szpitala, poświadczeni są natomiast jeszcze prowizorowie. Wyznaczani byli oni w liczbie dwóch przez radę miejską, na czas jej kadencji, prawdopodobnie zazwyczaj pochodzili spośród górników. Do prowizorów należała władza wykonawcza szpitalnej administracji; z ordynacji z 1661 r. otrzymujemy informację, iż jeden z nich zajmował się zbieraniem dochodów na rzecz szpitala, drugi zaś rozchodami⁸.

Podstawą utrzymania szpitala, na mocy nadania Kazimierza Wielkiego, był dochód z pracy dwóch otroków, jakich rajcy osadzać mieli w każdym z istniejących i w przyszłości powstałych szybów. Jak oblicza Józef Piotrowicz, początkowo było ich najpewniej dziesięciu lub dwunastu⁹. Z czasem natomiast, niewątpliwie drogą różnorodnych nadań, szpital wszedł dodatkowo w posiadanie kolejnych licznych źródeł dochodów. Pod koniec XVI w., oprócz dwunastu dział kopackich, uposażenie szpitala stanowiły role, staw rybny, czynsz z żup i osiemnastu domów¹⁰. W XVII-wiecznych inwentarzach znaleźć można informacje o stanowiących szpitalne nieruchomości folwarkach, zagrodach, karczmie, łaźni¹¹. W 1644 r. szpital otrzymał ponadto wsparcie od króla Władysława IV, który polecił odnowić go na swój koszt¹².

Niestety od drugiej połowy XVII w. stopniowo, wraz z postępującym upadkiem miasta Wieliczki (tak jak i zresztą całego kraju), niszczał również wielicki szpital. Kazimierzowska fundacja przestała funkcjonować jeszcze przed 1772 r.; z chwilą zajęcia miasta przez władze zaborcze przytułek właściwie już nie istniał.

⁸ J. Wyrozumski, *Początki...*, s. 214–219. Jerzy Wyrozumski zwraca tu także uwagę na toczącą się w XVII w. między władzami diecezjalnymi a radą miasta Wieliczki rywalizację o zwierzchnictwo nad szpitalem. Zresztą, jak zauważa również wymieniony badacz, wpływ środowiska kościelnego na sprawy szpitalne zawsze był silny, skoro w istocie, jak wskazują źródła, zawsze w rękach duchownych znajdowało się stanowisko mistrza szpitala; był nim każdorazowy kapelan kaplicy szpitalnej. Zarazem J. Wyrozumski podkreśla, że nie jest prawdą, jakoby wielicki szpital prowadzony był przez zakonników duchaków, jak stwierdził to wcześniej Mieczysław Skulimowski (później taki pogląd powtórzył Kazimierz Pająk, zob. K. Pająk, *Wieliczka...*, s. 28, 99).

⁹ J. Piotrowicz, *Dzieje miasta...*, s. 86.

¹⁰ Józef Piotrowicz, *Dole i niedole Wieliczki za panowania ostatnich Jagiellonów i królów elekcyjnych (do „potopu” szwedzkiego)*, [w:] *Wieliczka. Dzieje miasta...*, s. 165.

¹¹ ANK, Akta miasta Wieliczki, sygn. 29/117/33.

¹² K. Pająk, *Wieliczka...*, s. 29–30.

Nowy szpital dla górników Austriacy zorganizowali w innym rejonie, na przedmieściu Sandrowa, natomiast w budynku dawnej kaplicy św. Ducha urządzono najpierw magazyn zbożowy, a później obiekt przebudowano i powstał tu teatr, wreszcie pod koniec XIX w. włączono ów budynek w powstający właśnie kompleks magistratu¹³.

Zabudowania dawnego wielickiego szpitala św. Ducha w zasadzie się nie zachowały¹⁴ i podobnie pozostało po nim bardzo niewiele archiwaliów. Wśród nielicznych materiałów znajduje się m.in. wyżej wspomniana, przechowywana w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie, księga z lat 1537–1713¹⁵. Opatrzono ją tytułem „Regestra Szpitala Wielickiego”, a zawiera rejestry jego przychodów i rozchodów oraz kilka inwentarzy dóbr ruchomych i nieruchomości. Trafiała do Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa w 1910 r., w darze dra Józefa Kownackiego¹⁶.

Księga to dutka o wymiarach 324 x 110 mm, oprawna w skórę z tłoczonymi zdobieniami, przy czym jej oprawa jest dość zniszczona – znaczna część tylnej okładki została oderwana. Grzbiet księgi wzmocniono pociętymi fragmentami dawniejszego pergaminu zapisanego tekstem najpewniej liturgicznym. Księga liczy 164 strony.

Pierwotnie pierwszą część księgi (od s. 3) przeznaczono na rejestr szpitalnych dochodów, natomiast drugą (od s. 77) na rejestr wydatków, z czasem jednak (od XVII w.) układ ten nieco się zatarł. Obok najdawniejszych XVI-wiecznych zapisów, będących ściśle rejestrami, odnajdujemy tu także innego

¹³ *Ibidem*, s. 29, 99, 147; Andrzej Gaczoł, *Zabytki sztuki w Wieliczce*, [w:] *Wieliczka. Dzieje miasta...*, s. 337.

¹⁴ Z wyjątkiem pozostałości szpitalnej kaplicy, czytelnych w dzisiejszym budynku magistratu.

¹⁵ ANK, Akta miasta Wieliczki, sygn. 29/117/33. Inne ważniejsze źródła do dziejów szpitala przytacza Jerzy Wyrozumski (zob. J. Wyrozumski, *Początki...*, s. 217, przyp. 53). Wymienia tu akt z 6 lipca 1391 r. dotyczący procesu toczącego się przed oficjałem krakowskim pomiędzy rajcami wielickimi a oskarżanym przez nich o przywłaszczenie sobie kilku ksiąg i przedmiotów liturgicznych byłym mistrzem szpitala Janem (przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej, dypl. 301, a wydany drukiem i opatrzony komentarzem przez Kazimierza Dobrowolskiego, zob. Kazimierz Dobrowolski, *Z dziejów książki w Polsce średniowiecznej*, Kraków 1924, s. 7–12) oraz odpis ordynacji szpitalnej z 23 marca 1661 r. i zeznanie prowizorów o stanie szpitala z 1704 r. (oba akty w kodeksie przechowywanym w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 2859, gdzie zresztą znajduje się również odpis aktu z 1391 r.).

¹⁶ *Sprawozdanie Dra St. Krzyżanowskiego dyrektora Archiwum Akt Dawnych miasta Krakowa za rok 1910*, Kraków 1911, s. 8.

typu zapisy, choć zawsze związane z majątkiem szpitala, takie jak np. XVII-wieczne inwentarze jego nieruchomości, opisy wyposażenia kaplicy szpitalnej z 1695 i 1703 r. czy spis ksiąg i obrazów z 1713 r.

Spśród wpisanych do księgi inwentarzy szczególnie interesująco przedstawia się „Inwentarz folwarków, domów i zagród szpitala wielickiego”, znajdujący się na stronach rękopisu 21–42. Spisany został w 1639 r. i jest to najpełniejszy z zawartych w księdze inwentarzy nieruchomości szpitalnych. Obejmuje opis siedmiu obiektów, tj. dwóch folwarków, z których jeden określa się dodatkowo jako karczmę, czterech zagród oraz „domu łaźienki”, wraz z ich wyposażeniem, przy czym oprócz informacji ujętych w inwentarzu w chwili jego sporządzenia, odnajdujemy w nim także kilka późniejszych, zazwyczaj datowanych na następny rok zapisów, odnotowujących przeprowadzone w zabudowaniach szpitalnych naprawy. Przydatność tego inwentarza dla ewentualnych pogłębiorych badań nad przeszłością Wieliczki, jej górniczego szpitala i jego uposażenia, szczególnie wobec niewielkiego stopnia zachowania staropolskich archiwaliów wielickich, jest niewątpliwa.

Edycję tekstu przeprowadzono przy uwzględnieniu zaleceń zawartych w instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych, opracowanej pod kierunkiem Kazimierza Lepszego¹⁷. Dokonano modernizacji ortografii i interpunkcji, natomiast ze względu na specyfikę dawnego języka zachowano oryginalne formy gramatyczne oraz konsekwentnie stosowane, a dziś archaiczne, brzmienie niektórych wyrazów¹⁸, przy czym w przypadkach, w których pisarz stosuje różne formy zapisu słów, zdecydowano się ich pisownię ujednolicić, sprowadzając do jednej z występujących w tekście form¹⁹. Paginację rękopisu podano w miejscach odpowiadających początkowi każdej strony oryginalnego tekstu w nawiasach kwadratowych. Koniec tekstu oryginalne-

¹⁷ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

¹⁸ Pisownia wyrazów została zmodernizowana na takich zasadach, jakie proponuje Kazimierz Lepszy, z wyjątkiem charakterystycznych archaicznych słów, jak „hantaba”, „szadek”, „parchanik”, „fortka” itp. Modernizacji nie zostały poddane takie dawne formy gramatyczne, jak np. „tarcziczne”, „naprawna”, „żelaznemi”.

¹⁹ Tak np. w przypadku wyrazów „zawioszy” i „zawiaszy”, które ujednolicono do drugiej z wymienionych tu form, „skoble” i „skoble”, gdzie wybrano podobnie drugą wymienioną formę, czy też „wrzeciędz”, „wrzeciędz”, „wrzecziąc”, „wrzecziąc”, gdzie zdecydowano się na formę „wrzeciędz”.

go oznaczono dwoma ukośnymi kreskami//. Wyjaśnienia terminologii dokonano w oparciu o słownik terminów technicznych oraz słownik polszczyzny okresu staropolskiego²⁰.

TEKST ŹRÓDŁOWY

Inwentarz dóbr wielickiego szpitala Św. Ducha z 1639 r.²¹

[s. 21] Inwentarz folwarków, domów i zagród szpitala wielickiego spisany. Za X. Zygmunta Zermanskiego, proboszcza tegoż szpitala i kapellana farnego i przez Sławnego Pana Piotra Grochota, rajcę i prowizora szpitalnego, porządnie popisany. Roku Pańskiego 1639 die 20 Novembris per me Philibert Skampsky ingrosat mpp//

[s. 23] Karczma albo pierwszy folwark Chatawski rzeczony na Krakowskiej ulicy na gościńcu.

Naprzód izba, w której stół wielki, ławy do koła wedle ścian i około piecza. Ławy i piec czały nowy. W tejsze izbie okna czałe trzy sklانة z ramczamy i prętami albo okowami. W tejsze izbie drzwi nowe, klamka i hantaby²² dwie, zawiaszy dwa i z hakami. U stoła ława. Drzwi z izby do komory, hantaba, zawiaszy para i z hakami, zamek i z kluczem. Z komory kuna²³ do zakładania. W izbie listew z kołkami trzy, także zerdź mniejsza do wieszania, w której komorze okno sklانة z prętami i kratą żelazną. Z tejsze komory drugie drzwi na zawiaszach i hakach żelaznych, dwie skoble. Komora poboczna podlie izby, w której komorze skoble i wrzeciędze z hakami i zawiaszami drzwi.

Kuchnia. Okiennicza i krata drewniana. Z tej kuchni drzwi nowe na zawiaszach, hakach, wrzeciędz i skobel. Okno do sieni, w którym oknie na krzyż kratka drewniana. Ognisko obłożone.// [s. 24] W sioncze ławeczka, drzwi nowe z hakami, zawiaszami i kuną i zapory i wrzeciędzem. Przy tych drzwiach okno z hakami i zawiaszami i wrzeciędzem. W tejsze sioncze piętro nowe pobudowane. Z tejsze sieni odrzwi tylko do stajnie, drabina na górę, przy tejsze piętrze drzwi nowe z hakami, zawiaszami i skobel z wrzeciędzem.

Stajnia, w której stajni żłoby trzy i drabiny trzy, po drugiej stronie drabin dwie, żłób jeden. Wrota na czopie i z kuną, wrzeciędzem i skoblą. Drugie wrota od Kozuskowej także na czopie żelaznem, z kuną, z wrzeciędzem i skoblą zawarte. Na stajni piętro dobre nowe tarcziczami położone, na szerz na łokci 16, na dłuż na łokci 20, na którym piętrze ściana nowo pobudowana dla kradzieży siana. W tejsze ścianie drzwi nowe zbudowane na hakach, zawiaszami i skoblą i wrzeciędz żelazne nowe. Drzewa sosnowego N° 8 dąb i tarczicz N° 10 po łokci 9. Drabina do żłobów na łokci 14.// [s. 25] Studnie w ogrodzie trzeba by otworzyć i ogród ogrodzić i przykopą obtoczyć i insze jeszcze potrzeby ponaprawić.//

²⁰ Teofil Żebrawski, *Słownik wyrazów technicznych tyjących się budownictwa*, Kraków 1883; *Słownik Staropolski*, pod red. Stanisława Urbańczyka, t. 6, 11, Kraków 1970, 1996.

²¹ ANK, Akta miasta Wieliczki, sygn. 29/117/33, s. 21–42.

²² Hantaba (antaba) – kablak żelazny lub mosiężny, przytwierdzony do drzwi, szuflad itd., służący do ich otwarcia.

²³ Kuna – duży, wygięty wrzeciędz do przychwycenia drąga u wrót.

[s. 27] Drugi folwark na Krakowskiej ulicy rzeczony, z dawna szpitalny.

Izba lepiona zewnątrz i z wierzchu. Okna do niej trzy sklانة z prętami i ramami. Drzwi stare, niedobre, z hakami i zawiaszami, wrzeciędz i skobel i hantaba żelazne. Piec niedobry. Ława jedna pod oknami. Komory naprzeciwko trzy, jedna pod drugiej. Drzwi stare, w których haki, zawiasze, wrzeciędze, skoblami, są tarcziczne, powały na nich. Między temi komorami jest niedokończona powała, bo tylko sześć tarczicz lipowych. Do przysionku są drzwi, w których są zawiaszy, haki i wrzeciędz i skoble. W okienkach dwu strużaki żelazne albo ostruże²⁴. Do sieni z dworu drzwi z hakami, zawiaszami i klamką, także na ogród z sieni drzwi na żelaznych hakach i zawiaszach, zapory, kunki żelazne z zamsiku²⁵, w dwa haki zawiaszami i druga na kunkach okiennicza.// [s. 28] Dach na obie stronie stary, łatany i nie pochodzisty. Koło ogroda od drogi Krakowskiej przęseł 18, w prześle po trzy tarczicze. Po drugiej stronie od sąsiada Schabinskiego deskami grodzono przez wszystkich grunt. Studnia potrzebuje naprawy, czebrowania, w ogrodzie jest. ^aStudnia naprawna jest i wybrana dobrze szpitalnym kosztem in Anno 1640^a.//

[s. 29] Trzecia zagroda Kucharzowska nad ulicą Krakowską naprzeciwko folwarkowi szpitalnemu.

Izba, do niej drzwi dawne, hantaby z obu stron dwie, na hakach, z zawiaszami i z klamką. Okien trzy z błonami sklanemi, z prętami i ramczami. Ław koło izby cztery, a u piecza gospodarskiego. Piec stary kaflowy. Polednia²⁶ jedna nad pieczem albo drzwiami. Komin na 4 krokach lepiony i ognisko. U piecza drewniana przytyczka miasto blachy, opalona. Komora podlie izby, u drzwi haki, zawiasze i wrzeciędz, skoblami. W oknie krata prętowa żelazna. Druga komora naprzeciwko pod schodem. Drzwi, haki, zawiaszy i wrzeciędz, skoblami żelazne są i zamek stary, bez klucza we odrzwi.// [s. 30] Trzecia komora na przeciwko izbie o dwu okienkach, w której drzwi na hakach, zawiaszach, wrzeciędz, skoblą i zamek stary, bez klucza. Pod schodem komórka maluczka, w której drzwiczki na hakach, zawiaszach i wrzeciędzach żelazne. Na górze komora na izbie, w której drzwi na hakach, zawiaszach i wrzeciędz. Podlie niej także komora, drzwi na zawiaszach, hakach i wrzeciędz, skobla. Ścianą gontową zapierzona. W zamsiku kratka niedobra stolarska. Z sieni jedne drzwi na ulicę, w których haki, zawiaszy i hantaba. U drzwi kunka do zakładania żelazna. Zamsik na haku, zawiaszach. Drugie drzwi na ogród z hakami, zawiaszami i kunka do zakładania do okien i zdębnych okiennic troje zawiaskami poniewierają. Piwniczka, do szyje drzwi na zawiasach, hakach i skobla. Drugie drzwi w piwnicy na zawiaszach, z hakami i skobel żelazna.// [s. 31] Dębów 2 na łokci po 12.

Druga połowicza tej zagrody. Izba, w niej ław dokoła 4. Z piecza jedna ławka. Piec kaflowy, stary, polepiony. Okna, w których błony sklانة, poprawy potrzebne, z ramczami, prętami, żertka. Drzwi do izby dawne na hakach, zawiaszach, wrzeciędz i klamka, skoblami. Drugie drzwi do komory z zawiaszami, hakami, wrzeciędz, skobla. Okno z żelazną kratą, haczek, okiennicza. W izbie listwa jedna. W sieni komora, w której drzwi w pół nowe, tarczicz, na hakach, zawiaszach i wrzeciędz. W oknie krata żelazna. Schod przy tych

^{a-a} *Tekst dopisany inną ręką*

²⁴ Strużki (ostruża) – u T. Żebrowskiego i w *Słowniku Staropolskim* brak.

²⁵ Zams (zamsik) – poziomy występ w ścianie, gzyms z różnorodnym przeznaczeniem.

²⁶ Polednia – drąg umocowany przy piecu, służący do podtrzymania suszącego się drzewa lub odzieży.

drzwiach, w którym drzwi na hakach, zawiaszach i wrzeciędz, skoblami. Jest na górze przegroda ściankowa, połowa wybrana. W sieni zams na zawiaszach, hakach i skoble z wrzeciędz i kratką drewnianą. Z oknem i z ławeczką pod zamsem. U siennych drzwi na hakach, zawiaszach i zamek stary jest i hantaba do zawarcia. Komin na 4 krokwach lepiony nad ogniskiem i pieczem.// [s. 32] Szadek śliwami i gruszek i jabłonek, drzew zaś kilkadziesiąt grząd dołem i górą są.

Czwarty Hysz albo dom Łazienka rzeczony przy szpitalu.

Izba zewnątrz i po wierzchu polepiona. Okien dwie sklanich w ramczach i prętów dwa żelaznych. Powąła niedobra, siostron²⁷ nowy w izbie. Piec zielonych kaflów dobry. Ławka u piecza jedna, około izby ław trzy. Drzwi nowe na hakach, zawiaszach, hantaba i klamka. Od ulicze na hakach i zawiaszach okiennic dwie, bez haczków. Komora podlie izby. Od sieni drzwi na hakach, zawiaszach, skoble i wrzeciędz żelazne. Okienko na czmintarz szpitalny, szyby w niem sklane, z ramcem i prętem.// [s. 33] 2 komora w sieni, do niej drzwi na zawiaszach, ale jedna zła, haki dwa, wrzeciędz i skoble dwa. Błona z szyb sklanich, ale powiedział, że gospodarska. Komin i ognisko wysokie. Wywiedziona schod na górę. 3 komora na górze, w niej drzwi na hakach, zawiaszach i skoble z wrzeciędz. 4 komórka pusta, drzwi z niej na hakach, zawiaszach i wrzeciędz, skoblami przywarta. Dach nienajgorszy i rynna od podlia nowa. Zams od ulicze na hakach, zawiaszach, z wrzeciędz i skoblami. Drzwi na ulicze na hakach, zawiaszach, z klamką żelazną i kuną do zawierania. Drzwi 2 na zadku szpitalne u czminatrzowi na zawiaszach, hakach, wrzeciędz i skoble dwa.//

[s. 34] Piąta Pczelinska zagroda ku Wójtowskiej uliczy.

Izba zewnątrz polepiona gliną i z wierzchu, o jednym tragarzu, obłem drzewkiem, powąła położona po staroświecku. Okna w niej, para błony sklane z ramczami i prętami. Dobre ławy do koła izby i koło piecza dwie. Piec nowych kaflów zielonych. Drzwi stare poprawione, na hakach, zawiaszach, skobelka jedna. 1 komora naprzeciw izbie, drzwi na hakach, zawiaszach, wrzeciędz i skoble są. Okienek w niej dwie sklane z rameczkami. W tej komorze powąła wątła od wierzchu. 2 komora podlie, w której drzwi na hakach, zawiaszach, z wrzeciędz i skoblami. Okienko próżne. 3 komora tarcziczna polepiona. Drzwi na hakach, zawiaszach i skoblami, wrzeciędz. W okienku papier. 4 komora podlie izby, drzwi na hakach, zawiaszach, wrzeciędz, skoblami zawierane. W oknie krata o czterech prętach żelaznych.// [s. 35] Komina nie masz, tylko ognisko na nogach urobione. Drzwi na ulicę na hakach, zawiaszach, z klamką i kuną żelazną. Drzwi do ogrodu albo na zadzie na zawiaszach i haku jednym, z wrzeciędz i skoblami, nie bardzo dobre. Na górę schodu nie masz, ani drabinki.

Dach ^apołatany niedawno^a, ^bpobity dobrze, jedna^c od ogrodu nowemi gontami in Anno 1640^b. Grodziej albo płotów nie masz koło ogroda. Na przed sieniu tarcziczny płot albo parchanik, w niem pół drzwi na hakach, zawiaszach, oprawy potrzebuje. Do tego parchaniku tarczicz N^o 6.

^{a-a} *Tekst skreślony*

^{b-b} *Tekst dopisany inną ręką*

^c *Wyraz nieczytelny*

²⁷ Siostron (siostrzan, inaczej stragarz, ew. tragarz lub bierzmo) – gruba belka podpierająca inne belki.

Od sieni zamsyk, okiennicza spuszana, na hakach, zawiaszach, z kołowrotkiem drewnianem. ^aPloty nowe in Anno 1640^b nowe z obu stron^a//.

[s. 36] Szósta Folczynska zagrodka na walie.

Izba, w niej okna sklana z szybami w ramczach, z prętami. ^cNowe ramy we wszytkich trzech, z ramczamy^c. Ławy wokoło cztery i koło piecza dwie. Podłoga tarcziczna, listwy wkoło malowane pod tramy²⁸, podparte na stronach dwu. Piec kaflowy zielony. Drzwi stare na hakach, zawiaszach, z klamką, hantabą. Stół w izbie lipowy i z nogami stołowemi. Żerdź za pieczem jedna. U okien okiennicz dwie na zawiaszach, hakach i z ryglami żelaznemi. 1 komora podlie izby, w której drzwi na hakach, zawiaszach, wrzeciędz i skoble dwie i zamek z kluczem. W oknie błona sklana, z prętem żelaznem i kratą żelazną. Wieszadła i listwa, żerdź. 2 komora podlie tejże, w niej drzwi na hakach, zawiaszach, z wrzeciędzem, skoblami, zamek bez klucza. W nich w oknie sklana błona w ramczach, z prętem żelaznem i krata żelazna na krzyż wprawiona.// [s. 37] 3 komora w sieni na przeciwko tych komór. Drzwi w niej na hakach, zawiaszach i zamek w niej stary, bez klucza, jest wrzeciędz i skoble dwie. Okienko sklana i krata żelazna. W sieni ław dwie, trzecia u ogniska. Komin na wiązaniu bez schodu, na górę dwie drabiny. 4 komórka na górze, drzewiczki na zawiaszach, hakach, skoblami i wrzeciędz. Dach poprawiany nowemi gontami. Zamsów dwa, do góry otwarcie na zawiaszach, hakach, skoblami i wrzeciędzami, zawieracz i w zamsie krata drewniana. Drzwi do sieni na zawiaszach, hakach, zamek i z kluczem dobry.

Koło ogroda płoty i parchaniki poobalane i w błonkach tarczicze. Fortka także godna naprawy. Drzwi w niej na hakach, zawiaszach, skoblami i wrzeciędz. Studnia zawalona. Przed fortką na ulicy dwoje drzewa leży, do tej zagrody należy.

^dIn Anno 1640 naprawiło się do izby nowe drzwi, stare zawiaszy i haki do nich przybito, także ściany poprawiono od sąsiada tarcziczami.// [s. 38] Dachy połatano na kilku miejscu. Fortkę z odrzwiami, drzwi i pobicie nad nią, zawiasz parę i haków dwa w tejże fortce, po tejże stronie fortki parchan wystawiono nowo z pobiciem, tarcziczami, słupami dębowemi wystawiono^d. ^e ^fdobra^e.//

[s. 39] Siódma Gybalinska zagroda albo Otczynska na walie.

Izba, w której są trzy okna z ramczami i szybami sklanemi i prętami żelaznemi czterema. Ławy dokoła i u piecza dwie ławie na słupkach. Piec stary kaflowy, zewsząd polepiony. Podłoga w tej izbie tarcziczna położona. Powąła powątlona, aż ją podparto i ujęto belkami i tramami trzema i podparcia 6. Odrzwi do tej izby nowego drzewa i drzwi mało nienowe, w których są haki, zawiaszy, wrzeciędz, skoblami i hantabą. Z tej izby drzwi do komory na zawiaszach, hakach, skoblami i z wrzeciędzem. 1 komora, w której okien dwoje, w jednym żelazna ostrożyna. 2 komora podlie tejże próżna, z okienkami albo dziurami,

^{a-a} *Tekst dopisany inną ręką*

^b *Wyraz nieczytelny*

^{c-c} *Tekst dopisany inną ręką*

^{d-d} *Tekst dopisany inną ręką*

^{e-e} *Tekst dopisany jeszcze inną ręką*

^f *Wyraz nieczytelny*

²⁸ Tram – gruba belka.

lepiona strychulców²⁹. Drzwi do niej na zawiasach, hakach, wrzeciędz, skoblami.// [s. 40] Góra tarczyczna połągą położona nad sienią i komorami. ^{a-3} Piekarniczka podlie tejże komory, w niej drzwi na hakach, zawiasach i wrzeciędz, skoblami. Okienko w niej próżne jedno. Powąła nadziurawiona nad tą piekarniczką i tą komorą^a. ^bBośmy to budowanie zniosły^b. Komin na wiązaniu podlie izby i schod na górę tarcziczny. 4 komora podlie kuchnie, drzwi do niej na zawiasach, hakach i wrzeciędz, skoblami. Okienko jedno. 5 komora podlie drzwi siennych. Drzwi dobre, na zawiasach, hakach, wrzeciędz, skoblami. Drzwi z sieni na ulicę na zawiasach, hakach, wrzeciędz, skoblami, klamka drewniane. Zamsyk na zawiasach, hakach żelaznych bez zapory. Drzwi z sieni na ogród na zawiasach, hakach, z klamką i zaporą drewnianymi. 6 komora podlie, do niej drzwi dobre na zawiasach, hakach// [s. 41] żelaznych, skobeli dwie i wrzeciędz dobre. Miasto okienka na ulicę dziura lepiona. 4 komora podlie, we środku drzwi na hakach, zawiasami, wrzeciędz i skoble dwie. Dziura lepiona miasto okienka. 8 komora na kraju strychulców polepiona. Drzwi w niej połowa nowych na zawiasach, hakach, wrzeciędz, skoblami żelazne. Dachy nad tym budowaniem niedobre.

Ogródu w pięć grząd i trochę śliwia. Ploty oszarpane od miedzucha. Studnia zawalona, a potrzebna. W tym budowaniu albo zagrodzie po jednych stronach dachy poprawiane, na drugich stronach niedobry, potrzebuje naprawy i ochędostwa.

^cIn Anno Domini 1640 na teje zagrodzie poprawa dachów, na przodku i na stronach czterech, także na poprzednich komorach, co są na zadzie przed ogrodem.// [s. 42] Także komory poprawiono, to jest powąły, pod którą dano nowe tramki i oblepiono wkoło gliną ściany i odrzwi do tej komory nowe zrobiono. Przed tym tę komorę piekarniczką zwano^c.

SUMMARY

Inventory of the Holy Spirit Hospital in Wieliczka from 1639

The Holy Spirit Hospital in Wieliczka was established on the basis of a document from Casimir the Great from 1363 and was the second hospital in Poland near to a salt mine settlement. It was set up after an initiative of the Wieliczka town councillors, merchants and senior porters (one of the professional groups from the mine). It was designated mainly for miners who were no longer able to work, and priority was definitely held by the afore-mentioned porters. It was run by the town council of Wieliczka. It existed until the second half of the XVIII Century and stopped its operations before 1772. There are almost no remains of the hospital buildings, and very little is left of its records. The few archival documents include the inventory from 1639.

This inventory represents a fragment of the books from 1537–1713, stored in the National Archive in Krakow, in the group of Acts for the town of Wieliczka (1393–1945), under sygn. 29/117/33. The above-mentioned book contains registers of income and expenditure of the hospital in Wieliczka, as well as inventories of its property and possessions, of which

^{a-a} *Tekst skreślony*

^{b-b} *Tekst dopisany inną ręką*

^{c-c} *Tekst dopisany inną ręką*

²⁹ Strychulec (strychulecz) – szczeble z cienkich tyczek, z jakich konstruowano lekkie ściany lub stropy.

the fullest is presented here. The descriptions of seven properties (farmland and buildings) of the hospital together with their equipment are presented. Some renovation works carried out later (after the inventory) are also noted.

In view of the fact that the Holy Spirit Hospital's acts have been maintained in a rudimentary condition, the publication of the inventory of its possessions is undoubtedly worth attention as a transfer source.

... Ostatniej woli czynię dyspozycję i testament...
Testament ks. Macieja Karwata, proboszcza Poręby Górnej
i dziekana Wolbromia z 1777 roku
oprac. Bernadeta Wilk, Archiwum Nauki PAN i PAU

Nihil est certius morte et incertius hora mortis
[Nic pewniejszego od śmierci i nic bardziej niepewnego od jej godziny]
św. Antoni Padewski

Testamenty są ważnym źródłem poznania kultury materialnej i duchowej, dającym niezafałszowany obraz mentalności ludzi minionych epok, umożliwiającą odtworzenie życia i działalności ich autora. Te akty prawne, w których spadkodawcy rozporządzają majątkiem na wypadek swej śmierci, mają ogromną wartość poznawczą w dziedzinie genealogii, biografistyki, relacji rodzinnych, obyczajowości, mentalności oraz działalności testatora w jego środowisku. Stanowią cenne źródło do badań nad właściwościami języka staropolskiego, a także podstawę do ustalenia stanu posiadania majątkowego i związków rodzinnych testatora. Poprzez lekturę testamentów możemy poznać wiarę i życie religijne oraz hierarchię wartości uznawanych w świecie doczesnym i wiecznym¹.

Testamenty z XVII i XVIII w. to źródła wciąż interesujące, gdyż ciągle jeszcze niedostatecznie poznane i wykorzystane. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat ukazało się wiele wartościowych edycji staropolskich testamentów, publikujących zapisy ostatniej woli przedstawicieli odrębnych stanów społecznych reprezentujących różne regiony w Polsce². Opracowane i opubli-

¹ Bożena Popiołek, *Woli mojej ostatniej testament ten... Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009.

² Wykaz edycji testamentów w Polsce do 2004 r. włącznie zob. *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. Mariusz Lubczyński, Jacek Pielas, Henryk Suchojad, Warszawa 2005, s. 14–17.

kowe testamenty dotyczyły przede wszystkim szlachty³ i mieszczaństwa⁴, w mniejszym stopniu chłopów. Na tym tle wyraźnie widać niewielkie zainteresowanie testamentami duchowieństwa, które stanowiło odrębną i niełatwą do jednoznacznej klasyfikacji grupę społeczeństwa staropolskiego. Trudno traktować ją jako stan społeczny, gdyż duchowieństwo staropolskie skupiało w sobie przedstawicieli wszystkich warstw ówczesnego społeczeństwa. Nie można też traktować ją jako korporację zawodową, bowiem bycie duchownym oznaczało o wiele więcej niż tylko zbiorowość osób posiadających ten sam zawód i wykonujących podobne czynności⁵. Przyjmując, że duchowieństwo stanowiło odrębny stan w Rzeczypospolitej, należy przyznać, że jest on najsłabiej dotychczas przebadany ze wszystkich ówczesnych środowisk społecznych⁶. Skupiając się tylko na, jakże zróżnicowanym pod względem pochodzenia, uposażenia i pełnionych funkcji kościelnych, duchowieństwie ówczesnej diecezji krakowskiej⁷, widać wyraźny brak edycji źródłowych testamentów duchownych katolickich⁸. Jedną z szans uzupełnienia luk w wizerunku

³ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII wieku. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. Alicja Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; Małgorzata Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowany parlamencie. Wybór testamentów z XVII–XVIII wieku*, Kraków 1984.

⁴ *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, oprac. Ewa Danowska, Kraków 2011.

⁵ O granicach odrębności stanowej duchowieństwa staropolskiego zob. Jan Kracik, *Prawie wielebni. Z dziejów kleru parafialnego w XVII–XVIII wieku*, Kraków 2011; Magdalena Ślusarska, *Oświeceniowe modele biskupa, plebana i parafii. Kontynuacja czy zmiana tradycji?*, [w:] *Dwór, plebania, rodzina chłopska. Szkice z dziejów wsi polskiej XVII i XVIII w.*, pod red. Magdaleny Ślusarskiej, Warszawa 1998, s. 37–53.

⁶ Elżbieta Elena Wróbel, „*Kościółowi mojemu jako najukochańszej oblubienicy mojej*”. *Wybór testamentów duchownych małopolskich z XVII wieku*, Kraków 2010, s. 8–9.

⁷ Jan Szczepaniak, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej w XVIII wieku*, Kraków 2010; Jan Kracik, *Vix venerabiles. Z dziejów społecznych niższego kleru parafialnego w archidiaconacie krakowskim w XVII–XVIII wieku*, Kraków 1982.

⁸ E. E. Wróbel, *Kościółowi mojemu...*; Alicja i Jan Szymczakowie, *Legaty testamentowe kanonika krakowskiego Adama z Będkowa z 1451 roku dla rodziny*, „*Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis. Folia 21, Studia Historica III*” 2004, s. 421–429; Jadwiga Muszyńska, *Testament biskupa krakowskiego Franciszka Krasińskiego z 1573 roku*, [w:] *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, pod red. Waldemara Kowalskiego, Jadwigi Muszyńskiej, Kielce 2001, s. 269–282; Aleksander Bystrzykowski, *Testament ks. Kacpra Boboli, kanonika krakowskiego, sekretarza koronnego, dziedzica Ruszczy, Nietni, Niedrzwic, Zbigniewic, folwarku Kąpie, Wilczyc, Jankowic, Dacharzowa i Pęczyn, w powiecie i województwie*

staropolskiego duchowieństwa jest wykorzystanie testamentów, których twórcami byli księża łączący w swym posiadaniu różne prebendy i beneficja.

W Polsce szlachta, mieszczenie, chłopi i duchowni posiadali odmienne prawa publiczne oraz podlegali różnym systemom prawnym: ziemskiemu, kościelnemu, miejskiemu i wiejskiemu⁹. Duchowieństwo stanowiło warstwę wywodzącą się głównie ze stanu szlacheckiego, jednak podlegało prawu kościelnemu, a testamenty duchownych były często polem walki o majątek kościelny. Sobór trydencki karą ekskomuniki zagroził wszystkim nieprawnie zajmującym dobra kościelne, próbując w ten sposób zapobiec niepokojącemu procederowi grabieży przez świeckich zarówno dóbr ziemskich, jak i ruchomości¹⁰. Sobór trydencki nie zwrócił jednak uwagi na kwestie testamentalnego przekazywania majątku duchownych katolickich. Decydujący wpływ na świadomość prawną i praktyczne działanie duchowieństwa miało ustawodawstwo kościelne, które starano się uaktualnić o zapisy regulujące te kwestie¹¹. W Polsce obowiązywał w tej materii początkowo XV-wieczny zbiór praw Mikołaja Trąby¹², później zastąpiony przez nowy, opracowany przez Stanisława Karnkowskiego¹³ w 1579 r. W XVII w. szczególną rolę

sandomierskim, [w:] *Monografia historyczna parafii Jankowice Kościelne Sandomierskie*, Warszawa 1927, s. 166–170.

⁹ Historię prawa spadkowego i testamentowego w Polsce omawia całościowo: Przemysław Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1–2, Lwów 1911. Inne prace skupiają się na szczegółowych zagadnieniach z zakresu prawa kościelnego: Dariusz Głowka, *Podstawy prawne testamentów i inwentarzy pośmiertnych duchowieństwa katolickiego w Polsce w epoce potrydenckiej*, „Archeologia Historica Polona” 1997, t. 5, s. 203–210; Dariusz Głowka, *Majątek osobisty duchowieństwa katolickiego w Koronie w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2004; Józef Dicker, *Testament w polskim prawie wiejskim. Szkic prawno-obyczajowy*, [w:] *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dr. Przemysława Dąbkowskiego 1897–1927*, Lwów 1927, s. 27–38.

¹⁰ D. Głowka, *Majątek osobisty duchowieństwa...*, s. 41.

¹¹ Jan Fijałek, *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej na tle ustawodawstwa synodalnego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny”, seria II, t. 5, Kraków 1894, s. 181–239; D. Głowka, *Podstawy prawne testamentów...*, s. 203 i nast.

¹² Mikołaj Trąba herbu Trąby (ok. 1358–1422), polski duchowny katolicki, notariusz królewski od 1390 r., podkanclerzy koronny 1403–1412, arcybiskup halicki 1410–1412, arcybiskup gnieźnieński od 1412 r., pierwszy prymas Polski od 1417 r.

¹³ Stanisław Karnkowski herbu Junosza (1520–1603), biskup kujawski od 1567 r., arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski od 1581 r., sekretarz wielki koronny od 1563 r., sekretarz królewski, pisarz polityczny i religijny, mówca.

spełniał list pasterski biskupa krakowskiego Bernarda Maciejowskiego¹⁴ z 1601 r. tzw. *Epistola Pastoralis*¹⁵. W 1621 r. na synodzie prowincji gnieźnieńskiej zostały określone okoliczności spisywania testamentów, gdyż wielu księży umierało bez ich sporządzania. Posiadające już charakter obowiązującego prawa, weszły do kodeksu polskiego prawa kościelnego, ustalonego na synodzie prowincjonalnym w 1628 r., zwołanym przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Wężyka¹⁶, a opublikowanego w 1630 r. pod nazwą *Zbioru Wężyka*¹⁷. Te normy wypracowane w pierwszej połowie XVII stulecia przez długie lata wyznaczały sposób postępowania przy tworzeniu ostatniej woli duchowieństwa.

Prezentujemy w tym miejscu akt ostatniej woli duchownego katolickiego na przykładzie testamentu proboszcza Poręby Górnej księdza Macieja Karwata. Publikowany in extenso testament pochodzi z niesygnowanego zespołu materiałów „Testamenty XVII–XVIII w.”, przechowywanego w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Na potrzeby niniejszej edycji wybrano testament napisany w języku polskim (zawierający wiele makaronizmów), gdyż oprócz walorów poznawczych, chodziło o ukazanie jędrności i bogactwa osiemnastowiecznej polszczyzny. Został on spisany 5 kwietnia 1777 r. w parafii Poręba Górna przez księdza Macieja Karwata, dziekana Wolbromia i proboszcza w parafii Poręba Górna od 26 kwietnia 1751 r. do 16 kwietnia 1777 r. Ksiądz Maciej Karwat objął probostwo po księdzu Jakubie Jaroszynskim (1725–1751). Następcą księdza Macieja Karwata został ksiądz Łukasz Kocimski, dziekan wolbromski (1777–1784)¹⁸.

Ten akt ostatniej woli duchownego nie odbiega od ustalonych wzorów sporządzania testamentów i kolejności następujących po sobie punktów.

¹⁴ Bernard Maciejowski herbu Ciołek (1548–1608), biskup łucki i krakowski, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski w latach 1606–1608.

¹⁵ *Epistola Pastoralis ad parochos Dioecesis Cracoviensis Bernardus Maciejowski Dei Gratia Episcopus Cracoviensis, Dux Severiensis*, [w:] *Constitutiones Synodi Dioecesis-nae Cracoviensis celebratae Anno Domini MDCIX...*, Cracoviae 1601, s. 19–82.

¹⁶ Jan Wężyk herbu Wąż (1575–1638), interrex Rzeczypospolitej w latach 1632–1633, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski 1627–1638, biskup poznański 1624–1627, biskup przemyski 1619–1624, sekretarz królewski.

¹⁷ *Constitutiones Synodorum Metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis Provincialium auctoritate Synodi Provincialis Gembiciana per deputatos recognitae jussu vero et opera... Joannis Wężyk... archiepiscopi gnesnensis...*, Cracoviae 1630 (wyd. drugie 1761).

¹⁸ Jan Szczepaniak, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 242.

Rozpoczyna się łacińską formułą modlitewną i wyznaniem wiary katolickiej. Rozporządzenie majątkiem duchownego poprzedza dyspozycja dotycząca pogrzebu testatora. Dalej następuje podział majątku pomiędzy spadkobierców. W jego skład wchodziły nieruchomości (uposażenia ziemskie, budynki kościelne i gospodarcze) oraz ruchomości (zwierzęta, narzędzia, sprzęty domowe, naczynia liturgiczne). Należały one do beneficjum i według prawa kanonicznego, po śmierci dotychczasowego użytkownika powinny być przejęte przez jego sukcesora. Ostatnią wolę kończy wyznaczenie egzekutorów zobowiązanych do ścisłego wykonania zaleceń testamentu.

Publikowany testament zachował się w formie oryginału w rękopisie. Tekst liczy 2 strony formatu in folio. Testament opracowano według obowiązującej instrukcji wydawniczej¹⁹. W niniejszej edycji zachowano język i styl oryginału dokonując uwspółcześnienia języka, którym posługiwał się testator. Stosownie do praktyki i zwyczaju edycji testamentów nie dokonano pełnej modernizacji wyrazów staropolskich, aby zachować wierność tekstu źródłowego i móc poznać język twórcy dokumentu. Występujące w tekście skróty rozwinięto [A.D. – Anno Domini; D. – dziekan; Dat. – datum; Dek. – decanus; JMCI – Jego Mości, Jegomości; K. – ksiądz; P. – pan; S. – święty; S.P. – świętej pamięci; WW OO. – Wielebni, Wielmożni Ojcowie (zakonnicy); X – ksiądz; zzł. – złoty; zzł. pols. – złoty polski]. Błędy gramatyczne i błędy składni zniekształcające tekst zaznaczono znakiem [sic]. W celu pełnego zrozumienia tekstu uwspółcześniono interpunkcję, której w niektórych dokumentach staropolskich prawie brak oraz uwzględniono akapity, zwykle ignorowane w oryginale. Wszystkie teksty łacińskie wyróżniono kursywą. W formach i zwrotach grzecznościowych zachowano pisownię dużych liter i zastosowano ujednolicone skróty. Zwroty łacińskie oraz wyrazy staropolskie i rzadziej używane wyjaśniono w przypisach. Objasnienia zawarte w przypisach pochodzą z opracowań, monografii i słowników przywołanych w przypisach do wstępu.

¹⁹ Kazimierz Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.*, Wrocław 1953.

TEKST ŹRÓDŁOWY

**Testament ks. Macieja Karwata
proboszcza Poręby Górnej i dziekana Wolbromia z 1777 roku²⁰**

Laudetur Jesus Christus Amen²¹

[s. 1] Roku Pańskiego 1777, dnia 5 kwietnia. W wierze świętej katolickiej, zdrowy na zmysłach, słaby na ciele zostając, wiedząc to bardzo dobrze, że Odkupiciel mój żyje, który za wszystkich umarł na drzewie krzyżowym. Z drugiej strony sprawiedliwego Jeba²² uważając sobie słowa w rozdziale 10, że przeciąg dni życia mojego wkrótce się skończy. Wiedząc, że żaden na tym padole płaczu, nie ma mieszkającego miejsca, ale do wieczności dążyć powinien. Pamiętając rzetelny samego Boga dekret, że kto się rodzi umierać musi, a mając przestrożę z ewangelisty świętego *non putatis qua hora Filius Hominis veniet*²³. Nie wiedząc czasu i godziny skończenia życia mojego *nescimus diem neque horam*²⁴, i ja z dyspozycji boskiej będąc *in statu vita*²⁵, z boskiego wyroku spodziewając się niepochylnie²⁶ życia mojego skończenia, póki jeszcze życie wolne na zmysłach, ostatniej woli czynię dyspozycję i testament.

Najprzód ciało może, żeby było pochowane przed ołtarzem świętego Józefa, gdzie przed tym ołtarz świętego Jana. *Sepultura zaś compte fiat*²⁷. Który tylko *ultra*²⁸ z miłości chrześcijańskiej przyjedzie z duchownych dla szczupłych moich przez tych dochodów [sic].

Na inwentarz krowy trzy, czwartą jałowkę za kościelne. Koni parę, to jest konia cisawego i klacz płowawą. Cieluchów²⁹ młodych parę, drugą parę dla niezakończonego interesu leguję Wielebnym Ojcom reformatom pileckim. Wóz nowosprawiony jeden, pług z żelaza, brony dwie, radła dwa. Pszczoły, które się znajduje, prócz jednych, które potrzeba dać Marcinowi Bogłodowi za fatyge, który miał dozór nad nimi.

[s. 2] Gotowizny³⁰ dla reparacji puszek³¹ i fabryk kościelnych³², będąc przy szczupłych dochodach nie zostawiam. Rzemieślników do kościoła jeszcze potrzeba sprowadzić, którzy

²⁰ Oryginał: AKMKr, zespół materiałów Testamenty XVII–XVIII w. (bez sygn.); Testament ks. Macieja Karwata. Oryginał, papier, 34×21 cm, stan zachowania dobry, znak wodny – rysunkowy, pieczęć – oplatkowa, wyciśnięta na dokumencie, jednostronna, obrazowa, stan zachowania dobry, kształt owalny, 27×25 mm, napis w otoku w języku łacińskim nieczytelny.

²¹ Laudetur Jesus Christus Amen (łac.) – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus Amen.

²² Job, Hiob – bohater biblijnej Księgi Hioba, którego niezwykłą pobożność Bóg na prośbę szatana wystawił na bardzo ciężkie próby (ubóstwo, choroby, śmierć bliskich), a potem wynagrodził; symbol człowieka sprawiedliwego i pomimo niezasłużonych cierpień nie tracącego wiary.

²³ *Non putatis qua hora Filius Hominis veniet* (łac.) – nie znając godziny, kiedy Syn Człowieczy przyjdzie.

²⁴ *Nescimus diem neque horam* (łac.) – nie znając dnia ani godziny.

²⁵ *In statu vita* (łac.) – w stanie życia.

²⁶ Niepochylny – rychły, bliski.

²⁷ *Sepultura compte fiat* (łac.) – pogrzeb niech będzie ładny.

²⁸ *Ultra* (łac.) – więcej niż.

²⁹ Cieluchy – cielaki.

³⁰ Gotowizna – pieniądze, kapitał w gotówce.

³¹ Puszka – cyborium, naczynie do przechowywania hostii i komunikantów.

³² Fabryka kościoła – wydzielony fundusz na utrzymanie budynków kościelnych i inne wydatki.

ambonę, graduse³³ drewniane i antepedium³⁴ także drewniane mają wystawić. Czeladzi, jako to Antoniemu parobkowi złotych polskich 4 zapłacić potrzeba. Dziewce Magdalenie na Wierchowisko³⁵ złotych polskich 8. Babie, która teraz w chałupie zostaje złotych 4. Organiście do Suche Dni³⁶ złotych 9 temuż *ad* wystarczy. Dziesięciny [złotych] 8. Krzysztofowi Wójcikowi złotych 82. Parę sukien, które jeszcze przy mnie zostawały po świętej pamięci Jegomości księdzu dziekanie³⁷ skalskim³⁸ na obliży legują. Zegarek ścienny także na obliży. Interes z Jegomości księdzem Strzałkowskim³⁹, Jegomości księdzu bydlińskiemu⁴⁰ zlecam. Interes zaś na Władziejowicach za dziesięcinę za lat cztery po złotych 36 *grato susceperido*⁴¹ windykowania⁴² zostawić.

Co zaś lub z porządków gospodarskich lub z obory, co można będzie sprzedać wszystko za duszę może niech będzie. Sukien zostaje się par dwie, które legują na obliży. Obliguję, aby ile możliwości *sacrificis animam meam iurare*⁴³. O co obliguję Jegomości księży egzekutorów, na miłość Pana Boga i bliźniego, aby tą moją wolę ostatnią wykonali, których sobie

³³ Graduse – schody, stopnie.

³⁴ Antepedium (łac.) – ozdobna osłona przedniej części mensy ołtarza w formie zdobionej tkaniny lub skóry, płyty drewnianej (malowanej, płaskorzeźbionej) lub metalowej.

³⁵ Wierchowisko niekiedy Wierchowiska – wieś w województwie krakowskim, powiat ksiąski, parafia Szreniawa. Zob. *Mapa województwa krakowskiego w dobie Sejmu Czteroletniego 1788–1792. Atlas Historyczny Polski. Polska Akademia Umiejętności. Seria A, Mapy szczegółowe nr 1*, Kraków 1929; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. Bronisława Chlebowskiego, t. 13, Warszawa 1893, s. 413.

³⁶ Suche Dni – w dawniejszej religijności katolickiej dni postne przypadające w środę, piątek i sobotę w 4 tygodniach roku kościelnego: zimą – w trzecim tygodniu Adwentu, na wiosnę – w pierwszym tygodniu Wielkiego Postu, latem – w tygodniu, na który przypada święto Zesłania Ducha Świętego i jesienią – w tygodniu, na który przypada święto Podwyższenia Krzyża Świętego.

³⁷ Dziekan, łac. decanus – duchowny sprawujący nadzór nad okręgiem złożonym z kilku parafii.

³⁸ Skała – miasto w województwie krakowskim, powiat ksiąski, kościół parafialny murowany, dekanat Skała. Zob. *Mapa województwa krakowskiego...*; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego, t. 10, Warszawa 1889, s. 639–641.

³⁹ Józef Strzałkowski (1726–1795), syn Wojciecha, święcenia niższe (1748), subdiakon (1754), diakonat (1754), prezbiterat (1754), kapelan szpitala w Wolbromiu (1756–1760), pleban w Bydlinie (1760–1767), pleban Poręby Dzierznej (1773–1790); Poręba Dzierzna – wieś w województwie krakowskim, powiat ksiąski, starostwo wolbromskie, kościół parafialny drewniany pw. św. Marcina Biskupa, patronat szlachecki, archidiakoniat Pilica, dekanat Wolbrom. Zob. Jan Szczepaniak, *Katalog prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej z lat 1749 i 1784 oraz zawiślańskiej części diecezji krakowskiej z 1776 r.*, Kraków 2010, s. 260; idem, *Spis prepozytów...*, s. 239, 241; idem, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej...*, s. 699; *Mapa województwa krakowskiego...*; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego, t. 8, Warszawa 1887, s. 816.

⁴⁰ Łukasz Kocimski (ur. 1738), syn Walentego, święcenia niższe (1762), subdiakon (1764), diakonat (1764), prezbiterat (1764), diecezja pochodzenia i święceń krakowska, wikariusz w parafii Koziegłowy (1764–1767), dziekan wolbromski, pleban w Bydlinie (1767–1798), pleban w Porębie Górnej (1777–1784). Zob. J. Szczepaniak, *Spis prepozytów...*, s. 242; idem, *Duchowieństwo diecezji krakowskiej...*, s. 655; Bydlin – wieś w województwie krakowskim, powiat lelowski, starostwo lelowskie, parafia Bydlin, kościół parafialny drewniany, pw. św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy, patronat szlachecki, archidiakoniat Pilica, dekanat Wolbrom. Zob. J. Szczepaniak, *Katalog prepozytów...*, s. 32; *Mapa województwa krakowskiego...*; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. Filipa Sulimirskiego, Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego, t. 1, Warszawa 1880, s. 504.

⁴¹ Grato susceperido (łac.) – z łaski dany przyjęć.

⁴² Windykować – dochodzić w sposób określony w przepisach ustawodawczych zwrotu swojej rzeczy od osoby nieuprawnionej do jej posiadania.

⁴³ Sacrificis animam meam iurare (łac.) – ofiary za duszę moją złożyć.

obieram: Jegomość księdza M. Jakuba Jangrockiego⁴⁴ *Pilice decanus* plebana śreniawskiego⁴⁵, także Jegomość księdza Łukasza Kocimskiego⁴⁶, plebana bydlińskiego.

*Datum*⁴⁷ w plebanii porębskiej *Anno Domini ut supra*⁴⁸ ksiądz Maciej Karwat, pleban Góro Porębski⁴⁹, dziekan Wolbromia⁵⁰.

SUMMARY

Testament of Father Maciej Karwat, parish priest of Poręba Górna and priest of Wolbrom from 1777

Testaments were written (or dictated) by magnates and noblemen, townsfolk, farmers and the clergy usually in old age or during serious illness, regardless of their religious beliefs, family and material situation. A testament was one of the elements during the preparation for death, with its inevitability that everyone was aware of. During the last few tens of years, many valuable editions of old-Polish testaments have been presented, publishing extracts from the last wills of representatives of various social groups in Poland. Against this background, it is clear to see that there is very little interest in the testaments of the clergy, who represented a separate old-Polish social group which is difficult to classify. Focusing only on the varying background, material situation and church duties undertaken by the church clergy of the Krakow diocese, it is clearly visible that there is a lack of editing of Catholic clergy testaments. One of the chances to fill the gaps in the image of the old-Polish clergy is the use of testaments created by priests. The testaments represent a basic reconstruction of the material world, in which the lives of contemporary curates, vicars and canons took place. Thanks to the testaments, we can recreate the material world of the clergy, the property they possessed and define the material situation and life of priests in the social-economic structure of eighteenth-century Poland. The article presents the last

⁴⁴ Prawdopodobnie mowa tu o księdzu Jakubie Angrodzkiem, proboszczu w Szreniawie 1746–1778. Zob. J. Szczepaniak, *Spis prepozytów...*, s. 136.

⁴⁵ Szreniawa – wieś w województwie krakowskim, nad rzeką Szreniawą, powiat ksiąski, starostwo krakowskie, parafia Szreniawa, kościół parafialny drewniany pw. Narodzenia NMP, patronat szlachecki, archidiecezja Kraków, dekanat Skała. Zob. J. Szczepaniak, *Katalog prepozytów...*, s. 228; *Mapa województwa krakowskiego...*; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. Bronisława Chlebowskiego, t. 12, Warszawa 1892, s. 44.

⁴⁶ Zob. przyp. 39.

⁴⁷ Datum (łac.) – sporządzono.

⁴⁸ Anno Domini ut supra (łac.) – Roku Pańskiego jak wyżej.

⁴⁹ Poręba Górna – wieś w województwie krakowskim, powiat ksiąski, starostwo krakowskie, parafia Poręba Górna, kościół parafialny murowany pw. św. Jana Chrzciciela, patronat szlachecki, archidiecezja Pilica, dekanat Wolbrom. Zob. J. Szczepaniak, *Katalog prepozytów...*, s. 177; J. Szczepaniak, *Spis prepozytów...*, s. 242; *Mapa województwa krakowskiego...*; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. Bronisława Chlebowskiego, Władysława Walewskiego, t. 8, Warszawa 1887, s. 816.

⁵⁰ Wolbrom – miasto w województwie krakowskim, powiat ksiąski, starostwo krakowskie, kościół parafialny murowany pw. św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy, patronat duchowny – kanonicy lateraneńscy, archidiecezja Pilica, dekanat Wolbrom. Zob. Jan Szczepaniak, *Katalog prepozytów...*; *Mapa województwa krakowskiego...*; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, pod red. Bronisława Chlebowskiego, t. 13, Warszawa 1893, s. 825–826; Andrzej Pankowicz, *Wolbrom. Studium przestrzeni miejskiej w okresie staropolskim*, Wolbrom 1998.

wills of Catholic clergy, for example, the testament of the parish priest of Poręba Wielka and Wolbrom, Father Maciej Karwat. The testament published in extenso derives from the group of materials “Testaments of the XVII–XVIII Centuries” stored in the Metropolitan Archives of the Church Curia in Krakow. For the needs of this edition, a testament written in Polish was chosen (containing many macaronicisms) as, besides its cognitive values, it shows the strength and wealth of eighteenth-century Polish. Old-Polish testaments are a real treasure chest of news about a world which has irreversibly passed and which, for descendants, is an excellent source of knowledge and understanding of factors conditioning the daily life of people from previous eras.

**Staropolskie przywileje dla miasta Wiśnicza.
Wykaz z XVIII wieku
oprac. Kamila Follprecht, Archiwum Narodowe w Krakowie**

Wiśnicz Nowy, miasto założone w 1616 r. przez Stanisława Lubomirskiego, późniejszego wojewodę krakowskiego, przez blisko wiek był własnością rodziny Lubomirskich. Po bezpotomnej śmierci w 1720 r. Aleksandra Lubomirskiego, starosty sandomierskiego, dobra wiśnickie przejęła jego siostra Marianna, żona Pawła Karola Sanguszki, marszałka wielkiego litewskiego. Ich syn, Janusz Aleksander Sanguszko, marszałek nadworny litewski, w 1752 r. sprzedał Wiśnicz strażnikowi wielkiemu koronnemu Stanisławowi Lubomirskiemu. W 1776 r. dobra wiśnickie jako wiano otrzymała jego córka Aleksandra, żona Stanisława Kostki Potockiego. Następnie majątek objął Aleksander Potocki, a potem jego syn Maurycy, a w latach 60. XIX w., tytułem wiana jego córki Marii, Wiśnicz stał się własnością Tomasza Zamoyskiego¹.

W 1772 r., po pierwszym rozbiórce Polski, Wiśnicz znalazł się pod panowaniem austriackim jako część Królestwa Galicji i Lodomerii. Początkowo należał administracyjnie do cyrkułu wielickiego i dystryktu bocheńskiego, od 1775 r. do cyrkułu wielickiego z siedzibą na Kazimierzu i dystryktu wiśnickiego, od 1782 r. do cyrkułu bocheńskiego, od 1855 r. do cyrkułu i powiatu bocheńskiego, a od 1867 r. do starostwa powiatowego (powiatu politycznego) w Bochni².

Po objęciu władzy cesarz Józef II zarządził weryfikację dawnych przywilejów miast galicyjskich – dokumenty nieprzedłożone cesarzowi do

¹ Mieczysław Książek, *Miasta prywatne Wiśnicz Nowy i Kolbuszowa (na tle działalności urbanistyczno-architektonicznej Lubomirskich w XVII wieku)*, Kraków 1990, s. 52–54; Maria Serafińska-Domańska, *Nowy Wiśnicz w pobliżu zamku Kmitów i Lubomirskich*, Nowy Wiśnicz 1991, s. 9–15; Alfred Majewski, *Zamek w Wiśniczu. Dzieje i konserwacja*, Tarnobrzeg 1998, s. 61–74.

² Emil Bratno, *Pierwszy inżynier drogowy na ziemi polskiej*, „Czasopismo Techniczne”, t. 54, nr 7, Lwów 1936, s. 113–115; Stanisław Grodziski, Andrzej Partyka, *Bochnia i Bocheńskie w latach 1772–1848*, [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, pod red. Feliksa Kiryka, Zygmunta Ruty, Kraków 1980, s. 232–233, 279.

akceptacji automatycznie traciły moc prawną³. Tryb zatwierdzania przywilejów regulował uniwersał cesarski wprowadzony cyrkularzem z 16 lutego 1781 r.⁴, w którym czytamy:

wszystkie przywileia, concesiones, exemptiones, łaski i wolności, które fundacjom, kościołom, miastom, miasteczkom, pospólstwu i cechom, lub też jakimkolwiek partykularnym osobom, od Najjaśniejszego Jego Ces. Król. Mci Antecessorów, jako panujących monarchów i królów nadane są, wyjąwszy legitimationes, adoptiones, nobilitationes i wyniesienia na godność, tudzież imiona, praedicta i herby stanu samego tyżące się, jako też potwierdzenia kontraktów, majoraty i tym podobne monarchiczne konsensa, które z własności swojej nieodmienne, a zatym nowego approbowania nie potrzebują, do Najwyższego potwierdzenia i aprobacji Pana Naszego Miłościwego w przeciągu roku jednego podawane, inaczej zaś za nieważne i zniesione poczytane były.

Jak podaje cyrkularz, należało wystąpić do cesarza z prośbą o zatwierdzenie dawnych przywilejów, które w oryginale trzeba było przedłożyć w urzędzie dystryktowym (cyrkularnym) wraz z tłumaczeniem na język niemiecki tekstów spisanych w języku polskim lub ruskim.

Cesarz Leopold II w grudniu 1790 r. zarządził ponowną weryfikację przywilejów⁵, zaznaczając jednak, że nie obejmuje ona cechów rzemieślniczych, bo będą ich dotyczyły odrębne przepisy. Kolejne rozporządzenie w tej sprawie ogłosił w czerwcu 1792 r.⁶ cesarz Franciszek II, zalecając przedłożenie przywilejów „do najwyższej monarchicznej konfirmacji i potwierdzenia,

³ *Historia państwa i prawa Polski*. T. III. *Od rozbiorów do uwłaszczenia*, pod red. Juliusza Bardacha i Moniki Senkowskiej-Gluck, Warszawa 1981, s. 699–700; Stanisław Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971, s. 54.

⁴ *Continuatio edictorum, mandatorum et universalium in Regnis Galiciae et Lodomeriae a die 1. Januarii ad ultimam Decembris Anno 1781 emanatorum* (Kontynuacja wyroków i rozkazów powszechnych w Galicji i Lodomerii Królestwach od dnia 1. stycznia aż do końca grudnia roku 1781 wypadłych), wyd. Józef Piller, Lwów 1782, nr IV, s. 9–11.

⁵ *Continuatio edictorum et mandatorum universalium in Regnis Galiciae et Lodomeriae a die 1. Januarii ad ultimam Decembris Anno 1790 emanatorum* (Kontynuacja wyroków i rozkazów powszechnych w Galicji i Lodomerii Królestwach od dnia 1. stycznia aż do ostatniego grudnia roku 1790 wypadłych), wyd. Józef Piller, Lwów 1791, nr 75, s. 86–86.

⁶ *Continuatio edictorum et mandatorum universalium in Regnis Galiciae et Lodomeriae a die 1. Januarii ad ultimam Decembris Anno 1792 emanatorum* (Kontynuacja wyroków i rozkazów powszechnych w Galicji i Lodomerii Królestwach od dnia 1. stycznia aż do ostatniego grudnia roku 1792 wypadłych), wyd. Józef Piller, Lwów 1793, nr 36, s. 42–44.

które w czasie każdej odmiany panowania potrzebne jest”. Zdecydowano, iż wszyscy, którzy za panowania poprzedniego cesarza otrzymali zatwierdzenie przywilejów lub przynajmniej o taki akt wystąpili, teraz nie zapłacą pełnej taksy za ponowny wniosek, zaś wszyscy, którzy nie dopełnili wówczas tego obowiązku, teraz zapłacą o 1/3 więcej. Potwierdzono, że miasta nie mogą kierować swych podań bezpośrednio do cesarza, lecz mają je przesyłać, dołączając oryginalne dokumenty, do urzędów cyrkularnych, które przesyła je do Gubernatorstwa Krajowego we Lwowie⁷, a stamtąd zostaną przekazane do dworu cesarskiego w Wiedniu⁸. Także w okresie późniejszym magistraty miast przygotowywały konsygnacje przywilejów do zatwierdzenia – w 1800 r. taki wykaz „Liber inscriptiones privilegiorum” sporządzono w Wojniczu⁹, a w 1806 r. w Kańczudze powstał „Protokół intabulacji przywilejów od Jaśnie Oświeconych książąt i dziedziców miasta Kanczugi”¹⁰. W 1812 r. należało przedstawić „do approbaty Najjaśniejszemu Cesarzowi Franciszkowi” przywileje wydane przez cesarzową Marię Teresę oraz cesarzy Józefa i Leopolda – miasto Grybów, nie mając nadanych takich przywilejów, przesłało dokumenty wystawione wcześniej przez królów polskich¹¹. Przeważnie zatwierdzenia te związane były z weryfikacją dochodów miejskich¹².

⁷ Dokumenty przesłane przez magistraty miast do królewskiej akceptacji były prawdopodobnie przechowywane w Gubernatorstwie Krajowym we Lwowie (od 1854 r. w Namiestnictwie Galicyjskim), skoro wiadomo, że w czasie I wojny światowej uległ zniszczeniu znajdujący się w Archiwum Namiestnictwa zbiór dokumentów pergaminowych z XIV–XVIII w. (*Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. Anna Krochmal, Warszawa 2005, s. 11).

⁸ Zachował się projekt prośby miasta Dębowca (Dembowca) o zatwierdzenie przywilejów oraz sumariusz tych dokumentów z 1793 r. (ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. Dep. 61, pliki 67, 68). Oryginalne dokumenty zostały zwrócone do Dębowca w 1794 r., ich kopie oddano do „Archiwum Kancelarii Cesarsko-Królewskiej Buchalterii” (ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. Dep. 61, plik 69).

⁹ ANK, Akta miasta Wojnicza, sygn. Dep. 196, s. 113–115. W zachowanych archiwaliach miejskich Wojnicza znajduje się konsygnacja przywilejów miasta z 1781 r., sporządzona według takiego samego formularza jak wykazy z innych miast galicyjskich przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej – por. przyp. 17.

¹⁰ ANK, Akta miasta Kańczugi, sygn. Dep. 334, s. 151–169.

¹¹ ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. Dep. 92, s. 449.

¹² Jak wynika z akt miasta Dębowca dotyczyło to przywilejów na jarmarki i propinacyjnych (ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. Dep. 61, pliki 70, 71, 86, 89, 92, 93).

Weryfikację przesłanych dokumentów przeprowadzały urzędy cyrkularne¹³ i na polecenie Gubernium we Lwowie wydawały miastom potwierdzenie dopełnienia obowiązku przedłożenia przywilejów do zatwierdzenia¹⁴.

Jesienią 1784 r. rozpoczęto prace nad klasyfikacją miejscowości na potrzeby tworzonej mapy Galicji. Decyzją Gubernium we Lwowie podział miejscowości na miasta, miasteczka i wsie miały przeprowadzić urzędy cyrkularne, które weryfikowały przywileje miejskie. Za miasto należało uznać osadę, która miała przywilej na miasto, a za miasteczko osadę z przywilejem lub koncesją na miasteczko. Gdy miejscowość przywilejów nie miała, była uznawana za wieś. W listopadzie 1785 r. cesarz zatwierdził wykaz wszystkich osad w Galicji, uwzględniający powyższy podział – Lwów (od 1804 r. także Kraków) był miastem głównym, do miast (prowincjonalnych) należały miasta posiadające specjalny przywilej monarszy, ostatnią grupę tworzyły miasteczka zwane municypalnymi, mające magistraty¹⁵.

Miasta przekazując urzędom cyrkularnym oryginały staropolskich przywilejów do zatwierdzenia, aby się zabezpieczyć na wypadek ich zagubienia lub zniszczenia, sporządzały ich spisy, czyli konsygnacje¹⁶. W zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie znajduje się rękopis zawierający

¹³ Potwierdzają to pisma przesłane do Dominium w Dębowcu z lat 1782 i 1791 (ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. Dep. 61, pliki 58, 65). Rzetelność weryfikacji przywilejów przeprowadzanej przez urzędy cyrkularne budziła wątpliwości badaczy (Tadeusz Rutowski, *Ludność miast, miasteczek, gmin wiejskich i obszarów dworskich podług wyznania i narodowości*, „Rocznik Statystyki Przemysłu i Handlu Krajowego”, pod red. Tadeusza Rutowskiego, z. 9, Lwów 1888, s. XI; Jan Karpiniec, *Ilość osad miejskich bylej Galicji i podział ich na miasta i miasteczka*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 2, Lwów 1932, s. 18).

¹⁴ Poświadczenie takie w 1782 r. uzyskał Dębowiec (ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. Dep. 61, plik 59) oraz Grybów (ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. Dep. 92, s. 447).

¹⁵ Tadeusz Pilat, *Pogląd historyczny na urzędzenia gminne w Galicji*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych”, pod red. Tadeusza Pilata, R. 4, Lwów 1878, s. 11, 13, 14, 58, 59; T. Rutowski, *Ludność miast, miasteczek...*, s. XI; J. Karpiniec, *Ilość osad miejskich...*, s. 1–5, 18–20. Zachował się projekt przywileju wynoszącego miasteczko Dębowiec „na miasto” z ok. 1798 r. (ANK, *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, sygn. Dep. 61, plik 73).

¹⁶ Stanisław Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego...*, s. 54. Wykaz taki sporządzono np. w magistracie miasta Sambora w październiku 1782 r. i ponownie w październiku 1786 r. (*Materiały do historii miasta Sambora 1390–1795*, wyd. Anna Dörflerówna, Lwów 1936, s. 175–183).

konsygnacje staropolskich przywilejów z 22 miast z terenu Galicji¹⁷. Jest to oprawny zbiór niedatowanych wykazów sporządzonych według jednego formularza, prawdopodobnie na przestrzeni lat 80. i 90. XVIII w. Dołączone do nich bywają urzędowe odpisy niektórych przywilejów – najmlodszy pochodzi z 1831 r., więc najwcześniej po tym roku wykazy mogły zostać scalone i oprawione, nie wiemy jednak, w jakich okolicznościach.

Znajdująca się w tym rękopisie konsygnacja przywilejów miasta Wiśnicza¹⁸ mogła powstać dopiero po dniu 24 listopada 1780 r., czyli najpóźniejszej przywołanej dacie oblatowania przywileju. Datę graniczną sporządzenia można przesunąć nawet na 22 marca 1782 r., kiedy powstał cyrkuł bocheński¹⁹, a w konsygnacji tak określono położenie Wiśnicza. Konsygnacja prawdopodobnie powstała we Lwowie²⁰.

Magistrat wiśnicki przygotowywał się do weryfikacji przywilejów jeszcze przed oficjalnym cesarskim rozporządzeniem w tej sprawie z 1781 r. Sporządzono odpis aktu lokacji miasta z 1616 r., który został potwierdzony za zgodność z oryginałem 30 października 1780 r. w Wiśniczu przez Heitera von Schönvetha, zarządcę Żup Solnych. Później, zapewne w związku z procedurą akceptacji miejskich przywilejów, odpis zatwierdził Józef von Baum Appelshoffen, starosta bocheński 24 maja 1782 r.²¹ Prawdopodobnie wówczas oryginał przywileju lokacyjnego wraz z innymi dokumentami wywieziono z Wiśnicza, a w Magistracie wiśnickim przechowywany był tylko jego odpis²². Badacze dziejów miasta uznali, że oryginał przywileju

¹⁷ Biblioteka Jagiellońska, rkps 972. Zawiera wykazy z miast: Andrychów, Bolechów, Dolina, Drohobycz, Grybów, Jaworów, Łańcut, Mikołajów, Myślenice, Niemirów, Płazów, Radomyśl, Sasów, Sokal, Stanisławów, Uście Solne, Wieliczka, Wielopole, Wiśnicz, Zakliczyn, Zator, Żydaczów (Władysław Wisłocki, *Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Cz. I. Wstęp. Rękopisy 1–1875*, Kraków 1877–1881, s. 269).

¹⁸ Biblioteka Jagiellońska, rkps 972, s. 225–236v. Składka złożona z 12 kart, z narysowaną tabelą formularza – tytuły rubryk tabeli podano raz, pozostałe karty zostały przycięte od góry, tak aby tytuły kolumn były widoczne. Rękopis spisany jedną ręką, czytelnym charakterem pisma.

¹⁹ Wacław Tokarz, *Galicja w początkach ery józefińskiej w świetle ankiety urzędowej z roku 1783*, Kraków 1909, s. 16, 33.

²⁰ Konsygnacja została spisana przez Zielkiewicza – we Lwowie, w latach 1763–1786 członkiem i okresowo regentem lwowskiego Kolegium 40 Mężów był Aleksander Zielkiewicz, krawiec (por. tekst źródłowy, przyp. 60).

²¹ ANK, Oddział w Bochni, Akta miasta Nowego Wiśnicza, sygn. UMW 1.

²² M. Serafińska-Domańska, *Nowy Wiśnicz...*, s. 44.

zaginął – jednak co najmniej od 1912 r. jest własnością Akademii Umiejętności w Krakowie²³.

W konsygnacji Wiśnicz określony został jako miasto drugiej klasy, czyli miasteczko i jako takie wymieniany jest w urzędowych wykazach miejscowości²⁴. Tak więc Wiśnicz nie otrzymał cesarskiego zatwierdzenia swoich przywilejów – taki przywilej w 1788 r. uzyskał Sambor²⁵, który na tej podstawie miał status miasta pierwszej klasy²⁶.

Konsygnacja staropolskich przywilejów miasta Wiśnicza jest interesującym źródłem dla badaczy dziejów miasta, gdyż staropolskie archiwum miasta zachowało się bardzo fragmentarycznie w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie²⁷. Dodatkowo w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie znajdują się cztery przywileje królewskie dla Wiśnicza²⁸.

Prawdopodobnie o niektórych z wymienionych w konsygnacji dokumentach historycy nie wiedzieli, gdyż nie wszystkie przywileje wydane na przestrzeni dziejów dla miasta zostały wpisane do księgi radzieckiej wiśnickiej²⁹ oraz oblatowane w aktach grodzkich lub ziemskich, szczególnie te wydawane przez właścicieli miasta. W 1780 r. kilka przywilejów królewskich zostało oblatowanych w aktach grodzkich lwowskich, zapewne z uwagi na fakt, iż nie uczyniono tego nigdy wcześniej³⁰. Z zapisów konsygnacji wynika,

²³ Jan Czubek, *Katalog rękopisów Akademii Umiejętności w Krakowie*, Kraków 1912, s. 111, nr 203.

²⁴ T. Pilat, *Pogląd historyczny...*, s. 63; J. Karpiniec, *Ilość osad miejskich...*, s. 26.

²⁵ *Materiały do historii miasta Sambora...*, s. 168–169, nr 321.

²⁶ J. Karpiniec, *Ilość osad miejskich...*, s. 24.

²⁷ Księgi radzieckie z lat [1622] 1632–1765, 1672–1689, 1712–1736 (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, Dep. 159, 160); księgi ławnicze z lat 1634–1680, 1646–1668, 1686–1701, 1701–1718, 1720–1753 (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. Dep. 161–165); księga złooczyńców sądu kryminalnego z lat 1665–1785 (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2059) oraz dokument pergaminowy z 1660 r. (ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. Perg. 1138).

²⁸ J. Czubek, *Katalog rękopisów...*, s. 111 (nr 203), s. 115–116 (nr 222); s. 127 (nr 267); s. 131 (nr 283).

²⁹ Najstarsza księga rady miejskiej wiśnickiej, założona w 1632 r., rozpoczyna się oblatami dokumentów najważniejszych dla miasta (od 1616 r.), na bieżąco wpisywano do niej teksty niektórych późniejszych przywilejów dotyczących miasta i jego mieszkańców (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 6–12, 46–47, 64–65, 74–77, 86–91, 95–98, 128–132, 154–155, 243–244, 247–250).

³⁰ Oblatowano wówczas 3 przywileje królewskie (Władysława IV z 1645 r., Jana Kazimierza z 1660 r. i Augusta II z 1697 r.) oraz 4 przywileje wydane przez właścicieli Wiśnicza

iz treści kilku innych przywilejów również nigdzie nie odnotowano – być może w 1780 r. ich oryginały nie były już przechowywane w wiśnickim magistracie. W konsygnacji znajdujemy kilka błędów w przytoczeniu daty oblaty, co może rodzić przypuszczenie, że sporządzający ją urzędnicy mieli niepełne i niesprawdzone informacje.

Konsygnacja nie wymienia przywilejów cechowych, gdyż nie podlegały one wówczas cesarskiej akceptacji. W oryginale zachował się tylko jeden taki dokument – przywilej zatwierdzający statuty wiśnickiego cechu barchaników i płócienników, wydany w 1660 r. przez Aleksandra Michała Lubomirskiego³¹. O wcześniejszych przywilejach dla cechów wiśnickich wiemy jedynie z wpisów w najstarszej księdze radzieckiej wiśnickiej³².

Przy edycji tekstu uwzględniono zalecenia instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych³³. Zwracano uwagę na zachowanie staropolskich cech języka łacińskiego, przy równoczesnej niezbędnej modernizacji i ujednoczeniu pisowni. Rozwiązano wprowadzone przez pisarza skróty niebudzące wątpliwości. Zrezygnowano z łacińskich końcówek liczebników. Paginację rękopisu umieszczono w edycji w nawiasach kwadratowych, zaś końce stron tekstu oryginalnego zaznaczono dwiema ukośnymi kreskami //.

(Stanisława Lubomirskiego z 1626 r., Józefa Karola Lubomirskiego z 1685 r. oraz Pawła Karola Sanguszki z 1725 r. i 1732 r.). Na odwrocie dokumentu z 1697 r. jest adnotacja o oblatowaniu przywileju w księdze grodzkiej lwowskiej.

³¹ ANK, Zbiór dokumentów pergaminowych, sygn. Perg. 1138. Tekst przywileju wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 128–132).

³² 24 kwietnia 1642 r. Stanisław Lubomirski wydał przywilej dla cechu kuśnierzy wiśnickich, zaś 10 kwietnia 1643 r. przywilej dla cechu inkorporowanego kowalskiego, który obejmował kowali, ślusarzy, mieczników, kotlarzy, nożowników, stelmachów, kołodziei, stolarzy, rymarzy i siodlarzy. 15 marca 1655 r. do cechu tego przyjęto bednarzy, zaś 6 kwietnia 1655 r. Aleksander Lubomirski potwierdził statuty tego cechu (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 86–91, 95–98).

³³ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.*, pod red. Kazimierza Lepszego, Wrocław 1953.

TEKST ŹRÓDŁOWY

Wykaz staropolskich przywilejów dla miasta Wiśnicza sporządzony
w latach 80. XVIII w.³⁴[s. 225, 232] Consignatio Privilegiorum civitatis Wisznicz in circulo Bochnensi^a

Consignatio Privilegiorum civitatis Wisznicz classis secundae circuli Bochnensi.				
Numerus serialis	Annus		Extractus privilegiorum cum expressione nominum conferentis et confirmantis	Adnotationes
	Exaratio	Oblatutatio		
1.	1616 ³⁵		[s. 225v] Die 8 mensis Junii, Varsaviae Privilegium locationis Sigismundi III Regis quo mediante: 1. Consentiendo super locationem civitatis Wisznicz ius Theutonicum seu Magdeburgiense eidem civitati confert. 2. Tria fora annalia: primum pro festo Sancti Joannis Baptistae, alterum vero pro festo Translationis Divi Stanislai, tertium pro feria secunda post Dominicam Palmarum singulis annis. Fora vero septimanalia pro feria tertia qualibet septimana in eadem civitate celebranda instituit. 3. Eosdem cives Wisznicenses ab omnium solutione theloneorum (excepto finitimo seu Regali) liberos haberi vult ad extremum. 4. Concedit eidem civitati depositoryum vini, cupri, aeris ac aliarum mercium ex Hungaria vel aliis Regnis evehendarum, locandum erga debitam insinuationem et solutionem ab eodem depositoryo civitati vel cui intererit censuum.	
		1616 ³⁶	In castro Sandecensi feria 5 post festum Sanctorum Petri et Pauli Apóstolorum.//[s. 226v]	

^a *Dopisane inną ręką* N. Inw. 972/21³⁴ Biblioteka Jagiellońska, rkps 972, s. 225–236v.³⁵ Dokument jest przechowywany w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie – sygn. Dok. 203. Skróć tekstu wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 8–9).³⁶ Dokument został oblatowany w księdze grodzkiej sądeckiej dopiero 3 sierpnia 1616 r. (feria 4 post festum Sancti Petri in vinculis), a nie jak podaje rękopis (oraz adnotacja na oryginalnym dokumencie) 30 czerwca 1616 r. (ANK, Księgi grodzkie sądeckie, sygn. Castr. Sandec. 113, s. 1492–1497).

2.	1622 ³⁷		<p>Cracoviae, die 24 Januarii Litterae Stanislai Lubomirski haeredis in Wisznicz, quibus mediantibus:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Circa liberam locationem civibus Wisznicensibus incisionem in Sylvis pro aedificiis concedit. 2. Propinationem mulsi, cremati et cerevisiae eisdem civibus dat; nec non 3. Privilegium locationis a Serenissimis Regibus datum in omnibus punctis et praerogativis approbat. 4. Ad bonum ordinem artificum cechmagistros instituendos fore spondet, tum 5. Obligat cives ad solutionem ex qualibet domo per 1. JP haeredi, pariter 6. Fidem vero cives qui usum fructum ex ugoris et pratis habebunt, solvent secundum quantitatem per 4. JP eidem haeredi, iam autem 7. Cives in platea domos habentes in annum solvi haeredi per gr 15 obligabuntur ex ageris vero et pratis more aliorum civium ad hasce obligationes adstringuntur, praeterea 8. Hortulani solvent censum annum haeredi 1. JP ad extremum 9. Fidem cives, qui domos et lapideas sibi proprias aedificabunt hos liberat haeres a solutione censuum et propinationem vini eisdem liberam perpetuam cedit.// [s. 227v] 	
3.	1626 ³⁸		<p>Die 27 Julii in Wisznicz Litterae Stanislai Lubomirski haeredis quibus mediantibus quaedam areae fundi et horti per geometram emensurati civibus Wisznicensibus inperpetuum donantur ac in corporantur cuius quidem emensurationis granities et terrarum a quo ad quem describitur.</p>	
		1780 ³⁹	Die 21 Novembris in castro Leopoliensi.	

³⁷ Dokument nie zachował się. Tekst wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 6–8).

³⁸ Dokument nie zachował się. Tekst wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 10–11).

³⁹ Według „Inwentarza archiwalnego sądu grodzkiego miasta Lwowa, lwowskiej ziemi, ruskiego województwa (1435–1783)” w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie seria ksiąg relacji (inducta) sądu grodzkiego lwowskiego zachowała się do 1752 r., seria ksiąg inskrypcji (inducta) do 1755 r.

4.	1633 ⁴⁰		Die 28 Februarii, Cracoviae Wladislaus IV Rex in omnibus punctis et clausulis privilegium Sigismundi III Regis de die 8 mensis Junii 1616 anno confirmat et approbat, prout superius sub numero seriali 1. expressum.	
		1633 ⁴¹	Feria 3 in vigilia festi Sanctorum Petri et Pauli Appostolorum in castro Sandeciensi.	
5.	1645 ⁴²		Die 13 Januarii, Varsaviae Privilegium Vladislai IV Regis quo mediante civitati Wisznicensi quatuor fora annalia instituit et quidem: primum pro festo S. Philippi et Jacobi Appostolorum, alterum pro festo Assumptionis Beatissimae Virginis Mariae, tertium pro festo Omnium Sanctorum, quatuor pro festo Sanctorum Trium Regum.	
		1780	In castro Leopoliensi feria 3 ipso die festi Praesentationis Beatissimae Virginis Mariae nempe die 21 Novembris.	
6.	1660 ⁴³		Cracoviae, die 31 Decembris Joannes Casimirus Rex in omnibus punctis et clausulis privilegium Sigismundi III Regis de die 8 Junii 1616 anno Varsaviae datum, per Wladisalum IV Regem approbatum prout patet// [s. 228v] sub numeris superius exaratis 1. et 4. confirmat, nec non privilegium per eundem Wladislaum IV Regem auctio-nando quatuor fora annalia sub die 13 Januarii 1645, Varsaviae prout sub numero 5. civitati Wisznicz datum in toto approbat.	

⁴⁰ Dokument jest przechowywany w Bibliotece Naukowej PAU i PAN w Krakowie – sygn. Dok. 222. Skrócony tekst wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 9–10).

⁴¹ Pod wskazaną datą 28 czerwca 1633 r. w księdze grodzkiej sądeckiej został oblatowany przywilej króla Władysława IV z 3 kwietnia 1633 r. nakazujący pilnować, aby kupcy jeździli z towarami zwykłą drogą na Lipnicę i Wiśnicz (ANK, Księgi grodzkie sądeckie, sygn. Castr. Sandec. 119, s. 969–970). Tekst tego przywileju wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 11–12).

⁴² Dokument nie zachował się. Tekst wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 64–65).

⁴³ Dokument nie zachował się, został przywołany w przywileju króla Jana III Sobieskiego z 12 kwietnia 1676 r. (zob. poniżej).

		1780	Feria 3 ipso die festi Praesentationis Beatissimae Virginis Mariae die 21 Novembris in castro Leopoliensi.
7.	1669 ⁴⁴		Die 9 Novembris, Cracoviae Michael Rex in omnibus punctis et clausulis privilegia superius sub numero 1., 4., 5. et 6. provocata confirmat, nec non certa puncta contra vectores et mercatores ne per inconsuetas vias procedant ea tamen cum conditione ut praefati cives Wisznicienses cum quibusvis mercimoniis a theloneis in universa Polonia et Ducatu Prussiae tam aquaticas quam terraneas sint liberi intuitu vero depository solita onera cives Wisznicienses a praetereundibus mercimoniis exigere valeant.
8.	1676 ⁴⁵		Cracoviae, die 11 mensis Aprilis Litterae Alexandri Lubomirski haereditis in Wisznicz per quas privilegium Stanislai Lubomirski de dato Cracoviae die 24 Januarii 1622 anno prout sub numero 2. nec non literas sub numero seriali 3. provocatas confirmat assecurando se iisdem litteris ut Judaei qui ex agris fructum habent ad onera et census una cum civibus ducta proportione obligentur ii vero qui tales agros non possident solummodo ex mercatura alimentum quaerunt ab hisce oneribus liberantur servi castrenses in civitate suas possessiones habentes iuri civili una cum oneribus adstringuntur; mercatores in eadem et civitate manentes possessionibus propriis carentes ne praesumant// [s. 229v] liquores propinare; depository a Regibus civitati tributum in toto approbatur.
9.	1676 ⁴⁶		12 Aprilis, Cracoviae Joannis III Regis generalis confirmatio privilegii prouti superius sub numero 7. una cum additamento nundinarum annualium pro festo Divi Thomae Apostoli quolibet anno celebrandarum.

⁴⁴ Dokument nie zachował się. Tekst został przytoczony w przywileju króla Jana III Sobieskiego z 12 kwietnia 1676 r. (zob. poniżej).

⁴⁵ Dokument nie zachował się.

⁴⁶ Dokument jest przechowywany w Bibliotece PAU i PAN w Krakowie – sygn. Dok. 267.

		1676 ⁴⁷	Feria 5 post Dominicam Conductus Paschae in castro Cracoviensi.	
10. NB	1685 ⁴⁸		Die 15 Julii in arce Wisznicensi Josephus Carolus Lubomirski haeres in Wisznicz confirmat autoritate sua litteras a Stanislao Lubomirski eidem civitati Wisznic datas sub die 24 January 1622 Cracoviae prout sub numero seriali 2. tum alteras prout sub numero seriali 8. ulterius illegibile.	
		1780	Die 21 Novembris in castro Leopoliensi.	
11.	1697 ⁴⁹		Cracoviae, die 24 Septembris Augustus II Rex ex viscere privilegii confirmat privilegium confirmationis per Joannem III sub die 12 Aprilis 1676 Cracoviae datum ut sub numero seriali 9. insertum. Praeterea bina fora annalia: primum quidem pro festo Sancti Mathiae Appostoli, alterum pro Dominica prima post festum Scapularis Beatissimae Virginis Mariae per unam septimanam decoranda eidem civitati addit.	
		1780	Die 21 Novembris in castro Leopoliensi.	
12.	1725 ⁵⁰		12 Novembris Litterae Pauli Caroli Sanguszko haeredis in Wisznicz quibus Judaeis Wisznicensibus prohibet, ne cerevisiam braxare et propinare non// o [s. 230v] bstantibus quibusvis facultatibus sibi Judaeis servientibus praesumant sub paena secus 50 fl idque non praeiudicando iuribus civium Wisznicensium.	
		1780	24 Novembris in castro Leopoliensi.	

⁴⁷ Dokument został oblatowany w księdze grodzkiej krakowskiej 28 maja 1676 r. (ANK, Księgi grodzkie krakowskie, sygn. Castr. Crac. Rel. 102, s. 1652–1657) oraz 14 lipca 1676 r. w księdze grodzkiej sądeckiej (ANK, Księgi grodzkie sądeckie, sygn. Castr. Sandec. 133, s. 859–863).

⁴⁸ Dokument nie zachował się.

⁴⁹ Dokument jest przechowywany w Bibliotece PAU i PAN w Krakowie – sygn. Dok. 283.

⁵⁰ Dokument nie zachował się.

13.	1732 ⁵¹		Die 29 Februarii datum in Dubno Similes litterae eiusdem Pauli Caroli Principis Sanguszko, quibus mandat dispositori Wiszniczensi ne Iudaeis exactoribus cerevisiam braxare et propinare permittat sub paena 1000 fl idque non praeiudicando iuribus civium et in continenti hocce ius per Ianuscium Principem Sanguszko in omnibus punctis approbatur sub die 8 Decembris 1735 anno in Wisznicz.	
		1780	Die 24 Novembris in castro Leopoliensi.	
			Privilegia Iudaeorum Wisznicensium	
14.	1723 ⁵²		Die 5 Augusti in Niepołomice Confirmatio Iosephi Comitis Lubomirski haeredis in Wisznicz data ad privilegium Stanislai Lubomirski anno 1622 die 22 conditum quo mediante. 1. Libera coemptio arearum pro exstrukione synagogae una cum necessariis ad eandem domibus iuxta existentiam scholarii cantoribus ac bacalarii censeatur iidemque cantores scholarii et bacalarii ab omnibus contributionibus et vigiliis more aliarum civitatum praestari solitis eminuntur. 2. Conceditur iisdem Iudaeis libera mactatio pecorum venditio carnis nec non exercitium mercaturae omnis generis. 3. Citant puncta in privilegio Regio locationis quibus Iudaeis aequalis ac catholicis libertas super positorio et depositorio collata// [s. 231v] habetur. 4. Appellatio a iudicio Rabinali pro Iudaeis ad haereditatem reservatur. 5. Libera propinatio quorumvis liquorum (erga aequalem dationem cum catholicis) Iudaeis conceditur. 6. Pro parte Iudaeorum cavetur quod si quis illorum in civitate lapideam aedificaverit, is in perpetuum a contributionibus sit exemptus unaque eidem propinatio vini sit libera. NB In continenti 1710 anno die 5 Augusti per Alexandrum Dominicum Lubomirski et 1723 die 18 Octobris per J. Sanguszko hocce privilegium approbatum est.	

⁵¹ Dokument nie zachował się.

⁵² Dokument nie zachował się.

15.	1710 ⁵³		Die 6 Augusti Kolbuszowiae Alexandri Dominici Lubomirski consensus super liberam exstructionem muratae synagogae in loco antiquae scholae datus.	
16.	1715 ⁵⁴		Die 9 Aprilis Jaroslaviae Privilegium Alexandri Dominici Lubomirski super liberam coemptionem spatii pro explicando cemeteris iudaeorum vulgo Okopisko collatum.	
17.	1716 ⁵⁵		Die 6 Octobris in Dubno Privilegium eiusdem Alexandri Dominici Lubomirski, quo mediante Iudaei ut ad solvendas per catholicos contributiones tertium grossum conferant obligantur. Quod privilegium in continenti per conjuges Princi- pes Sanguszki anno 1723 die 18 Octobris approba- tum est.// [s. 233]	
			Supplementum ad consignationem privilegiorum civitatis Wisznicz// [s. 233v]	
1.	1692 ⁵⁶		Die 15 Februarii in Niepolomice Litterae Josephi Caroli Comitis Lubomirski, quibus mediantibus ordinatur: 1. Ut Iudaei non plus quam duodecim garnetos cremati pro re sui cremare audeant, Christiani vero quantum poluerint et voluerint braxare valeant. 2. Contributionem Reipublicae aequaliter Iudaei cum Christianis contribuere praesentibus stringuntur. 3. Ordinatur praesentibus litteris ut transactiones omnes et donationes, veniditae tam antiquae quam reuntes in spatio 12 Septimanarum sub nullitate earundem ad libros civitateos et inducantur et in post perpetuis temporibus cuiusvis generis transactiones etiam cum Iudaeis inde iisdem libris// [s. 234v] inser- ant. Quas litteras Princeps Sanguszko die 2 Decembris 1735 anno in Wisznicz approbavit ⁵⁷ .	

⁵³ Dokument nie zachował się.

⁵⁴ Dokument nie zachował się.

⁵⁵ Dokument nie zachował się.

⁵⁶ Dokument nie zachował się. Tekst wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej z datą 15 lutego 1690 r. (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 243–244, 247–248).

⁵⁷ Tekst potwierdzenia tego przywileju przez księcia Janusza Sanguszkę wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 248).

2.	1699 ⁵⁸		Die 2 Maii in arce Wisnicensi Litterae Josephi Caroli Comitis Lubomirski quibus mediantibus omnia in genere et singula in specie privilegia, iura, praerogativae consuetudinesque ab antecessoribus eius civitati Wisznicz collatae approbantur. Quas litteras confirmationis etiam Princeps Sanguszko die 18 Octobris 1723 approbavit ⁵⁹ .	
----	--------------------	--	--	--

Zielkiewicz registratur⁶⁰//.

SUMMARY

Old-Polish privileges for the town of Wiśnicz. Register from the XVIII Century

The town of Nowy Wiśnicz was founded in 1616 by Stanisław Lubomirski, and was the property of the Lubomirski family, then the Sanguszki family and once again the Lubomirskis, followed by the Potockis and Zamoyskis. After the first partition of Poland in 1772, Wiśnicz found itself under Austrian rule as part of the Kingdom of Galicia and Lodomeria. Emperor Joseph II in 1781 ordered the verification of former privileges for Galician towns – documents which were not submitted to the Emperor for acceptance automatically lost their power. The town leaders asked the Emperor to confirm their former privileges, which had originally been submitted to the district administrative office, which passed it on to the Governor in Lviv. The town, while passing its original old-Polish privileges for confirmation to the district administrative office, in order to secure them in the event of their loss or destruction, copied their contents in a consignment note. The collection of the Jagiellonian Library in Krakow includes hand-written documents containing a consignment note of old-Polish privileges for 22 towns from Galicia, including those from Wiśnicz. This is an undated register drawn up on the basis of an official form from around 1782. The consignment note of the old-Polish privileges of the town of Wiśnicz is an interesting source for researchers of town events. This is because old-Polish town archives are maintained piecemeal in the resources of the National Archives in Krakow, in addition four royal privileges are located in the Scientific Library of PAU and PAN in Krakow. The consignment note mentions 19 privileges for the town and its inhabitants from 1616–1732 with the dates of their confirmation by the ruler or owner of the town, as well as information concerning their transfer into town or district acts. The footnotes contain information about the current location of the original documents or registering of their text in the oldest local records from Wiśnicz.

⁵⁸ Dokument nie zachował się. Tekst wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 249–250).

⁵⁹ Tekst potwierdzenia tego przywileju przez księcia Janusza Sanguszkę wpisano do księgi radzieckiej wiśnickiej (ANK, Akta miasta Wiśnicza, sygn. IT 2046, s. 250).

⁶⁰ W latach 1763–1786 członkiem i okresowo regentem lwowskiego Kolegium 40 Mężów był Aleksander Zielkiewicz, krawiec (*Album civium Leopoliensium. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego we Lwowie 1388–1783*, wyd. Andrzej Janeczek, Poznań–Warszawa 2005, nr 4903, 4958, 5380, 5421; Myron Kaprał, *Urzednicy miasta Lwowa w XIII–XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 332 (nr 1711), 370).

**Korespondencja Władysława Semkowicza i Jaroslava Bidlo.
Karta z historii stosunków naukowych polsko-czeskich
w okresie międzywojennym
oprac. Marek Ďurčanský, Archiwum Uniwersytetu Karola w Pradze**

Polski historyk Władysław Semkowicz i czeski historyk Jaroslav Bidlo mają wiele wspólnego. Oprócz doświadczeń pokoleniowych (Bidlo był tylko o 10 lat starszy), to przede wszystkim orientacja słowianofilska łączyła obu uczonych. Obaj byli niewątpliwie w swoim środowisku naukowym autorytetami w tej dziedzinie. Podczas gdy profesor historii powszechnej praskiego Uniwersytetu Karola Jaroslav Bidlo (habilitowany jednakże z uwzględnieniem historii Europy Wschodniej) był w okresie międzywojennym zaangażowany przede wszystkim w sprawę zbliżenia czesko-polskiego w dziedzinie historiografii, profesor nauk pomocniczych historii i historii średniowiecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Władysław Semkowicz skupiał się na zbliżeniu polsko-słowackim¹. Przed szczegółowym omówieniem kontaktów obu uczonych, warto krótko ukazać ich sylwetki.

Władysław Semkowicz (1878–1949) urodził się we Lwowie jako najstarszy syn historyka Aleksandra Semkowicza. Na uniwersytecie lwowskim studiował historię, geografię oraz prawo, stał się jednakże przede wszystkim specjalistą w zakresie nauk pomocniczych historii. Doktoryzował się w 1899 r. na podstawie pracy „Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku”. Podczas przygotowywania prac z pogranicza historii prawa i etnografii pozostawał w kontakcie z czeskimi historykami prawa Karolem Kadlecem i Janem Kaprasem, którzy recenzowali jego publikacje w czasopiśmie czeskich. Habilitował się w 1909 r. w zakresie historycznych nauk pomocniczych, później poszerzył swoją veniam docendi także na historię średniowiecza. Podczas I wojny światowej przeniósł się do Krakowa i rozpoczął pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w 1916 r. objął katedrę nauk pomocni-

¹ Tadeusz M. Trajdos, *Władysław Semkowicz wobec Słowacji*, [w:] *Od poznania do zrozumienia. Polacy, Czesi, Słowacy w XX wieku*, pod red. Ewy Orlof, Rzeszów 1999, s. 109–127.

czych historii i od tego czasu na stałe związał się z tym miastem. W 1919 r. otrzymał profesurę zwyczajną. W tym samym czasie brał udział w rokowaniach polsko-czechosłowackich dotyczących sporów granicznych jako ekspert od spraw Spisza, Orawy i Okręgu Czadeckiego. W okresie międzywojennym prowadził ożywioną działalność w licznych towarzystwach naukowych, m.in. w Polskiej Akademii Umiejętności (w latach 1926–1945 sekretarz Wydziału Historyczno-Filozoficznego). Jego bibliografia zawiera oprócz prac z zakresu nauk pomocniczych historii średniowiecza i historii prawa także liczne edycje źródeł i do dzisiaj używane podręczniki akademickie².

Jaroslav Bidlo (1868–1937) pochodził z miejscowości Záboří niedaleko miasta Kolín w Czechach Środkowych, gdzie urodził się w rodzinie nauczyciela. W pierwszej połowie lat 90. studiował na czeskim uniwersytecie w Pradze, gdzie doktoryzował się w 1894 r. na podstawie pracy „Czeska emigracja katolicka w Polsce w czasach ruchu husyckiego i mnich Hieronim Praski”, do której zbierał materiały także podczas pobytu w Krakowie w latach 1892–1893. Po skończeniu studiów pracował jako nauczyciel w gimnazjum, kontynuował jednak pracę naukową, zwłaszcza w zakresie dziejów Jednoty Braci Czeskich w Polsce w XVI w., odbywał również zagraniczne podróże naukowe. Habilitował się w 1900 r., pięć lat później został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1910 r. profesorem zwyczajnym historii ogólnej. Jego wykłady dotyczyły szczególnie historii narodów słowiańskich; w 1928 r. ogłosił syntetyczną pracę *Historia Słowiańszczyzny*, która zainicjowała dyskusję o możliwościach ujęcia historii narodów słowiańskich w całości. J. Bidlo był członkiem czołowych towarzystw naukowych czeskich i zagranicznych: m.in. Czeskiej Akademii Nauk i Sztuk Pięknych, Królewskiego Czeskiego Towarzystwa Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności³.

Chociaż obaj historycy osobiście poznali się już na początku lat 20. XX w. podczas podróży Bidla do polskich uniwersytetów, do bliższego

² Podstawowe dane o Semkowiczu i bibliografię prac dotyczących jego postaci zawiera hasło pióra Wiesława Bieńkowskiego w PSB, t. 36, 1995, s. 234–242. Najbardziej szczegółowe opracowanie biograficzne dotyczące Semkowicza nie zostało ogłoszone drukiem: Jadwiga Semkowiczowa, „Życie i działalność Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysława Semkowicza“, maszyn. w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, spuścizna W. Semkowicza, sygn. K-III-56, jednostka 199. O kontaktach Semkowicza z historykami czeskimi pisał Marek Ďurčanský, *Władysław Semkowicz a čeští historici*, Acta Universitatis Carolinae – Philosophica et Historica 1–2, 2002, Z pomocných věd historických XVI, s. 583–596.

³ Bardziej szczegółowe życiorysy Bidla zawierające też wykaz bibliograficzny prac

kontakty między nimi doszło dopiero w drugiej połowie lat 30., w czasach niekorzystnych stosunków między oboma państwami. Wzajemna korespondencja Bidla i Semkowicza pokazuje na konkretnym przykładzie, jak niesprzyjająca sytuacja polityczna wpływała na współpracę kręgów kulturalnych i naukowych obu państw.

Kamieniem obrazu dla Semkowicza stało się nieprzychylnie przyjęcie pierwszej części jego dwutomowej edycji *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy*⁴. Autor wykorzystał w tej pracy rozproszone w wielu archiwach i zbiorach średniowieczne i nowożytnie źródła, odnoszące się do historii polskiego osadnictwa na terenie Orawy. Warto podkreślić, że na początku lat 20. chodziło o miejscowości będące przedmiotem sporów granicznych między Polską a Czechosłowacją. Jeszcze w roku wydania książki (1932) pojawiła się na łamach „Czeskiego Czasopisma Historycznego” („Český časopis historický”) niewielka pozytywna recenzja pióra prof. Uniwersytetu w Bratysławie Václava Chaloupecký’ego, zakończona stwierdzeniem: „Můžeme býti prof. Semkowiczovi vděčni za to, že tolik zájmu a práce věnoval Oravě. Jeho kniha – vedle osvětlení poměrů národnostních – má zejména velký význam a důležitost pro dějiny hospodářské, pro rozvoj valašské kolonisace v Oravě a vůbec v Karpatech”⁵. Po Chaloupeckim pracą Semkowicza zainteresowała się działająca na Słowacji czeska archiwistka Mária Jeršová. Mimo drobnych zastrzeżeń do formy edycji (zastosowania transliteracji według instrukcji PAU dla wydawania tekstów średniowiecznych, także dla tekstów nowożytnych) i liczby błędów w publikowanych tekstach oceniła dzieło pozytywnie. Podkreśliła jednak, że dla całości tego zagadnienia konieczne jest opracowanie podobnej edycji dla osadnictwa słowackiego na Orawie⁶. Problem pojawił się, gdy moraw-

dotyczących jego postaci zostały niedawno ogłoszone w ramach edycji: Piotr Biliński, Marek Ďurčanský (eds.), *Korespondencja Stanisława Kota z Jaroslavem Bidlo*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2008, t. 52, s. 239–267; Piotr Biliński, Marek Ďurčanský (eds.), *Korespondencja Jana Ptašnika z Jaroslavem Bidlo*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2011, 55, nr 2, s. 7–44.

⁴ Władysław Semkowicz, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy*. Cz. I. *Dokumenty*, Zakopane 1932.

⁵ „Možemy byť vdzieční prof. Semkowiczovi, iż tyle zainteresovania i pracy poťvičil Oravie. Jeho knižka oprócz jasného ukazania stosuków narodowościowych posiada wielkie znaczenie i donioslosć zwłaszcza dla historii gospodarczej, dla rozwoju kolonizacji wołoskiej na Orawie i w Karpatach w ogóle” („Český časopis historický” 1932, t. 38, s. 634–635).

⁶ „Časopis pro dějiny venkova” 1934, 21, s. 131–132. Nie była to jedyna recenzja

ski etnograf Jan Húsek (1884–1973)⁷ opublikował na łamach słowackiego czasopisma „Prúdy” artykuł *Polityka w nauce polskiej*⁸, w którym ostro zaatakował Semkowicza. Zarzucił mu tendencyjność „lépe skrývanou – ale zato tím nebezpečnějši, protože vědečtější vybavenou”⁹. Według Húska Semkowicz wybrał dokumenty do druku tak, aby „podepřely autorovu hesi, že kolonisace horní Oravy a vůbec karpatského hřebene horského byla pozdní (XVI.–XVII. stol.), a to polská, do níž od jihu se mísil slovenský element”¹⁰. W artykule Húsek wyrażał zdziwienie, że Semkowicz miał dostęp do czechosłowackich archiwów i zachęcał „kompetentnych” historyków do zainteresowania się jego pracami.

Sprawa zyskała szybko charakter nieprzyjemnego międzynarodowego faux pas i wpłynęła na próby zinstytucjonalizowania współpracy czeskich i polskich historyków, rozwijającej się na przełomie lat 20. i 30. XX w. Wybitni historycy obu państw angażowali się w Federacji Towarzystw Historycznych Europy Wschodniej, powstałej podczas warszawskiej Konferencji Historyków Europy Wschodniej i Świata Słowiańskiego w czerwcu 1927 r.¹¹ i planowali nawet założenie osobnego polsko-czeskiego towarzystwa historycznego¹². Na początku października 1935 r. do prof. Jaroslawa

pracy Semkowicza na łamach tego periodyku. M. Jeršová recenzowała także studium Semkowicza o obecności wojska Jana Sobieskiego na Słowacji w 1683 r. („Časopis pro dějiny venkova” 1931, 18, s. 91) i roli Żywiecczyzny w osadnictwie Orawy („Časopis pro dějiny venkova” 1937, 24, s. 112). Václav Letošník pisał wcześniej o referacie Semkowicza w ramach Zjazdu Historyków Polskich *O potrzebie i metodzie badań nad krajobrazem pierwotnym* („Časopis pro dějiny venkova” 1926, 13, s. 137–138).

⁷ Zob. *Slovenský biografický slovník*, t. II, Martin 1987, s. 442.

⁸ Ján[!] Húsek, *Politika v polské vědě*, „Prúdy” 1935, 19, nr 4, s. 225–229, zvl. s. 227–229.

⁹ „Dobrze skrywaną, ale tym bardziej niebezpieczną, że udokumentowaną naukowo”.

¹⁰ „Udowodnić tezę autora, że kolonizacja Górnej Orawy i ogólnie grzbietu karpaccykiego była późniejszej daty (XVI–XVII w.) i to polska, do której od południa wciskał się element słowacki”.

¹¹ Zob. artykuł prezesa federacji Jana Bedřicha Nováka, *Federace historických společností východní Evropy*, [w:] *Z dějin východní Evropy a Slovanstva. Sborník věnovaný Jaroslavu Bidlovi, profesorovi Karlovy university, k šedesátým narozeninám*, Praha 1928, s. 441–449. Po Nováku został wybrany prezesem właśnie Bidlo.

¹² Ciekawym świadectwem są np. notatki uczestnika warszawskich negocjacji z grudnia 1934 r. Otakara Odložilíka. Zob. Otakar Odložilík, *Deníky z let 1924–1948*. I. K vydání připravila M. Sekyrková, Praha 2002, s. 640–642.

Bidlo napisał jego warszawski kolega Marceli Handelsman, że chętnie by z nim omówił „pewną sprawę drażliwą”:

Profesor Semkowicz, uczony o poważnym stanowisku w naszym społeczeństwie, sekretarz wydziału Akademii Polskiej, którego i Pan jest członkiem, od blisko lat trzydziestu interesował się historią osadnictwa Spisza i Orawy. W ostatnim roku ogłosił nader cenne wydawnictwo dokumentów z tego zakresu, które zaczął zbierać jeszcze przed wojną. Wydawnictwo to, publikacja naszej Akademii, zostało w nieprawdopodobny sposób napadnięte przez niejakiego P. Huska w bratisławskich Prúdach. Ta pseudo-recenzja ze względu na osobę p. Semkowicza i na Akademię wywołała u nas jak najgorsze wrażenie, i może mieć fatalne skutki dla zapoczątkowanej przez nas dwu współpracy polsko-czesko-słowackiej na polu historii. Kiedy my staramy się doprowadzić do wspólnej akcji naukowej, p. Husek apeluje [do] policji, ażeby nie puszczała polskich uczonych do archiwów czeskich, bo inaczej jego wezwania rozumieć nie można. Jeżeli nie chcemy narazić rozpoczętego przez nas dzieła na bardzo poważne niebezpieczeństwa, trzeba, ażeby ze strony czeskiej nastąpiła obrona prof. Semkowicza. Nie do mnie oczywiście należy wskazywanie środków tej obrony, pozwolę jednak podsunąć sugestię, że może dobrze byłoby, ażeby komitet czesko-słowacki ogłosił w Prúdach oświadczenie, ubolewające z powodu przeoczenia, które tak niesprawiedliwie i boleśnie dotknęło prof. Semkowicza¹³.

Bidlo omówił sprawę ze swoimi kolegami i w odpowiedzi wyraził ubolewanie z powodu całej sprawy. Natomiast sformułowanie Handelsmana o „apelowaniu [do] policji” uważał za nieudowodnione. Jednocześnie recenzję Húska określił jako napisaną w sposób niewłaściwy dla czasopism naukowych. Co do osoby Semkowicza, wszyscy się zgodzili, że chodzi o poważnego uczonego, jednakże nikt z pytanych nie miał do dyspozycji recenzowanej pracy. Konkluzja była jednoznaczna:

Jsmo ochotni snažiti se o opatření takového posudku a postarati se o jeho uveřejnění v našem historickém časopise, nemůžeme však sami bráti na sebe zodpovědnost býti soudci ve sporu Semkowicz – Húsek. Není vyloučeno, že při nynějším napětí česko-polském se vyskytnou jiné případy, kde také z československé strany budou proneseny výroky druhému táboru nemilé, ale my přece nemůžeme býti činěni zodpovědnými za každého, kdo by pronášel nepřívznivé mínění o té nebo oné osobě nebo věci polské¹⁴.

¹³ MÚA AV ČR, spuścizna Jaroslava Bidlo (dalej J. Bidlo), karton 4, numer jednostki 204. M. Handelsman do J. Bidlo, 3 X 1935 [Warszawa]. Bidlo poznał się z Semkowiczem najprawdopodobniej w 1923 r. w Krakowie. Zob. teksty źródłowe nr 1 i 2.

¹⁴ „Jesteśmy gotowi przystąpić do załatwienia takiej opinii, postaramy się zamieścić ją w naszym czasopiśmie historycznym, nie możemy jednak brać na siebie odpowiedzialności

Handelsman odpowiedział, że po przeczytaniu artykułu Húska pozostaje przy swojej opinii. Poprosił Semkowicza, żeby przesłał swoją pracę do Bidla i sam zwrócił się do niego „z uprzejmą prośbą o napisanie osobiste, lub uproszenie kogoś z kolegów o napisanie naukowej recenzji z wydawnictwa prof. Semkowicza i wydrukowanie jej w którymś z p o w a ż n y c h pism czesko-słowackich” (podkreślenie M. H.). W ten sposób „nieprzyjemny ten incydent” zostałyby zażegnany¹⁵.

Bidlo zdecydował się sam napisać recenzję, za co mu Semkowicz podziękował. Podkreślił przy tym, że zajmuje się dziejami kresów polskich ogólnie (Śląsk, Litwa), a praca o Orawie jest tylko wycinkiem z jego zainteresowań naukowych. Bidlo ogłosił swą recenzję w „Czasopiśmie Narodowego Muzeum”, którego był od 1930 r. redaktorem naczelnym. Zarzut Húska dotyczący tendencyjnego doboru źródeł przez Semkowicza, podobnie jak motywy polityczne wydania książki, odrzucił stwierdzając, że w niej „nelze bez zvláštní příčiny hledati politicko-revindikační tendence, neboť zájem o to, jak daleko kdy v minulosti sahala sídla vlastního národa, [...] je zcela přirozený [...] a může se projevovati zcela korektním, věcným a objektivním badáním”¹⁶. Nie można wprawdzie zapobiec, żeby wyniki takiego badania wykorzystwały siły polityczne, lecz w końcu „v praktické zahraniční politice historická argumentace mívá význam pouhého služebníka a nikoliv rozhodujícího činitele”¹⁷.

Semkowiczowi – sądząc przynajmniej z jego podziękowań pod adresem Bidla – recenzja dawała pełną satysfakcję. Jej autorowi zaręczał słowem, że nie pominął w edycji żadnego ważnego dokumentu, który miał w rękach

bycia sędziami w sporze Semkowicz – Húsek. Niewykluczone, że przy obecnym napięciu czesko-polskim pojawiają się inne przypadki, kiedy z czechosłowackiej strony będą wyrażone sądy niemiłe drugiej stronie, jednakże my nie możemy przecież być uważani za odpowiedzialnych w sprawie każdego, kto wyrażałby nieprzyjazne opinie o tej lub innej osobie albo sprawie polskiej”, MÚA AV ČR, J. Bidlo, karton 30 (dodatki), brulion listu J. Bidlo do M. Handelsmana, 19 X 1935, Praha.

¹⁵ MÚA AV ČR, J. Bidlo, karton 4, jednostka 204, M. Handelsman do J. Bidlo, s. d., s. 1.

¹⁶ „Nie można bez specjalnego uzasadnienia szukać polityczno-rewindykacyjnych tendencji, ponieważ zainteresowanie się tym, jak daleko kiedyś w przeszłości sięgały siedziby własnego narodu [...] jest zupełnie naturalne [...] i może się przejawiać zupełnie poprawnym, rzeczowym i obiektywnym badaniem”.

¹⁷ „W praktycznej polityce zagranicznej argumentacja historyczna miewa jedynie znaczenie służącego, a nie decydującego czynnika” („Časopis Národního muzea – řada duchovní” 1936, 110, s. 148–152).

i podkreślał apolityczny charakter swojej pracy naukowej. Bidlo natomiast na początku lipca 1936 r. zamierzał nawet zaproponować jego kandydaturę na członka Królewskiego Czeskiego Towarzystwa Nauk¹⁸.

W ciągu kilku dni okazało się, że Bidlo musi rozwiązać kolejny problem. Czeski konsulat w Krakowie odmówił Semkowiczowi wydania wizy tranzytowej na podróż do Sofii, dokąd ten wybierał się w połowie sierpnia 1936 r. jako oficjalny delegat PAU i UJ. Nie pomogła nawet interwencja u ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji historyka Kamila Krofty, kolegi Bidla z czasów wspólnych wykładów na UK. Bidlo sprawę załatwił podczas swojego letniego pobytu w Marienbad, co świadczy o wadze, którą do całej sprawy przywiązywał. Semkowicz wówczas zaproponował, aby mu przynajmniej konsulat czeskosłowacki w Sofii wystawił wizę na podróż powrotną z Bułgarii¹⁹. Sprawę udało się pomyślnie załatwić i Semkowicz mógł w podziękowaniu napisać, że czescy koledzy postępowanie konsula krakowskiego bez wyjątku potępili. W ramach kongresu Semkowicz miał nawet okazję spotkać się z autorem nieprzychylniej recenzji w czasopiśmie „Průdy” Janem Hůskiem²⁰.

Jednak droga powrotna Semkowicza nie obyła się bez komplikacji. Wystraszył go przypadek innego uczestnika zjazdu dra Szaflarskiego, któremu czyniono na granicy problemy z transportem materiału warsztatowego (mapy i literatura). Z tego powodu Semkowicz zdecydował się jechać do Polski przez Rumunię.

Oba podane przypadki dobrze ilustrują, w jaki sposób bariery w stosunkach międzypaństwowych nieprzychylnie oddziaływały na rozwój stosunków naukowych i w jakiej mierze wpływały na wcześniej rozpoczętą współpracę. Semkowicz w ostatnim liście do Bidla streścił swoje poglądy na temat przeszkód spowodowanych sytuacją polityczną następująco:

Czcigodny Pan Profesor ma z powodu tych przykrych wypadków niemniej zmartwień i trosk niż my, i wiem, że pragnęłyby podobnie jak my, aby przynajmniej koła uczone nie były narażone na skutki smutnego stanu rozdrażnienia, jakie panuje między naszymi państwami. [...] Jako ludzie nauki obaj głęboko bolejemy nad tem, że nienormalne stosunki polityczne tak dotkliwie odbijają się na naszych osobach i na naszych pracach, nie mających nic wspólnego z polityką. Ja doprawdy nie mogę pojąć, co jest powodem tej awersji w stosunku do mnie i bardzo bym pragnął

¹⁸ Zob. teksty źródłowe nr 5 i 7.

¹⁹ Zob. tekst źródłowy nr 9.

²⁰ Zob. tekst źródłowy nr 13.

wiedzieć, dlaczego mnie właśnie, jaknajzyczliwiej odnoszącego się do Państwa ČSL., spotyka takie stanowisko. Zapewniam Pana Profesora, że mnie to nie zraża do Was ani do dalszej pracy nad zbliżeniem i wzajemnym poznaniem się naszych narodów²¹.

Pewnego rodzaju epilogiem całej afery był memoriał wystosowany przez sekretarza generalnego PAU Stanisława Kutrzebę do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Kopia tego materiału została skierowana także do J. Bidlo jako członka zagranicznego Wydziału Filozoficzno-Historycznego PAU. Odpowiedź J. Bidlo miała formę listu prywatnego, zawierała jednakże opinię czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych Kamila Krofty, który dla byłego kolegi z uniwersytetu załatwił uzupełniające dane. Bidlo odgrywał tu więc raczej rolę pośrednika²².

Dokładnie przed wybuchem wojny Semkowiczowi udało się opublikować drugą, dwukrotnie obszerniejszą część wydawnictwa źródłowego do historii Orawy²³. Na łamach „Czeskiego Czasopisma Historycznego” pojawiła się pozytywna recenzja V. Chaloupeckiego, według której Semkowicz „vydáním obou svazků podstatně rozhojnil možnosti, poznati tento výsek z dějin Slovenska na podkladě spolehlivého historického materiálu”²⁴. Autor recenzji przypuszczał jednak, że celem wydawnictwa było również „státi se do jisté míry též oporou pro polské snahy po připojení zmíněných oblastí k polskému státu”²⁵.

Jaroslav Bidlo nie miał okazji napisać recenzji drugiego tomu wydawnictwa Semkowicza. Niedługo po omawianych wydarzeniach związanych ze Zjazdem Geografów i Etnografów Słowiańskich ciężko zachorował i zmarł w następnym roku. Po wydarzeniach wojennych V. Chaloupecký pozostał

²¹ Zob. tekst źródłowy nr 14.

²² Korespondencja między S. Kutrzebą i J. Bidlo znacząco uzupełnia korespondencję między W. Semkowiczem i J. Bidlo, dlatego wydano ją w formie aneksu.

²³ Władysław Semkowicz, *Materiały źródłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy*. Cz. II. *Listy i akta*, Zakopane 1939.

²⁴ „Wydaniem obu tomów zasadniczo poszerzył możliwości poznania tego okresu z historii Słowacji na podstawie wiarygodnego materiału historycznego”.

²⁵ „Stać się do pewnego stopnia poparciem dla polskich dążeń o przyłączenie wymienionych regionów do państwa polskiego” („Český časopis historický” 1939, 45, s. 503–506).

prawdopodobnie jedynym z czeskich uczonych, z którym W. Semkowicz dalej utrzymywał kontakt²⁶.

*

Wydawane źródła są przechowywane w trzech instytucjach: 1) Siedem listów W. Semkowicza do J. Bidlo oraz list S. Kutrzeby do J. Bidlo z załącznikiem znajduje się w Instytucie Masaryka – Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej w Pradze (Masarykův ústav – Archiv Akademie věd České republiky, spuścizna J. Bidlo, karton 5, jednostka 554 oraz karton 9, jednostka 844); 2) Osiem listów J. Bidlo do W. Semkowicza przechowywanych jest w Oddziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej (rkps 9533 III, k. 180, rkps 9544, k. 166-167; rkps 9545 III, k. 102-103, 110-111, 114, 116, 117, 174-175); 3) Dwa listy J. Bidlo do S. Kutrzeby znajdują się w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, PAU, korespondencja sekretarza generalnego, nr 1056/1936.

Teksty listów podano w języku oryginału, tj. po polsku i po czesku. Zachowano wszystkie właściwości języka i stylu piszących, dokonano jedynie zmiany w zakresie modernizacji pisowni (interpunkcja, zamiany pisowni końcówek narzędnika, pisanie rozdzielne lub łączne grup wyrazowych). Przy opracowaniu listów w języku czeskim uwzględniono reguły według publikacji Ivan Šťovíček i współpr., *Zásady pro vydávání novověkých pramenů od počátku 16. století do současnosti* (Praha 2002). Uzupełnienia wprowadzone przez wydawcę zaznaczono za pomocą nawiasów kwadratowych; rażące odchylenia od norm językowych przez [sic].

Pragnę podziękować Pani Dyrektor Archiwum Nauki PAN i PAU dr Ricie Majkowskiej i Pani mgr Ewie Dziurzyńskiej za nieocenioną pomoc przy kwerendzie i tłumaczeniu oraz za cenne uwagi merytoryczne.

²⁶ M. Ďurčanský, *W. Semkowicz a čeští historici...*, s. 594–595.

TEKST ŹRÓDŁOWY

1.

*Kartka J. Bidlo do W. Semkowicza, 13 VI 1923, Warszawa*²⁷

Serdeczne pozdrowienia z mojej podróży, ze której jestem zupełnie zadowolonym przesyła
oddany
Bidlo

2.

List W. Semkowicza do J. Bidlo, 17 VI 1923, Kraków

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Dziękuję serdecznie za łaskawą pamięć i cieszę się z pomyślnych rezultatów podróży Pańskiej po Polsce²⁸. Mile wspominamy tu chwile spędzone w towarzystwie W[ielce] Szanownego Pana Profesora. Proszę pozdrowić ode mnie P. Kolegę Kaprasa²⁹ i Prof. Kadleca³⁰.

Serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku
Wł. Semkowicz

3.

List J. Bidlo do W. Semkowicza, 23 XI 1935, Praga

Velectěný pane kolego!

Přijměte můj uctívý dík za Vaši edici „Materjály zdrojłowe do dziejów osadnictwa Górnej Orawy”³¹. Po prohlédnutí této knihy (prozatím jen zběžněm) soudím, že tato snese kritiku, a že kritika tato nebude taková, aby se stala kamenem úrazu mezi československými a polskými historickými badateli. Poněvadž teď už jsou naše vědecké časopisy v tisku a budou vydány během prosince, bude možno kritiku Vaší edice uveřejniti až v 1. sešitě následujícího ročníku. Rád bych získal k napsání kritiky někoho, kdo věc zná lépe nežli já, ale jestliže se mi to nepodaří, napíši ji já sám.

Přijměte můj upřímný pozdrav a projev opravdové úcty

Váš
oddaný
Jar. Bidlo

²⁷ Kartka z warszawskim Pałacem w Łazienkach.

²⁸ Bidlo w lecie 1923 r. realizował podróż odwiedzając polskie środowiska uniwersyteckie, w celu pozyskania nowej literatury naukowej dla biblioteki seminarium historycznego Uniwersytetu Karola w Pradze i innych bibliotek. W ramach tej podróży odnowił niektóre przedwojenne kontakty z historykami polskimi i nawiązał nowe, co dotyczyło także przypadku Semkowicza.

²⁹ Jan Kapras (1880–1947), czeski prawnik. Profesor historii prawa ziem czeskich na Uniwersytecie Karola w Pradze, w l. 1938–1942 minister sprawiedliwości w rządach II Republiki Czechosłowackiej i Protektoratu. Z W. Semkowiczem utrzymywał kontakty od czasów przedwojennych. Zob. M. Ďurčanský, *Władysław Semkowicz a čeští historici...*, s. 586–588.

³⁰ Karel Kadlec (1865–1928), czeski prawnik. Profesor zwyczajny Uniwersytetu Karola w Pradze; zajmował się historią prawa słowiańskiego. Członek zagraniczny PAU; w latach 1920–1928 sekretarz generalny Czeskiej Akademii Nauk i Sztuk Pięknych.

³¹ Wł. Semkowicz, *Materjály zdrojłowe...*, cz. I.

4.

List W. Semkowicza do J. Bidlo, 4 XII 1936, Kraków

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Z prawdziwą i szczerą radością dowiedziałem się z listu Wielce Szanownego Pana Profesora, że zechce łaskawie napisać recenzję moich „Materiałów źródłowych do dziejów osadnictwa Górnej Orawy” Tom I. Będzie to dla mnie zaszczyt niemały i duża satysfakcja za tak przykrą dla mnie ocenę D^{ra} Húska. Pan Profesor znając mnie i moje prace naukowe, wie najlepiej, jak obcą jest mi w tych pracach wszelka tendencja polityczna. Zajmują mnie od dawna problemy i procesy kresowe wyłącznie z punktu widzenia naukowego, jako tereny szczególnie interesujących zjawisk dziejowych w zakresie osadnictwa, czy powstawania granic. Orawa pod tym względem zajmuje mnie podobnie, jak pogranicze śląskie czy litewskie, dla których również opracowałem i opracowuję publikacje źródłowe (Akta unii pol.-lit.³², Kodeks dyplomatyczny katedry wileńskiej³³). Dla człowieka jednak przeżartego polityką, już samo zajmowanie się naukowe kwestiami z terenów kresowych jest czynem politycznym i tendencyjnym i jeśli ktoś nie chce narazić się na taki zarzut, powinien wystrzegać się tematów związanych z kresami swego państwa czy narodu. Otóż D^r Húsek widocznie też należy do kategorii ludzi, którzy myślą takimi ciasnymi kryteriami. Nie przywiązywałbym jednak wagi do jego krytyki, gdyby nie fakt, że ogłoszona została w czasopiśmie, w którym współpracują tak poważni ludzie, jak niegdyś śp. Kadlec, obecnie zaś Prof. Chaloupecký³⁴ czy inni uczeni czescy i słowaccy.

Kończąc obecnie druk II^{go} tomu „Materiałów”, który pozwolę sobie przesłać Wielce Czcigodnemu Panu Profesorowi. Może też będzie lepiej napisać recenzję obu tomów. Szczerze będę wdzięczny za rzeczową ocenę tego wydawnictwa.

Łączę wyrazy głębokiego Szacunku i poważania
oddany i powolny sługa
Władysław Semkowicz

5.

List W. Semkowicza do J. Bidlo, 6 VII 1936, Kraków³⁵

Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Jestem Panu Profesorowi szczerze i serdecznie wdzięczny za tak uczciwe i rzetelne wzięcie mnie w obronę przed zarzutami Dra Húska. Znakomita recenzja Pana Profesora³⁶ moich „Materiałów źródłowych [d]o dziejów osadnictwa Górnej Orawy”, daje mi pełną satysfakcję, ile że wyszła spod pióra tak fachowego i naukowo poważnego. Tylko niefachowiec, sam przeżarty polityką i napojony tendencją szowinistyczną, mógł napisać o moim wydawnictwie podobne słowa, jak dr Húsek. Pan Profesor zna moją działalność naukową

³² Stanisław Kutrzeba, Władysław Semkowicz, *Akta Unji Polski z Litwą*, Kraków 1932.

³³ Jan Fijałek, Władysław Semkowicz, *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1 (1387–1507), Kraków 1932–1948.

³⁴ Václav Chaloupecký (1882–1951), czeski historyk. Od 1922 r. profesor historii czechosłowackiej na Uniwersytecie Komeńskiego w Bratysławie, od 1939 r. na Uniwersytecie Karola w Pradze. Autor szeregu prac dotyczących historii średniowiecznej Słowacji, zwłaszcza *Staré Slovensko* (1923). Dzięki zainteresowaniom tą dziedziną był w kontakcie z Semkowiczem.

³⁵ Na kopercie notatka Bidla „Odpověď 13/7 1936”.

³⁶ „Časopis Národního musea – řada duchovněná” 1936, 110, s. 148–152.

i wie, z jakiego źródła płyną moje zainteresowania problemami pogranicznymi. Są to przecież problemy dla geografa historycznego, jakim jestem, dla historyka osadnictwa, związanego ściśle z zagadnieniem rozwoju terytorialnego – najciekawsze. Pan Húsek widocznie nie wie, że moje prace na odcinku Orawy, to tylko mały fragment w całokształcie moich zainteresowań naukowych, widocznie nie zna on moich prac, dotyczących pogranicza polsko-śląskiego i moich wydawnictw do dziejów Litwy (Kodeks dyplomatyczny katedry wileńskiej). Jemu się zdaje, że ja wyteżam cały mój wysiłek naukowy w tym kierunku, aby przygotować grunt do połącznienia przez Polskę Orawy. Pan Profesor nadzwyczaj trafnie ocenił moją działalność naukową i w związku z nią moje wydawnictwo orawskie. Jestem tak daleki od wszelkiej tendencji, że gdyby moje wydawnictwo miało wykazać, że na Górnej Orawie byli odwiecznie Słowacy, nie cofnąłbym się przed jego publikacją, bo dla mnie istnieje tylko jeden cel: dotarcie do prawdy i wyświetlenie prawdy historycznej. Panu Profesorowi nie potrzebuję przecież tego wyjaśniać i udowadniać, bo sam jest bezstronnym naukowcem.

Obecnie kończę przygotowywanie drugiego tomu „Materiałów”, który obejmie materiał księgowy oraz bogatą korespondencję Thurzonów z panami polskimi. Do tego tomu będzie dodany indeks dla całego wydawnictwa. Pozwalam sobie przesłać Czcigodnemu Panu Profesorowi krótki szkic popularny na temat sporów pogranicznych polsko-węgierskich w okolicach Orawy i Żywiecczyzny³⁷, wśród których i z powodu których dokonywało się zbiegostwo chłopów polskich na Górną Orawę w w. XVI i XVII.

Jeszcze raz dziękując gorąco Czcigodnemu Panu Profesorowi za okazaną mi życzliwość, łączę wyrazy głębokiej czci i Szacunku
oddany sługa
Wł. Semkowicz

6.

List J. Bidlo do W. Semkowicza, 13 VII 1936, Praga

Velectěný pane kolego!

Váš milý dopis ze dne 6/7 1936, kterým mi sdělujete, že jste obdržel můj referát o Svě edici, mě velice potěšil tím, že Jste tak radostně uvítal můj skromný referát. Napsal jsem jej v přesvědčení, že se Vám stala křivda se strany málo významného a málo známého nedouka. U nás není s dostatek lidí, kteří by mohli s odbornou znalostí sledovati Vaše důležité práce, týkající se Slovenska a tím méně těch, kteří by s Vámi mohli konkurovati. Velmi mnoho předmětů a otázek, které by zasluhovaly společnou práci naši s Poláky, u nás pro nedostatek sil musí zůstávati stranou. Je to zejména historie Slezska, kterou do nedávna ještě dělali skoro jen Němci. Já se starám vzbudit zájem v mladší generaci, poněvadž sám již musím silně svůj zájem redukovat a doufám, že moje snaha nebude bezvýsledná. Váš příkad může být poučením, že i věci delikátní lze bádati a líčiti s naprostou vědeckou objektivností. O tom mě poučuje také váš článek „Rola Žywiecczyzny”³⁸, který jsem si se zájmem přečetl a nabył náležitěho poučení o věci, o které jsem neměl dosud náležité představy. Něco jsem znal z Kadlcových „Valachů”³⁹, kteroužto knihu Vy zajisté také znáte.

³⁷ Zob. dalej.

³⁸ Władysław Semkowicz, *Rola Żywiecczyzny w osadnictwie Orawy*, „Ziemia” 1936, t. 26, nr 1.

³⁹ Karel Kadlec, *Valaši a valašské právo v zemích slovanských*, Praha 1916. Bidlo w tej sprawie toczył

Přijměte moje vřelé díky jak za jmenovaný článek, tak i za 2 separáty, které Jste mi mimo něj poslal. O Vašem diplomatáři katedry vilenské⁴⁰ vím z Roczniku polské akademie, že se tisk jeho chýlí ke konci. Bude to jistě věc kardinální důležitosti. Velectěný pane kolego! Letos v listopadě se budou podávat návrhy na členství „Král[ovské] české společnosti nauk“. Rád bych vás navrhl za člena „přespolního“ – nemohu ovšem ručiti za to, že volba se podaří, ač v to doufám⁴¹. Bylo by mně velice milé, kdybyste laskavě projevil ochotu přijmouti členství této staré vědecké společnosti. V tomto případě pak bych Vás uctivě prosil, abyste mi nejdéle do počátku října poslal své „curriculum vitae“ a seznam hlavních vědeckých prací, především takových, které byly vydány ve formě knihy.

Přeje Vám příjemných prázdnin pozdravuji Vás uctivě a jsem

Váš
oddaný
D^r J. Bidlo

7.

List W. Semkowicza do J. Bidlo, 19 VII 1936, Kraków

Czcigodny Panie Profesorze!

Najserdeczniej dziękuję Panu Profesorowi za list z d. 13. bm., tak dla mnie miły i cenny ze względu na uznanie, jakie znajdują u Pana Profesora moje prace, tym cenniejszy, że wyszło to uznanie spod pióra tak wybitného uzonego i bezstronného badacza dziejów, jakim jest Czcigodny Pan Profesor. Jest rzeczą smutną, že na opinię publiczną oddziaływają nieucy w rodzaju D^{ra} Húska, którzy niezdolni są pojąć, že prawdziwy uczony nie może mieć nic wspólnego z tendencją polityczną, a jedyną jego tendencją jest wykrycie i okazanie prawdy, ukrywanej i tuszowanej przez niedouczonych polityków. Sądząc po sobie, węższą oni tendencję u uczonych, zarzucając im fałszowanie prawdy, jak to mnie zarzucił D^r Húsek, pomawiając mnie o wybieranie tylko dogodnych politycznie tekstów. Zaręczam Panu Profesorowi słowem uzonego, že nie pominąłem ani jednego tekstu, který dostał się do rąk moich a dotyczył danego zakresu i terytorium. Staralem się zgromadzić jak najwięcej materiału i ogłosić wszystko, co wieki przekazały dla tego kraju, zupełnie niemal pozbawionego jakichkolwiek pomníků źródłowych. Może być, že pewni lokalni dyletanci pozazdrościli mi pierwszeństwa – wyrażali mi zresztą zdziwienie, že uczeni polscy wchodzą w obcą grzędę i že się interesują nie swoimi terenami. Zwróciłem im uwagę, že nauka polska z uznaniem przyjęła pracę D^{ra} Rauschera (Soudni knihy osvět. a zátor.)⁴² a taka współpraca uczonych sąsiadujących krajów na terenach pogranicznych, które politycznie czy etnicznie ulegały fluktuacji w ciągu wieków, jest ze wszech miar požądana i potrzebna. Jeśli idzie o pogrnicze polsko-słowackie, dałem wyraz moim poglądom na te

z Kadlecem w latach 1917–1919 dyskusję. Zob. Milada Paulová, *Soupis prací prof. Jaroslava Bidla*, [w:] *Z dějin východní Evropy a Slovanstva. Sborník věnovaný Jaroslavu Bidlovi, profesoru Karlovy University, k šedesátým narozeninám*, Praha 1928, s. XII.

⁴⁰ Zob. wyżej.

⁴¹ Bidlo prawdopodobnie w końcu zrezygnował z tego pomysłu. Kwerenda w MÚA A AV ČR, zespół Královská česká společnost nauk, dała wynik negatywny.

⁴² Rudolf Rauscher (ed.), *Soudní knihy osvětinské a zátorské z r. 1440–1562*, Bratislava 1931. Zob. także Aniela Kiełbicka, *Archiwa krakowskie na tle polskiej nauki historycznej*, Kraków 1993, s. 87–88. O studiach Rauschera w Krakowie: M. Ďurčanský, *Władysław Semkowicz a čeští historici...*, s. 588.

sprawy w artykule „O polsko-słowackich terenach współpracy naukowej i kulturalnej”⁴³, ogłoszonym w „Sborníku na počest’ Joz. Škultétyho”, który to artykuł jest Panu Profesorowi zapewne znany (gdyby go Pan Profesor nie znał, gotów jestem przesłać Mu odbitkę).

Zaszczytną dla mnie ze wszech miar propozycję Czcigodnego Pana Profesora, postawienia mojej kandydatury na członka zagr[anicznego] sławnej i zasłużonej Akademii Czeskiej, przyjmuję z szczerą i gorącą wdzięcznością. Postaram się we właściwym czasie nadesłać moje curriculum vitae oraz wykaz ważniejszych prac naukowych.

Raczy Czcigodny Pan Profesor przyjąć moje zapewnienia głębokiego szacunku i wdzięczności, z jaką pozostaję

oddanym sługą
Wł. Semkowicz

8.

List J. Bidlo do W. Semkowicza, 6 VIII 1936, Marienbad

Velectěný pane kolego!

Poněvadž Váš ctěný dopis mi přišel přes Prahu s opožděním 24 hodin⁴⁴, tedy prosím vás za prominutí, jestliže výsledek mé intervence se dostaví později nežli normálně. Obrátil jsem se dopisem na ministra Kroftu⁴⁵, aby dal pokyn, by krakovský konsulát vyhověl tak, jak to žádáte a zároveň jsem dopsal vedoucímu úředníku ministerstva zahraničních věcí, aby věc urychlil. Poněvadž nevím, zdali Krofta a úředník jsou v Praze či na venkově, nemohu ručit za rychlé vyřízení, doufám však, že Vaší žádosti bude vyhověno co nejdříve.

Je mi velmi líto, že Vám musím právě tímto způsobem podati nový důkaz svého přátelského smýšlení.

Přijměte můj upřímný pozdrav a projev mé opravdové úcty

Váš
D' J. Bidlo

9.

List W. Semkowicza do J. Bidlo, 9 VIII 1936, Lwów

Czcigodny Panie Profesorze!

Najserdeczniej dziękuję Panu Profesorowi za tak zycżliwe zajęcie się sprawą mojej wizy i za łaskawą interwencję u P. Ministra Krofty. Niestety do wczoraj d. 8. bm., tj. do dnia mego przyjazdu, żadna decyzja nie nadeszła, tak, że byłem zmuszony obrać drogę na Rumunię.

Szczerze zapewniam Pana Profesora, że sprawa ta jest dla mnie bardzo przykra przede wszystkim z tego powodu, iż wprowadza nowe zaognienie między naszymi narodami

⁴³ Władysław Semkowicz, *O polsko-słowackich terenach współpracy naukowej i kulturalnej*, [w:] *Andrzej Mráz – Pavol Florek – Heinrich Bartek* (eds.), *Sborník na počest’ Jozefa Škultétyho*, Turčiansky Sv. Martin 1933, s. 231–248.

⁴⁴ Omawiany list Semkowicza dotyczący sprawy jego wyjazdu do Bułgarii niestety prawdopodobnie nie zachował się.

⁴⁵ Kamil Krofta (1876–1945), czeski historyk i polityk. Profesor historii na Uniwersytecie Karola w Pradze; od lat 20. w służbach dyplomatycznych, w latach 1936–1938 minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej. Listu Bidla do Krofty dotyczącego spraw związanych z Semkowiczem nie udało się odnaleźć w spuściznie Krofty (Zob. MÚA A AV ČR, Spuścizna Kamila Krofty, nr inwentaryzacyjny 47, karton 2).

i stwarza nową przeszkodę do pojednania, które mnie i tylu poważnie myślącym i słowiańsko czującym ludziom w Polsce bardzo leży na sercu. Uważam postąpienie konsulatu za nieprzemyślane i wyrządzoną mi dokuczliwość za nie prowadzącą do celu, gdyż fakt ten, nie dający się zataić, stanie się znów żerem dla jątrzącej prasy, a to chyba nie leży w interesie Waszym ze względu na okoliczności z tym faktem związane, to przede wszystkim, że wyjeżdżam na zjazd słowiański, zjazd czysto naukowy, jako delegat Uniwersytetu i Akademii⁴⁶. Trudno to będzie zrozumieć w świecie słowiańskim, tym bardziej, że odmowa wizy spotkała właśnie mnie, który tyle pracy od lat szeregu poświęca idei słowiańskiej a w szczególności pracy nad kulturalnym zbliżeniem do jednego z odłamów Waszego Narodu, bez najmniejszego cienia jakiegś tendencji politycznej. Musi to co najmniej zdziwić, że się nie odmawia wizy przejazdowej notorycznym madziarofilom naszym (Pan Profesor wie, kogo mam na myśli), a odmawia się jej mnie, byłemu prezesowi a obecnie wiceprezesowi Tow[arzystwa] Słowiańskiego, członkowi Tow[arzystwa] Polsko-Czechosłowackiego, który należał i należy do Waszych przyjaciół, boleje nad tym stanem nienormalnym, jaki się wytworzył między naszymi państwami, jawnie to głosi i usilnie pragnie powrotu dobrych stosunków, wierząc, że Słowacy, tak bliscy Wam Czechom i nam Polakom, mogą być pomostem do złotej zgody i bratniej łaski. Ale widać idealisci w moim typie najgorzej wychodzą na swych wizjach przyszłości, gdyż życie realne, przyziemne depce ich poczynania a praktyczna polityka karze ich za prace, dla niej nieopięte, choć w najlepszej wierze i myśli podejmowane.

Nie wątpię, że Czcigodny Pan Profesor zdaje sobie sprawę z szkodliwości i bezsensowności postąpienia konsulatu w Krakowie⁴⁷. Czy nie byłoby możliwe, aby dla powetowania tej krzywdy, konsulats czeskosłowacki w Sofii wydał wizę powrotną dla mnie i mojej Żony? Byłoby to dla mnie zadośćuczynienie, które przynajmniej częściowo złagodziłoby to złe wrażenie, jakie niewątpliwie wywoła krok konsulatu krakowskiego. Będę w tej sprawie oczekiwał wieści od Czcigodnego Pana Profesora pod adresem: Sofia, Poste restante (do 20 bm.), potem Warna, Poste restante (do końca miesiąca).

Jeszcze raz dziękuję za przyjacielską przysługę, łączę wyrazy najgłębszej czci i szacunku
oddany sługa
Wł. Semkowicz

10.

List J. Bidlo do W. Semkowicza, 11 VIII 1936, Marienbad⁴⁸

Velectěný pane kolego!

Obdržev Váš list z 9/8 36 učinil jsem podle Vašeho přání. Obdržím-li nějakou zprávu od dotyčného historika, napiši Vám. Přěji Vám příjemný pobyt a jednání v Bulharsku.

S pozdravem

Váš

Bidlo

⁴⁶ IV Zjazd Geografów i Etnografów Słowiańskich odbywał się w Sofii w dniach 16–26 sierpnia 1936 r.

⁴⁷ O postępowaniu czeskosłowackiego konsulatu w Krakowie w sprawie Semkowicza zob. krótkie sprawozdanie w języku francuskim przechowywane w BJ, rkps 9590 IV, III 1, k. 215.

⁴⁸ Adresowane do Sofii, poste restante.

11.

List J. Bidlo do W. Semkowicza, 17 VIII 1936, Marienbad

Velectěný pane kolego!

Sděluji vám, že vyslanectví československé republiky v Sofii bylo č[esko]sl[ovenským] ministerstvem věcí zahraničních zmocněno, aby Vám dovolilo jeti skrze č[esko]sl[ovenskou] republiku do Polska.

Těše se z tohoto výsledku svého zakročení přeji Vám příjemnou cestu a pozdravuji Vás upřímně

Váš

Jar. Bidlo

12.

List J. Bidlo do W. Semkowicza, 19 VIII 1936, Marienbad

Velectěný pane kolego!

Poslal jsem Vám do Sofie, poste restante, zprávu, že vyslanectví ČSR v Sofii bylo zmocněno od ministerstva věcí zahraničních dáti Vám visum na průjezd z Bulharska do Polska. Pro případ, že snad jste mou zprávu nedostal v čas, opakuji ji ještě jednou a posílám Vám ji do Varny.

S přátelským pozdravem

Váš

J. Bidlo

13.

List W. Semkowicza do J. Bidlo, 21 VIII 1936, Sofia

Wielce Czcigodny Panie Profesorze!

Raczy Pan Profesor przyjąć moje najserdeczniejsze podziękowanie za tak życzliwą interwencję, uwieńconą dodatnim wynikiem. Prawdziwą satysfakcją jest dla mnie fakt, że moi czescy koledzy kongresowi bez wyjątku potępili i uznali za zupełnie niepotrzebny postępek p. zastępcy konsula krakowskiego, nie wyłączając D^{ra} Húska, który tu też jest na kongresie i któremu w cztery oczy, po bratersku wyjaśniłem, że mnie skrzywdził, zarzucając mi tendencję polityczną. Nie znał on jeszcze recenzji Pana Profesora.

Jeszcze raz dziękuję serdecznie i życząc Czcigodnemu Panu Profesorowi skutecznej kuracji, łączę wyrazy najgłębszego Szacunku

oddany

Władysław Semkowicz

14.

List W. Semkowicza do J. Bidlo, 8 XI 1936, Kraków

Czcigodny Panie Profesorze!

Pan Sekretarz Generalny Polskiej Akademii Umiejętności Prof. Kutrzeba⁴⁹ dał mi do przeczytania list Pana Profesora z d. 25 paźdz[iernika] br. w sprawie zatrzymania map

⁴⁹ Stanisław Kutrzeba (1876–1946), historyk prawa. Studiował prawo i historię na Uniwersytecie Jagiellońskim, od 1912 r. profesor zwyczajny historii prawa tejże uczelni; w roku akademickim 1932/1933 rektor UJ. W latach 1926–1939 sekretarz generalny PAU, w latach 1939–1946 prezes PAU.

i książek Dra Szaflarskiego⁵⁰ na granicy przez władze czeskosłowackie po kongresie geografów i etnografów słowiańskich w Sofii⁵¹.

Czcigodny Pan Profesor ma z powodu tych przykrych wypadków nie mniej zmartwień i trosk niż my, i wiem, że pragnąłby podobnie jak i my, aby przynajmniej koła uczone nie były narażone na skutki smutnego stanu rozdrażnienia, jakie panuje między naszymi państwami. Czcigodny Pan Profesor był tak uprzejmy i łaskaw interweniować u władz czeskosłowackich w sprawie udzielenia mi wizy powrotnej z Bułgarii przez poselstwo č[esko]sl[owackiego] w Sofii. Ponieważ Pan Profesor we wspomnianym liście dotyka tej sprawy, przeto – nie wdając się w meritum sprawy D^{na} Szaflarskiego, w której to sprawie Pan Profesor otrzyma wyjaśnienia od p. Kutrzeby – chciałem tylko wyjaśnić, dlaczego nie skorzystałem ze sposobności przychylnego ustosunkowania się władz č[esko]sl[owackich] do mego powrotu przez terytorjum Państwa Č[esko]Sl[owackiego].

Po kongresie w Sofii i całotygodniowej wycieczce kongresowej pozostałem z żoną w Warnie do końca września. W międzyczasie, mniej więcej w połowie września, doszła mnie z Krakowa wiadomość o tym, co spotkało D^{na} Szaflarskiego. Nie znając szczegółów sprawy, mogłem słusznie się obawiać, że mnie mogłoby spotkać to samo, gdyż miałem z sobą także mapy i liczne broszury. Znając małą inteligencję najniższych organów celnych, nie orientujących się w rzeczach naukowych, nie chciałem narażać przede wszystkim towarzyszącej mi żony na przykrości rewizji celnej i jej niepewnego wyniku, dlatego wolałem po tym co zaszło z D^{em} Szaflarskim, nie ryzykować przewozu moich map i książek i powrócić drogą okrężną na Rumunię.

Drogi Panie Profesorze! Jako ludzie nauki obaj głęboko bolejemy nad tym, że nienormalne stosunki polityczne tak dotkliwie odbijają się na naszych osobach i na naszych pracach, nie mających nic wspólnego z polityką. Ja doprawdy nie mogę pojąć, co jest powodem tej awersji w stosunku do mnie i bardzo bym pragnął wiedzieć, dlaczego mnie właśnie, jak najzyczliwiej odnoszącego się do Państwa Č[esko]Sl[owackiego], spotyka takie stanowisko. Zapewniam Pana Profesora, że mnie to nie zraża do Was ani do dalszej pracy nad zbliżeniem i wzajemnym poznaniem się naszych narodów.

Należy Panie Profesorze dalej pracować nad złagodzeniem tych stosunków przynajmniej w sferze ludzi nauki i w tym kierunku powinniśmy wyżyć nasze siły i starania.

Proszę przyjąć Panie Profesorze Drogi wyrazy mego głębokiego Szacunku i poważania
Władysław Semkowicz

⁵⁰ Józef Szaflarski (1908–1989), geograf. Od 1946 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego; nauczał także w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Katowicach i na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach; autor podstawowej pracy *Poznanie Tatr* (1972). W okresie międzywojennym zajmował się zwłaszcza badaniem jezior tatrzańskich.

⁵¹ W sprawie tej afery zob. także jeden francuski oraz dwa polskie memoriały prof. Szaflarskiego w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, rkps 9590 IV, III 1, k. 215-219. W końcu J. Szaflarski stwierdza: „Incydent, o który chodzi uważam osobiście za banalny, chodziło mi jedynie o odzyskanie map. Stwierdzam również, że nie było mym zamiarem wyolbrzymianie sprawy i wcale nie poruszałem kół naukowych polskich w moim interesie, jedynie tylko zwyczajną, dostępną mi drogą urzędową przez Uniwersytet Jagielloński starałem się o odzyskanie map i książek”.

15.

List J. Bidlo do W. Semkowicza, 8 XII 1936, Praga

Velectěný pane kolego!

Odpusťte mi, že jsem Vám dosud neodpověděl na Váš ctěný dopis z 8/11 1936. Poněvadž v něm píšete, že mi prof. Kutrzeba odpoví na dopis, který jsem mu psal ve věci D^{ra} Szaflarského, očekával jsem tento list. Poněvadž dosud nepřišel, tedy nechci již déle čekati. Poptával jsem se zatím, abych se dozvěděl, „co jest powodem tej adwersji w stosunku do mnie i bardzo by pragnął wiedzieć, dlaczego mię właśnie, jak najzyczliwiej odnoszącego się do Państwa ČSL spotyka takie stanowisko”, ale nic konkrétního jsem se nedozvěděl. Já myslím, že tu běží o všeobecnou atmosféru nedůvěry našich lidí, zvláště úředníků k Polákům, jak jsem psal již prof. Kutrzebovi. Tato nedůvěra prýští hlavně z toho, že jsou u nás známy četné útoky a pomluvy, jež o Čechách a Československu šíří polský tisk, a to zvláště krakovský „Kurjer Codzienny”. Mimo to velice naše obecnstvo deprimují případy vypovídání Čechů z Polska.

U nás je mnoho, převážná většina Čechů a Slováků, polonofilů, kteří si upřímně přejí zachování přátelství a spolupráce s Poláky zvláště v ohledu kulturním a naše nejvyšší inteligence (vysokoškolská) je přesvědčena, že i nejvyšší inteligence polská je stejného smýšlení o nás, ale pokud nevyimizí ten novinářský mrak (patrně shora posílaný), není důvěry a naděje v opravdové sblížení. To je symptom proudu, který je nám nepřátelský zásadně.

Já jsem se snažil Vaše osvědčování dobré vůle a přátelského smýšlení s námi rozšířiti ve velkém kruhu svých kolegů, poněvadž jsem sám přesvědčen o opravdovosti Vašich snah a také svůj [sic] referát o Vaší edici měl velmi dobrý účinek. Ale Vy víte, pane kolego, že nejvyšší inteligence jest v přítomné době všude zapuzena do ústraní a že veřejné mínění nespočívá v rukách nejvzdělanějších.

Přijměte projev mé opravdové úcty a vřelý pozdrav

Váš

J. Bidlo

Aneks

List S. Kutrzeby do J. Bidlo, 7 X 1936, Kraków⁵²

Nr 10/1056

Wielce Szanowny Panie Profesorze,

Mam zaszczyt przesłać na ręce Pana Profesora, jako członka czynnego zagranicznego Wydziału historyczno-filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności, kopię memoriału, skierowanego przez Akademię do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Równocześnie pragnę wyrazić mój najgłębszy żal, iż Akademia została zmuszona do tego kroku przez wypadki prawdziwie pożałowania godne.

Zechce Pan Profesor przyjąć wyrazy mojego wysokiego szacunku

Stanisław Kutrzeba

Sekretarz Generalny

⁵² Papier firmowy „Polska Akademia Umiejętności”.

Odpis.

Nr 1056/36

Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Mam zaszczyt zwrócić się do Ministerstwa w następującej sprawie.

W dniach 16–29 sierpnia b.r. odbył się w Sofii kongres etnografów i geografów słowiańskich. Polska Akademia Umiejętności, która otrzymała na ten kongres zaproszenie, wysłała w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego delegację, złożoną z p. p. Władysława Semkowicza, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Stanisława Pawłowskiego⁵³, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, Stanisława Lencewicza⁵⁴, profesora Uniwersytetu J. Piłsudskiego, i Augusta Zierhoffera⁵⁵, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza, wyznaczając jako przewodniczącego delegacji prof. Władysława Semkowicza. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które udzieliło delegatom zasiłku na wyjazd na kongres, zawiadomiło pismem z dnia 10 sierpnia 1936 Nr IV NS-8944/36, że prof. Władysław Semkowicz i prof. Stanisław Pawłowski są oficjalnymi delegatami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na zjazd w Sofii i są winni po przyjeździe do Sofii nawiązać niezwłocznie kontakt z Poselstwem Polskim.

Niestety, wyjazd przewodniczącego delegacji polskiej, prof. Władysława Semkowicza, został znacznie opóźniony przez trudności, na jakie niespodziewanie natrafiło uzyskanie czechosłowackiej wizy przejazdowej. Konsulat czechosłowacki zastrzegł sobie 2 dni do namysłu i w końcu odpowiedział odmownie. Wprawdzie interwencja Polskiej Akademii Umiejętności u p. ministra Świętosławskiego⁵⁶ doprowadziła ostatecznie do tego, że konsulat zdecydował się dać prof. Semkowiczowi wizę, jednakże decyzja zapadła za późno, gdyż prof. Semkowicz musiał – by zdążyć na czas do Sofii – wyjechać uprzednio do Bułgarii przez Rumunię.

Fakt piętrzenia trudności w uzyskaniu wizy dla prof. Semkowicza wywołał niemiłe zdziwienie wśród uczestników kongresu sofijskiego, i to wśród samej delegacji czechosłowackiej. Wprawdzie doszło do wiadomości prof. Semkowicza, że Poselstwo Czechosłowackie w Sofii gotowe było udzielić mu wizy na drogę powrotną, jednakże prof. Semkowicz nie skorzystał z tej propozycji przejazdu przez terytorium czechosłowackie wobec następującego faktu:

⁵³ Stanisław Pawłowski (1882–1940), geograf. Studiował w Wiedniu i we Lwowie, gdzie także habilitował się. Od 1919 r. profesor Uniwersytetu Poznańskiego, rektor w roku akademickim 1932/33. Członek korespondent Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego PAU od 1936 r. Podczas okupacji został zamordowany przez hitlerowców.

⁵⁴ Stanisław Lencewicz (1889–1944), geograf. Studiował w Krakowie i w Szwajcarii, habilitował się w 1917 r. we Lwowie. Od 1922 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego, później kierownik tamtejszego Zakładu Geograficznego. Zginął podczas Powstania Warszawskiego.

⁵⁵ August Karol Zierhoffer (1893–1969), geograf i geolog. Studiował we Lwowie, gdzie w 1927 r. także się habilitował; profesor tamtejszej Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego i od 1933 r. także profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jana Kazimierza. Po wojnie profesor zwyczajny oraz kierownik Katedry Geografii Uniwersytetu Poznańskiego. Członek korespondent Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego PAU od 1948 r.

⁵⁶ Wojciech Alojzy Świętosławski (1881–1968), chemik i biofizyk. Studiował na Politechnice Kijowskiej, po powrocie do Polski w 1918 r. profesor zwyczajny Politechniki Warszawskiej. W latach 1936–1939 minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Członek korespondent (1923) oraz członek czynny (1927) Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego PAU; delegat PAU w Warszawie.

W zjeździe sofijskim brał między uczonymi polskimi udział dr Józef Szaflarski, asystent Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w Komisji Atlasu historycznego Polski Polskiej Akademii Umiejętności wykonał historyczną mapę Spisza z XVIII w. przeznaczoną do wydania w wydawnictwach Komisji Atlasu historycznego.

Mapa ta była przedstawiona na jednym z naukowych posiedzeń Kongresu i wywołała pełne uznania zainteresowanie i żywą dyskusję naukową. W drodze powrotnej z zjazdu dr Józef Szaflarski, który miał paszport ważny na Czechosłowację i pragnął przeprowadzić badania geograficzne w kotlinach górnego Hronu i Turczańskiej, zostawił u dyrektora szkoły ludowej w Veľkej p. Kuhlöflla⁵⁷, którego znał dobrze osobiście, swoje walizki z prośbą o ich przechowanie. Równocześnie uprosił p. Andrzeja Lorentskiego⁵⁸, stud[enta] U. J., o przewiezienie tych walizek do Nowego Sącza, gdyż miał zamiar wracać zupełnie inną drogą. P. Lorentski upewnił się na posterunku straży granicznej czechosłowackiej w Orłowie-Pławcu, że nie będą mu robić żadnych trudności w przewiezieniu tych rzeczy przez granicę, a następnie na podstawie swojej legitymacji Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego udał się do Popradu, gdzie odebrał rzeczy dra Szaflarskiego (walizka i mały pakunek zawierający publikacje zjazdowe dla Instytutu Geograficznego U. J. tudzież dary książkowe w formie odbitek dla osób prywatnych od kolegów bułgarskich) i powrócił do Orłowa-Pławca. Tu straż graniczna wbrew zapewnieniu nietylko go nie przepuściła, ale zatrzymała go 19 godzin na posterunku, przy czym zrewidowała go dokładnie, podobnie jak i rzeczy dra Szaflarskiego. Rewizja była aż tak szczegółowa, że komendant straży przewertował książki, zresztą treści czysto naukowej. W rezultacie skonfiskowano dwie mapy rękopiśmienne, jedną mapę historyczną Spisza, wykonaną w Komisji Atlasu historycznego Polski (tą, która była przedstawiona na kongresie i stanowi własność Polskiej Akademii Umiejętności) i drugą mapę szkicową utworów dyluwialnych południowych stoków Tatr oraz prywatne odbitki, które dr Szaflarski otrzymał od prof. Semkowicza w formie daru, w tym także mapę Polski w dobie królów obieralnych oraz 3–4 publikacje zjazdu, zawierające prace prof. Semkowicza.

Stwierdzić należy, że mapy powyższe były trzykrotnie przeglądane przez czechosłowacką straż graniczną, w tym raz na tymże samym posterunku granicznym w Orłowie-Pławcu, przy czym ani razu nie zakwestionowano ich, że są one tendencyjne i że mogłyby podlegać konfiskacie.

Przedstawiając ten obiektywny stan rzeczy, mam zaszczyt zwrócić się do Ministerstwa z prośbą o interwencję u kompetentnych władz czechosłowackich o odzyskanie skonfiskowanych na granicy map i wydawnictw o charakterze czysto naukowym.

Równocześnie mam zaszczyt prosić, by Ministerstwo zechciało zwrócić kompetentnym czynnikom czechosłowackim uwagę, że podobne odnoszenie się oficjalnych organów czechosłowackich zarówno do reprezentantów nauki polskiej, jak i do spraw naukowych, pozostające w rażącym przeciwieństwie do najprymitywniejszych minimum dobrych obyczajów i pozbawione w zupełności dobrej wiary po stronie czynników urzędowych czechosłowackich, co musi z konieczności doprowadzić do zupełnego zerwania stosunków i współpracy nauki polskiej z Czechosłowacją także na terenie międzynarodowym, gdyż

⁵⁷ Szczegółowych danych o tej postaci nie udało się znaleźć.

⁵⁸ Prawdopodobnie Andrzej Lorentski (1914–1988), geograf, absolwent UJ (nekrolog: Stefan Józwicki, *Mgr Andrzej Lorentski 30 XI 1914–6 XI 1988*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 1989, t. 21, nr 3–4, s. 169–170).

ani dostojenstwo Państwa Polskiego ani powaga Polskiej Akademii Umiejętności, której Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zlecił reprezentowanie Państwa Polskiego w międzynarodowych związkach naukowych, nie pozwalają na narażanie się w przyszłości na podobnie niczym obiektywnie nie uzasadnione trudności, uchybiające godności Państwa Polskiego i nauki polskiej.

W Krakowie, dnia 3 października 1936.

Prof. dr. Stanisław Kutrzeba w. r.
Sekretarz Generalny

List J. Bidlo do S. Kutrzeby, 25 X 1936, Praga

Velectný pane generální sekretáři Polské akademie umiejętności!

Přijměte moje vřelé díky za laskavost, kterou Jste mi prokázal, že jste mě jako člena Polské akademie umiejętności vrozuměl o nepříjemném incidentu s prof. J. Szaflarským. Lituji velice, že podobné případy se stávají a ohrožují dobré styky našich badatelů s polskými a neprospívají našim snahám o spolupráci. Proto dříve nežli bych Vám dal odpověď na Vaši zprávu, obrátil jsem se k ministru zahraničních věcí, D^m K. Kroftovi, který jako historik a universitní profesor sdílí se mnou i mnoha jinými českými historiky přání, aby vědecké styky česko-polské byly udržovány a pěstovány, i když občas by snad docházelo k politickým kolísím, které při bezprostředním sousedění dvou států při nejlepší vůli se někdy přiházejí. Poněvadž ministru Kroftovi nebylo o věci nic známo, bylo potřebí, aby si u příslušných úřadů zjednal zprávy o tom, co se vlastně stalo. Poněvadž to vyžadovalo jistého času, proto teprve dnes se na Vaši zprávu ozývám. Podle toho, co mně bylo sděleno, stalo se toto:

Prof. Szaflarski si poslal do Československa pro své věci studenta Lorentského. Tento se při svém příchodu do Československa tázal na celním úřadě, může-li si na zpáteční cestě odvézt nějaká zavazadla a dostal odpověď kladnou. Když tato zavazadla byla při jeho odjezdu na celním úřadě prohlížena, zdály se některé písemnosti v nich se nalézající kontrolním úřadům podezřelé a byly na konec zadrženy. Lorentskému bylo řečeno, že budou prohlédnuty odborně a nebude-li na nich shledáno závady, že budou vráceny prof. Szaflarskému, který podle určitého tvrzení Lorentského se měl do tří dnů vraceti do Polska přes Orlov-Plaveč.

Zadržené písemnosti byly při prohlídce skutečně shledány nezávadnými, pokud šlo o jejich obsah. Poněvadž prof. Szaflarski se neobjevil a ani neozval, zůstaly jeho písemnosti u pohraničního úřadu a odevzdány byly později zemským úřadem v Bratislavě tamějšímu polskému konsulátu s příslušným vysvětlením.

Pohraničnímu úřadu československému lze vytknouti, že nedovedl na místě rozeznati, že jde o nezávadný materiál vědecký, zvláště proto, že část písemností byla psána jazykem francouzským, kterého na pohraničním úřadě nikdo neovládal. Dále šlo [o] materiál kartografický, a to částečně z území pohraničního, který byl pořízen nepochybně na podkladě fotografování terénu a studií v přírodě, aniž bylo zřejmo, že si autor k tomu opatřil úřední povolení. Prof. Szaflarski skutečně takového povolení neměl. Podezření nad to vzbuzovala okolnost, že prof. Szaflarski si pro své věci poslal jinou osobu, ač měl do tří dnů sám jeti touž cestou.

Proto pohraniční úřad byl povinen písemnosti zadržeti za účelem odborné prohlídky. Každá výtka byla by tu nespravedlností. Naopak prof. Szaflarski by měl se cítiti zavázán československým úřadům, že se omezily na zkoumání, nejví-li se materiál objektivně nezávadným a že ponechaly úplně stranou subjektivní stránku případu, t. j. že nebylo zavedeno proti němu řízení za účelem zjištění, zdali se svými kartografickými pracemi, prováděnými na československém území, neprovinil proti československým předpisům. Prof. Szaflarski věděl již z vlastní zkušenosti, že takového povolení potřebuje, protože si je před třemi lety sám vyžádal, když prováděl měření teploty v tatranských jezerech. Nebylo zjišťováno, zdali k těmto studiím nezneužil turistické legitimace, ani zdali pobýváje snad v Československu na základě této legitimace, nevykročil z turistického pásma. Spiš, která byla zvláštním předmětem studií profesora Szaflarského, leží totiž z největší části mimo toto turistické pásmo. Zneužitím turistické legitimace byla cesta studenta Lorentského za materiálem profesora Szaflarského, ale i v tomto případě se ukázaly československé úřady liberálními, neboť okresní úřad v Sabinově upustil od jakéhokoli stíhání Lorentského. (Turistické legitimace jsou určeny jen k usnadnění turistického zážitku z přírodních krás.)

Lze sice chápati, že si prof. Szaflarski všecko toto neuvědomoval a že jsa si jist tím, že jest jeho materiál objektivně nezávadný, posuzoval jednání pohraničního úřadu nespravedlivě, jestliže mu Lorentski do Sofie vyličil svůj případ zkraseně, přes to však zaráželo a zaráží, že prof. Szaflarski se vůbec nepokusil, aby se informoval, zdali mu jeho písemnosti byly nebo budou moci býti uvolněny. Bá-li se o svou osobní bezpečnost, ač k tomu neměl důvodu, mohl přece jednati s československými úřady písemně nebo skrze třetí osobu, po případě použití pomoci polského konsulátu v Bratislavě. Mohl použití i československé delegace nebo československého vyslance v Sofii, s nímž se polská delegace v Sofii přátelsky stýkala. Prof. Szaflarski však, neprověřiv si informace, které dostal od Lorentského, budil mezi členy polské delegace náladu protičeskoslovenskou, jak jest viděti z rozhodnutí prof. Semkowicze, nepoužití československého visa, které vyslanec Pr[okop] Maxa⁵⁹ byl ochoten mu v Sofii dáti a dal podnět k zákroku Polské akademie věd u polského pohraničního úřadu.

Velectěný pane generální sekretáři a milý kolego! To jsou informace, které mi byly k mé žádosti o nemilém případě Szaflarski – Lorentski uděleny od samého ministra. Jsem přesvědčen o jejich správnosti, poněvadž vím, jak ministr Krofta si upřímně přeje dobré shody obou našich států a národů a jako vědecký badatel se přičiňuje, aby česko-polské styky vědecké se v zájmu obou stran vyvíjely příznivě a přátelsky.

Jsem přesvědčen, že Vy i ostatní slovní členové slavné Polské akademie umíjetnosti shledáváte, že běželo jen o jisté formálnosti, kterých ve stycích mezinárodních a sousedských nelze nedbat. Není pochyby, že neslušné a namnoze zcela nepravdivé zprávy polského tisku o nás vytvářejí atmosféru dusné oboustranné nedůvěry, které podléhají zvláště zodpovědní úředníci pohraniční, ale my, členové nejvyšší inteligence, měli bychom zachovávat klid vědecký.

Přijměte můj upřímný pozdrav a projev mé hluboké úcty.

Váš oddaný

Prof. Dr. Jar. Bidlo

⁵⁹ Prokop Maxa (1884–1961), český politik i diplomat. Podczas I wojny światowej uczestnik czechosłowackiego ruchu niepodległościowego w Rosji, w okresie międzywojennym poseł czechosłowacki w Holandii (1920–1921), w Polsce (1921–1924) i w Bułgarii (1931–1939).

List J. Bidlo do S. Kutrzeby, 28 XII 1936, Praga

Velectěný pane kolego!

Přijměte prosím můj uctivý dík za zprávu D^{ra} Szaflarského, podanou Polské akademii věd, která mi dovoluje učiniti si srovnáním obraz jeho incidentu. Mám naději, že se v blízké budoucnosti naše vědecké styky budou vyvíjeti příznivěji.

Současně Vám posílám nekrolog Mich[ala] Bobrzyńskiego⁶⁰, mnou sepsaný⁶¹, ač s opožděním. Bobrzyński byl členem České akademie věd⁶² a já již r. 1894 jsem vydal český překlad jeho „Dziejów Polski”⁶³.

Přeji Vám mnoho zdraví a zdaru pro nastávající nový rok 1937.

S obzvláštní úctou

Váš oddaný

Jar. Bidlo

SUMMARY

Correspondence between Władysław Semkowicz and Jaroslav Bidlo. Cards from the history of Polish-Czech scientific relations in the inter-war years

The edition of the correspondence between the Polish historian, professor of Jagiellonian University in Krakow, Władysław Semkowicz (1878–1949), and his Czech colleague, professor of the Charles University in Prague, Jaroslav Bidlo (1868–1937), has provided access to 15 letters of both scholars between 1923–1936, as well as official correspondence between the secretary general of the Polish Academy of Learning, Stanisław Kutrzeba, and J. Bidlo (three letters from 1936 concerning matters touched upon in correspondence with W. Semkowicz). The originals of the edited source are today located in the Scientific Archives of the Polish Academy of Science and the Polish Academy of Learning in Krakow, as well as the Masaryk Institute and Archives of the Academy of Science of the Czech Republic in Prague.

The correspondence between Semkowicz and Bidlo in the mid-thirties represents an interesting contribution to Polish-Czech scientific contacts. The letters show the influence of the worsening political relations between Poland and Czechoslovakia on the official cooperation and personal contacts in the historical environments of both countries. Semkowicz was painfully touched in 1935 by the unfavourable review of his publication “Source materials for the events of the Górna Orawa settlement”, which was written by

⁶⁰ Michał Bobrzyński (1849–1935), historyk i polityk. Profesor historii prawa polskiego i niemieckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, poseł Sejmu Krajowego we Lwowie i Rady Państwa w Wiedniu, w latach 1908–1913 namiestnik Galicji i w 1917 r. minister dla Galicji.

⁶¹ Jaroslav Bidlo, *Michal Bobrzyński*, Praha 1936.

⁶² Bobrzyński został wybrany członkiem zagranicznym Wydziału I Czeskiej Akademii Nauk i Sztuk Pięknych dnia 1 XII 1891 r. (Alena Šlechtová, Josef Levora, *Členové České akademie věd a umění 1890–1952*, Praha 2004, s. 357).

⁶³ Michał Bobrzyński, *Přehled dějin polských. Podle třetího rozmnoženého vydání se svolením spisovatelovým přeložil Jaroslav Bidlo*, Praha 1895.

the Moravian ethnographer Jan Húsek and printed in the *Průdy* magazine from Bratislava. The review included an accusation of subordinating scientific research to foreign political aims. Thanks to the mediation of Marcell Handelsman, a historian from Warsaw, J. Bidlo tried to ease the unpleasant matter. However, within a few months, a new problem appeared when Semkowicz, travelling to a congress of Slavic geographers and ethnographers in Bulgaria, was denied a transit visa to travel through Czechoslovakia, and his colleague, Prof. Szafarski, had his maps and books confiscated while travelling through Slovakia. The Czech scholar also intervened in this matter on behalf of his Polish colleagues in the Czechoslovakian Ministry of Foreign Affairs.

Z zagadnień archiwistyki

PIOTR KÖHLER

Uniwersytet Jagielloński

Spuścizna Stanisława Siedleckiego (1912–2002) w zbiorach Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Zdzisława Czeppego Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Zdzisława Czeppego Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego funkcjonuje od 1997 r. Powstał w wyniku połączenia Pracowni Lichenologii i Lichenoindykacji Instytutu Botaniki UJ (istniejącej od 1994 r.) z Pracownią Badań Polarnych im. Prof. Zdzisława Czeppego Instytutu Geografii UJ¹. Inicjatorką, organizatorką i długoletnim kierownikiem Zakładu była prof. dr hab. Maria Olech, botanik, lichenolog, zasłużony badacz rejonów polarnych. Obecnie jednostka pełni również funkcję Narodowego Centrum Danych Antarktycznych (JCADM). Spośród bogatych zbiorów Zakładu na uwagę zasługuje spuścizna wybitnego polskiego polarnika prof. Stanisława Siedleckiego (1912–2002).

Stanisław Siedlecki urodził się 17 września 1912 r. w Krakowie. Jego rodzicami byli Michał Siedlecki (1873–1940)², profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Anna (1889–1942) z domu Stachiewicz, córka znanego krakowskiego malarza Piotra Stachewicza.

Edukację na poziomie podstawowym i średnim pobierał w Krakowie. W roku akademickim 1931/1932 studiował fizykę i matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim, w 1933/1934 – na Uniwersytecie Warszawskim, a w latach 1934–1939 – geologię na Uniwersytecie Warszawskim. Już w czasie studiów uczestniczył w kilku polskich wyprawach polarnych: w latach 1932–1933 – na Wyspę Niedźwiedzią (w ramach II Międzynarodowego Roku Polarnego),

¹ Adam Krawczyk, *Pracownia Dokumentacji Badań Polarnych*, „Biuletyn Polarnej” 1993, t. 1, s. 67–68; Maria A[gata] Olech, *Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. prof. Zdzisława Czeppego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Biuletyn Polarnej” 1997, t. 5, s. 65–67.

² Stanisław T[adeusz] Sroka, *Siedlecki Michał Marian (1873–1940)*, [w:] PSB, t. 36, 1995–1996, s. 550–553.

w 1934 i 1936 r. – dwukrotnie na Spitsbergen, a w 1937 r. – na Grenlandię. Stanisław Siedlecki prowadził sportową działalność alpinistyczną, którą rozpoczął już w wieku 18 lat i kontynuował z przerwami przez następne 20 lat. W 1947 r. był inicjatorem, organizatorem i kierownikiem pierwszej po II wojnie światowej polskiej wyprawy w Alpy.

W czasie II wojny światowej pracował jako nauczyciel we wsi Babule pod Tarnobrzegiem (1940–1941), a następnie w latach 1942–1943 jako geolog w niemieckim Amt für Bodenforschung. W latach 1943–1944 opiekował się zbiorami geologicznymi Muzeum Przyrodniczego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W lipcu 1944 r. zdał konspiracyjnie egzamin magisterski. Od połowy 1944 r. do zakończenia II wojny światowej ochraniał schroniska w Tatrach przed dewastacją.

W latach 1945–1950 był asystentem, a następnie adiunktem w Zakładzie Geologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zajmował się głównie badaniami geologicznymi wschodniego obrzeżenia Górnośląskiego Zagłębia Węglowego. Tytuł doktora nauk geologicznych uzyskał 22 marca 1949 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1949 r. uzupełniał studia geologiczne w Laboratoire de Géologie na Sorbonie w Paryżu. W latach 1950–1953 pracował w krakowskiej pracowni Muzeum Ziemi w Warszawie, a następnie w latach 1953–1956 w Górnośląskim Oddziale Instytutu Geologicznego w Warszawie. W 1954 r. otrzymał stopień docenta.

W latach 1956–1964 Siedlecki zatrudniony był w Zakładzie Nauk Geologicznych PAN. Zorganizował wtedy, a następnie kierował kilkoma polskimi wyprawami na Spitsbergen w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego (1957–1958). W 1957 r. kierował budową Polskiej Stacji Naukowej nad Hornsundem (Sørkapp Land, Spitsbergen). Na Spitsbergenie prowadził badania geologiczne obejmujące stratygrafię dolnego karbonu, triasu i permu w Hornsundzie i na terenach położonych na południe od tego fiordu.

W 1964 r. uzyskał stypendium Norweskiej Królewskiej Rady Naukowo-Technicznej i do 1966 r. był pracownikiem Norweskiego Instytutu Polarnege w Oslo. Prowadził wtedy badania geologiczne na Wyspie Niedźwiedziej i na Spitsbergenie na Sørkapp Landzie (1964) oraz w rejonie Bellsundu (1965). W 1965 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym Polskiej Akademii Nauk. W latach 1966–1979 pracował w Norweskim Instytucie Geologicznym (Norges Geologiske Undersøkelse) w Trondheim. W północnej Norwegii prowadził badania geologiczne w rejonie jeszcze niezbadanego ówczynie wnętrza półwyspu Varanger. W 1971 r. przyjął obywatelstwo

norweskie. Po ukończeniu 67. roku życia od 1 stycznia 1980 r. przeszedł na emeryturę.

Od 1978 r. brał udział w corocznych sympozjach Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Od 1980 r. zaczął ponownie odwiedzać Polską Stację Polarną w Hornsundzie. W lecie 1980 r. wziął udział w pierwszej części opływania otwartymi lodziami Spitsbergenu. Łącznie w ciągu 50 lat działalności polarnej uczestniczył w 13 ekspedycjach arktycznych, podczas których trzykrotnie zimował na Wyspie Niedźwiedziej i na Spitsbergenie. Opublikował blisko 40 prac naukowych³ oraz dwie książki popularnonaukowe.

W 1983 r. za wybitne osiągnięcia naukowe otrzymał medal im. Mikołaja Kopernika, najwyższe odznaczenie Polskiej Akademii Nauk⁴. Prace geologiczne na terenie Norwegii zostały docenione i król Norwegii Harald V w czasie wizyty w Polsce w 1996 r. odznaczył go Norweskim Królewskim Orderem Zasługi (I Klasy). Stanisław Siedlecki należał do szeregu organizacji społecznych, pełniąc w nich odpowiedzialne funkcje. Był m.in. od

³ Do najważniejszych prac S. Siedleckiego można zaliczyć: Stanisław Siedlecki, *Utwory geologiczne obszaru pomiędzy Chrzanowem a Kwaczałą*, „Państwowy Instytut Geologiczny – Biuletyn” 1952, nr 60, ss. 230; idem, *Utwory paleozoiczne okolic Krakowa (zagadnienia stratygrafii i tektoniki)*, „Instytut Geologiczny (Warszawa) – Biuletyn” 1954, t. 73, ss. 415 + 5 tabl.; Ferry Fediuk, Stanisław Siedlecki, *Smøla. Beskrivelse til det berggrunnsgeologiske kart 1321 I – M 1 : 50 000 (med fargetrykt kart)*, „Norges geologiske Undersøkelse” 1977, nr 330, s. 1–26; Sven Føyn, Stanisław Siedlecki, *Glacial stadials and interstadials of the Late Precambrian Smålfjord Tillite on Laksefjordvidda, Finnmark, North Norway*, „Norges geologiske Undersøkelse” 1980, nr 358, s. 1–45; Alfred Jahn, Stanisław Siedlecki, *Periglacial phenomena on the Varanger Peninsula (Norway)*, „Biuletyn Peryglacjalny” 1982, t. 29, s. 25–52; Hovad David Johnson, Bruce Kevin Levell, Stanisław Siedlecki, *Late Precambrian sedimentary rocks in East Finnmark, north Norway, and their relationship to the Trollfjord–Komagelv fault*, „Journal of the Geological Society” (London) 1978, t. 135, nr 5, s. 517–533; Anna Siedlecka, Stanisław Siedlecki, *A contribution to the geology of the Downtonian sedimentary rocks of Hitra*, „Norges geologiske Undersøkelse” 1972, nr 275, s. 1–28; Anna Siedlecka, Stanisław Siedlecki, *Some new aspects of the geology of Varanger peninsula (Northern Norway)*, „Norges geologiske Undersøkelse” 1968, nr 247, s. 288–306; Stanisław Siedlecki, *A Helicoprion from the Permian of Spitsbergen*, „Norsk Polarinstitut – Årbok” 1968 [wyd. 1970], s. 36–54; Stanisław Siedlecki, Bruce Kevin Levell, *Lithostratigraphy of the Late Precambrian Løkvikfjell Group on Varanger Peninsula, East Finnmark, North Norway*, „Norges geologiske Undersøkelse” 1978, nr 343, s. 73–85.

⁴ *Nauka polska w medalierstwie. Katalog wystawy zorganizowanej w 50-lecie Polskiej Akademii Nauk, październik – grudzień 2002*, red. Hanna Krajewska, Karol Mórski, Warszawa 2002, s. 50–51.

1980 r. członkiem ekskluzywnego The Explorers Club w Nowym Jorku (USA), a w 1993 r. otrzymał order z wstęgą The Explorers Club. W 1991 r. osiedlił się w Łodzi, gdzie zmarł w dniu 7 marca 2002 r. Stanisław Siedlecki był faktycznym twórcą polskiej polarystyki i wychowawcą całego pokolenia polskich polarników. W uznaniu jego ogromnych zasług Polska Stacja Polarna na Spitsbergenie została w 2007 r. nazwana jego imieniem⁵.

⁵ Wybrana bibliografia dotycząca Stanisława Siedleckiego: Krzysztof Birkenmajer, *In memoriam. Stanisław Siedlecki (1912–2002)*, „Polish Polar Research” 2002, t. 23, nr 1, s. 101–106; idem, *Pożegnanie Stanisława Siedleckiego na cmentarzu w Łodzi, 18 III 2002 r.*, „Biuletyn Polarny”, 2003, t. 11, s. 7–9; Alfred Jahn, *Stanisław Siedlecki*, „Czasopismo Geograficzne” 1984, t. 55, nr 2, s. 266; Alfred Jahn, Krzysztof Birkenmajer, *80th anniversary of Professor Stanisław Siedlecki*, „Polish Polar Research” 1991, t. 12, nr 3, s. 265–268; Piotr Köhler, *Stanisław Siedlecki (1912–2002) – polarnik, taternik, geolog. Stulecie urodzin*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2013 [w druku]; Ryszard Kosiński, *Stanisław Siedlecki*, [w:] *Głowy podwawelskie*, Kraków 1965, s. 361–366; Stefan Kozłowski, *Osiemdziesięciolecie nestora polskiej geologii – prof. dr Stanisława Siedleckiego*, „Przegląd Geologiczny” 1993, t. 41, nr 2, s. 130–131; Adam Krawczyk, *Osiemdziesięciolecie urodzin Stanisława Siedleckiego*, „Biuletyn Polarny” 1994, t. 2, s. 65–66; Andrzej Manecki, *Krakowskie jubileuszowe spotkania z profesorem Stanisławem Siedleckim*, „Biuletyn Polarny” 1994, t. 2, s. 66–67; idem, *Krakowskie i spitsbergeńskie spotkania ze Stanisławem Siedleckim*, „Biuletyn Polarny” 2003, t. 11, s. 12–15; Józef Nyka, *Profesor Stanisław Siedlecki*, „Głos Seniora” 1992, t. 8; idem, *Prof. Stanisław Siedlecki*, „Gazeta Górská” 2002, t. 3/2 (12.03.2002); Zofia Radwańska-Paryska, Henryk Witold Paryski, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 2004; *Pamiętkowa księga przyjaźni. Stanisław Siedlecki*, red. Ryszard Wiktor Schramm, [Poznań] 1992, ss. 276; Ryszard Wiktor Schramm, *Na marginesie jubileuszu osiemdziesięciolecia Stanisława Siedleckiego*, „Biuletyn Polarny” 1994, t. 2, s. 67–69; idem, *Stanisław Siedlecki – Śiaś 17.09.1912–7.03.2002*, „Biuletyn Polarny” 2002, t. 9–10, s. 26–28; Janusz R. Sobczyk, *W kręgu pamięci o profesorze Siedleckim – czyli tematyczna ciekawostka pocztowa (Spitsbergen – lipiec 1958)*, „Biuletyn Polarny” 2006, t. 12–13, s. 83–85; Mirosław Syniawa, *Stanisław Siedlecki*, „Przyroda Górnego Śląska” 2003, t. 31, s. 14–15; Jan Szupryczyński, *Na osiemdziesięciolecie Stanisława Siedleckiego. Konferencja Komitetu Badań Polarnych, Warszawa, 29 X 1992 r.*, „Nauka Polska” 1993, t. 41, nr 2–3, s. 163–165; idem, *Osiemdziesięciolecie urodzin profesora Stanisława Siedleckiego*, „Przegląd Geograficzny” 1993, t. 65, nr 1–2, s. 211–213; idem, *Stanisław Siedlecki (1912–2002)*, „Przegląd Geograficzny” 2002, t. 74, nr 4, s. 635–637; Jan Marcin Węsławski, Wojciech Moskal, Marek Zajączkowski, Sławomir Kwaśniewski, Jacek Jezierski, Józef Wiktor, *Wspomnienia o profesorze Stanisławie Siedleckim*, „Biuletyn Polarny” 2003, t. 11, s. 16–22; Seweryn Maciej Zalewski, *Stanisław Siedlecki. Założenie Polskiej Stacji Polarnej Hornsund na Spitsbergenie (październik 1956 – październik 1958)*, „Biuletyn Polarny” 2003, t. 11, s. 10–12.

Spuścizna Stanisława Siedleckiego przekazywana była do Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej w kilku etapach. Początkowo, w latach 1983–1985 sam twórca spuścizny ofiarował materiały z likwidowanego krakowskiego mieszkania prof. Zdzisławowi Czeppemu, który gromadził je w ówczesnej Pracowni Badań Polarnych Instytutu Geografii UJ. Ogromną większość materiałów przekazała po śmierci Stanisława Siedleckiego jego żona dr Anna Siedlecka bezpośrednio do Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej w 2006 r. Po przewiezieniu do Krakowa spuścizna została tu uporządkowana i podzielona na poszczególne jednostki archiwalne, które następnie opisano i skatalogowano⁶.

Największą objętościowo część spuścizny zajmuje korespondencja. Jest to zrozumiałe, gdy weźmie się pod uwagę ówczesne realia, w jakich organizowano wyprawy. Większość korespondencji związana jest z tym właśnie zagadnieniem. Jest to korespondencja prywatna i służbowa z lat 1932–1997 (obejmuje zarówno korespondencję przychodzącą, jak i wychodzącą do osób prywatnych i różnych instytucji), na szczególną uwagę zasługuje korespondencja związana z organizacją, przebiegiem i zakończeniem poszczególnych wypraw, np. wyprawy na Spitsbergen w 1934 r. (z lat 1934–1935) i w 1936 r., korespondencja polskich wypraw Międzynarodowego Roku Geofizycznego na Spitsbergen z lat 1956, 1957, 1958, 1959 i 1960, czy korespondencja w sprawie wyprawy na Spitsbergen w 1959 r. (z lat 1956–1959) i w 1960 r. (z lat 1959–1960).

Drugą pod względem objętości grupą są dzienniki prowadzone podczas różnych wypraw polarnych. Zawierają głównie informacje o codziennym przebiegu badań oraz bardzo ważne z naukowego punktu widzenia robocze hipotezy i odręczne rysunki wykonane w terenie. W spuściznie zachowały się dzienniki prowadzone podczas prawie każdej podróży polarnej. Zostały uporządkowane chronologicznie. Dla badaczy dziejów polarystyki takie uporządkowanie jest znacznie ważniejsze niż np. uporządkowanie alfabetyczne według tytułów. Natomiast uzyskanie alfabetycznego wykazu według tytułów umożliwia komputerowy internetowy katalog tych zbiorów. Najstarszy jest dziennik wyprawy na Spitsbergen w 1934 r. (rękopis), kolejno z 1936 r. (Przejście z południa na północ przez Zachodni Spitsber-

⁶ Istniejące *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, oprac. Hanna Dymnicka-Wołoszyńska, Zygmunt Kolankowski, Warszawa 1990 nie bardzo pasowały do uporządkowania tej spuścizny.

gen, maszynopis), dziennik do zapisywania spostrzeżeń meteorologicznych na Grenlandii (czerwiec–lipiec 1937 r.), dziennik wyprawy na Spitsbergen w 1956 r. (rękopis), w 1957/1958 r.: 25 IV – 26 X 1957 r. (zeszyt I), 27 X 1957 – 2 II 1958 r. (zeszyt II), 3 II – 18 IV 1958 r. (zeszyt III), 19 IV – 27 V 1958 r. (zeszyt IV), w 1960 r. (fragment), w 1962 i 1964 r., w 1965 r. oraz notatnik z pobytu na Spitsbergenie w 1982 r.

Zarówno korespondencja, jak i dzienniki są uzupełniane przez archiwalia związane z organizacją kolejnych wypraw polarnych (m.in. składy osobowe, zakresy obowiązków, sprawy organizacyjne, wydatki, sprawozdania).

Na osobną uwagę zasługują fotografie i filmy. Z 1931 r. pochodzi album zdjęć z Tatr (większość zdjęć wykonał w 1931 r. późniejszy znany polski taternik, działacz ochrony przyrody i autor wielu prac o Tatrach Witold Paryski (1909–2000), część pochodzi jeszcze z 1930 r.). Zdjęcia zrobione przez uczestników pierwszej polskiej wyprawy do Arktyki podczas pobytu na Wyspie Niedźwiedziej zawiera dwutomowy album pt. „Wyspa Niedźwiedzia 1932–33 do marca 33 r.” i „Wyspa Niedźwiedzia 1932–33 wiosna i lato 33 r.”. Przeważająca większość fotografii nie jest umieszczona w albumach. Kolekcja liczy 3197 zdjęć czarno-białych i kolorowych. Można rozpoznać na nich S. Siedleckiego, jego rodzinę, znajomych oraz współpracowników. W ogromnej większości fotografie nie są opisane. Jedyne nieliczne zawierają daty (pochodzą z lat 1932–1995). Oprócz papierowych odbitek fotografii w spuściznie są również przezrocza (liczba szacunkowa 2500 szt.). Mieszczą się w 50 pudełkach, w większości też nie są opisane. Część z nich, szczególnie o tematyce polarnej lub geologicznej, służyła do ilustrowania licznych referatów wygłaszanych przez Siedleckiego. Resztę przezroczy wykonał Siedlecki podczas częstych podróży po całym świecie. W zbiorach znajdują się także negatywy zdjęć (70 rolek i 17 filmów w tekturowych klaserach), w większości bez podpisów. Szklane negatywy fotografii (ok. 400 szt., z lat 1932–1937) zostały wykonane na Wyspie Niedźwiedziej i na Spitsbergenie. Spuścizna zawiera również filmy: kopię 16 mm filmu pt. „W Zatoce Białych Niedźwiedzi”, część I i II (scenariusz, reżyseria, realizacja, zdjęcia: Jerzy Brzozowski, konsultacja naukowa: Stefan Manczarski, Aleksander Kosiba, Alfred Jahn, Stanisław Siedlecki, produkcja: Wytwórnia Filmów Oświatowych w Łodzi 1961 r.) oraz kopię filmu pt. „Spitsbergen”. W tej grupie materiałów znajduje się także 131 kaset filmów 8 mm, w większości są opisane. Wykonane zostały przez S. Siedleckiego podczas podróży po całym świecie.

Dokumenty związane z życiem Stanisława Siedleckiego nie są liczne. W spuściznie znajdują się takie archiwalia, jak własnoręczne życiorysy napisane w różnych latach, spis publikacji oraz m.in. wyciąg z aktu chrztu (1912), paszporty norweskie, legitymacje czy dyplom powołania przez Radę Państwa na stanowisko profesora nadzwyczajnego PAN (1965).

Stanisław Siedlecki nie był nadzwyczaj płodnym uczonym, dlatego nie dziwi stosunkowo skromna liczba archiwaliów związanych z jego twórczością naukową. W tej grupie dokumentacji znajduje się m.in. maszynopis „Crossing through west Spitsbergen from south to north”⁷ – było to pierwsze w historii przejście całego Spitsbergenu, rękopis nieukończonej książki (rozdziały: Impresje północy, Wielki fiord, Życie lodów, Języki), rękopis kolejnej nieukończonej książki „Dziesięć wypraw”, maszynopisy (czasem fragmentaryczne) niepublikowanych w całości opracowań, m.in. „Polskie wyprawy naukowe na Spitsbergen w latach 1957–1958–1959”, „Informacja o badaniach geologicznych wykonanych na Spitsbergenie w lecie 1959 i 1960 r.”, „Uzupełnienie do sprawozdania z prac wykonanych w 1959 r.”, „Orientering om arbeidet innen kartbladet Vadsø 1:250 000” (1968, współautorka: A. Siedlecka) i „Rapport om arbeidet i 1970 innen kartbladet Vadsø 1:250 000” (1970, współautorka: A. Siedlecka). Twórczość popularnonaukową Siedleckiego reprezentują maszynopisy jego referatów i audycji radiowych (lata 30. XX w.) czy afisze odczytów (z lat 1933–1934). Przykładem działalności redakcyjnej i wydawniczej Siedleckiego są recenzje jego autorstwa takich prac, jak: P. Freuchen, *Eskimos*⁸ (ok. 1936), R. Umiastowski, *W krajach lodu i mrozu* (okres międzywojenny), J. Jasnorzewski, *Spitsbergen bez retuszu*⁹ (po 1958), K. Birkenmajer, *Pod znakiem białego niedźwiedzia*¹⁰ (1961, przedmowa S. Siedleckiego), czy E. Steffensen, T. W. Johannessen, *Outline of the climate conditions at Isfjord Radio, Hopen, Bear Island and Jan Mayen (1946–1950)*.

Stanisław Siedlecki był szczególnie ceniony i honorowany nie tylko przez polarników. Liczne tego dowody znajdują się w jego spuściznie. Są to zarówno dyplomy honorowe, np. Honorowego Członka Komitetu Badań Polarnych PAN (1982) czy członka honorowego Polskiego Towarzystwa Geologicznego (1983), jak i listy gratulacyjne, np. od wojewody łódzkie-

⁷ Stanisław Siedlecki, *Crossing West Spitsbergen from south to north*, “Norsk Geografisk Tidsskrift” 1938, t. 7, nr 2, s. 79–91.

⁸ Peter Freuchen, *Eskimos. Powieść*, Warszawa [1936].

⁹ Jerzy Jasnorzewski, *Spitsbergen bez retuszu*, Kraków 2009.

¹⁰ Krzysztof Birkenmajer, *Pod znakiem białego niedźwiedzia*, Warszawa 1961.

go (1997) i prezydenta Łodzi (1997). Do szczególnych wyróżnień należy Norweski Królewski Order Zasługi (otrzymany w 1996 r. z rąk Króla Norwegii Haralda V) i order z wstęgą The Explorers Club (otrzymany w 1993 r.). Innym rodzajem wyróżnienia była poświęcona mu „Księga przyjaźni”¹¹. W zbiorach znajdują się materiały do jej suplementu.

W spuściznie można znaleźć, oprócz materiałów samego Stanisława Siedleckiego, również materiały obcych osób. Są to projekty ubrań wyprawy na Spitsbergen (z 1956 r.) oraz dokumentacja techniczna budynków bazy Polskiej Wyprawy Międzynarodowego Roku Geofizycznego na Spitsbergenie (z lat 1957–1958). Projekty ubrań dla polskiej wyprawy na Spitsbergen zostały wykonane przez jedną z pracowni projektowych¹². Dokumentacja techniczna stacji polarnej oczywiście nie jest autorstwa Siedleckiego. Otrzymał ją jako kierownik wyprawy.

W obecnej chwili¹³ (czerwiec 2012 r.) na spuściznę S. Siedleckiego, przechowywaną w Zakładzie Badań i Dokumentacji Polarnej, składa się 118 jednostek archiwalnych, prawie 3200 fotografii luzem, ok. 2500 przezroczy, 70 rolek i 17 celuloidowych filmów negatywów zdjęć, ok. 400 szt. szklanych negatywów fotografii oraz 131 kaset 8 mm filmów. Aktualnie spuścizna jest opracowywana, a jej katalog¹⁴ jest sukcesywnie udostępniany *on line* w Internecie pod adresem: <http://www.ib.uj.edu.pl/expertus/> (trzeba wybrać opcję „Archiwum” zamiast „Biblioteka”). Z archiwaliów można korzystać na ogólnych zasadach w siedzibie Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej w budynku Instytutu Botaniki (ul. Kopernika 27) po uprzednim porozumieniu się z kierownikiem Zakładu.

¹¹ *Pamiętkowa księga przyjaźni*, red. Ryszard Wiktor Schramm, [Poznań] 1992.

¹² Żyjący jeszcze uczestnicy tamtych wypraw nie pamiętają, czy projekty te zostały zrealizowane, czyli czy podczas wyprawy nosili owe zaprojektowane ubrania.

¹³ Można się spodziewać, że mogą jeszcze jakieś materiały wpłynąć. Z pewnością u rodziny pozostały pamiętki najcenniejsze z emocjonalnego punktu widzenia dla najbliższych Siedleckiego.

¹⁴ Do stworzenia internetowego katalogu posłużono się programem ISIS. Program ten umożliwia zarówno wyszukiwanie proste (np. po nazwiskach), jak i złożone według wybranych kryteriów (np. autor, rok, słowa kluczowe łącznie itp.).

SUMMARY

Legacy of Stanisław Siedlecki (1912–2002) in the collections of the Prof. Zdzisław Czeppe Department of Polar Research and Documentation, Institute of Botany, the Jagiellonian University

In the Prof. Z. Czeppe Department of Polar Research and Documentation, Institute of Botany, the Jagiellonian University, in Krakow, the legacy of the Polish polar explorer Stanisław Siedlecki (1912–2002) is stored. S. Siedlecki conducted research on Bear Island, Greenland, and mainly on Spitsbergen from 1932 for over 50 years. The legacy created during that period was handed over in the years 1983–1985 and 2006 to the Department of Polar Research and Documentation (or its predecessor). It consists of 118 archival units, almost 3200 loose photographs, around 2500 slides, 70 rolls and 17 celluloid films of photo negatives, around 400 glass negatives and 131 cassettes of 8 mm films. The legacy includes biographical materials, materials of S. Siedlecki's activity, his creativity and correspondence. These materials have been catalogued, and the catalogue is currently being made available on line at: <http://www.ib.uj.edu.pl/expertus/>

Kronika

Sprawozdanie Dyrektora Archiwum Państwowego w Krakowie za 2012 rok

W roku sprawozdawczym w Archiwum zatrudnionych było 96 osób w wymiarze 93,5 etatów. Podobnie jak w latach ubiegłych, wyniki pracy analizowane były w czasie posiedzeń kolegium, w oparciu o nadsyłane sprawozdania kwartalne z pracy poszczególnych oddziałów.

W 2012 r. przejęto do zasobu Archiwum 37 028 jednostek archiwalnych, o łącznym rozmiarze 316 metrów bieżących. Jest to znaczący spadek w stosunku do roku ubiegłego, jednak wynik porównywalny z 2010 r. Na rezultat ten zapewne wpływ miały zmiany organizacyjne, jakie weszły w życie z początkiem 2012 r., tj. wyodrębnienie stanowiska ds. przejmowania materiałów archiwalnych i co za tym idzie konieczność jego zorganizowania. Ponadto przejmowanie materiałów archiwalnych jest działaniem wieloetapowym i niejednokrotnie przebiegającym w ciągu więcej niż jednego roku sprawozdawczego, stąd należy założyć, że w 2013 r. nastąpi progres w tym obszarze działalności Archiwum. Z końcem ubiegłego roku weszła w życie procedura wewnętrzna regulująca kwestie przejmowania materiałów archiwalnych do Archiwum.

W 2012 r. zasób Archiwum wzbogaciły zespoły, bądź dopływy do następujących zespołów: akta Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Krakowie, Instytutu Górnictwa Naftowego i Gazownictwa w Krakowie, Medycznego Studium Zawodowego w Bochni, Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Jodłowniku, Stada Ogierów Klikowa w Tarnowie, Sądu Grodzkiego w Pilźnie oraz bardzo cenne akta Stronnictwa Demokratycznego – Komitetów Wojewódzkich w Krakowie i w Nowym Sączu.

W ubiegłym roku, podobnie jak w latach poprzednich, jednym z priorytetów działalności Archiwum było kontynuowanie prac nad udoskonaleniem ewidencji zasobu. W wyniku przeprowadzonych prac szczegółową ewidencją objęto 531 mb jednostek, do bazy danych IZA wprowadzono 73 367 rekordów. W roku sprawozdawczym nie podejmowano żadnych prac porządkowych, stąd brak wyników w tym obszarze działalności Archiwum.

W ewidencji nadzorowanych jednostek organizacyjnych z terenu właściwości miejscowej tutejszego Archiwum, na dzień 31 grudnia 2012 r. figurowało 668 jednostek organizacyjnych, w tym 356 państwowych i 312 samorządowych jednostek organizacyjnych. W 2012 r. 241 spośród nich skontrolowano, przeprowadzono także 2 ekspertyzy. Kontrole archiwalne objęły większość krakowskich sądów rejonowych oraz wydziałów ksiąg wieczystych, działających w obrębie tych sądów i wykazały znaczny stopień zniszczenia ksiąg. W roku sprawozdawczym wydano 1275 zgód na zniszczenie dokumentacji niearchiwalnej dla jednostek państwowych i samorządowych oraz 61 opinii o niszczonej dokumentacji podmiotów prywatnych. Ponadto w 2012 r. uzgodniono (zatwierdzono) rekordowo dużą liczbę przepisów kancelaryjno-archiwalnych i ich zmian – łącznie 1323.

Zgodnie z priorytetami działalności, wprowadzonymi przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, w dalszym ciągu prowadzono weryfikację nawisu archiwalnego oraz gromadzono informacje nt. stosowania systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją i innych systemów informatycznych.

W roku sprawozdawczym, wzorem lat ubiegłych, przeprowadzono wewnętrzne kontrole stanu zachowania oraz warunków przechowywania zasobu archiwalnego w oddziałach Archiwum. Prowadzone były prace związane z konserwacją zabezpieczającą zasobu archiwalnego, oczyszczaniem akt, prostowaniem zagięć, wymianą obwolot oraz przepakowywaniem akt do nowych opakowań ochronnych. W roku sprawozdawczym spaginowano 1 043 455 stron i oznakowano pieczęcią własnościową 44 751 stron, 323 księgi oraz 4 671 fotografie.

W roku sprawozdawczym udostępniono w pracowniach naukowych 36251 jednostek inwentarzowych. Zaobserwowano tendencję zwykłą w tym obszarze – w porównaniu z rokiem ubiegłym liczba udostępnionych jednostek znacznie zwiększyła się, a w zestawieniu z 2010 r. uległa zdecydowanemu wzrostowi. Wynik ten osiągnięty został, mimo iż udostępnianie odbywało się przez cztery dni tygodnia, a w jednym z oddziałów przez okres kilku miesięcy pracownia była nieczynna. Okresowe ograniczenie w udostępnianiu nastąpiło w związku z przeprowadzaniem remontu w Oddziale IV Archiwum przy ul. Orzeszkowej 7, a także zintensyfikowaniem działań ewidencyjnych. Czynności te miały na celu poprawę warunków i jakości udostępniania materiałów archiwalnych oraz pomocy ewidencyjnych. Ograniczenia w udostępnianiu ustąpią z końcem roku sprawozdawczego.

Struktura udostępniania kształtowała się na podobnym poziomie jak w latach ubiegłych, zbliżona była liczba korzystających, choć zwiększeniu uległa liczba udostępnionych jednostek. Podobnie jak w minionych latach użytkownicy zasobu prowadzili głównie badania naukowe. Następną grupę użytkowników – trzykrotnie mniejszą niż wymieniona – stanowiły osoby podejmujące badania genealogiczne.

Analogicznie do roku ubiegłego, odnotowano spadek liczby przeprowadzonych w Archiwum kwerend. Najwięcej wykonano ich na potrzeby urzędów (prawie połowa) i w sprawach własnościowych.

Archiwum Państwowe w Krakowie czynnie włączało się w proces kształcenia studentów, zarówno instytucjonalnie, jak i poprzez swoich pracowników. W roku sprawozdawczym podpisano porozumienia o współpracy z dwoma uniwersytetami krakowskimi, w zakresie udostępniania sali edukacyjnej w budynku Archiwum, możliwości prezentacji dokumentów archiwalnych oraz odbywania praktyk studenckich. Pracownicy Archiwum prowadzili zajęcia z zakresu archiwistyki w czterech uczelniach, tj. Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Sączu. Część zajęć w toku studiów odbywała się w oddziałach Archiwum z wykorzystaniem materiałów archiwalnych. Ponadto w oparciu o posiadany zasób przeprowadzane były również lekcje historii dla uczniów gimnazjów i liceów. W roku sprawozdawczym w Archiwum przeprowadzono ogółem 114 lekcji historii oraz pokazów materiałów archiwalnych.

Archiwum Państwowe w Krakowie i jego oddziały zamiejscowe od lat współpracują z pozostałymi w sieci archiwami państwowymi, Archiwum Nauki PAU i PAN, uczelniami, muzeami, bibliotekami, stowarzyszeniami oraz innymi instytucjami oświaty, nauki i kultury. W minionym roku Archiwum w ramach podpisanych porozumień realizowało liczne i różnorodne działania popularyzatorskie.

Na uwagę zasługuje współpraca z samorządem: Urzędem Miasta Krakowa, Radą Dzielnicy XIII – Podgórze w Krakowie i Domem Kultury Podgórze. Dzięki zawartym porozu-

mieniem Archiwum współorganizowało i uczestniczyło w uroczystościach poświęconych 800-leciu Bieżanowa, popularyzacji historii Podgórza w Internecie, współwydano popularnonaukową monografię Płaszowa.

W ramach porozumienia z Urzędem Miasta Krakowa przygotowywane jest wydawnictwo *Poczet burmistrzów i prezydentów Podgórza, Kleparza i Kazimierza*, będące kontynuacją wydanego w 2010 r. pocztu władarzy miasta Krakowa. Podpisane zostało również porozumienie z Red Star Line Museum w Antwerpii o współpracy przy tworzeniu wystawy stałej w Muzeum. Podobną umowę partnerską Archiwum Państwowe podpisało z Muzeum Historii Polski. Kopie z zasobu krakowskiego Archiwum wzbogacą wystawę stałą Muzeum.

Pracownicy Archiwum, a szczególnie Oddziału w Bochni, włączali się w inicjatywy lokalne, aktywnie współpracując ze szkołami i stowarzyszeniami, organizując wystawy i prelekcje, popularyzujące z jednej strony wiedzę o regionie, ale też ukazujące różnorodność materiałów archiwalnych. Na szczególną uwagę zasługują m.in. otwarta w czerwcu 2012 r. wystawa *Nie tylko Euro...* będąca okazją do zaprezentowania historii działalności sportowej w Bochni. Przybliżyła historię klubów i instytucji sportowych funkcjonujących w latach od 1905 do 2003 r. Wystawa powstała ze zbiorów własnych Archiwum oraz z zasobu archiwalnego Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej. W listopadzie 2012 r. mieszkańcy Bochni mieli możliwość obejrzenia wystawy *Bocheńskie nekropolie*, traktującej o sposobach pochówku w Bochni od czasów staropolskich. Prezentowane dokumenty, pochodzące z zasobu Oddziału oraz ze zbiorów prywatnych, zawierały zarówno informacje o cmentarzach, pogrzebach i grobach w czasach staropolskich, założeniu współczesnych cmentarzy i kostnic, jak i o rytuałach i taryfach cmentarnych.

Materiały archiwalne z zasobu Archiwum były eksponowane na wystawach lub przy okazji różnych uroczystości. W roku sprawozdawczym współpracowano w tym zakresie z: Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie, Archiwum Państwowym w Szczecinie wraz z Landesarchiv w Greifswaldzie, Zamkiem Królewskim w Warszawie, Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, Muzeum Historycznym m. st. Warszawy, Muzeum – Zamkiem w Oświęcimiu, Biblioteką Jagiellońską, Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu, Ośrodkiem Spotkań Kultur w Synagodze Chasydzkiej w Dąbrowie Tarnowskiej, Archiwum Państwowym w Gorzowie Wielkopolskim, Muzeum Zamkiem w Tykocinie.

W 2012 r. rozpoczęto współpracę z Uniwersytetem Papieskim Jana Pawła II i Fundacją „Sarmacja” w ramach Programu Opracowywania i Digitalizacji Dokumentów Kościelnych na Wschodzie „Podkowa”. Program ten jest wspierany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W roku sprawozdawczym krakowskie Archiwum kontynuowało współpracę z Małopolskim Kuratorium Oświaty w sprawie udostępnienia *on-line* bazy danych, w której są umieszczane informacje o miejscach przechowywania akt szkół i instytucji oświatowych. W roku sprawozdawczym zaktualizowano dane dot. akt szkolnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Krakowie. Baza ta stanowi użyteczne narzędzie zarówno dla osób prowadzących badania naukowe lub genealogiczne, jak i poszukujących dokumentacji w celach urzędowych.

W roku sprawozdawczym Archiwum krakowskie udostępniło na platformie Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej *Spisy ludności miasta Krakowa z lat 1890, 1900 i 1910*. Współpraca z Wojewódzką Biblioteką Publiczną zaowocowała również w 2011 r. współdzia-

łem w projekcie skanowania i udostępnienia *on-line* roczników „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z lat 1925–1938 – w ramach Programu Wieloletniego Kultura+. W 2012 r. projekt został zakończony, a internauci mają dostęp do całości zeskanowanego materiału.

W 2012 r. Archiwum uzyskało z Programu Wieloletniego Kultura+ środki finansowe na budowę nowoczesnej pracowni digitalizacji. Pierwszy w krakowskim Archiwum profesjonalny skaner umożliwi prowadzenie planowych prac związanych z digitalizacją zabezpieczającą materiałów archiwalnych. Zadanie uzyskało dofinansowanie kwotą 350 613 zł. Z otrzymanych środków zakupiono wielkoformatowy profesjonalny skaner dzielowy Scan Master 1, który umożliwia wykonywanie wysokiej jakości kopii cyfrowych z materiałów w postaci książ, poszytów i luźnych kart o formacie do 914x635 mm (A1+). Skaner wyposażono w stację graficzną i profesjonalny monitor z wbudowaną kalibracją, który ma umożliwić bieżącą kontrolę wykonywanych skanów. Ponadto zakupiono również serwer plików NAS, który będzie służył do przechowywania wykonanych skanów przed ich przekazaniem do Centralnego Repozytorium Cyfrowego (CRC) w Narodowym Archiwum Cyfrowym. Dodatkowo uzupełniono posiadaną macierz dyskową oraz zakupiono dodatkowe dyski do serwera, który służy między innymi do prezentowania posiadanych kopii cyfrowych z materiałów archiwalnych w pracowniach naukowych Archiwum za pomocą dedykowanego systemu SZKiC. System ten w 2010 r. został sfinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W roku sprawozdawczym został zakończony i podsumowany, realizowany przez Archiwum od 2010 r., projekt „Klient w centrum uwagi administracji”, organizowany przez Departament Służby Cywilnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Celem projektu było podniesienie jakości obsługi klientów urzędów administracji rządowej oraz poprawa wizerunku administracji rządowej. Wyniki przeprowadzonych badań w formie analizy zostały zaprezentowane poprzez stronę domową Archiwum.

Pracownicy Archiwum aktywnie uczestniczyli w pracach powołanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych komisji i zespołów:

- Zespołu naukowego do spraw analizy i kierunków nowelizacji wskazówek metodycznych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych (Pani Monika Andrasz-Mrożek, przewodnicząca Zespołu);
- Centralnej Komisji Archiwalnej Oceny Dokumentacji (Pani Iwona Fischer, przewodnicząca Komisji);
- Zespołu NDAP ds. rozmieszczenia zasobu archiwalnego archiwów państwowych (Pani Kamila Follprecht, członek Zespołu);
- Zespołu do wspierania archiwów państwowych i NDAP w sprawach z zakresu opracowywania i opiniowania projektów przepisów kancelaryjnych i archiwalnych (Pani Anna Majcher-Pociecha, członek Zespołu);
- Zespołu do analizy systemowej procesów w zakresie realizacji zadań kształtowania państwowego zasobu archiwalnego oraz przygotowania założeń do systemu teleinformatycznego „Nadzór” (Pan Grzegorz Dąbrowski, członek Zespołu).

W minionym roku pracownicy Archiwum zaangażowani byli bardzo aktywnie w pomoc na rzecz instytucji polonijnych, w ramach współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z:

- Papieskim Instytutem Studiów Kościelnych w Rzymie (Pani Mariola Szaleniec);
- Instytutem Literackim „Kultura” w Maisons-Laffitte (Pani Grażyna D. Spyрка);
- Instytutem Józefa Piłsudskiego w Londynie (Pan Mariusz Kluczewski);
- Fundacją Archiwum Helveto-Polonicum we Fryburgu (Pani Aldona Warzecha);
- Biblioteką Polską w Paryżu (Pan Wiesław Filipczyk i Pan Zbigniew Dyrdoń).

Barbara Berska
Archiwum Narodowe w Krakowie

**„W służbie nauki...” *Pigmalion z Gontyny*. Kazimierz Nitsch (1874–1958)
językoznawca i twórca polskiej dialektologii –
wystawa w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie
(20 czerwca 2008 r. – 17 października 2008 r.)**

20 czerwca 2008 r. w 50. rocznicę śmierci językoznawcy, dialektologa i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierza Nitscha¹, Polska Akademia Umiejętności zorganizowała uroczyste posiedzenie naukowe poświęcone wybitnemu uczonemu. Posiedzenie naukowe, odbywające się w Auli Polskiej Akademii Umiejętności, otworzył Sekretarz Generalny Polskiej Akademii Umiejętności prof. Jerzy Wyrozumski, który przybliżył sylwetkę profesora Kazimierza Nitscha, szczególnie podkreślając jego zasługi jako prezesa Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1946–1952. Bogatą i różnorodną działalność zasłużonego językoznawcy i dialektologa zaprezentowały wystąpienia: prof. Mariana Kucały, „Kazimierz Nitsch jako uczonej i nauczyciel”, prof. Joanny Okoniowej, „Szkoła dialektologiczna Kazimierza Nitscha”, prof. Jerzego Reichana, „Prace Kazimierza Nitscha nad atlasami i słownikiem gwar polskich”, mgr Katarzyny Zwiercan, „Działalność Kazimierza Nitscha w Polskiej Akademii Umiejętności”, prof. Antoniego Furdala, „Kazimierz Nitsch w moich wspomnieniach”, prof. Mirosława Skarżyńskiego, „Kazimierz Nitsch w świetle korespondencji”, dr Rity Majkowskiej i dr Bernadety Wilk, „Z archiwum osobistego językoznawcy”.

Posiedzenie zakończyła dyskusja i wspomnienia, w których głos zabrali m.in. Maria Karpluk, Kazimierz Urbańczyk, Anna Kowalska-Lewicka, Zofia Szromba-Rysowa, Magdalena Smoczyńska. Teksty referatów, głosów w dyskusji i wspomnień ukazały się drukiem w tomie 18. serii „W służbie nauki...” *Kazimierz Nitsch (1874–1958). Materiały z Posiedzenia Naukowego PAU w dniu 20 czerwca 2008*, Kraków 2011.

W przerwie posiedzenia została otwarta w Sali Wystawowej Archiwum Nauki PAN i PAU przy ul. św. Jana 26 w Krakowie wystawa w cyklu „W służbie nauki...” *Pigmalion z Gontyny*. Kazimierz Nitsch (1874–1958) językoznawca i twórca polskiej dialektologii. Uroczystość otwarcia ekspozycji zgromadziła liczne grono uczonych, rodzinę profesora Nitscha i jego uczniów. Przybyłych na wystawę gości powitał dyrektor Wydziału Filologicznego Polskiej Akademii Umiejętności prof. Julian Maślanka, a symbolicznego otwarcia drzwi Sali Wystawowej dokonał prof. Jerzy Wyrozumski.

Wystawa przygotowana została w oparciu o spuściznę Kazimierza Nitscha przechowywaną w Archiwum Nauki PAN i PAU² oraz inne materiały archiwalne i ekspozyty muzealne wypożyczone z Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie, Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, Polskiej Akademii Umiejętności, prof. Jerzego Reichana, rodziny profesora Nitscha: Aliny Mikułowskiej-Pomorskiej i Kazimierza Urbańczyka. Celem wystawy było przypomnie-

¹ Stanisław Urbańczyk, *Kazimierz Ignacy Nitsch*, [w:] PSB, t. 23, 1978, s. 145–150; Andrzej Śródka, *Uczni polscy XIX–XX stulecia*, t. 3, Warszawa 1997, s. 242–245.

² AN PAN i PAU, sygn. K III-51; ok. 15,30 mb (380 jednostek archiwalnych).

nie i przybliżenie sylwetki profesora Kazimierza Nitscha oraz pokazanie jego działalności naukowo-dydaktycznej i życia prywatnego.

W kompozycję wystawy i tekst drukowanego katalogu³ zostały wplecione fragmenty tekstów Kazimierza Nitscha o charakterze autobiograficznym oraz pochodzące z drukowanych wspomnień i artykułów uczniów Profesora i jego żony. Cytaty te, wkomponowane w ekspozycję i katalog wystawy, w połączeniu z prezentowanymi archiwaliami i eksponatami miały podkreślić ważne etapy drogi życiowej i działalności naukowo-badawczej Kazimierza Nitscha. Zgodnie z zamysłem scenariusza, ekspozycja została podzielona na dwie części prezentowane w holu i w Sali Wystawowej Archiwum Nauki.

Genealogia rodziny Nitschów, opracowana przez Andrzeja Nitscha (1911–2002), syna Leonarda Nitscha, brata Kazimierza, stanowiła wprowadzenie do wystawy i równocześnie pokazywała korzenie rodzinne profesora Nitscha, który o sobie tak pisał: „Sam pochodzę po ojcu i po matce z rodziny od paru pokoleń inteligentkiej. Jeżeli się o tej rodzinie rozpisuję, to jedynie dlatego, że przez całe życie zajmowałem się naukową obserwacją współczesnej polszczyzny, nie jest więc rzeczą obojętną, z jakiego środowiska płynie moje językowe poczucie. Mój ojciec Maksymilian, architekt, ur. w r. 1843, był synem jubilera krakowskiego Leonarda, który tu za młodu przywędrował z Bielska i ożenił się z Karoliną Katarzyną Kremerówną, córką krakowskiego bodaj krawca, a rodzoną siostrą Józefa i Aleksandra. Ten Józef Kremer to profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, znany filozof, estetyk i historyk sztuki [...], z którego rodziną (jego wnukiem był Lucjan Rydel) żadnych nie było kontaktów”⁴.

Szczególnie interesujące okazało się przedstawienie pradiadków, dziadków, rodziców i rodzeństwa Kazimierza Nitscha poprzez licznie zachowane materiały, a zwłaszcza pełne uroku XIX-wieczne fotografie rodziny Kremerów, Thuliów, Nitschów i Studzińskich. Na wystawie zaprezentowano m.in. fotografie: Marii Anny z Erbów Józefowej Kremerowej (1769–1823), prababki; Józefa Kremera (1769–1848), pradiadka; Katarzyny Karoliny z Kremerów Leonardowej Nitschowej (1809–1873), babki; Leonarda Marcina Nitscha (1801–1866), dziadka; Maksymiliana Nitscha (1843–1890), ojca; Marii ze Studzińskich Nitschowej (1846–1924), matki; Leonarda Nitscha (1872–1934) i Stanisława Nitscha (1879–1936), braci i wreszcie Wandy (1875–1930) i Marii (1877–1969) Nitschównien, sióstr Kazimierza Nitscha.

Jako kolejne eksponaty pokazano: rodowód rodziny Thuliów z 1913 r. oraz fotografie: Ignacego Thulie (zm. 1848), drugiego pradiadka Uczonego; Ludwiny z Baranowskich Thulie, prababki; Julii z Thuliów Adolfowej Studzińskiej (1822–1894), babki; Karola Adolfa Prusa Studzińskiego (1818–1884), dziadka Kazimierza Nitscha.

Lata młodości bohatera wystawy zilustrowały m.in.: fotografia Kazimierza Nitscha w gronie kolegów z IV klasy Gimnazjum św. Anny w Krakowie z 1887 r.; świadectwo dojrzałości z 1891 r.; świadectwo egzaminu nauczycielskiego z 1897 r. oraz Kazimierza Nitscha *Szczegółowy wykaz przebiegu służby państwowej (austriackiej i polskiej)* z 1933 r.

Przybliżono również życie prywatne Profesora. Można było obejrzeć archiwalia i fotografie jego żony Anieli Gruszeckiej (1884–1976), powieściopisarki, córki Artura Gruszeckiego (1852–1929), m.in.: wyciąg z jej aktu urodzenia z 1897 r.; świadectwo dojrzałości

³ Małgorzata Mrówka, Bernadeta Wilk, *Pigmalion z Gontyny. Kazimierz Nitsch (1874–1958) językownawca i twórca polskiej dialektologii w 50. rocznicę śmierci. Katalog wystawy*, Kraków 20 VI 2008 – 17 X 2008.

⁴ Kazimierz Nitsch, *Ze wspomnień językownawcy*, Kraków 1960, s. 8.

z Gimnazjum św. Anny w Krakowie z 1903 r.; indeks Anieli Gruszeckiej, studentki Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego; dyplom ukończenia chemii na Sorbonie z 1911 r. Dalej pokazano list Kazimierza Nitscha do Anieli Gruszeckiej z 1912 r., wyciąg z księgi ślubów parafii St. Hélier Ille de Jersey poświadczający zawarcie związku małżeńskiego przez Kazimierza Nitscha i Anielę Gruszecką w 1913 r. W tej grupie eksponatów znalazły się także: plany domu Anieli i Kazimierza Nitschów w Zaborni, fotografie Nitscha w towarzystwie rodziny i znajomych oraz przepis na *ciastka zaborniańskie ze skórka*.

Rozległe kontakty Kazimierza Nitscha z uczonymi w kraju i za granicą pokazała bogata i ciekawa korespondencja zgromadzona w spuściźnie uczonego, o której wydawca książki *Ze wspomnień językoznawcy* tak napisał: „Nie widząc, [Kazimierz Nitsch] nie mógł wyzyskać swoich bogatych zbiorów korespondencji od dziesiątków lat zbieranej i uporządkowanej, chociaż nieraz powtarzał, że te rzeczy będą kiedyś czytane z żywą przyjemnością przez amatorów ciekawego dowcipu na polu nauki”⁵. Szeroko wykształcony miał rozległe zainteresowania i przyjaźnił się z wieloma uczonymi także spoza swojej specjalności. Na uwagę zasługują tutaj prezentowane na wystawie listy od: Ericha Bernekera, Vatroslava Jagića, Stanisława Zachorowskiego, Jana Rozwadowskiego, Karola Potkańskiego, Andrzeja Gawrońskiego, Ludwika Brunera, Jana Łosia, Tadeusza Kowalskiego, Stanisława Kota, Władysława Kotwiczka, Włodzimierza Tetmajera, Marii Jasnorzewskiej, Juliana Tuwima.

Na wystawie znalazły się też dyplomy towarzystw naukowych, których członkiem był Kazimierz Nitsch oraz dyplomy otrzymanych nagród i wyróżnień: dyplom nadania Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski za zasługi na polu naukowym w 1925 r., dyplom nadania królewskiego orderu Św. Sawy II klasy z gwiazdą przez króla Jugosławii Aleksandra I w 1933 r., pismo Ambasady Francuskiej w Polsce informujące o przyznaniu tytułu doktora honoris causa Sorbony w 1945 r., pismo Institut de France Académie des Inscriptions et Belles Lettres zawiadamiające o wyborze na członka korespondenta zagranicznego w 1948 r.

Pierwszą część ekspozycji prezentowaną w holu Archiwum Nauki zamykały: umieszczony na wystawie portret-płaskorzeźba (model gipsowy) Kazimierza Nitscha, wykonany przez Czesława Makowskiego w 1921 r. oraz odznaczenia Profesora: Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Królewski Order Św. Sawy II klasy z gwiazdą, Medal Uniwersytetu Paryskiego oraz *épitoge*.

Drugą część wystawy eksponowaną w Sali Wystawowej Archiwum otwierał tekst, który jest szczególnie znamienne oceną całokształtu działalności Kazimierza Nitscha w dziedzinie językoznawstwa i dialektologii: „Bohatera Pigmaliiona B. Shawa pamiętają chyba wszyscy. Onże genialny fonetyk, który kwieciami zamieniał w książeczki, a tak świetnie klasyfikował ludzi słuchem, że wiedział nie tylko, z którego miasta kto pochodzi, ale nawet, w której dzielnicy Londynu się rodził. Nie wiem, czy prof. Kazimierz Nitsch w Krakowie (Gontyna 12) odznacza się i w tej mierze talentem, wiem natomiast, że lord Nitsch na długo przedtem, zanim lord Curzon wymyślił sławetną swoją linię, zanim wielu ludziom śniło się o niepodległości i dostępie do morza – przewędrował od końca do końca cały obszar mowy polskiej, przesłuchał, przenetował i przeznał na wylot wszelkie gwary i małe pogwarki,

⁵ K. Nitsch, *Ze wspomnień...*, s. 344.

był na Mazurach i Warmii, spenetrował Kaszuby i Śląsk. To jeden z tych kilkunastu ludzi, którzy bez błagi mają prawo powiedzieć o sobie za Januszem:

Byłem w Litwie i w Kownie,
Byłem w tej i w owej stronie,
Byłem tu i tam.
Od Beskidów do Pomorza,
Z Litwy aż do Zaporozża
Całą Polskę znam⁶.

Fotografie Kazimierza Nitscha z matką Marią i siostrami – Wandą i Marią, domowej biblioteki językoznawcy, willi i ogrodu na Salwatorze, alei Waszyngtona pod Kopcem Kościuszki, przywołały atmosferę domu Profesora przy ul. Gontyny 12 w Krakowie na Salwatorze, gdzie mieszkał i tworzył nasz *Pigmalion*.

Spośród eksponatów prezentujących kolejne etapy edukacji Kazimierza Nitscha, który „wyszedł ze szkoły Malinowskiego i Baudouina de Courtenay”⁷, warto wymienić m.in.: indeks Kazimierza Nitscha, studenta Fakultetu Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1891 r.; rękopis wykładów Lucjana Malinowskiego pt. „Przegląd języków słowiańskich” z 1893 r.; tekst Jana Baudouin de Courtenay pt. *Zarys antropofoniki i fonetyki ogólnej* z 1895 r.; opinie Lucjana Malinowskiego o pracy doktorskiej Kazimierza Nitscha pt. *O pisowni i języku Kazań Paterka* z 1897 r.; ocenę rozprawy habilitacyjnej Kazimierza Nitscha Jana Rozwadowskiego pt. *Stosunki pokrewieństwa języków lechickich* z 1905 r.

Stanisław Rospond napisał „Malinowski rozpoczął badanie dialektów polskich. Uczeń Jego poprowadził pracę dalej. Jednego »zdybał«, po drodze lub przy pracy w polu, innego w chacie. Stojąc słuchał, notował. Nawet krawca z Jabłonkowa oderwał od igły. Poznał Polskę wzdłuż i wszerz”⁸. Systematycznie i skrupulatnie gromadzony przez profesora Nitscha materiał językoznawczy, jako przykład warsztatu naukowego językoznawcy i dialektologa prezentowały na wystawie m.in.: kopia poleceń wydanych Kazimierzowi Nitschowi przez Akademię Umiejętności dla władz niemieckich, w celu poszukiwań dialektologicznych w Prusach i Poznańskim z 1902 r.; *Kreis Lissa*, mapa powiatu leszczyńskiego z adnotacjami Nitscha z 1901 r.; polecenie wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Petersburgu dla Kazimierza Nitscha, w celu badań dialektologicznych w Królestwie Polskim z 1909 r. Ponadto przedstawione zostały m.in.: kartka pocztowa z fotografią Kazimierza Nitscha oraz relacją z podróży dialektologicznej na Kaszuby w 1904 r.; list Józefa Freyda do Kazimierza Nitscha z materiałami językowymi z 1904 r.; kalendarze z lat 1903–1906 z zapiskami sporządzanymi w trakcie prowadzonych badań dialektologicznych; rękopis Kazimierza Nitscha pt. „Wrażenia z zachodnich kresów Prus i Wielkopolski” z 1902 r.; fotografia Kazimierza Nitscha w mieszkaniu krawca Sikory w Jabłonkach w 1906 r.; karty pocztowe Henrykowej Sienkiewiczowej do Kazimierza Nitscha w odpowiedzi na *Odezwę do miłośników języka polskiego* z 1918 r.; odpowiedzi na kwestionariusze z zakresu słownictwa ludowego

⁶ Stanisław Wasylewski, *Na końcu języka*, wyd. 2, Wrocław 1957, s. 20.

⁷ Stanisław Rospond, *Kazimierz Nitsch – mój profesor (z okazji 60-lecia Jego urodzin)*, „Czas”, nr 278, 9 X 1934.

⁸ *Ibidem*.

przesyłane do *Słownikarni* Polskiej Akademii Umiejętności na ręce Kazimierza Nitscha, m.in. rysunki i miniatury cepów używanych w różnych regionach Polski oraz rysunki wozu ze szczegółowym opisem jego budowy.

List Jana Rozwadowskiego do Kazimierza Nitscha w sprawach „Rocznika Sławistycznego” i „Języka Polskiego” z 1918 r.; pismo Dyrekcji Policji w Krakowie do „Panów Założycieli Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego na ręce Wnego Pana Profesora Dra Kazimierza Nitscha” z 1920 r.; księga protokołów Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego za lata 1928–1945 z notatką Kazimierza Nitscha o prywatnych zebraniach lingwistycznych w latach 1910–1921; karta pocztowa Jana Łosia do Kazimierza Nitscha w sprawie ujednoczenia pisowni z 1917 r. ukazywały kolejny etap życia Nitscha – współtwórcy Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w 1924 r. i założyciela w 1920 r. Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.

Wśród materiałów obrazujących działalność Nitscha jako nauczyciela uniwersyteckiego, warto wymienić m.in.: notatnik Kazimierza Nitscha z lat 1929–1931 z wykazami studentów uczestniczących w kolokwiach; fotografię „Oplatek Koła Polonistów Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego” z 1933 r.; fotografię „W ogrodzie Nitscha na Salwatorze” z 1935 r.; pocztówkę z ukłonami i pozdrowieniami z Sarospataku dla Kazimierza Nitscha od Myszki Obrębskiej-Stieber i Zdzisława Stiebera z 1935 r.; kartę pocztową z pozdrowieniami z Kursu Polonistycznego w Szklarskiej Porębie od Eugeniusza Pawłowskiego i „dawnych uczniów” Kazimierza Nitscha (1948); widokówkę z pozdrowieniami ze Zjazdu Sławistycznego w Belgradzie od uczniów: Lubomira Andrejczina, Iwana Lekowa, Josipa Hamma, Petara Djordjića, Zdzisława Stiebera, Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej z 1955 r.

Uwagę zwiedzających wystawę zwróciły: portret Kazimierza Nitscha pędzla Leona Wyczółkowskiego, fonograf firmy Edison zakupiony przez Akademię Umiejętności w 1912 r., którym Kazimierz Nitsch posługiwał się przy badaniu gwar Wielkopolski oraz mycka, kołnierzyki, kamizelka i mankiety Kazimierza Nitscha.

Uznanie dla Profesora i szacunek dla jego działalności zilustrowano wrzuszającymi dowodami wdzięczności przesłanymi Kazimierzowi Nitschowi z okazji 60-lecia i 70-lecia urodzin. Zaprezentowano tutaj listy od: Franciszka Bujaka, Juliusza Kleinera, Jiří Horáka, Mariana Zdziechowskiego, Ljubomira Milietiča, kartkę pocztową Borisa Michajłowicza Ljapunowa, telegram Mikkoly Nieminena, bilet Władysława Natansona. Ponadto: zbiór prac pt. *Inter Arma* ofiarowanych profesorowi Nitschowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin przez przyjaciół i kolegów; adres jubileuszowy pracowników Biblioteki Jagiellońskiej odczytany przez Edwarda Kuntzego 1 lutego 1944 r.; fragment rękopisu ofiarowany Kazimierzowi Nitschowi z okazji uroczystości 70-lecia urodzin z opisem: „Wylepiono w r. 1944 z oprawy rękopisu Nr 15394. Zrestaurował introligator-amator G. Ś” A[leksander] B[irkenmajer] oraz adres jubileuszowy ofiarowany Kazimierzowi Nitschowi przez Pracowników Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności.

W końcowej części ekspozycji zaprezentowano wybrane materiały dotyczące uroczystości 80-lecia urodzin Kazimierza Nitscha w 1954 r. Warto wymienić tutaj: list Henri Grappina w sprawie przygotowań do uroczystości 80-lecia urodzin Profesora w 1954 r.; listy od: Claude Backvisa, Antonína Frinty, Jozefa Kurza i Václava Macheka; telegram Andre Mazona; adres jubileuszowy Krakowskiej Drukarni Naukowej ofiarowany profe-

sorowi Nitschowi oraz podziękowanie Kazimierza Nitscha za wyrazy uznania i życzenia złożone z okazji 80-lecia urodzin.

Posiedzenie naukowe i wystawa zorganizowane w 50. rocznicę śmierci profesora Kazimierza Nitscha przyczyniły się do przypomnienia i przybliżenia osobowości zasłużonego dla nauki polskiej językoznawcy i dialektologa. „Powstałe około 70 lat temu monografie gwarowe Kazimierza Nitscha nie straciły nic na swej aktualności, stając się metodologiczną podwaliną przodującej w sławistyce polskiej dialektologii. Stworzoną przez niego metodę zbierania materiałów gwarowych, opisywania gwar i wyjaśniania przyczyn ich rozwoju przejęli bez większych zmian jego uczniowie i uczniowie uczniów. Najmłodsze pokolenie współczesnych polskich dialektologów można nazwać praprawnukami Nitscha”⁹.

Bernadeta Wilk
Archiwum Nauki PAN i PAU

⁹ Hubert Górnowicz, *Metoda zbierania materiałów i opisu gwar w pracach K. Nitscha*, [w:] *In memoriam Casimiri Nitsch. Księga w stulecie urodzin*, Wrocław 1975, s. 31.

Konferencje poświęcone badaniom nawarstwień historycznych w miastach

Wykłady i dyskusje zorganizowane przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie w ramach kolejnej edycji Forum Naukowego 2012 „Nawarstwienia historyczne miast Europy Środkowej” to zainicjowane w 2007 r. spotkania archeologów, architektów, historyków i historyków sztuki z badaczami związanymi z naukami o Ziemi. Dotyczą przede wszystkim ziemnych nawarstwień i zasypów archeologicznych, które oprócz zabytków kryją w sobie także zanieczyszczenia cywilizacyjne. W uwarunkowaniach lokalizacji oraz formie układów przestrzennych, czy w różnego rodzaju detalach analizowane są nawarstwienia historyczne w znaczeniu „cywilizacyjnych nośników pamięci”, zwłaszcza technologicznej. W kształcie, strukturze, składzie chemicznym i mineralnym materiału, z jakiego są zrobione kolejne powłoki elewacyjne i inne obiekty infrastruktury miejskiej lub rzemieślniczej, kryją się tajniki urbanizacji i industrializacji.

Forum integruje naukowców, którzy z wykorzystaniem technik badawczych, specyficznych dla reprezentowanych przez siebie dyscyplin, zajmują się „odczytywaniem” historycznych nawarstwień, ujawniających się w trakcie eksploracji w obrębie infrastruktury podziemnej, zabezpieczenia i konserwacji budowli w zabytkowych częściach miast.

Znaczącą tematykę Forum stanowią badania dotyczące nawarstwień archeologicznych Krakowa, gdyż chcemy, żeby nasze miasto pełniło rolę wiodącą i wskaźnikową. W celu poszukiwania wpływów kontaktów Krakowa z miastami położonymi na głównych szlakach handlowych, które w nawarstwieniach mogłyby ujawnić się specyficznymi artefaktami, wprowadzono zawężenie obszaru badawczego do Europy Środkowej. Wielu badaczy zajmuje się „historycznymi nawarstwieniami” w rejonie dzisiejszych Czech, Węgier, Niemiec i Austrii, poszukując także śladów handlu surowcami czy innych dowodów wymiany doświadczeń „technologicznych”.

Organizatorzy chcieli stworzyć platformę uniwersalną, dlatego uznali, że ochrona środowiska przyrodniczego i kulturowego może wszystkie te aspekty ze sobą łączyć. Spotkaniami wykazują zainteresowanie prawnicy, inwestorzy i konserwatorzy zabytków, muzealnicy i przewodnicy, inżynierowie sanitarni czy budowlani. Wszystkie z wymienionych tu branż przekształcają środowisko lub opisując przemiany dziejowe nawiązują do problemów wynikających z coraz większej antropopresji. Nie sposób konserwatorowi zabytków zbagatelizować zanieczyszczenia środowiska, czy urbanizację nie uwzględnić uwarunkowań geologicznych funkcjonowania miasta, zwanych geologią miejską albo urbanistyczną.

Dwie poprzednie edycje umożliwiły wstępne rozeznanie, jakiego rodzaju badania są realizowane w formie interdyscyplinarnej, co dają, jakie metody zastosowano i jakie jeszcze można zastosować. Pierwsze forum „Nawarstwienia historyczne Krakowa” (2007) dotyczyło odkrywanych w przestrzeni tego miasta aspektów nawarstwień archeologicznych i architektonicznych. Drugie „Nawarstwienia historyczne miast” (2008) wprowadziło elementy, z którymi podczas eksploracji podziemi borykają się badacze nawarstwień z innych miast. Sposoby odczytywania z ułamków przedmiotów, czy nawet składników

chemicznych lub pojedynczych pierwiastków wiedzy historycznej o życiu i jego jakości, to isticie detektywistyczne dochodzenie do prawdy.

W minionych edycjach udało się przeprowadzić ponad 60 wykładów oraz wystąpień, dzięki zaangażowaniu blisko 30 osób, w ostatniej wystąpiło 40 prelegentów z różnych środowisk naukowych z całej Polski. Forum „Nawarstwienia historyczne miast Europy Środkowej” to już trzecia konferencja interdyscyplinarna. Odbyła się w dniach 15–17 listopada 2012 r. w Krakowie, w murach Akademii Górniczo-Hutniczej, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Muzeum Archeologicznego w Krakowie. W ciągu trzech dni, w 6 kolejno po sobie następujących sesjach, zaprezentowane zostały wyniki badań i różne sposoby odczytywania z nawarstwień historycznych przekształceń zachodzących głównie w przeszłości na styku środowisko przyrodnicze – miasto, a także „odeśniętych” śladów wpływu kontaktów handlowych i kulturowych. Uczestniczyło w niej blisko 200 osób z 20 placówek naukowych. Zaprezentowano 55 referatów w formie wykładów i posterów. Forum było okazją do międzydziedzinowego dialogu wpisującego się w zagadnienia szeroko pojmowanej ochrony środowiska przyrodniczego i kulturowego. Szczególnie istotna jest możliwość skonfrontowania wyników badań naukowych prowadzonych w podobnych geosrodowiskowo przestrzeniach. Należy zwrócić uwagę, że dopiero suma wysiłków wszystkich organizatorów Forum umożliwia w jednym miejscu i czasie, zwłaszcza młodym badaczom, nawiązanie stosunków zawodowych czy naukowych, a pośrednio otwarcie wielu do tej pory zamkniętych lub „nieznanych” drzwi.

Konferencje poświęcone badaniom nawarstwień historycznych są spotkaniami tych wszystkich, którzy metodami archeologicznymi rozwiązują problemy środowiskowe mocno przekształconych w przeszłości miast i zapraszają na stanowiska geobotaników i antropologów, mineralogów i geochemików, wymieniają się spostrzeżeniami i próbują odkryć to co niedostrzegalne dla tradycyjnej metodyki. Sesje wprowadzić mają tylko formalne granice tematyczne zakreślone wokół historii miast, szczególnie takich, w których pobliżu funkcjonowały kopalnie rud metali albo złóż soli czy surowców organicznych, bądź wychodnie surowców skalnych czy ilastych i przekształciły przestrzeń systemami kopalń, kamieniołomów, glinianek lub hałd. Takie miasta miały, a mają i obecnie specyficzne problemy środowiskowe: intensywny rozwój i pojawiające się w różnych odstępach czasu jego skutki w postaci degradacji gleby, wody i wreszcie życia. Wokół takich miast zawsze dochodziło do obłążeń i walk, np. o przejęcie zasobów. Być może zmiana sposobu gospodarowania, wynikająca z innego poziomu rozwoju cywilizacyjnego najeźdźcy, znalazła zapis w nawarstwieńiach. Takiego spojrzenia „na wskroś” przez nawarstwienia, odczytującego obok chronologii i składu fazowego, także uwarunkowania polityczne, gospodarcze, stosunki handlowe czy dowody świadomości sozologicznej poszukujemy, by dojść do genezy przemian cywilizacyjnych. Szukamy w nawarstwieńiach zapisu sposobu życia i korzystania z zasobów i przestrzeni w zgodzie lub przeciw środowisku.

Celem głównym wszystkich edycji konferencji była komunikacja i nawiązanie współpracy nie tylko środowisk naukowych uczelni, ale także muzeów archeologicznych i historycznych, archiwów państwowych i regionalnych, by trwająca już od dawna debata na temat zachowywania nawarstwień historycznych stała się pełna i konstruktywna. Cykliczność spotkań, odbywanych w tak szerokim gronie, w przyszłości także dotyczyć będzie interdyscyplinarnego podejścia do wszystkiego co pierwotne, a obecnie w miastach zatar-

te, w wyniku upływu czasu, katastrof naturalnych, burz dziejowych, czy też przekształceń zagospodarowania przestrzennego. Wykopaliska lub renowacje zabytkowych budowli zwykle prowadzone są w sposób zaplanowany, ale niekiedy pojawia się konieczność ich realizacji w trybie nagłym, związanym z nadzwyczajną, awaryjną sytuacją. Wszystkie prace wykonywane w trakcie regularnych lub ratunkowych badań i nadzorów wymagają zgody wielu podmiotów, a efekty i zapis ich przebiegu trafiają m.in. do odpowiedniego konserwatora zabytków. Nie wszystkie powstające wówczas studia historyczno-urbanistyczne, czy innego rodzaju dokumentacje i sprawozdania z prac konserwatorskich lub dane z ewidencji parków i cmentarzy, mogą ujrzeć światło dzienne. Możliwość prezentacji tego rodzaju materiałów, to dostęp dla szerszego grona do wiedzy o tworzeniu się nawarstwień, wytwarzaniu jednoczasowych warstw zasypów, istnieniu budowli powstających na innych, nakładaniu tynków na tynkach, kopaniu grobów na grobach. Wymiana doświadczeń na pewno przyczyni się do szybszego rozwoju nauki. Dodatkowo, relacje z forum są zapisywane na nośnikach cyfrowych, by to co nieuchronnie nie całkiem odeszło w przeszłość.

Sprawozdanie z konferencji stanowią artykuły lub komunikaty, także w języku angielskim, drukowane w czasopiśmie AGH „Geologia, Geofizyka i Ochrona Środowiska” (“Geology, Geophysics & Environment”, do końca 2011 r. „Geologia”) lub monografie wydawane w Wydawnictwach AGH. Jest to kolejna płaszczyzna popularyzacji i wymiany interdyscyplinarnej wiedzy, która obok strony internetowej Forum, pełni funkcję „tablicy ogłoszeń”, stopniowo zapisywanej, uzupełnianej „nawarstwieniami” metod, technik badawczych i zasad prawidłowego prowadzenia badań i szerokiej współpracy.

Tylko cykliczność, nawet rokrocznie odbywanych konferencji, może zapewnić trwałość misji dbania o odpowiednią ochronę nawarstwień i o upowszechnianie wiedzy o nich przez społeczność interdyscyplinarnych badań. Bardzo cenne jest włączenie do zespołu uczestników i organizatorów szerokiego grona konserwatorów zabytków, dziennikarzy, prawników, a także właścicieli posesji ważnych z uwagi na położenie na znacznej miąższości nawarstwieniach lub z nawarstwiającymi się przebudowami. Konferencja widnieje w katalogu wydarzeń różnych instytucji, gdyż organizatorzy usilnie zabiegają o wpisanie się na stałe w kalendarz ważnych i wyróżniających Kraków i Polskę imprez kulturalnych, przygotowywanych przez uczelnię techniczną. Jak sprawdzono, Forum Naukowe dotyczące interdyscyplinarnych badań szeroko pojmowanych nawarstwień historycznych to jedyne tego typu wydarzenie w Polsce.

AGH w Krakowie, pragnąc zorganizować Forum Naukowe w kształcie najbardziej oczekiwanym przez grono zainteresowanych, nawiązała współpracę z uczelniami, instytucjami i towarzystwami naukowymi, inwestorami, właścicielami obiektów zabytkowych i zarządcami infrastruktury miejskiej. W sposób szczególnie Organizatorom zależy na rozpropagowaniu wśród inwestorów niezwykle istotnej kwestii udostępniania naukowcom do badań terenów objętych inwestycją i umożliwiania im odczytywania z rytmu/układu nawarstwień dziejów miasta, rozartych już często na pył lub zabetonowanych w fundamentach, w podziemnej infrastrukturze. Każda prowadzona w historycznych miastach inwestycja, to zwykle ostatni moment na badania interdyscyplinarne i pobieranie próbek, jeszcze być może niezniekształconych, niezanieczyszczonych materiałami obecnie wykorzystywanymi w wielu branżach. Tylko takie próbki umożliwiają wierne odtworzenie ich pierwotnego składu chemicznego, mineralnego i petrograficznego, jest to również niepowtarzalna okazja do utrwalenia

w kadrach, w formie filmowej, bądź fotograficznej obrazu „zapisów dziejów”. To wreszcie jedyna szansa na przeniesienie na papier rysunków profili nawarstwień, często już mocno sfatygowanych przez czas i zdarzenia, a także „inwestycje” naszych poprzedników, mniej lub bardziej profesjonalne.

Obok Wydziału Geologii, Geofizyki i Ochrony Środowiska, Wydziału Odlewnictwa oraz Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii, wyszukane zostały spoza AGH inne jednostki naukowe, które od lat włączają się w pojedyncze badania eko- i artefaktów, w celu ich prawidłowego „wpisania” w chronologię dziejów: datowania, odczytywania genezy pojawienia się w nawarstwieniach, na podstawie składu chemicznego, czy nawet izotopowego. Powiązanie chemizmu z technologią wydobywania lub produkcji albo z miejscem pochodzenia na pewno ułatwi historykom i archiwistom interpretację odnalezionych w czasie kwerend informacji. Wsparcie Forum ze strony Archiwum Narodowego w Krakowie, Instytutu Archeologii i Etnologii PAN, i oddziału krakowskiego Komisji Nauk Mineralogicznych PAN, a zwłaszcza Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, podnosi rangę i rekomenduje tego rodzaju spotkania wszystkim, dla których upowszechnianie wyników badań nawarstwień historycznych ma znaczenie priorytetowe. Z kolei współpraca z Instytutem Archeologii UJ, który realizuje w różnych rejonach badania archeologiczne, umożliwia nawiązanie kontaktów ze środowiskami międzynarodowymi. Partnerem i współorganizatorem Forum zechciało też zostać Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Przy jego wsparciu możemy dotrzeć do bardzo szerokiego grona osób reprezentujących różne dziedziny wiedzy, w tym do pasjonatów odkrywania historii zapisanej w ziemi, w artefaktach czy w konstrukcjach budowli, których metodyka niejednokrotnie stała się punktem zwrotnym w identyfikacji zapisu dziejów, odtwarzanych właśnie z nawarstwień. Niezmiernie ważnym partnerem są pracownicy muzeów krakowskich, którzy nie tylko pełnią rolę strażników prawdy historycznej, ale także wskazują źródła pisane, na których badacze zajmujący się nawarstwieniami historycznymi powinni się opierać. W badaniach i interpretacji przede wszystkim najstarszych nawarstwień niezmiernie istotną rolę odgrywa Muzeum Archeologiczne w Krakowie, tych nieco młodszych – Muzeum Historyczne Miasta Krakowa i tych najmłodszych, a nawet niekiedy współczesnych – Ośrodek Historii Techniki z Muzeum AGH. Konferencja znalazła wsparcie także w Zarządzie Infrastruktury Komunalnej i Transportu w Krakowie oraz w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. Instytucje te wskazują, jakie obecnie problemy gospodarki miejskiej tkwią korzeniami w nawarstwieniach, zarówno archeologicznych, jak i związanych z układem sieci dróg i ulic, przecinających sieci wodne, z całą sferą infrastruktury podziemnej, która kiedyś nieświadomie lub bezceremonialnie cięła nawarstwienia architektoniczne czy ziemne. Dowody tego są obecnie widoczne w Podziemiach Rynku w Krakowie.

Mamy zapewnienia dalszej pomocy dotychczasowych sponsorów, np. firmy Kärcher, która jako czterokrotny Mecenase Kultury Krakowa, usuwając nawarstwienia współczesnych zanieczyszczeń z zabytków, dostrzegła znaczenie badań nawarstwień historycznych i wsparła organizatorów finansowo. Nie sposób również nie docenić udziału Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, gdyż to nie tylko cegielka w złotówkach, ale i bezcenna pomoc pracowników, którzy wskazują badaczom swoje źródła wiedzy o przekształcaniach nawarstwień, odkrywanych w trakcie jakże częstych remontów starej sieci wodnokanalizacyjnej. Wszystkie edycje Forum wsparła także firma Donimirski Boutique

Hotels, co wynika z wieloletniej współpracy właściciela Jerzego Donimirskiego z archeologami i historykami w badaniach i eksponowaniu nawarstwień, poprzez utrwalanie ich w muzealnych gablotach lub detalach architektonicznych, o których można przeczytać przy okazji korzystania z noclegów lub różnego rodzaju przyjęć.

Zorganizowane do tej pory spotkania naukowe o nawarstwieniach historycznych miast były spontaniczną akcją osób, które badają wieloaspektowo nawarstwienia lub są zainteresowane ich wynikami, albo też uważają, że uświadamianie przemijalności światów materialnych obecnym pokoleniom jest wyrazem patriotyzmu nas wszystkich. 3. Forum Naukowe „Nawarstwienia historyczne miast Europy Środkowej” to już nie wyłącznie kilkudniowe spotkanie, to także zapowiedź wieloletnich kontaktów ze środowiskami badaczy zajmujących się problematyką archeologicznych i historycznych nawarstwień. Każdorazowo patronem spotkań naukowych jest Prezydent Miasta Krakowa, wagę naszej misji podkreślają także rektorzy krakowskich uczelni AGH, UJ i UP. Po konferencji upowszechniane są zapisane na taśmie filmowej nagrania wszystkich wygłoszonych referatów, gdyż wykłady i komentarze słuchaczy zawsze są rejestrowane i uzupełniane dużą ilością zdjęć, map i rysunków. W efekcie dwóch konferencji naukowych opublikowano już trzy zeszyty. Na dzień rozpoczęcia ostatniej konferencji przygotowano pracę *Nawarstwienia historyczne miast*, wydaną przez Wydawnictwo AGH, w której znalazły się referaty wygłoszone w ramach 2. Forum Naukowego 2008. Wszystkie publikacje miały na celu rozpropagowanie zasadności idei badania nawarstwień i upowszechniania wyników tego rodzaju interdyscyplinarnych badań. Wydawnictwa AGH, o uznanym wysokim poziomie merytorycznym i edytorskim, zapewniają przygotowanym pozycjom szerokie zainteresowanie ze strony pracowników naukowych, specjalistów z różnych dziedzin, studentów i coraz częściej także młodzieży szkolnej. Publikacja sama w sobie stanowi formę reklamy i zaproszenia do kolejnych edycji spotkań naukowych, gdyż przez Wydawnictwo AGH jest przekazywana do najważniejszych bibliotek w Polsce.

Rozpowszechnieniu idei organizowania Forum służy także prezentowanie programu i dotychczasowych osiągnięć w formie plików filmowych. Umożliwiło to ich publikację w czasopiśmie elektronicznym „Auxiliary Sciences In Archaeology, Preservation of Relics and Environmental Engineering” (Ed. Maciej Pawlikowski). W ramach akcji „uwalniamy” czasopisma AGH, w uzgodnieniu z Wydawnictwami AGH, od 1 marca 2011 r. pełne teksty artykułów zamieszczanych na łamach czasopism elektronicznych wydawanych w AGH są dostępne w Internecie bez żadnych ograniczeń. W ten sposób poszczególne wystąpienia i ich abstrakty mogą dotrzeć do wszystkich. W ostatnim roku zarejestrowano także wykłady, które zostaną także upowszechnione w najlepszej możliwej dla infrastruktury medialnej AGH i sprzętu video organizatorów jakości (<http://journals.bg.agh.edu.pl/AUXILIARY/index.php>). Istnieje także strona internetowa www.forumkrakow.geol.agh.edu.pl i Facebook, gdzie zamieszczono intencje organizatorów i program poszczególnych konferencji. W ciągu blisko czterech lat od pierwszej edycji, nawiązano współpracę z wieloma ośrodkami naukowymi, przede wszystkim we Wrocławiu, Opolu, Złotym Stoku, Szczecinie, Warszawie, Wilanowie, Rzeszowie, Przemyślu, Wieliczce, Bochni, Tarnowie i innych.

Interdyscyplinarność i nietypowa tematyka sprawiają, że charakter konferencji jest bardzo elitarny, ale wszyscy organizatorzy i dotychczasowi uczestnicy uważają, że zasięg powinien być uniwersalny i szeroko rozpropagowany, zgodnie z jej hasłem-misją: „Nawarstwienia historyczne korzeniami dziedzictwa kulturowego”. Przekrój podejmowanych tematów świadczy,

iż spotkania te są ważne i celowe, a wyniki przedstawianych badań wzbudzają duże zainteresowanie. Jesteśmy przekonani o wielkiej odpowiedzialności naukowców, którzy dzieląc się własnymi doświadczeniami i wiedzą, przyczyniają się niewątpliwie do pełnego i rzetelnego odczytania zapisów „życia i śmierci” miast i ich mieszkańców. Istotność wieloaspektowego odczytywania nawarstwień dla nauki, ale i w celu odświeżania pamięci ludzkiej o nieuchronności przemijania, jest oczywista. Organizatorzy widzą jednak pilną i bezwzględną potrzebę jeszcze większej integracji środowisk naukowych dziedzin pomocniczych w badaniach archeologicznych oraz w pracach architektonicznych i konserwatorskich, reprezentowanych przez geomorfologów, geologów, hydrogeologów, gruntoznawców, górników, metaloznawców, odlewników i metalurgów, materiałoznawców, mineralogów, petrografów, geochemików i paleobotaników oraz paleozoologów.

W efekcie zorganizowanych konferencji udało się powołać w 2012 r. w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie Centrum Badań Nawarstwień Historycznych, którego kierownikiem został prof. dr hab. inż. Józef Szczepan Suchy, Dziekan Wydziału Odlewnictwa. Głównym celem działalności Centrum jest wykorzystanie doświadczeń i dorobku naukowo-badawczego, bazy lokalowej i aparatury badawczej AGH dla rozwoju wszechstronnej współpracy w zakresie dydaktyki i analiz naukowych służących badaniom, konserwacji i ochronie dziedzictwa archeologicznego, kulturowego, przyrodniczo-górniczego i przemysłowego. Mamy nadzieję, że teraz Centrum stanie się międzydziedzinową platformą integracji środowisk naukowych, stosujących interdyscyplinarne metody w badaniach nawarstwień historycznych.

Wierzmy, że zainicjowana przez organizatorów Forum cykliczność tego typu spotkań, zostanie na trwałe wpisana w formę obowiązkowego sprawozdania Prezydentowi i Radnym Miasta stanu wiedzy i planów eksploracji podziemi. Nadanie spotkaniom sprawozdawczym rangi Forum Naukowego podniesie poziom dyskusji inwestorów i wykonawców z naukowcami i konserwatorami zabytków, które często, wobec odmiennych priorytetów, przebiegają w zbyt gorącej atmosferze. Tracimy na tym my wszyscy, a zwłaszcza przyszłe pokolenia, które z racji naszych sporów, wynikających z uwarunkowań politycznych i koniunkturalnych, pozbawione będą wiedzy o przodkach, warunkach ich życia i tożsamości własnej kultury.

Profesor Bogusław Krasnowolski przypomniał „... że dopiero od nieco ponad dwóch wieków ludzkość dysponuje pojęciem »zabytku« (w języku polskim, podobnie jak w innych językach europejskich, termin ten pojawił się około 1770 r.)”. W miarę upływu czasu mianem zabytku tytułuje się coraz więcej obiektów nie tylko architektonicznych, również z ewolucją samego znaczenia pojęcia „zabytek” następuje zmiana w społecznym postrzeganiu zjawiska zabytkowości i wynikającej stąd potrzeby ochrony relikwów przeszłości. Z perspektywy środowisk zainteresowanych obecnością na ostatniej konferencji, istnieje silna potrzeba, by w świadomości społecznej jako zabytek kultury zaczęły być postrzegane różne formy nawarstwień historycznych, a przede wszystkim zawarta w nich wiedza pozwalająca na prowadzenie badań porównawczych. Idea organizowania konferencji o charakterze interdyscyplinarnym wpisała się już głęboko w tradycje działań popularno-naukowych, dzięki ewolucji w pojmowaniu społecznego znaczenia budowy świadomości „interdyscyplinarności” zjawisk fizycznych, naukowych, społecznych i historycznych, oraz dzięki edukacji za pośrednictwem działań innowacyjnych i w swojej formie coraz bardziej wychodzących naprzeciw bieżącym potrzebom.

Jeżeli chcielibyśmy zidentyfikować jedno spójne przesłanie dotychczasowych konferencji, to byłaby to chęć wprowadzenia do świadomości społecznej większej wrażliwości na to, co niejednokrotnie niedostrzegalne, ulotne i efemeryczne, ukryte pomiędzy „warstwami” tego, co było aktualne wczoraj, a tym co stanowi dziś ambicje przyszłości.

*Marta Wardas-Lasoń
AGH Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie*

Profesjonalna pracownia digitalizacji w Archiwum Narodowym w Krakowie

W 2012 r. Archiwum realizowało w ramach Wieloletniego Programu Rządowego Kultura+ projekt „Budowa pracowni digitalizacyjnej w Archiwum Państwowym w Krakowie”, który uzyskał dofinansowanie kwotą 350 613 zł. W jego wyniku powstała pierwsza w krakowskim Archiwum w pełni profesjonalna pracownia, umożliwiająca prowadzenie planowych prac związanych z digitalizacją zabezpieczającą materiałów archiwalnych.

Z uzyskanych środków zakupiono m.in. wielkoformatowy profesjonalny skaner dziełowy Scan Master 1, który umożliwia wykonywanie wysokiej jakości kopii cyfrowych materiałów archiwalnych w postaci książek, poszytów, map, planów i luźnych kart o formacie do 914x635 mm (A1+). Skaner wyposażono w stację graficzną i profesjonalny monitor z wbudowaną kalibracją, który pozwala na bieżącą kontrolę sporządzanych skanów. Ponadto zakupiono również serwer plików NAS, który będzie służył do przechowywania zrobionych skanów przed ich przekazaniem do Centralnego Repozytorium Cyfrowego (CRC) w Narodowym Archiwum Cyfrowym w Warszawie. Posiadaną macierz dyskową uzupełniono o 12 sztuk 2TB dysków twardej oraz zakupiono dodatkowe dyski do serwera, który jest m.in. wykorzystywany do prezentowania posiadanych kopii cyfrowych z materiałów archiwalnych w pracowniach naukowych Archiwum za pomocą dedykowanego systemu SZKiC (System Zarządzania Kopiami Cyfrowymi). Tworzenie tego systemu zostało w 2010 r. sfinansowane ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Obok stanowiska digitalizacyjnego, w profesjonalny monitor wyposażono również stanowisko kontroli jakości, gdzie pracownik Archiwum ma za zadanie na bieżąco monitorować jakość wykonywanych kopii i przygotowywać skany do wysyłki, celem umieszczenia ich w CRC. Na potrzeby stanowiska kontroli zakupiono również stosowne oprogramowanie graficzne.

Od stycznia 2013 r. pracownia rozpoczęła prace związane z digitalizacją materiałów archiwalnych według nowej wewnętrznej procedury digitalizacji materiałów archiwalnych, przygotowanej przez pracowników Archiwum. Ma to zapewnić najwyższą jakość wykonywanych kopii. Wśród dokumentów przeznaczonych do digitalizacji w pierwszej kolejności są m.in. materiały archiwalne z zespołu nr 29/331 Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Szczepana w Krakowie 1810–1911. Digitalizacja całego zespołu liczącego 203 jednostki aktowe (ok. 60 000 skanów) będzie realizowana w 2013 r. Wykonane kopie zostaną zaprezentowane poprzez portal szukajwarchiwach.pl. Informacje o wykonywanych pracach i dostępności zeskanowanych materiałów, Archiwum będzie przekazywało za pośrednictwem własnej strony domowej (www.ank.gov.pl).

Grzegorz Dąbrowski
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu (2008, 2010, 2012)

Wyjazdy do Biblioteki Polskiej w Paryżu odbywały się w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Dziedzictwo Kulturowe”, priorytet „Ochrona dziedzictwa kulturowego za granicą”, zadanie „Porządkowanie zbiorów archiwalnych za granicą”.

Pierwszy pobyt, z inicjatywy Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych śp. dra Sławomira Radonia, miał miejsce w dniach 29 września – 30 listopada 2008 r. Pracowałem w Dziale Kolekcji i Zbiorów Artystycznych. Kierująca działem kustosz dr Anna Czarnocka zapoznała mnie z dziejami zbioru kartograficznego i jego ewidencją, poinformowała również o wcześniej prowadzonych działaniach.

Zbiór kartograficzny Biblioteki Polskiej przechowywany jest w odrębnym magazynie, w metalowych szafach kartograficznych. W pomieszczeniu tym znajdują się także miejsca do pracy dla osób zajmujących się opracowaniem map oraz niewielka biblioteczka podręczna z dziełami dotyczącymi kartografii. Zbiór liczy ok. 4000 map luźnych, planów miast i bitew z okresu od XV do XX w. oraz blisko 300 atlasów, głównie dziewiętnasto i dwudziestowiecznych. W wielu przypadkach są to bardzo rzadkie wydania map. Podzielony został na kilka serii:

- Mapy Dawne (k. XV – k. XVIII w.),
- Mapy XIX w.,
- Mapy XX w.,
- Plany miast i bitew (do k. XVIII w.),
- Plany miast i bitew XIX w.,
- Plany miast i bitew XX w.,
- Atlasy (XVII–XX w.).

Mapy w każdej serii ułożono według nazwisk autorów lub wydawców. W obrębie każdej litery numeracja rozpoczyna się od 1. Mapy objęte są katalogami kartkowymi w układzie według autorów i tematycznym według haseł geograficznych.

W porozumieniu z p. Anną Czarnocką stworzyłem formularz opisu mapy w programie MS Excel, składający się z następujących rubryk: sygnatura mapy, hasło geograficzne, hasło rzeczowe, tytuł mapy, data powstania/wydania, miejsce wydania, autor, wydawca, skala, filiacje, opis zewnętrzny, uwagi. Następnie przystąpiłem do wpisywania map do ww. formularza, uzupełniając brakujące elementy opisu (obliczenie skali, hasło geograficzne lub rzeczowe), weryfikując jednocześnie istniejący opis (autor, wydawca, data, wymiary). Starłem się określić na podstawie dostępnych źródeł datę powstania mapy lub jej wydania i dzieło, w jakim była zamieszczona. Wymagało to przeprowadzenia kwerendy naukowej.

W czasie drugiego wyjazdu (6 września – 28 października 2010 r.) dokończyłem pracę nad „Mapami Dawnymi” i wprowadziłem do bazy danych plany miast i bitew. W trakcie prac stwierdzono, że spora część map jest w złym stanie i wytypowano ok. 50 map do konserwacji (Biblioteka Polska współpracuje w tej dziedzinie z Biblioteką Narodową w Warszawie). W czasie dwóch pobytów opracowałem 882 j.a. map i 35 j.a. planów miast i bitew.

Trzeci pobyt (5 września – 28 października 2012 r.) poświęcony został w głównej mierze weryfikacji i poprawieniu uprzednio wprowadzonych do bazy danych opisów. Przejrzałem ponownie wszystkie mapy i plany z opracowywanych serii, uzupełniłem lub poprawiłem 650 rekordów. Modyfikacje polegały głównie na uzupełnieniu tytułów i ustaleniu pochodzenia mapy. Po zakończeniu tych prac, wprowadziłem do bazy danych opisy atlasów powstałych do końca XVIII w. (10 atlasów posiadających katalog kartkowy i jeden atlas dotychczas niezinventaryzowany).

Drugi miesiąc pobytu poświęciłem na przeprowadzenie kwerendy i zebranie materiałów do wstępu do katalogu, dotyczących historii kolekcji kartograficznej. Na zakończenie, wraz z dyrekcją Biblioteki i kustoszem kolekcji dr Anną Czarnocką, zaplanowano dalsze prace nad zbiorem kartograficznym.

Zbigniew Dyrdoń
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej w Paryżu w latach 2011–2012

W czasie prawie czteromiesięcznego pobytu w Paryżu w latach 2011–2012, finansowanego przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeznaczonych na ochronę dziedzictwa kulturowego za granicą, kontynuowałem rozpoczęte jeszcze w 2007 r. (w ramach umowy z Polską Akademią Umiejętności w Krakowie)¹⁰, prace porządkowe nad zasobem archiwalnym Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Podczas pierwszego pobytu we wrześniu i październiku 2011 r. zakończyłem wstępną inwentaryzację całości materiałów archiwalnych wytworzonych przez Bibliotekę Polską w Paryżu od 1893 r. i funkcjonujące od 1946 r. Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu (akta obydwu tych instytucji z wcześniejszego okresu są opracowane, por. t. 8 *Katalogu rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, wydany drukiem w 2006 r.). W trakcie inwentaryzacji nie tworzone nowych jednostek z istniejących akcesji, a jedynie, jeśli akcesja nie zawierała jednorodnych materiałów, rozgraniczono, także fizycznie w obrębie danej jednostki, materiały o różnej treści, tworząc z nich kolejne „podteczki”, opatrywane następującymi po sobie numerami. Treść poszczególnych części składowych akcesji opisywano w tabeli w programie Word. Podczas inwentaryzacji starano się w miarę precyzyjnie opisać zawartość poszczególnych jednostek, aby wykonane spisy mogły stanowić dobrą podstawę wyjściową do dalszych prac (systematyzacji akt, formowania ostatecznych jednostek archiwalnych, końcowej inwentaryzacji i opracowania katalogu), a także znaczącą pomoc w bieżącej działalności Polskiego Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Biblioteki Polskiej (sporządzone opisy zostały wykorzystane m.in. w opracowaniu *Chopin. Przewodnik po zbiorach Towarzystwa Historyczno-Literackiego/Biblioteki Polskiej w Paryżu*, Paryż 2010, s.75, 85–99).

Ze względu na często pojawiający się w trakcie prac problem przynależności akt do zespołu archiwaliów Biblioteki lub Towarzystwa (materiały są często wymieszane, ponieważ ich twórcy nie przywiązywali wagi do rozgraniczania, także jeśli chodzi o dokumentację, działalności tych dwóch instytucji), nie starano się „na siłę” ustalić w tym momencie przynależności zespołowej, pozostawiając ten problem do rozwiązania w trakcie kolejnych etapów prac (stąd w sporządzonych spisach, w polu „Nazwa zespołu”, pojawia się określenie „Biblioteka Polska w Paryżu i Polskie Towarzystwo Historyczno-Literackie”).

W trakcie drugiego pobytu w czerwcu i lipcu 2012 r. kontynuowałem prace nad spuścizną Franciszka Pułaskiego (1875–1956), dyrektora Biblioteki w latach 1926–1956. Na podstawie sporządzonego w 2007 r. spisu wyłączano z poszczególnych numerów akcesji całe jednostki lub ich jednorodne części, czasami rozproszone w dwóch czy większej ilości jednostek, formując z nich nowe i nadając aktom w ich obrębie właściwy układ rzeczowo-chronologiczny. Jeśli jednostka zawierała jednolite materiały, sprawdzano układ pier-

¹⁰ Wiesław Filipczyk, *Sprawozdanie z pracy w Bibliotece Polskiej w Paryżu*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2009, t. 15, s. 226–227.

wotny i ewentualnie go przywracano lub nadawano nowy. Następnie tak ukształtowane jednostki były katalogowane. Pracami objęta została także część korespondencji. Opracowane jednostki otrzymały sygnatury tymczasowe. Łącznie opracowano 1 mb akt obejmujących 53 tymczasowe jednostki archiwalne.

Ponadto, w związku z potrzebami bieżącymi działu rękopisów Biblioteki, na marginesie zasadniczej pracy, polegającej na inwentaryzacji akt ww. zespołów, dodatkowo:

- skatalogowałem 2 jednostki archiwalne zawierające fragmenty korespondencji Stanisława Likiernika, przekazanej do Biblioteki Polskiej w Paryżu w 2011 r. oraz akta Ireny Kwiatkowskiej-de Grandpré z Siemieńskich (zmarłej niedawno poetki i malarzki mieszkającej we Francji i Kanadzie);
- zweryfikowałem spis zdawczo-odbiorczy Archiwum Ludwika Nabelaka w związku ze zwrotem depozytu spadkobiercom;
- przygotowałem do wpisu do książki nabytków akt Polskiego Związku Byłych Deportowanych i Więźniów Politycznych we Francji z lat 1948–2011 (głównie materiały finansowo-księgowo);
- pełniłem dyżury w pracowni naukowej działu, realizowałem zamówienia na akta, wykonywałem zamówienia reprograficzne na kopie cyfrowe.

Wiesław Filipczyk
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie w prac w Archiwum Instytutu im. Generała Sikorskiego w Londynie (2009, 2010, 2012)

Archiwum Instytutu mieści się w londyńskiej dzielnicy Kensington, w kamienicy przy Prince's Gate 20. Tutaj znajduje się większość archiwaliów (część przechowywana jest w Studium Polski Podziemnej mieszczącym się w dzielnicy Ealing).

Archiwum rozlokowane zostało niemal na wszystkich piętrach kamienicy. Łącznie przechowuje się tu ok. 1,2 km akt. Zasób można podzielić na trzy zasadnicze części:

- akta władz cywilnych (Kancelarii Prezydentów RP, Rady Narodowej, Rady Ministrów, poszczególnych ministerstw, ambasad, konsulatów, organizacji). Inwentarze do tej części oznaczone są literą „A” i kolejną cyfrą arabską;
- akta władz wojskowych (od najważniejszych gremiów – Gabinetu Naczelnego Wodza, Sztabu Naczelnego Wodza, akta związków taktycznych, wielkich jednostek, szefostw, aż po akta poszczególnych oddziałów, dywizjonów czy okrętów. Inwentarze części wojskowej noszą oznaczenie literą „A” i kolejną cyfrą rzymską;
- kolekcje (spuścizny) po znanych politykach, wojskowych, dyplomatach, działaczach emigracyjnych. Inwentarze tej części oznaczane są skrótem „Kol” i kolejną liczbą arabską.

Drugim ważnym działem Instytutu jest Muzeum. Oprócz eksponatów wystawionych w siedzibie przy Prince's Gate, częścią tego działu Instytutu są też archiwa: fotografie, filmów i nagrań.

Pierwszymi opracowanymi przeze mnie zespołami były niewielkie grupy akt (podzespoły) wchodzące w skład dużego zespołu Akt Sztabu Generalnego NW i MSWojsk./MON (A XII): Biuro dla Polaków na kontynencie. Wydział „F” MON (A XII 79), Polska Podsekcja przy USFET (US Forces European Theater) (A XII 80), Polska Podsekcja Misji przy BAOR (British Army of Rhien) (A XII 81). Nie zachowały się dokumenty opisujące strukturę wymienionych komórek, w związku z czym aktom nadano układ rzeczowy, związany z prowadzoną przez nie działalnością. Inwentarze tych podzespołów zostały umieszczone na stronie internetowej Instytutu (http://www.pism.co.uk/inwentarze_axll1_axll91.htm). Oprócz porządkowania, akta pozbawiono wszelkich elementów metalowych, przepakowano w nowe teczki i pudła.

W czasie tego wyjazdu porządkowałem również tzw. akta Zygmunta Szadkowskiego, emigracyjnego ministra, ostatniego przewodniczącego Rady Narodowej. Uporządkowane i zewidencjonowane akta dołączono do zespołu A 5 (Rada Narodowa R.P.) jako tzw. materiały Zygmunta Szadkowskiego (jednostki od 244 do 298 inwentarza, prezentowane na stronie <http://pism.co.uk/Docs/A5.pdf>).

W trakcie drugiego wyjazdu początkowo zająłem się tzw. zbiorem gen. Sulika. Obejmował on materiały przekazane przez rodzinę generała, dowódcy 5. Kresowej Dywizji Piechoty w trakcie kampanii włoskiej. Akta te (ok. 1,5 mb), łączące się z działaniami wojennymi dowodzonej przez niego jednostki, zawierały relacje z walk, rozkazy, mapy. Klucz do

porządkowania stanowiła struktura dywizji, jej podział na poszczególne oddziały i służby. Wyjątkiem od tej reguły były materiały dotyczące działań zbrojnych (bitew lub innych operacji), wtedy akta opisywano jako związane z takimi wydarzeniami i opatrywano nazwą, kryptonimem operacji. Oczywiście akta pozbawiono elementów metalowych oraz przepakowano. Uporządkowane akta zostały dołączone do zespołu akt II Korpusu Polskiego.

Pozostały czas wyjazdu (oraz pobyt w 2012 r.) poświęcono wyłącznie na pracę z materiałami przesyłanymi do Archiwum Instytutu przez osoby prywatne, najczęściej potomków zmarłych już żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Spuścizny te miały różnorodną zawartość aktową (dokumenty osób prywatnych i instytucji, jednostek wojskowych i urzędów; rozkazy, mapy, fotografie, instrukcje, korespondencje; oryginały i kopie, posegregowane i rozsypane), nierzadko zawierały pamiątki: proporce, odznaki, plakietki. Paczki z nimi składowane były w jednym z pomieszczeń.

Pracę z tego typu materiałami należało rozpocząć od wstępnej selekcji, ustalenia wręcz, czy należy je włączyć do zasobu Archiwum. Następnie ustalano przynależność zespołową – akta mogły zostać potraktowane jako dopływ do któregoś z zespołów lub zakładano dla nich nowy zespół czy podzespół lub kolekcję. Przy segregacji oryginalnych dokumentów jednostek, władz wojskowych (np. rozkazów), w pierwszej kolejności sprawdzano, czy są już takie w zasobie. Jeżeli tak, wyłączone były do działu dubletów. Jeżeli akt nie było, najczęściej dołączane były do istniejących i opisanych już jednostek archiwalnych lub tworzono nowe i dopisywano je do właściwych inwentarzy. Podobnie postępowano z pozostałymi (niewojskowymi) porządkowanymi materiałami. Łącznie udało się w ten sposób uporządkować ok. 4 mb akt, tworząc 217 nowych j.a. Dodatkowo utworzono dwie nowe kolekcje (Szkoła polska na Ealingu i Kolekcja B. Nitki), liczące 13 j.a.

Praca ze spuściznami wymagała pewnej znajomości zasobu, zawartości zespołów akt oddziałów wojskowych, a dodatkowo nawet przemieszczania akt na półkach dla wygospodarowania miejsca dla większych dopływów (Archiwum cierpi na znaną wielu tego typu instytucjom bolączkę braku miejsca na archiwalia). Znacznie łatwiejsza była praca wykonywana przy porządkowaniu wyodrębnionych partii akt.

Możliwość pracy w Archiwum Instytutu im. Gen. Sikorskiego dla mnie, osoby interesującej się historią II wojny światowej, wojskowości była znakomitą okazją do pogłębienia wiedzy i zdobycia nowych informacji.

Mariusz Kluczewski
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z pobytu w Studium Polski Podziemnej w Londynie (2009) oraz Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie (2010–2011)

W ramach współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z instytucjami polonijnymi za granicą przebywałem w 2009 r. w Studium Polski Podziemnej w Londynie. W trakcie pobytu ewidencjonowałem kolekcję i formowałem nowe jednostki archiwalne kolekcji nr 44 „Koło byłych Żołnierzy AK w Londynie”. Organizacja ta powstała po wojnie, zrzesza byłych żołnierzy Armii Krajowej, ściśle współpracując z powstałym z inicjatywy jej członków Studium Polski Podziemnej. Koło w Londynie było też władzą nadrzędną dla powstałych później innych kół AK na emigracji¹¹. Oprócz tworzenia nowych teczek, uzupełniłem te, które już zostały założone wcześniej. Ponadto wyodrębniłem wydawnictwa (które włączyłem do Biblioteki Studium) oraz fotografie i albumy (które włączyłem do zbioru fotografii i albumów). W zbiorze pozostawiłem natomiast prasę polonijną. Zbiór zawiera materiały organizacyjne Koła (statuty, regulaminy), materiały ze zjazdów delegatów poszczególnych Kół AK, protokoły z posiedzeń władz Koła (Rada Naczelna, Zarząd Główny), materiały z działalności Sądu Koleżeńskiego, korespondencję, komunikaty i sprawozdania organów Koła. Ponadto w kolekcji można znaleźć materiały dot. obchodów i rocznic, kroniki, ewidencję członków Koła oraz osób odznaczonych, akta Fundacji AK, dokumentację finansową Koła, wycinki prasowe, druki ulotne, muzealia, relacje oraz opracowania. Po zewidencjonowaniu i uformowaniu nowych teczek całość kolekcji wynosi ok. 9 mb i ponad 500 j.a.

Dodatkowo uzupełniłem tytuły teczek o rodzaj dokumentacji znajdującej się wewnątrz kilkudziesięciu tytułów jednostek archiwalnych najważniejszej kolekcji Studium, tj. Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza.

W związku z pracami digitalizacyjnymi trwającymi w Studium Polski Podziemnej i planami udostępniania zdigitalizowanych dokumentów (w formacie PDF) testowałem również ich wyszukiwarkę. Zdigitalizowane pliki były przerabiane na wersję OCR i zostały podpięte do indeksu umożliwiającego odnalezienie w nich dokumentów zawierających poszukiwane słowa. W przyszłości indeks ten ma być podłączony do używanej w Studium bazy danych Adlib i udostępniony on-line (więcej o założeniach bazy danych Adlib zob. <http://www.adlibsoft.com/products/archive-software>).

Ponadto pomagałem p. Juliuszowi Englertowi¹² segregować jego osobiste materiały i zebrane kolekcje, przeznaczone dla różnych polskich i polonijnych instytucji (m.in. dla

¹¹ Więcej o działalności Koła AK w Londynie zob. artykuł p. Hanny Kościa z 2011 r.: http://www.polish-resistance-ak.org/PR_WWII_texts/34_Artykul.pdf

¹² Juliusz Ludwik Englert (ur. 07.09.1927 w Warszawie, zm. 13.01.2010 w Londynie), syn Adama, organizatora i pierwszego dyrektora Archiwum Miasta Stołecznego Warszawy. Uczestnik Powstania Warszawskiego, przebywał w obozie jenieckim, a po wyzwoleniu przez aliantów przedostał się do Włoch, gdzie przyłączył się do II Korpusu gen. Andersa. Od 1946 r. na emigracji w Londynie. Działacz emigracyjny, kolekcjoner, fotograf

Biblioteki Polskiej w Londynie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie), a przede wszystkim dla polskich archiwów: Archiwum Akt Nowych w Warszawie i Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie.

W latach 2010 i 2011, w ramach współpracy NDAP z polonijnymi instytucjami, przebywałem w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Londynie, gdzie kontynuowałem wprowadzanie danych do baz danych SEZAM i IZA. W 2010 r. wpisałem 44 kolekcji. W celu uzupełnienia informacji biograficznej o mniej znanych postaciach – twórcach poszczególnych kolekcji, sprawdzano informatory o polskich cmentarzach w Wielkiej Brytanii i tzw. zbiór byłego dyrektora Zdzisława Jagodzińskiego z Biblioteki Polskiej w Londynie. W 2011 r. uporządkowałem i wpisałem do bazy IZA kolekcję nr 22 – Legiony Polskie oraz nr 27 – Druga Wojna Światowa.

Przed podjęciem porządkowania kolekcja Legiony Polskie liczyła 11 j.a., po jego ukończeniu – 116 j.a. W porozumieniu z p. Anną Stefanicką, sekretarzem Instytutu, akta podzielono na 9 serii:

- I. Dokumenty legionowe (w tym dwie podserie: 1. Legitymacje, karty służbowe, książeczki legionowe i korespondencja osobista oraz 2. Rozkazy, raporty i meldunki);
- II. Dokumenty POW i innych polskich organizacji;
- III. Wykazy oficerów, żołnierzy oraz listy strat;
- IV. Sprawy Polityczne Legionów i sprawa Polski;
- V. Wydawnictwa i poezja legionowa;
- VI. Wspomnienia i relacje;
- VII. Opracowania;
- VIII. Dyplomy;
- IX. Rocznicze legionowe.

Kolekcja poświęcona Legionom Polskim obejmuje chronologicznie również okres sprzed I wojny światowej oraz dużą część z okresu późniejszego – np. wspomnienia, dokumentację związaną z rocznicami. Jednakże jej główne archiwalia pochodzą z lat 1914–1918. Na uwagę zasługują oryginalne raporty, rozkazy i meldunki z okresu działań bojowych. Ponadto, znajdują się tam materiały różnych polskich organizacji z okresu I wojny światowej, np. Naczelnego Komitetu Narodowego i Polskiej Organizacji Wojskowej.

Kolekcja nr 27 – Druga Wojna Światowa została powiększona o zbiory z innych kolekcji. Połączenia dokonano w porozumieniu z p. Anną Stefanicką. Do tej kolekcji trafiły inne kolekcje tematycznie związane z zagadnieniem II wojny światowej. Włączono do niej materiały z innych zbiorów: nr 25 – Kampania wrześniowa, nr 28 – Polskie Siły zbrojne na Zachodzie po 1945, nr 34 – Polska w II wojnie światowej, nr 35 – Katyń i obozy w Rosji, nr 36 – Uchodźstwo, nr 37 – Powstanie Warszawskie, nr 147 – Biuro Dokumentów II Korpusu. Kolekcja nr 27 przed uporządkowaniem liczyła 9 j.a., po uporządkowaniu i włączeniu innych kolekcji składa się z 179 j.a. Akta podzielono na 6 serii, a w ich obrębie na podserie:

- I. Kampania wrześniowa, internowanie w Rumunii, kampania we Francji i obozy jeńeciekie w Niemczech (podserie: 1. Sprawozdania i relacje, 2. Opracowania, 3. Dokumenty i kopie pism, 4. Rozliczenie kampanii wrześniowej i kampanii we Francji);

II. Uchodźstwo polskie;

III. Katyń i obozy w Rosji (podserie: 1. Dokumenty i raporty, 2. Opracowania i relacje, 3. Upamiętnienie zbrodni);

IV. Sprawa Polski podczas II wojny światowej (podserie: 1. Sytuacja w okupowanym kraju i po „wyzwoleniu”, 2. Dokumenty rządu londyńskiego, 3. Sprawozdania, analizy, komentarze i opracowania, 4. Rząd lubelski);

V. Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie (podserie: 1. Polskie wojsko we Francji, 2. Polski wywiad wojskowy, 3. Polskie Jednostki Wojskowe w Wielkiej Brytanii, 4. Armia Polska na Wschodzie, II Korpus, 5. Obozy izolacyjne oraz opozycja rządu polskiego);

VI. Powstanie Warszawskie i Armia Krajowa (podserie: 1. Wspomnienia i opracowania, 2. Dokumenty).

Kolekcja ta obejmuje chronologicznie okres II wojny światowej oraz częściowo okres powojenny. Umieszczono w zbiorze także dokumentację powojenną dotyczącą polskich sił zbrojnych na Zachodzie do momentu ich likwidacji. Na uwagę zasługują raporty o sytuacji w kraju po „wyzwoleniu” przez Armię Czerwoną, akta polskiego wywiadu i kontrwywiadu wojskowego oraz oryginalne dokumenty okólne wojskowe z dowództwa polskich Jednostek Wojskowych w Wielkiej Brytanii. Pieczętki wpływu dowodzą, że część z nich pochodzi z Inspektoratu do spraw Zarządu Wojsk oraz Adiutantury Dowódcy Jednostek Wojennych w Wielkiej Brytanii.

Sylwester Rękas

Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Nowym Sączu

Sprawozdanie z prac w Bibliotece Polskiej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego w Londynie (2010–2011)

W latach 2010–2011 odbyłam dwa dwumiesięczne wyjazdy do Biblioteki Polskiej Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (POSK) w Londynie. Pobyty zorganizowane zostały w ramach współpracy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z instytucjami polonijnymi.

Biblioteka Polska POSK to instytucja z wieloletnimi tradycjami. Założona w 1942 r., dziś jest jedną z największych polskich bibliotek poza granicami kraju. Specjalizuje się w gromadzeniu publikacji emigracyjnych, posiada także duży zbiór cennych archiwaliów dokumentujących życie polityczne i społeczne emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii po II wojnie światowej. Składają się na nie zwłaszcza spuścizny po działaczach politycznych, literatach i artystach przebywających na emigracji oraz akta instytucji naukowych, organizacji społecznych, stowarzyszeń, redakcji czasopism.

W czasie pierwszego pobytu w Bibliotece Polskiej POSK w 2010 r. zajmowałam się porządkowaniem spuścizny po Walerym Choroszewskim, wybitnym działaczu społecznym i politycznym, od lat 60. XX w. działającym w organizacjach emigracyjnych (Niezależna Grupa Społeczna, Egzekutywa Zjednoczenia Narodowego), członku Rady Narodowej i ministrze w rządach RP na uchodźstwie, zmarłym w Londynie w 2010 r. Materiały zostały uporządkowane zgodnie z wytycznymi Archiwum Polskiej Akademii Nauk z 1990 r. dot. opracowania spuścizn archiwalnych, spisane w bazie danych IZA oraz opatrzone notą biograficzną i informacją o zawartości zespołu, pełniącą funkcję uproszczonego wstępu do inwentarza. Po zakończeniu prac nad spuścizną, kontynuowałam działania rozpoczęte przez p. Pawła Pietrzyka, pracownika Archiwum Państwowego w Łodzi, mające na celu zorganizowanie zasobu archiwalnego Biblioteki zgodnie z zasadami metodyki archiwalnej, tj. do wydzielenia zespołów archiwalnych i spisania ich w oparciu o bazę danych SEZAM (materiały archiwalne przechowywane w Bibliotece zorganizowane są w systemie bibliotecznym, niezgodnym z zasadami archiwistyki). Prac zmierzających do przejścia na system archiwalny nie udało się jednak ukończyć.

W czasie kolejnego pobytu w Bibliotece Polskiej POSK w 2011 r. wspólnie z p. P. Pietrzykiem porządkowałam akta zespołu archiwalnego Zjednoczenie Polskie w Wielkiej Brytanii, tj. materiały federacyjnej organizacji społecznej istniejącej od 1947 r. do dziś, zrzeszającej organizacje polonijne w Wielkiej Brytanii i uznawanej przez rząd brytyjski za przedstawiciela polskiej mniejszości w Wielkiej Brytanii. Porządkowanie tych materiałów było utrudnione ze względu na niedostatek wskazówek metodycznych oraz fakt, że aktotwórca przez zdecydowaną większość okresu swojej działalności nie stosował systemu kancelaryjnego. Wymagało to przeprowadzenia pogłębionego rozpoznania dokumentacji oraz historii Zjednoczenia Polskiego jako aktotwórcy. W wyniku realizacji prac, materiały zostały uporządkowane i zewidencjonowane w oparciu o bazę danych IZA w sposób pozwalający na ich udostępnianie.

Anna Sokół
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z prac w Archiwum Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte (2010–2012)

Dokumentacja, narastająca w Instytucie Literackim przez długie lata jego działalności, tworzy obecnie zasób Archiwum, które w 2009 r. wpisane zostało na listę światowego dziedzictwa UNESCO „Pamięć świata”. Zapis na pamiątkowej tablicy związanej z tym wydarzeniem brzmi „[...] Archiwum Instytutu Literackiego, wydawcy »Kultury« – pisma Wolnej Polski (1947–2000), wpisane na Listę Pamięci Świata UNESCO ze względu na jego uniwersalną wartość”.

Celem projektu Inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego „KULTURA” jest objęcie ewidencją wszystkich materiałów zgromadzonych w Archiwum Instytutu Literackiego (materiałów aktowych oraz dokumentacji audiowizualnej).

Z końcem 2007 r. p. Maria Wrede z Biblioteki Narodowej wraz z p. Anną Nowakowską z Archiwum Akt Nowych przeprowadziły rozpoznanie potrzeb Archiwum, w celu szacunkowego określenia czasu niezbędnego do uporządkowania i zewidencjonowania zgromadzonych tam materiałów. W 2008 r. rozpoczęły się prace nad założeniami wspólnego projektu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i Biblioteki Narodowej. Projekt, poza uporządkowaniem i zewidencjonowaniem dokumentacji Instytutu, zakładał także jej konserwację oraz polepszenie warunków przechowywania. W 2009 r. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej podjął decyzję o finansowaniu projektu.

Kierownikiem projektu została p. Maria Wrede, wieloletni kierownik Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej, a jego realizację rozpoczęto w czerwcu 2009 r. Członkowie zespołu rekrutowani są spośród pracowników archiwów państwowych oraz Biblioteki Narodowej. W pracach ewidencyjnych zasobu obowiązuje biblioteczny formularz MARC21 obsługiwany przy pomocy komputerowego programu MAK.

Prace ewidencyjne zasobu archiwalnego poprzedzone były ekspertyzą konserwatorską wykonaną przez konserwatora z Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów, a następnie przeprowadzoną dezynfekcją materiałów archiwalnych.

Pracami porządkowo-ewidencyjnymi objęto w pierwszej kolejności teki redakcyjne „Kultury” i Biblioteki „Kultury”, a w niej „Zeszyty Historyczne”. Warto podkreślić, że równoległe z działaniami w Maisons-Laffitte, w Polsce trwały prace nad Kartoteką Haseł Wzorcowych (KHW), która zawiera ujednolicone formy haseł rekordu bibliograficznego. Hasła wzorcowe mogą być formalne (indeks autorski, tytułowy) lub przedmiotowe (indeks przedmiotowy). Dla przykładu hasło wzorcowe tworzone dla autora zawiera m.in. wszystkie wersje nazwiska lub pseudonimy danej osoby oraz krótką notkę biograficzną. Hasło obejmuje też dane o źródle, z którego pozyskano informacje. W przypadku instytucji podaje się wszystkie występujące wersje nazwy, pod którymi funkcjonowała i została zarejestrowana. Jest to istotne zwłaszcza w przypadku organizacji polskich działających poza granicami kraju. Przy hasłach instytucjonalnych wymienia się również miejsce działalności, datę założenia, źródło pozyskania informacji oraz sygnaturę dokumentu, do którego hasło się odnosi.

W czasie pobytu w 2010 r. porządkowałam dokumentację związaną z kolportażem wydawnictw Instytutu Literackiego, tworząc równocześnie hasła wzorcowe. Warto zaznaczyć, że korespondencja dotycząca kolportażu wydawnictw Instytutu Literackiego odzwierciedla rozległą skalę jego kontaktów. W wielu listach sprawy zawodowe przeplatane są informacjami dotyczącymi sfery prywatnej. Świadczą one niezbitcie o bliskich relacjach Redakcji „Kultury” z niektórymi spośród kolporterów.

W 2011 r. zajmowałam się ewidencjonowaniem tzw. „materiałów odrzuconych”, czyli maszynopisów przesłanych do redakcji „Kultury” i „Zeszytów Historycznych” w latach 1999–2000, które nie zostały przyjęte do druku. Rozpoczęłam także prace nad korespondencją wybranych osób piszących do Redaktora Jerzego Giedroycia i Redakcji „Kultury”. Prace te kontynuowane były także przeze mnie w 2012 r. Zajmowałam się m.in. korespondencją J. Giedroycia z Władysławem Bartoszewskim, Aleksandrem Bocheńskim, Marią Dąbrowską, Markiem Hłasko, Janem Józefem Lipskim oraz Aleksandrem Watem.

Podobnie jak w latach wcześniejszych, dla każdej osoby i instytucji (która nie posiadała jeszcze hasła w kartotece formalnej lub przedmiotowej) tworzyłam hasła wzorcowe w powiązanej z bazą Kartotece Haseł Wzorcowych (KHW). Rekordy sporządzane w bazie dla poszczególnych autorów korespondencji zawierają m.in. informacje o autorze, o miejscu napisania listu, datach skrajnych dokumentacji, językach, w których napisano listy, ewentualnych załącznikach. Rekordy obejmują także dane na temat liczby kart (z wyszczególnieniem oryginalnych listów i kopii odpowiedzi Jerzego Giedroycia), ewentualne uwagi o wyjątkowej formie listu.

Ze względu na bogactwo materiałów zgromadzonych w Archiwum Instytutu Literackiego, projekt kontynuowany będzie również w 2013 r. Tym samym wypełniana jest wola Jerzego Giedroycia, by Archiwum Instytutu Literackiego było wciąż żywym miejscem.

Grażyna Spyrka
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z prac w Studium Polski Podziemnej w Londynie (2010) i Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu (2011)

W ramach pomocy instytucjom polonijnym z ramienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie w dniach od 3 września do 2 października 2010 r. przebywałam w Studium Polski Podziemnej w Londynie.

Celem pobytu było porządkowanie i zabezpieczanie zbiorów w instytucjach polonijnych. Studium Polski Podziemnej powstało w 1947 r. w celu zabezpieczenia akt Rządu Polskiego i Sztabu Naczelnego Wodza wytworzonych w latach 1939–1945. Zasób archiwum SPP to głównie akta Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza, Wydziału Społecznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Głównej Komisji Weryfikacyjnej oraz spuścizny osób prywatnych.

Akta Oddziału VI Sztabu Naczelnego Wodza obejmują m.in. korespondencję szyfrową, raporty, sprawozdania Komendy Głównej AK, akta baz łączności, wywiadu, kontrwywiadu, operacji „Burza”, Powstania Warszawskiego, sabotażu i dywersji. Po zapoznaniu się z historią instytucji i zawartością archiwum, moje prace skoncentrowały się na zbadaniu zawartości teczek zespołu Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie z lat 1939–1945, nadaniu im nowych tytułów oraz wprowadzeniu ich opisów do bazy danych ADLIB. Zespół ten wytypowano do weryfikacji w pierwszej kolejności ze względu na jego znaczenie historyczne. Prace zostały rozpoczęte od serii: A.I. Centralne Władze Cywilne (sygn. 1-20), a następnie kontynuowano serię: A.II. Centralne Władze Wojskowe (sygn. 21-100, 209-220). Łącznie sprawdzono i wprowadzono do bazy informacje ze 111 j.a.

W następnym roku, również w ramach pomocy instytucjom polonijnym, przebywałam w Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu w dniach 10 września – 8 października 2011 r. Polska Misja Katolicka powstała w 1836 r. z siedzibą przy Notre Dame de Champs w Paryżu. Jej celem było zapewnienie opieki duszpasterskiej emigrantom, udzielanie im wsparcia w dziedzinie edukacji oraz pomoc materialna. Archiwum Misji znajduje się w La Ferté Sous Jouarre i liczy ok. 70 mb akt. Tworzą je dokumenty powstałe w wyniku wieloletniej działalności Misji oraz akta istniejących na emigracji stowarzyszeń i organizacji polskich o charakterze społecznym, oświatowym i kombatanckim. Szczególnie ciekawa jest przechowywana w archiwum Misji, w postaci depozytu, korespondencja adresowana do Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, która zawiera protesty przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce (zespół Listy do Księdza Prymasa Kardynała Józefa Glempa).

W trakcie pobytu kontynuowałam prace nad wspomnianym zespołem, które zostały rozpoczęte przez archiwistów w latach poprzednich. Polegały one na uporządkowaniu i spaginowaniu 402 listów oraz wprowadzeniu ich do bazy danych IZA (elektroniczny inwentarz zespołu). Dodatkowo uzupełniłam indeks osobowy i geograficzny. Ponadto zinwentaryzowane listy zdigitalizowałam w formie skanów.

*Mariola Szaleniec
Archiwum Narodowe w Krakowie*

Sprawozdanie z prac w Fundacji Archivum Helveto-Polonicum we Fryburgu (2010–2012)

W latach 2010–2012 uczestniczyłam w trzech miesięcznych wyjazdach do Fundacji Archivum Helveto-Polonicum we Fryburgu w Szwajcarii, zorganizowanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych w ramach pomocy instytucjom polonijnym.

Fundacja działa od 1997 r., jej zasób utworzyła gromadzona przez 15 lat prywatna kolekcja założycieli – Ludwiki i Jacka Sygnarskich. W kolejnych latach zasób powiększany był o liczne zakupy i darowizny – materiały archiwalne, muzealia, publikacje, tytuły prasowe, itp., przekazywane na rzecz Fundacji zarówno przez osoby prywatne, jak i polskie, i szwajcarskie instytucje i organizacje.

Celem Fundacji jest gromadzenie, przechowywanie, opracowywanie i udostępnianie materiałów będących świadectwem obecności Polaków na terenie Szwajcarii. Fundacja dokumentuje również bieżące, ważne w życiu szwajcarskiej Polonii wydarzenia, imprezy rocznicowe, spotkania o charakterze naukowym i kulturalnym oraz prowadzi działania mające na celu popularyzację osiągnięć i roli Polaków w życiu naukowym, gospodarczym i kulturalnym Szwajcarii.

Obecnie zbiory Fundacji obejmują ok. 170 mb materiałów archiwalnych, w tym fotografii, materiałów ikonograficznych, kart pocztowych, wycinków prasowych oraz materiałów audiowizualnych. Dodatkowo w skład zasobu wchodzi przedmioty o charakterze muzealnym (mundury, odznaczenia, meble, obrazy, przedmioty użytku codziennego, itp.) oraz bogaty zbiór biblioteczny (ok. 70 000 książek i czasopism). Zbiory te stanowią podstawowe źródło do badań nad życiem i działalnością Polaków w Szwajcarii w XIX i XX w. Są to akta instytucji, organizacji i stowarzyszeń, głównie polonijnych lub polskich, działających na terenie Szwajcarii, spuścizny i kolekcje. Na szczególną uwagę zasługują archiwalia i ekspozyty muzealne dotyczące polskich żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych internowanych w Szwajcarii podczas II wojny światowej (m.in. korespondencja i dokumenty osobiste internowanych, fotografie i negatywy, druki obozowe, kalendarze, śpiewniki, wzory kazań, medale, mundury, karty i znaczki pocztowe, wydawnictwa, przedmioty wykonane przez internowanych). Muzealia i część dokumentów z tego zbioru prezentowane są na stałej wystawie zorganizowanej w siedzibie Fundacji. Znaczną wartość badawczą mają również znajdujące się w zbiorach Fundacji akta takich organizacji, jak m.in.: fryburskie stowarzyszenia studenckie: Polonia i Jagiellonia, Veritas, Pro Polonia, Pomoc Ofiarom Wojny w Polsce, Fundacja Domu Polskiego, Polska Misja Katolicka, Klub Polski w Bernie, Stowarzyszenie Kombatantów Polskich, Pro Polonia w Neuchâtel i Genewie, Koło Byłych Żołnierzy 2. DSP w Szwajcarii, Muzeum im. Tadeusza Kościuszki w Solurze i Muzeum Polski Współczesnej w Rapperswil, Stowarzyszenie Polskie w Genewie, Towarzystwa Polskie w Genewie, Zurychu, Lozannie, Związek Organizacji Polskich w Szwajcarii.

Wśród spuścizn i kolekcji wyróżniają się archiwalia związane z życiem i działalnością:

- Henryka Opieńskiego, wybitnego muzykologa, kompozytora, skrzypka (fotografie, listy, partytury muzyczne, programy koncertów, przedmioty osobiste, wczesne rysunki Józefa Mehoffera);
- dra Janusza Rakowskiego, ekonomisty, historyka, publicyisty (rękopisy prac, korespondencja, własne prace – rysunki, akwarele, obrazy olejne, przedmioty osobiste);
- Jana Modzelewskiego, fizyka i dyplomaty, współpracownika prezydenta Ignacego Mościckiego (korespondencja, dokumenty osobiste, akta dotyczące działalności organizacji naukowych i politycznych wspierających Polaków w walce o niepodległość);
- Zygmunta Estreichera, etnomuzykologa, profesora na Uniwersytecie w Genewie, byłego internowanego oraz jego żony Marii, działaczki społecznej i politycznej (korespondencja, fotografie, wiersze);
- ojca prof. Józefa Marii Bocheńskiego, filozofa, myśliciela (są to fotokopie niemal całego osobistego archiwum o. Bocheńskiego, a Fundacja posiada zgodę na udostępnianie tych materiałów);
- Ludwika Bronarskiego, pianisty i pedagoga (programy koncertów, plakaty, artykuły, komentarze do utworów muzycznych Fryderyka Chopina);
- Lidii Giedroyc, malarki, rzeźbiarki, autorki dekoracji teatralnych (prace artystki – obrazy, rysunki, akwarele, dokumenty i przedmioty osobiste).

Ponadto w zasobie Fundacji znajduje się jedna z największych w Europie kolekcja wydawnictw i druków niezależnych, publikowanych w Polsce w latach 1976–1989. Obejmuje ona m.in. książki, czasopisma, materiały audiowizualne (kasety magnetofonowe i VHS), plakaty, karty pocztowe, znaczki, fotografie, ulotki i inne. Zbiór biblioteczny Fundacji tworzą prace o tematyce polskiej, wydawane przez Polaków lub tzw. Polonica zagraniczne. Bogaty księgozbiór doskonale uzupełnia sławistyczną część biblioteki Uniwersytetu Fryburskiego, a jednocześnie stanowi wyśmienitą bazę do badań naukowych nad cennymi i rzadkimi wydawnictwami (jak np. druki przeznaczone dla obozów jenieckich).

W trakcie pierwszego wyjazdu dokonałam rozpoznania i inwentaryzacji całości zasobu Fundacji oraz dodatkowo zindeksowałam, często wykorzystywane do kwerend, materiały szwajcarskiego Międzynarodowego Czerwonego Krzyża (tłumaczenia zeznań sądowych Polaków represjonowanych podczas II wojny światowej wraz z zeznaniami świadków i korespondencją). Podczas kolejnych wyjazdów prowadziłam, wspólnie z p. Anną Zbroszczyk z Archiwum Państwowego w Koszalinie, prace ewidencyjne i digitalizacyjne nad zbiorem materiałów dotyczących polskich żołnierzy 2. DSP internowanych w Szwajcarii (m.in. serie: dokumenty osobiste internowanych, korespondencja prof. Adama Vetulaniego, korespondencja Antoniego Ślósarczyka). Prace ewidencyjne realizowane były w oparciu o zastany układ, nadany większości materiałów w tym zbiorze przez J. Sygnarskiego. Dodatkowo, materiały poddane digitalizacji, po zakończeniu skanowania zabezpieczono w opakowania ochronne z papieru i tektury bezkwasowej. Wykonane skany udostępnione zostaną na stronie internetowej Fundacji (<http://www.foundationahp.ch>), gdzie systematycznie, w miarę postępu prowadzonych prac digitalizacyjnych, udostępniane są kopie cyfrowe materiałów z zasobu Fundacji.

Aldona Warzecha
Archiwum Narodowe w Krakowie

Sprawozdanie z prac w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku (2010)

W okresie od maja do sierpnia 2010 r. miałem przyjemność pracować w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce w ramach wieloletniego programu pomocy instytucjom polonijnym, realizowanego przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych i finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Głównym moim zadaniem było zdigitalizowanie zespołu Archiwum Józefa Piłsudskiego, który był częścią dawnego tzw. Archiwum Belwederskiego.

Prace rozpocząłem od uzgodnienia przebiegu procesu i metodologii digitalizacji. Standardy, opracowane przez wiceprezesa pana Marka Zielińskiego (eksperta ds. informatyzacji Instytutu), oparte zostały zarówno na metodyce uznanej w Polsce, jak i na archiwistyce amerykańskiej. Procedura zakłada, że skanowane dokumenty są odpowiednio ułożone i ponumerowane, co jest niezbędne do późniejszego prawidłowego wpisania danych do bazy.

Pierwszy etap miał na celu rozpoznanie zespołu, który składał się z ok. 180 j.a., co stanowiło niecałe 2 mb akt. Okazało się, że akta nie są spaginowane, a na przestrzeni lat korzystający pomieszali kolejność dokumentów w teczkach. Konieczne stało się więc uporządkowanie akt w obrębie teczek i nadanie układu tematycznego bądź chronologicznego, a następnie paginacja. W pomoc dla Archiwum i Biblioteki Instytutu zaangażowało się wielu wolontariuszy. Niektórzy z nich zdecydowali się na wsparcie przy digitalizacji Archiwum Marszałka. Specjalnie dla nich przygotowałem dwie prezentacje wyjaśniające sposób porządkowania i paginacji przyjęty w Archiwum Instytutu oraz przeprowadziłem szkolenia.

Kolejnym krokiem było właściwe skanowanie. Dostępny sprzęt w postaci płaskich skanerów marki Epson pozwalał na wykonanie kopii cyfrowych do formatu A3. W przypadku większych materiałów, głównie gazet, wykonywano kilka skanów, co znacznie wydłużało cały proces. Skanowanie odbywało się w rozdzielczości 600 dpi – uzyskiwano obraz bardzo dobrej jakości zapisany w formacie TIF, jednak jego przetwarzanie i zapis trwały bardzo długo. Istotnym problemem okazał się zły stan zachowania niektórych dokumentów. W związku z tym poprosiłem Instytut o zakup taśmy Filmoplast, co pozwoliło na bezpieczne obchodzenie się z archiwaliami w trakcie pracy.

Następne zajęcie – obróbka cyfrowych obrazów, polegało na obracaniu i/lub przycinaniu marginesów, a przede wszystkim bezstratnej konwersji oryginalnych plików TIF do wersji tzw. wglądowej w formacie JPEG. Pan Marek Zieliński stworzył w tym celu specjalną aplikację pod nazwą Obróbka Skanów, kompatybilną z programem graficznym IrfanView. Dodatkowo należało sprawdzić poprawność wykonanych skanów oraz dokonać synchronizacji danych kopiowanych do macierzy dyskowych.

Ostatni etap pracy nad zespołem Archiwum Józefa Piłsudskiego stanowiło wpisywanie danych do bazy DSpace. Była to zdecydowanie najbardziej czasochłonna faza i wymagają-

ca dużego zaangażowania. Pomimo założenia, że wpisujemy tylko hasłowe dane łatwe do odszukania, stanowiące tzw. tagi, bardzo często należało dokładnie zapoznać się z treścią dokumentu lub nawet odszukać potrzebne informacje w innych źródłach.

Cały proces realizacji zadania odbywał się równolegle na czterech stanowiskach komputerowych wyposażonych w skanery oraz na komputerze przenośnym. Harmonogram pracy zakładał bowiem, że zeskanowane obiekty muszą być jak najszybciej wpisane do bazy. Ze względu na ograniczone możliwości musiałem koordynować naraz kilka odcinków procesu, które przebiegały jednocześnie.

W tym miejscu chciałbym podkreślić, że od samego początku Instytut zrobił na mnie ogromne wrażenie, jeśli chodzi o kreatywne podejście do problemu ograniczonych zasobów zarówno personalnych, jak i finansowych. Po pierwsze platforma DSpace umożliwiająca wpisywanie danych i udostępnianie kopii online, a także wszystkie narzędzia potrzebne do przetwarzania skanów, wykorzystują infrastrukturę opartą na licencji Creative Commons i wolnym dostępie do kodów źródłowych. Drugim wartym odnotowania pomysłem jest zaproszenie wolontariuszy z całego świata, którzy za pomocą Internetu zaangażowali się do opracowania zeskanowanych dokumentów. Pomysł ten cieszy się ogromnym zainteresowaniem, a sama idea crowdsourcingu (powierzenie jakiegoś zadania, tradycyjnie wykonywanego przez pracowników organizacji, grupie osób czy społeczności) jest coraz popularniejsza w instytucjach archiwalnych i godna naśladowania.

Instytut Piłsudskiego jest ważnym punktem życia kulturalnego w nowojorskiej metropolii. Duże poświęcenie ze strony członków Rady Instytutu sprawia, że stał się placówką rozpoznawaną w środowisku polonijnym. Przy Instytucie działa grupa Teraz My/Time for Us skupiająca młodych ludzi. Jej celem jest dotarcie do młodej Polonii poprzez organizację spotkań towarzyskich, dyskusyjnych, filmowych, wystaw, prezentacji związanych z historią, kulturą i sztuką. Siedziba Instytutu pełni regularnie rolę, w zależności od potrzeb: Kina Ziuk, galerii, sali lekcyjnej Polskiej Szkoły, miejsca spotkań Polonijnego Klubu Podróżnika i innych.

Z wcześniejszego doświadczenia pracy w podobnym ośrodku polonijnym (Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie) wiedziałem, że także osoby przyjeżdżające do pomocy z Polski są angażowane w bieżącą działalność instytucji. Ten sympatyczny gest świadczy o polskiej gościnności również na obczyźnie. Nie inaczej było tym razem. W ramach akcji fundraisingowej (zdobywanie funduszy poprzez prośenie o wsparcie osób, firm, fundacji dobroczynnych lub instytucji rządowych i samorządowych) Instytutu w Konsulacie Generalnym uczestniczyłem w organizacji Chopin – Paderewski Gala. Hasłem dla imprezy były obchody roku poświęconego Fryderykowi Chopinowi oraz kolejna rocznica śmierci Ignacego Paderewskiego. Inną okazją do spotkania członków i sympatyków stała się msza w polskim kościele na Manhattanie w rocznicę śmierci Marszałka. Ważnym wydarzeniem w życiu polskiej emigracji był Wielki Zjazd Sybiraków i Weteranów w New Jersey, organizowany w początkach maja przez Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej, na który wraz z Radą Instytutu zostałem zaproszony.

Uroczysty obiad pożegnalny dla pracowników z Polski zaszczyliła swoją obecnością Konsul Generalna Ewa Junczyk-Ziomecka. Podczas spotkania Pani Konsul wyraziła uznanie dla działalności i zasług Instytutu. Pozytywnie oceniła także otwartość na nowoczesne technologie w sferze zabezpieczania polskiego dziedzictwa kulturowego.

Chcąc rozwijać bogate doświadczenia przywiezione z Nowego Jorku, we wrześniu 2010 r. podczas XXXII Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, zorganizowanej w Bibliotece Narodowej w Warszawie, spotkałem się z członkami Rady Instytutu. Efektem było przedłużenie współpracy, tym razem online w charakterze wolontariusza. Do chwili obecnej cały zespół Archiwum Józefa Piłsudskiego został zdigitalizowany, opracowany i udostępniony na platformie www.pilsudski.org.

*Dominik Wołęciewicz
Archiwum Narodowe w Krakowie*

WYKAZ SKRÓTÓW

AGH	Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie
AK	Armia Krajowa
ANK	Archiwum Narodowe w Krakowie
APK	Archiwum Państwowe w Kielcach
BIP	Biuletyn Informacji Publicznej
b.r.	bez roku
CRC	Centralne Repozytorium Cyfrowe
čsl.	československa
ČSR	Československa Republika
Dz. U.	Dziennik Ustaw
fot.	fotografia
ha	hektar
hr.	hrabia
il.	ilustracja
j.a.	jednostki archiwalne
JW.	Jaśnie Wielmożny/a
k.	karta
ks.	ksiądz
ks. gr. gm. kat.	księga gruntowa gminy katastralnej
ks. tab.	księga tabularna
KZ	Konzentrationslager (Obóz Koncentracyjny)
lwh	liczba wykazu hipotecznego
maszyn.	maszynopis
mb	metr bieżący
MÚA AV ČR	Masarykův ústav – Archiv Akademie věd České republiky (Instytut Masaryka – Archiwum Akademii Nauk Republiki Czeskiej w Pradze)
NDAP	Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie
oprac.	opracował/a
p.	Pan/Pani
PAN	Polska Akademia Nauk
PAU	Polska Akademia Umiejętności
POSK	Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny w Londynie
pow.	powiat
PPS	Polska Partia Socjalistyczna
przyp.	przypis
PSB	Polski Słownik Biograficzny
R.	rocznik

red.	redakcja/redaktor
rkps	rękopis
RP	Rzeczpospolita Polska
RSHA	Reichssicherheitshauptamt
S.	święty/a (Sanctus/Santa)
SD	Sicherheitsdienst des Reichsführers-SS
SS	Die Schutzstaffel der NSDAP
sygn.	sygnatura
t.	tom
UJ	Uniwersytet Jagielloński
UK	Uniwersytet Karola w Pradze
UP	Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie
ur.	urodzony/a
WUR	Wojewódzki Urząd Rozjemczy
X.	ksiądz
YMCA	Young Men's Christian Association
zm.	zmarły
ZMW	Związek Młodzieży Wiejskiej
zob.	zobacz

SPIS ILUSTRACJI

1. Kafel gzymosowy z napisem „BARTOSCH FECIT” z zamku w Żywcu, lata 20.–40. XVI w. (Muzeum Miejskie w Żywcu, nr inw. 1665, fot. W. Mirocha)
2. Kafle heraldyczne z herbami Korczak (z lewej) oraz Leliwa (z prawej), lata 20.–40. XVI w. (Muzeum Miejskie w Żywcu, fot. W. Mirocha)
3. Fragment kafla z wizerunkiem pary dworzan, lata 70. XVI w. (Muzeum Miejskie w Żywcu, fot. W. Mirocha)
4. Kafel z podobizną Wenus, lata 70. XVI w. (Muzeum Miejskie w Żywcu, nr inw. 1663, fot. W. Mirocha)
5. Kazimierz Gurgul na wycieczce, ok. 1938 r. (Archiwum rodziny)
6. Kazimierz Gurgul, ok. 1943 r. (Archiwum rodziny)
7. Karta Kazimierza Gurgula z kartoteki Gestapo we Frankfurcie (Archiwum International Tracing Service w Bad Arolsen, Doc. No. 12195964)
8. Karta Kazimierza Gurgula z kartoteki Gestapo w Koblencji (Archiwum International Tracing Service w Bad Arolsen, Doc. No. 12456587)
9. Rodzina Siedleckich ok. 1918 r. Od lewej: Stanisław, ojciec Michał, siostra Ewa, matka Anna i brat Andrzej (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.IV.1)
10. Stanisław Siedlecki na Spitsbergenie w 1934 r. przy codziennych obowiązkach obozowych (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.IV.1)
11. Pierwszy tom albumu fotograficznego „Wyspa Niedźwiedzia 1932–33 do marca 33 r.”, tom drugi „Wyspa Niedźwiedzia 1932–33 wiosna i lato 33 r.” Zawierają zdjęcia z ponad rocznego pobytu Stanisława Siedleckiego na Wyspie Niedźwiedziej. Każdy tom liczy po 38 kart, na których są zdjęcia dokumentujące prace pierwszej polskiej wyprawy do Arktyki w czasie II Międzynarodowego Roku Polarne (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 5.I.3)
12. Pierwsza strona zapisków Stanisława Siedleckiego w dzienniku wyprawy na Spitsbergen w 1934 r. Notatki kończą się 1 sierpnia 1934 r. (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.28)
13. Okładka pierwszego zeszytu „Dziennika do zapisywania spostrzeżeń meteorologicznych” prowadzonych podczas wyprawy na Grenlandię w 1937 r. Stanisław Siedlecki pomiarów dokonywał o godzinie 7.00, 13.00 i 21.00 czasu lokalnego. Pierwszy zapis pochodzi z piątku 18 czerwca (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 4.II.3)

14. Powołanie Stanisława Siedleckiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Polskiej Akademii Nauk uchwałą Rady Państwa z 26 lutego 1965 r., podpisane przez przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.2)
15. Dziennik jednego z ostatnich pobytów Stanisława Siedleckiego na Spitsbergenie, Hornsund 1982 r. (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.42)
16. Stanisław Siedlecki ok. 1985 r. płynie po wodach fiordu Hornsund (Spitsbergen) na małej motorówce „Smok” (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.IV.1)
17. Stanisław Siedlecki w Hornsundzie w 1985 r. (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.IV.1, fot. Romuald Klekowski)
18. Dyplom Królewskiego Norweskiego Orderu Zasługi (Kawalera I Klasy) przyznany Stanisławowi Siedleckiemu 14 października 1996 r. przez króla Norwegii Haralda V. Władze Norwegii bardzo chciały docenić zasługi S. Siedleckiego, jednak nie ustrzegły się pomyłki i na dyplomie napisano „archeolog” zamiast „geolog”, którym był S. Siedlecki (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.52)
19. Królewski Norweski Order Zasługi przyznany Stanisławowi Siedleckiemu w 1996 r. (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.III, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
20. Order The Explorers Club, New York (USA) elitarnego klubu zrzeszającego najwybitniejszych odkrywców, Stanisław Siedlecki został członkiem w 1993 r., obok takich wybitnych odkrywców jak Sir Edmund Hillary (1919–2008), zdobywca Mt. Everestu (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.III, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska)
21. Afisz zawiadamiający o odczycie Stanisława Siedleckiego, który był fenomenalnym gawędziarzem i jego prezentacje gromadziły tłumy słuchaczy (Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 5.I.1)

INDEKS NAZWISK

*Hasła indeksowe wyróżnione kursywą dot. informacji bibliograficznych
Indeks nie obejmuje spisu i podpisów pod ilustracjami*

- Adam z Będkowa* 106
Aleksander I, król 176
Aleksander Jagiellończyk, król 23
Anders Władysław 194
Andrasz-Mrożek Monika 172
Andrejczin Lubomir 178
Angerer Ludwik 78
Angrodzki Jakub 112
Ankwicz Józef 69
Ankwicz Katarzyna 69
Ankwicz Stanisław 69
Ankwicz Tadeusz 69
Antall József 81, 86
Antoni, parobek 111
Antoniewicz Zdzisław 85
Antoniewicz Zdzisław 81, 85, 86
Appelshoffen von Baum Józef 119
August II, król 120, 126
Axentowicz Teodor 56
- Bacciarelli Marcello 56
Backvis Claude 178
Balčiūnas Dainus 37
Balabuch Irena 45
Baranowska Ludwina zob. Thulie Ludwina
Bardach Juliusz 116
Bardzik Stanisław 78
Bartek Heinrich 144
Bartłomiej z Kazimierza 21
Bartosz z Kazimierza 20, 27, 29–31, 43
Bartoszewski Władysław 199
Baster Józef 62
Baster Zofia 62
- Baudouin de Courtenay Jan 177
Beham Hans Sebald 37, 38
Benedykt, mistrz 29
Benedykt, mistrz 29
Berecci Bartłomiej 31
Berneker Erich 176
Berska Barbara 13
Bicz-Suknarowska Maria 25
Bicz-Suknarowska Maria 17, 19, 20, 25, 28
Bidlo Jaroslav 131–146, 148, 151–154
Bidlo Jaroslav 133, 134, 143, 153
Bieńkowski Wiesław 132
Biliński Piotr 133
Birkenmajer Aleksander 178
Birkenmajer Krzysztof 163
Birkenmajer Krzysztof 160, 163
Bisanz Jan 62
Bobola Kacper 106
Bobrowscy, rodzina 48, 69, 70, 75
Bobrowska Róża 70, 71
Bobrowski Karol 70
Bobrowski Stefan 69–71
Bobrzyński Michał 153
Bobrzyński Michał 153
Bocheński Aleksander 199
Bocheński Józef Maria 202
Bochnak Adam 34
Bogłód Marcin 110
Bolesław Wstydlivy, książę 94
Bona Sforza, królowa 34
Borkowska Małgorzata 106
Botticelli Sandro 39, 41
Botticelli Sandro 41

- Boulton d'Arcy J.D.* 41
 Bożywoj ze Skrzynna 18
 Branicki Grzegorz 66
Bratro Emil 115
 Brodowski Antoni 56
 Bronarski Ludwik 202
 Bruner Ludwik 176
 Brzozowski Jerzy 162
Budkowa Zofia 93
Budziński Franciszek 80, 81, 86
 Bujak Franciszek 178
Buren van Anne H. 24
 Buri Anna zob. Rap-Buri Anna
Bystrzykowski Aleksander 106
- Caban Wiesław* 46
 Chaloupecký Václav 133, 138, 141
Chlebowski Bronisław 111, 112
 Chmiel Adam 21, 39
Chmiel Adam 21, 29, 39
 Chmielowie 80
 Chopin Fryderyk 202, 204
Chopin Fryderyk 190
 Choroszewski Walery 197
Chrzanowski Tadeusz 47
Csorba Helena 85, 86
Csorba Tibor 85, 86
 Curzon George 176
Cyra Adam 89
 Czarnocka Anna 188, 189
 Czeppe Zdzisław 161
Czeppe Zdzisław 157
 Czernin Janina 80, 85
Czopek Sylwester 33
Czubek Jan 120
- Dannecker Theodor* 84
 Danowska Ewa 106
Dąbkowski Przemysław 107
 Dąbrowska Maria 26, 27, 199
Dąbrowska Maria 20, 23, 24, 26, 30–34
 Dąbrowski Grzegorz 172
 Dąbrowski Mieczysław 82, 85, 86
- Dereniowa Maria zob. Piątkiewicz-Dereniowa Maria
Dicker Józef 107
 Djordjić Petar 178
 Długosz Jan 18
Długosz Jan 18
 Dobrowolski Kazimierz 97
Dobrowolski Kazimierz 97
 Domańska Maria zob. Serafińska-Domańska Maria
 Donimirski Jerzy 184
Dörflerówna Anna 118
Drelicharz Wojciech 33
Dubicki Tadeusz 77
Đurčanský Marek 132, 133, 139, 140, 143
 Dürer Hans 23, 38
Durucz Peter 83, 84
Dwornicka Iwona 19
 Dyduch Józef 79, 86
Dymek Katarzyna 37
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna 161
 Dyrdoń Zbigniew 173
 Dziegiel Władysław 81
 Dziurzyńska Ewa 139
- Edmunds Sheila* 24
 Eichmann Adolf 84
 Englert Adam 194
 Englert Juliusz Ludwik 194
Enigl Marianne 87
 Erb Maria Anna zob. Kremer Maria Anna
 Estreicher Maria 202
 Estreicher Zygmunt 202
- Falniowska-Gradowska Alicja* 106
 Fałat Julian 56, 57
Fediuk Ferry 159
 Felczak Wacław 78
Felczak Wacław 77
 Fietowicz zob. Fietz Edmund
 Fietz Edmund 77, 78, 82, 83, 85–89
Fijalek Jan 107, 141
 Filipeczyk Wiesław 173
Filipeczyk Wiesław 190

- Filipkiewicz Stefan 86, 88, 89
Fischer Iwona 172
Fischer Stanisław 95
Fischer Stanisław 93, 95
Florek Pavel 144
Follprecht Kamila 39, 172
Føyn Sven 159
Franciszek II, cesarz 116, 117
Franciszek Józef, cesarz 50
Frazik Wojciech 77, 78
Freda Józef 177
Freuchen Peter 163
Freuchen Peter 163
Frinta Antonin 178
Furdal Antoni 174
- Gabryś Dorota 27
Gaczoł Andrzej 97
Galka Bogusław 69
Gawęda Stanisław 94
Gawroński Andrzej 176
Gąsiorowski Antoni 18
Geschke Hans Ulrich 83
Giedroyć Jerzy 199
Giedroyć Lidia 202
Gierymski Aleksander 56
Gieysztor Aleksander 31
Glomp Józef 200
Gluck Monika zob. Senkowska-Gluck
Monika
Glówka Dariusz 107
Gołąb Jan 32
Gombrich Ernest 41
Gombrich Ernest 41
Górniewicz Hubert 179
Grabowski Waldemar 77, 78
Grabski Stanisław 52
Grabski Władysław 50, 52
Gradowska Alicja zob. Falniowska-Gradowska Alicja
Grajny Karolina zob. Kolstrung-Grajny Karolina
Grandpré de Irena zob. Kwiatkowska-de Grandpré Irena
- Grappin Henri 178
Grochot Piotr 99
Grodecki Roman 93
Grodziski Stanisław 19, 115, 116, 118
Gruszczyńska Aleksandra 30
Gruszecka Aniela zob. Nitsch Aniela
Gruszecki Artur 175
Gruźliński 55
Gryfici, rodzina 71
Grzybkowska Teresa 26
Gumowski Marian 40
Gurgul Jan 84
Gurgul Janina 81, 84, 85
Gurgul Kazimierz 78–90
- Habsburg Albrecht 20
Habsburgowie, rodzina 20
Haisig Marian 40
Hamm Josip 178
Hampel Jan 42
Handelsman Marcelli 135, 136, 154
Harald V, król 159, 164
Harriman 72
Himmler Heinrich 89
Hiob 110
Hirsch Irena 80
Hłasko Marek 199
Holl Imre 21, 30, 32, 34, 36
Homola-Skańska Irena 62
Horák Jiří 178
Horthy Miklós 88
Höttl Wilhelm 87
Höttl Wilhelm 84
Huber Franz Josef 87
Huber Franz Josef 87
Húsek Jan 134–137, 141–143, 146, 154
Húsek Jan 134
- Jabłońska Antonina zob. Obrębska-Jabłońska Antonina
Jagić Vatroslav 176
Jagodziński Zdzisław 195
Jahn Alfred 162
Jahn Alfred 159, 160

- Jakub z Dębna 20
 Jan III Sobieski, król 124–126, 134
 Jan Kazimierz Waza, król 19, 35, 120, 124
 Jan, mistrz 97
 Jan św. 42
Janeczek Andrzej 129
 Jangrodzki Jakub 112
 Jaroszyński Jakub 108
 Jasnorzewska Maria 176
 Jasnorzewski Jerzy 163
Jasnorzewski Jerzy 163
 Jaszczukowicz Paweł 78
Jeliński Zbigniew 37
 Jeršová Mária 133, 134
 Jerzy św. 23
Jezierski Jacek 160
 Jezus Chrystus 22, 110
Jodłowski Antoni 94, 95
 Johannessen T. W. 163
Johnson Hovard David 159
Josewicz Berek 37
 Józef II, cesarz 115, 117, 129
Józwicki Stefan 150
 Junczyk-Ziomecka Ewa 204
- Kadlec Karol 131, 140, 143
Kadlec Karol 142
 Kalt de Marek 40
Kamiński Adam 28, 31, 34, 35
 Kapłaniec Grzegorz 30
Kapral Myron 129
 Kapras Jan 131, 140
 Kapronczay Károly 85
Kapronczay Károly 84, 85
 Karnkowski Stanisław 107
 Karol Robert, król 41
Karpiniec Jan 118, 120
 Karpluk Maria 174
 Karwat Maciej 108, 110, 112, 113
Karwowska Halina 24
 Katarzyna, królowa 18
 Kazimierz Jagiellończyk, król 18, 22, 26, 40
Kazimierz Jagiellończyk, król 23
 Kazimierz Wielki, król 93, 96, 103
- Kazimierz Wielki, król 22*
Keckowa Antonina 95
Kętrzyński Stanisław 22
 Kiedroniowa Zofia zob. Kirkor-Kiedronio-
 wa Zofia
Kielbicka Aniela 143
Kilaraska Elżbieta 26
 Kirkor-Kiedroniowa Zofia 52
Kiryk Feliks 18, 26, 42, 115
Klaniczay Gabor 40, 41
 Kleiner Juliusz 178
 Kluczewski Mariusz 173
Kmitowie, rodzina 115
 Kocimski Łukasz 108, 112
 Kocimski Walenty 111
Köhler Piotr 160
Kolankowski Zygmunt 161
Kolstrung-Grajny Karolina 28
 Komoniecki Andrzej 19, 28, 35, 39, 41
Komoniecki Andrzej 19, 28, 33–35, 39–42
 Komorowscy, rodzina 18, 19, 26, 33, 40–43
 Komorowska Anna 39, 41
 Komorowska Barbara 33, 34, 39
 Komorowska Jadwiga 40
 Komorowski Jan 28, 31, 33–35, 39
Komorowski Jan 28, 31, 34, 35
 Komorowski Jan Spytek 18, 19, 35, 41
 Komorowski Krzysztof 35, 38–40, 42
 Komorowski Mikołaj 18, 19, 26, 35
Komorowski Mikołaj 18
 Komorowski Piotr 18, 20, 26, 42
Komorowski Piotr 26
 Komorowski Wawrzyniec 18, 28, 31, 33, 39
 Konstancja, królowa 19
 Kornwald 58
 Korwin Maciej 18, 26, 30
 Kosiba Aleksander 162
Kosiński Ryszard 160
 Kossak Juliusz 56, 57
 Kossak Wojciech 57
Kością Hanna 194
 Kot Stanisław 77, 176
Kot Stanisław 133
 Kotwicz Władysław 176

- Kowalska-Lewicka Anna 174
 Kowalski Tadeusz 176
Kowalski Waldemar 106
 Kownacki Józef 97
Kozakiewicz Helena 27
Kozakiewicz Stefan 27
Kozłowski Stefan 160
 Kozuskowa 99
Kracik Jan 106
Krajewska Hanna 159
Kraśniński Franciszek 106
 Krasnowolski Bogusław 185
Krasnowolski Bogusław 42
Krawczyk Adam 157, 160
 Kremer Aleksander 175
 Kremer Józef 175
 Kremer Karolina Katarzyna zob. Nitsch Karolina Katarzyna
 Kremer Maria Anna 175
 Kremerowie, rodzina 175
Krochmal Anna 117
 Krofta Kamil 137, 138, 144, 151
 Król, pułkownik 88
Kruszyński Tadeusz 28
Krzyżanowski Stanisław 97
Książek Mieczysław 115
 Kucala Marian 174
 Kuhlöffl 150
 Kuntze Edward 178
 Kurz Józef 178
 Kutrzeba Stanisław 138, 139, 146–148, 151, 153
Kutrzeba Stanisław 141
 Kwaśniewski Sławomir 160
 Kwiatkowska-de Grandpré Irena 191
- Lagzi István 85
Lagzi István 85
 Ledóchowscy, rodzina 48, 64, 65, 75
 Ledóchowska Franciszka 64–66
 Ledóchowska Józefina 64
 Ledóchowska Julia Urszula 64
 Ledóchowska Maria Teresa 64
- Ledóchowski Antoni 64
 Ledóchowski Antoni Halka 64
 Ledóchowski Franciszek 66
 Ledóchowski Ignacy 64
 Ledóchowski Mieczysław 64, 65
 Lekow Iwan 178
 Lencewicz Stanisław 149
Lenczowski Franciszek 33
 Leopold II, cesarz 116, 117
 Lepszy Kazimierz 98
Lepszy Kazimierz 109, 121
 Letošník Václav 134
Levell Bruce Kevin 159
Levora Josef 153
 Lewicka Anna zob. Kowalska-Lewicka Anna
Lichończak-Nurek Grażyna 20
 Likiernik Stanisław 191
 Lipski Jan Józef 199
 Ljapunow Boris Michajłowicz 178
 Loewenstein Stanisław 78, 85
 Lorentski Andrzej 150–152
Lorentski Andrzej 150
Lubczyński Mariusz 105
 Lubomirscy, rodzina 66, 115, 129
Lubomirscy, rodzina 115
 Lubomirska Aleksandra zob. Potocka Aleksandra
 Lubomirska Marianna zob. Sanguszko Marianna
 Lubomirski Aleksander 115, 121, 125
 Lubomirski Aleksander Dominik 127, 128
 Lubomirski Aleksander Michał 121
 Lubomirski Józef 127
 Lubomirski Józef Karol 121, 126, 128, 129
 Lubomirski Stanisław 115, 121, 123, 125–127, 129
 Ludwik Wielki Węgierski, król 41
 Lutomierska Jadwiga 40
- Łoś Jan 176, 178
Łubczyk Grzegorz 79, 89
Łubczyk Krystyna 79, 89

- Maciejowski Bernard 108
Maciejowski Bernard 108
 Magdalena, dziewczka 111
 Majcher-Pociecha Anna 172
Majewski Alfred 115
Majewski Jan 45
Majewski Marian 24
 Majkowska Rita 139, 174
 Makowski Czesław 176
 Maksymilian I, cesarz 22
Maksymilian I, cesarz 22, 23
 Malczewski Jacek 56, 57
 Malinowski Lucjan 177
 Małachowska Katarzyna zob. Ankwicz Katarzyna
 Manczarski Stefan 162
Maneck Andrzej 160
Mang Thomas 87
 Maria Teresa, cesarzowa 117
Markowski Mieczysław B. 46, 47
 Massalski Józef 66
 Maślanka Julian 174
 Matejko Jan 56
 Matka Boska 42
 Maxa Prokop 152
Mayen Jan 163
Mayrhofer Fritz 87
 Mazon Andre 178
 Meček Václav 178
 Medyceusze, rodzina 38, 39
 Mehoffer Józef 202
 Merkury 42
 Merwin, doktor 60
 Mészáros István 85
 Męcińscy, rodzina 70
Michalski Stanisław 42
 Michał Wiśniowiecki, król 125
 Mikosz 63
Mikucki Stanisław 40
 Mikułowska-Pomorska Alina 174
 Milietič Ljubomir 178
 Mirocha Wojciech 18
 Mistrz ES 24, 27
 Mistrz Kart do Gry 24, 27, 38
 Modzelewski Jan 202
 Morawski Witold 52
 Moskal Katarzyna 27
Moskal Wojciech 160
 Mossakowski Stanisław 29, 41
Mossakowski Stanisław 29, 31, 41, 42
 Mościcki Ignacy 202
Motylewska Iwona 33, 34, 36
Mórawski Karol 159
Mráz Andrej 144
 Mrożek Monika zob. Andrasz-Mrożek
 Monika
Mrówka Małgorzata 175
Muszyńska Jadwiga 106
 Nabelak Ludwik 191
 Natanson Władysław 178
 Nawój 66
Niedźwiadek Rafał 32, 36
 Nieminen Mikkola 178
 Nitka B. 13
 Nitsch Andrzej 175
 Nitsch Aniela 175, 176
 Nitsch Karolina Katarzyna 175
 Nitsch Kazimierz 174–179
Nitsch Kazimierz 174, 175, 177, 179
 Nitsch Leonard 175
 Nitsch Maksymilian 175
 Nitsch Maria 175, 177
 Nitsch Stanisław 175
 Nitschowie, rodzina 174, 175
 Nitschówna Maria 175, 177
 Nitschówna Wanda 175, 177
 Nobel, bracia 51
Novák Jan Bedřich 134
 Nowakowska Anna 198
 Nurek Grażyna zob. Lichończak-Nurek
 Grażyna
Nyka Józef 160
 Obrębska-Jabłońska Antonina 178
 Obrębska-Stieber Myszka 178
 Odložilík Otakar 134
Odložilík Otakar 134

- Okoniowa Joanna 174
Olech Maria 157
Olech Maria Agata 157
Opieński Henryk 202
Opoka-Loewenstein Stanisław
zob. Loewenstein Stanisław
Ordody d'Ordod Wilma zob. Radziwiłł
Wilma
Orlof Ewa 131
- Paderewski Ignacy 50, 204
Padewski Antoni św. 105
Pająk Kazimierz 96
Pająk Kazimierz 94, 96
Pallady 42
Pankowicz Andrzej 112
Partyka Andrzej 115
Paryska Zofia zob. Radwańska-Paryska
Zofia
Paryski Henryk Witold 160
Paryski Witold 162
Paulová Milada 143
Pawłowski Eugeniusz 178
Pawłowski Stanisław 149
Pencz Georg 38
Piątkiewicz-Dereniowa Maria 27, 29, 30, 32
Piåtkiewicz-Dereniowa Maria 20, 27, 29–32
Pichór Janina zob. Czernin Janina
Piekosiński Franciszek 93
Pielas Jacek 105
Pieniążek Mikołaj 18
Pietrzyk Paweł 197
Pietschka Karol 20
Pigmalion 174
Pigmalion 175
Pilat Tadeusz 118, 120
Piller Józef 116
Piłsudski Józef 203
Piotr z Komorowa 18
Piotrowicz Józef 94, 96
Piotrowicz Józef 94–96
Pociecha Anna zob. Majcher-Pociecha Anna
Pomorska Alina zob. Mikułowska-Pomor-
ska Alina
- Poniatowski Józef 64
Popiolek Bożena 105
Potkański Karol 176
Potoccy, rodzina 129
Potocka Aleksandra 115
Potocka Maria zob. Zamoyska Maria
Potocki Aleksander 115
Potocki Maurycy 115
Potocki Stanisław Kostka 115
Praski Hieronim 132
Przybyszewski Bolesław 20
Ptaśnik Jan 133
Pułaski Franciszek 190
Pysz Andrzej 89
- Radoń Sławomir 188
Radwan Aleksandra 21, 23
Radwańska-Paryska Zofia 160
Radziwiłł Aleksander Fryderyk 63
Radziwiłł Maria 63, 64
Radziwiłł Wilma (Wilhelmina) 63, 64
Radziwiłł, księżna 48
Radziwiłłowie, rodzina 48, 75
Rafetseder Hermann 87
Rakowski Janusz 202
Rakuszanka Elżbieta, królowa 30
Rapp-Buri Anna 22
Ratajczak Tomasz 29
Rauscher Rudolf 143
Rączka Zofia 18, 19, 26, 35
Reichan Jerzy 174
Rembrandt 57
Renner Joanna 23
Renner Joanna 21, 30
Ricci Jan 19, 35
Rohlmann Michael 41
Romer Tadeusz 88
Roper Lyndal 37
Rospond Stanisław 177
Rospond Stanisław 177
Rotta Angelo 81
Rozwadowski Jan 176–178
Rozwadowski Tadeusz 50

- Rożek Michał* 28, 40
 Rożenowie, rodzina 71
Ruta Zygmunt 115
Rutkowski Henryk 39
Rutowski Tadeusz 118
 Rydel Lucjan 175
 Rylscy, bracia 19, 35
 Rysowa Zofia zob. Szromba-Rysowa Zofia
Rzepka Leszek 94
Samek Jan 34

 Sanguszko Janusz Aleksander 115
 Sanguszko Marianna 115
 Sanguszko Paweł Karol 115, 121, 126, 127
 Sanguszkowie, rodzina 66, 129
 Schabiński 100
Schattenfroh Reinhold 87, 89
 Schönveth von Heiter 119
Schramm Ryszard Wiktor 160, 164
 Schürer Monica zob. Stucky-Schürer
 Monica
Sekyrková M. 134
 Semkowicz Aleksander 131
Semkowicz Jadwiga 132
 Semkowicz Władysław 131–154
Semkowicz Władysław 131–133, 138–144
Senkowska-Gluck Monika 116
Serafińska-Domańska Maria 115, 119
 Shaw Bernard 176
 Siedlecka Anna 157, 161, 163
Siedlecka Anna 159
 Siedlecki Michał 157
Siedlecki Michał Marian 157
 Siedlecki Stanisław 157–165
Siedlecki Stanisław 159, 160
 Siemieńska Irena zob. Kwiatkowska-de
 Grandpré Irena
 Sienkiewiczowa Henrykowa Maria 177
 Sikora 177
 Sikorski Władysław 50
Silver Larry 22, 23
 Skampski Philibert 99
 Skarzyński Mirosław 174
 Skąpska Irena zob. Homola-Skąpska Irena

 Skirmut Konstanty 59
 Skrzyńscy, rodzina 18, 20, 21, 25, 26, 48–
 51, 54, 75
 Skrzyńska Izabella zob. Szembek
 ze Skrzyńskich Izabella
 Skrzyńska Katarzyna 26
 Skrzyńska Maria zob. Sobańska Maria
 Skrzyńska Oktawia 55, 61
 Skrzyński Adam 51, 52, 59
 Skrzyński Aleksander Jakub 49–52, 54, 55,
 57–62
Skrzyński Aleksander 50–52, 54, 57, 59, 61
 Skrzyńskie, siostry 62
 Skulimowski Mieczysław 96
 Škultétyho Jozef 144
Šlechtová Alena 153
 Sławik Henryk 77, 81, 86, 88, 89
 Słyś Józef 78
 Smoczyńska Magdalena 174
Smoller Laura A. 25
 Sobańska Maria 49–53, 55–58, 60–62
Sobczyk Janusz R. 160
 Spyрка Grażyna D. 173
Sroka Stanisław Tadeusz 157
 Stachiewicz Anna zob. Siedlecka Anna
 Stachiewicz Piotr 157
 Stadniccy, rodzina 48, 66, 71, 75
 Stadnicka Joanna Krystyna 48, 49, 69, 71–
 73
 Stadnicki Adam 66–69
 Stadnicki Franciszek 66
 Staff 56
Stankiewicz Aleksander 17, 19, 28, 33, 35, 41
Stasiński Kazimierz 80, 83, 84
 Stąpor, notariusz 61
 Stefan św. 40
 Stefan, król 40
 Stefanicka Anna 195
 Steffensen E. 163
Steur Claudia 84
 Stieber Myszka zob. Obrębska-Stieber
 Myszka
 Stieber Zdzisław 178
Štoviček Ivan 139

- Strauss Karl* 22, 24
Strzałkowski Józef 111
Strzałkowski Wojciech 111
Stucky-Schürer Monica 22
Studzińscy, rodzina 175
Studzińska Julia 175
Studzińska Maria zob. Nitsch Maria
Studziński Karol Adolf 175
Stwosz Wit 40
Styczyński Julian 60
Stypiński Bogdan 78
Suavis Pertenopeus 29
Suchojad Henryk 105
Suchy Józef Szczepan 185
Suess Hans 42
Suknarowska Maria zob. *Bicz-Suknarowska Maria*
Sulik Nikodem 192
Sulimirski Filip 111
Swaryczewski Andrzej 17
Sygnarska Ludwika 201
Sygnarski Jacek 201, 202
Syniawa Mirosław 160
Szablowski Jerzy 17, 20–23
Szablowski Jerzy 17, 19, 28
Szabolcs Szita 84, 86, 87
Szadkowski Zygmunt 192
Szaflarski Józef 147, 148, 150–154
Szaleniec Mariola 173
Szczepaniak Jan 106, 108, 111, 112
Szembek Izabella 60, 61
Szembek Jan 60
Szewczyk Aleksander 30
Szromba-Rysowa Zofia 174
Szupryczyński Jan 160
Szydłowska Barbara zob. Tarnowska Barbara
Szymczak Alicja 106
Szymczak Jan 106
Ślawska Gabriela 30, 36, 37
Ślawski Tadeusz 30, 36, 37
Ślósarczyk Antoni 202
Ślusarska Magdalena 106
Śródka Andrzej 174
Świebodzice, rodzina 21
Świerz-Zaleski Stanisław 21
Świerz-Zaleski Stanisław 21
Świętochowski Ryszard 78
Świętosławski Wojciech Alojzy 149
Targońska Anna 30
Tarnowscy, rodzina 34, 71
Tarnowska Barbara 33, 34, 39
Tarnowska Oktawia zob. Skrzyńska Oktawia
Tarnowska Róża 53
Tarnowski Jan 34, 71
Tarnowski Spytko 34
Tetmajer Włodzimierz 176
Thulie Adolf 175
Thulie Ignacy 175
Thulie Julia zob. Studzińska Julia
Thulie Ludwina 175
Thulie, rodzina 175
Thurzon Jan V 30
Thurzonowie, rodzina 142
Tieschbein 58
Tokarz Waclaw 119
Trajdos Tadeusz M. 131
Trąba Mikołaj 107
Trenker Alfred 84, 86
Trojanowska Maria 37
Truskowski Marceli 52, 53, 55, 59, 61, 62
Truś Radosław 70
Tuchel Johannes 87, 89
Tuwim Julian 176
Umiałowski R. 163
Urbańczyk Kazimierz 174
Urbańczyk Kazimierz 174
Urbańczyk Stanisław 99
Venne Adrian 57
Vetulani Adam 202
Vogel 57
Voit Pál 21, 30, 32, 34, 36

- Walaszek Piotr 39
 Walaszkówna Anna 39
Walewski Władysław 111, 112
 Wałowy Anna 23
Wałowy Anna 23
Wandycz Piotr 50–52, 54, 57, 59, 61
 Warzecha Aldona 173
Wasylewski Stanisław 177
 Wat Aleksander 199
Wdowiszewski Zygmunt 23
 Wenus 38, 39, 41, 42
 Wewiórski Zdzisław 85
Węśławski Jan Marcin 160
 Wężyk Jan 108
Wężyk Jan 108
 Wielopolscy, rodzina 19, 20
 Wielopolski Franciszek 20
 Wierzynek Mikołaj 94
Wiktor Józef 160
 Wilk Bernadeta 174
Wilk Bernadeta 175
 Winkelmann Otto 83
Wisłocki Władysław 119
 Władysław IV, król 96, 120, 124
 Władysław Jagiełło, król 40
Władysław Łokietek, król 22
Wolff M. 24
 Wołoszyńska Hanna zob. Dymnicka-Wołoszyńska Hanna
 Wójcik Krzysztof 111
 Wrede Maria 198
Wróbel Elżbieta Elena 106
Wróblewski Sławomir 93
 Wyczółkowski Leon 56, 57, 178
 Wydźgowie, rodzina 71
 Wyrozumski Jerzy 96, 97, 174
Wyrozumski Jerzy 93–97
- Zacharowski Stanisław 176
Zajączkowski Marek 160
 Zaleski Stanisław zob. Świerz-Zaleski Stanisław
Zalewski Seweryn Maciej 160
Zalnierius Algirdas 37
- Zamoyscy, rodzina 129
 Zamoyska Maria 115
 Zamoyska Róża zob. Tarnowska Róża
 Zamoyski Henryk 53
 Zamoyski Tomasz 115
 Zawisza Czarny 71
 Zborowska Helena 71
 Zborowski Aleksander 71
 Zbroszczyk Anna 202
 Zdziechowski Marian 178
 Zebrzydowski Mikołaj 42
 Zermański Zygmunt 99
Zielińska Teresa 49
 Zieliński Marek 203
 Zielkiewicz 119, 129
 Zielkiewicz Aleksander 119, 129
Ziemia Antoni 29
 Zierhoffer August Karol 149
 Ziomecka Ewa zob. Junczyk-Ziomecka Ewa
 Zwiercan Katarzyna 174
 Zygmunt August, król 18, 40
 Zygmunt I Stary, król 18, 20, 28, 29, 31, 34, 40, 43
Zygmunt I Stary, król 29
 Zygmunt III Waza, król 19, 122, 124
 Zygmunt Luksemburczyk, król 40
- Żarnowski Janusz 47*
 Żebrawski Teofil 100
Żebrawski Teofil 99

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

Hasła indeksowe wyróżnione kursywą dot. informacji bibliograficznych

Indeks nie obejmuje spisu i podpisów pod ilustracjami

- Alpy 158
Ameryka 203
Andrychów 48, 69–71, 75, 119
Antwerpia 171
Arktyka 162
Auschwitz-Birkenau 89
Austria 129, 180
- Babule 158
Bad Arolsen 83
Balaton 80
Balatonboglár 80, 81, 90
Baniska 66
Bańska Bystrzyca 32
Barczyce 67
Barczyce Kolonia 67
Barnowiec 66
Barwałd 18
Bellsund 158
Berlin 50, 52
Berno 201
Beskid Mały 70
Beskid Sądecki 66
Beskidy 177
Będków 106
Będzimysł 33
Biała – powiat 63
Białystok 12, 46
Biecz 36, 37
Biecz 30
Bielsko 21, 25, 175
Bieżanów (obecnie część Krakowa) 171
- Bochnia 10, 65, 93, 115, 119, 122, 169, 171, 184
Bochnia 94, 115
Bochnia – powiat 64, 65
Bolechów 119
Bratysława 133, 141, 152, 154
Brzesko – powiat 71, 72
Brzeżany 80
Buda 42
Budapeszt 40, 77, 79–82, 84, 86, 88, 89
Bukareszt 50
Bułgaria 137, 144, 146, 147, 149, 152, 154
Burgundia 24
Burgundia 29
Bydlin 111
- Chatawski, folwark 99
Chorzów 93
Chrzanów 60
Chrzanów 159
Czadec – okręg 132
Czechosłowacja 133, 137, 150–154
Czechy 21, 22, 132, 180
Czerniaków 53, 55
Częstochowa 52
- Dacharzów* 106
Daniszyn 52
Dąbrowa Tarnowska 171
Dębno 20
Dębowiec 117, 118
Dobczyce 18
Dolina 119
Drohobycz 119

- Dubno 127, 128
Dunajec, rzeka 72
- Europa 23, 202
Europa 134, 143
Europa Środkowa 180, 181, 184
Europa Wschodnia 131, 134
- Florencja 38
Francja 191, 195, 196
Frankfurt 83
Fryburg 173, 201
- Galicja 50, 115, 118, 119, 129, 154
Galicja 116, 118, 119
Gdańsk 26
Generalna Gubernia 83
Genewa 201, 202
Gniezno 171
Gorlice 50–53, 55, 58–60
Gorlice – powiat 49, 59
Gorzów Wielkopolski 171
Górnica 70
Greifswald 171
Grenlandia 158, 162, 165
Grojec (Grodziec) 48, 63, 64, 75
Grojec, wzgórze 17, 21
Grybów 117, 119
Gusen 77, 79, 88–90
- Haga 50
Hatvan 80
Holandia 152
Hornsund 158, 159
Hornsund 160
Hron, góry 150
- Inowłódź 36
Inowłódź 33
- Jabłonków 177
Jankowice 106
Jankowice Kościelne Sandomierskie 107
Jarosław 128
- Jasło 61
Jawornica 70
Jaworów 119
Jodłownik 169
Jugosławia 176
- Kalwaria Zebrzydowska 42
Kanada 191
Kańczuga 117
Karpaty 133
Kaszuby 177
Katowice 17, 46, 73, 147
Katyń 195, 196
Kazimierz (obecnie część Krakowa) 20, 27, 29–31, 43, 115
Kazimierz (obecnie część Krakowa) 21, 171
Kapie, folwark 106
Kielce 45, 46, 62, 68, 75
Kielce – województwo 46, 47
Kijów 149
Kleparz (obecnie część Krakowa) 171
Klęczany 53, 55
Klikowa 169
Kłodzko 21
Koblencja 83
Kobylanka 51–53, 55, 61
Kolbuszowa 128
Kolbuszowa 115
Kolín 132
Komorowo 18
Kopiec Kościuszki 177
Koszalin 202
Kowno 37, 177
Kowno 37
Koziegłowy 111
Kraków 9–11, 23, 25, 30, 31, 33, 37, 39, 42, 46, 48, 50, 52, 53, 55, 57, 58, 60, 61, 63, 65, 68–71, 73–75, 79, 80, 93, 97, 103, 108, 112, 113, 118, 120, 122–126, 129, 131, 135, 137, 139–141, 143, 145–149, 151, 153, 157, 158, 161, 165, 169–171, 175, 176, 178, 180–185, 187, 195
Kraków 11, 20, 31, 34, 79, 93, 97, 120, 159
Kraków – diecezja 106, 112

- Kraków – diecezja* 106, 108, 111
Kraków – Wawel 28, 29, 31–33, 43
Kraków – Wawel 20, 21
Kraków – województwo 46–48, 111, 112
Kraków – województwo 17, 18, 111, 112
Kreczmer 70
Krotoszyn 52
Królówka 64
Krynica 66
Książ – powiat 111, 112
Kulmbach 42
Kwaczała 159
- Libusza 51
Lipnica 48, 64, 75, 124
Lipnica Dolna 64, 65
Lipnica Murowana 65
Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) 22, 23, 136, 142, 177
Litwa (Wielkie Księstwo Litewskie) 141
Lodomeria 115, 129
Lodomeria 116
Londyn 86, 88, 173, 176, 192, 194, 195, 197, 200
Lozanna 201
Lublin 36, 46
Lwów 50, 67, 117–119, 123–127, 129, 131, 144, 149, 153
Lwów 117, 129
- Łabowa 66
Łabowiec 66
Łañcut 60, 119
Łąkociny 52
Łęg, folwark 70
Łódź 160, 162, 164, 197
Łódź 160
- Maisons-Laffitte 173, 198
Małopolska 10, 13, 21, 26, 27, 42, 43
Małopolska 17, 19, 93, 106
Marienbad 137, 144–146
Mauthausen 77, 83, 84, 88, 90
Mauthausen 89
- Mazury 177
Męcina 53, 55
Męcina Wielka 61
Mikołajów 119
Milówka 72, 73
Młódów 67
Myślenice 80, 119
- Nadrenia 22
Nawojowa 48, 53, 66, 67, 75
Neuchâtel 201
New Jersey 204
Niderlandy 29
Niedzwice 106
Niemcy (Rzesza) 22, 24, 190, 195
Niemirów 119
Niepołomice 127, 128
Nietnia 106
Norwegia 158, 159
Norwegia 159
Nowy Jork 160, 203, 205
Nowy Sącz 10, 66, 69, 122, 124, 126, 150, 169–171
Nowy Sącz – powiat 66, 71, 72
Nowy Targ 10
- Oberlanzendorf 87
Obertyn 34
Oblazy 67
Opawa 35
Opole 37, 184
Orawa 132–136, 138, 142
Orawa 142
Orawa Górna 134, 140–142, 153
Orawa Górna 133, 138
Orłów (Orlov) 150, 151
Oslo 158
Ostrów Wielkopolski 52
Oświęcim 18, 21, 23–26, 63, 89, 171
Oświęcim 21
- Partyn 71
Paryż 50, 158, 173, 176, 188, 190, 191, 200
Paryż 190

- Petersburg 177
Pęczyny 106
 Pilica 111, 112
 Pilzno 169
 Płaszów (obecnie część Krakowa) 53, 55, 61, 171
 Pławiec (Plavec) 150, 151
 Płazów 119
 Podgórze (obecnie część Krakowa) 170, 171
Podgórze (obecnie część Krakowa) 171
 Pogwizdów 71
 Polska (Królestwo Polskie, Rzeczpospolita) 9, 17, 22, 23, 27, 32–34, 41–43, 45–48, 50, 55, 62, 71, 77, 82, 89, 93, 103, 105–108, 112, 115, 122, 125, 128, 129, 131–133, 140, 142, 145, 146, 148–153, 159, 176–178, 181, 182, 195, 196, 201–204
Polska (Królestwo Polskie, Rzeczpospolita) 17, 20–22, 26–28, 34, 39, 40, 46–49, 69, 78, 93, 97, 107, 111, 112, 116, 141
 Pomorze 177
 Poprad 151
 Poręba Dzierżna 111
 Poręba Górna 108, 111, 112
 Poręba Wielka 113
 Poznań 45, 46, 149
 Poznań – województwo 77
 Praga 132, 139, 140, 142, 144, 148, 151, 153
 Prusy 125, 177
 Przełęcz Tatarska 80
 Przemyśl 37, 184
 Przysietnica 67

 Radajowice 72
 Radomyśl 119
 Rapperswil 201
 Roczyny 69
 Rosja 152, 195, 196
 Rostoka Mała 67
 Rostoka Wielka 67
 Rożnów 48, 71–74
 Rumunia 144, 147, 149, 195
Ruszcza 106
 Ruś – województwo 123

 Rytro 66, 67
 Rytro Kolonia 67
 Rzeszów 184
 Rzym 173, 204

 Sambor 118, 120
Sambor 118, 120
Sandomierz – powiat 106
Sandomierz – województwo 106
 Sarospatak 178
 Sasów 119
 Siewierz 18
 Skąła 111
 Skrzynno 18
 Sławków 93
 Słowacja 66, 134, 138, 141, 142, 154
Słowacja 131
 Sofia 137, 145–147, 149, 152
 Sokal 119
 Solura 201
 Somlószőlős 80
 Sørkapp Land 158
 Spisz 132, 135, 150
 Spitsbergen 158–165
Spitsbergen 160, 163
 Spytkowice koło Zatora 10
 St. Hélier Ille de Jersey 176
 Stanisławów 119
 Strzemieszczyzna, folwark 70
 Sucha Beskidzka 42
Sucha Beskidzka 42
 Sucha Struga 67
 Szczawnica 66, 67
 Szczecin 171, 184
 Szikszó 80
 Szlachtowa 67
 Szreniawa 111, 112
 Szwajcaria 22, 149, 201, 202
 Szwecja 88

 Śląsk 42, 43, 136, 142, 177
Śląsk Górny 17, 19

- Tarnobrzeg 158
Tarnów 10, 64, 169, 184
Tatry 150, 158, 162
Tatry 147
Toruń 23
Trondheim 158
Trzebinia 80
Turza Góra 18
Tykocin 171
- Uhryń 66
Ukraina 117
Uście Solne 119
- Varanger, półwysep 158
Velka 150
- Wadowice 64
Wadowice – powiat 69, 70
Warmia 177
Warna 145, 147
Warszawa 9, 46, 53, 55, 60, 61, 122, 124, 138, 140, 148, 149, 154, 157, 158, 171, 184, 187, 188, 194, 195, 200, 205
Watykan 50, 88
Węgry (Królestwo Węgierskie) 21–24, 30, 32, 34, 36, 40, 41, 43, 77, 78, 83–88, 90, 122, 180
Węgry (Królestwo Węgierskie) 80, 81, 84, 85
Wiedeń 50, 60, 64, 86, 87, 89, 117, 149, 153
Wieliczka 79, 80, 90, 93–96, 98, 103, 115, 119, 184
Wieliczka 93, 94, 96, 97
Wielka Brytania 194–197
Wielka Wieś 71–74, 79, 90
Wielkopolska 177, 178
Wielopole 119
Wieprz 69
Wierzchowisko 111
Wilanów 184
Wilczyce 106
Wilno 50
Wiśnicz Nowy (Wiśnicz) 115, 119, 120, 122–129
Wiśnicz Nowy (Wiśnicz) 115, 119
Witkowice 18
Władziejowice 111
Włochy 38, 194
Wojnicz 79, 90, 117
Wola Krogulecka 67
Wolbrom 108, 111–113
Wolbrom 112
Wołek 18
Wrocław 184
Wysock 53
Wyspa Niedźwiedzia 157–159, 162, 165
- Záboří 132
Zabornia 176
Zagórzany 48–56, 58, 61, 75
Zagórze 72
Zakliczyn 119
Zaporoże 177
Zatoka Białych Niedźwiedzi 162
Zator 18, 119
Zbigniewice 106
Złoty Stok 184
Zurych 201
- Żabno – powiat 71*
Żydaczów 119
Żywiec 17–20, 23, 25, 26, 28, 31–33, 35, 37, 42, 43
Żywiec 17, 26, 28, 33
Żywiec – powiat 17
Żywiec – ziemia 18
Żywiecczyzna 134, 142
Żywiecczyzna 142

ZASADY PUBLIKOWANIA

TEKST ARTYKUŁU:

Wymogi techniczne:

- a) teksty prosimy przysyłać na adres emailowy Redakcji w wersji elektronicznej w formacie MSWord 97 lub MSWord 2000;
- b) teksty artykułów powinny zawierać streszczenie zawartości publikacji (ok. 0,5 strony);
- c) tekst winien być przygotowany czcionką Times New Roman 12 pt, z zachowaniem interlinii (1,5) i marginesu po lewej stronie;
- d) strona znormalizowanego maszynopisu zawiera 30 wersów tekstu z ok. 60 znakami w wersie (1800 znaków na stronie);

Przypisy bibliograficzne prosimy dostosować do przedstawionego poniżej wzoru:

Książka:

S t e f a n K i e n i e w i c z *Spoleczeństwo polskie w Księstwie Poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1935, s. 50.

Ibidem, s. 51.

S . K i e n i e w i c z , *Spoleczeństwo ...*, s. 55.

Fragment książki:

J a n u s z T a z b i r , *Nietolerancja wyznaniowa i wygnanie arian*, [w:] *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655-1660*, t. 1, Warszawa 1957, s. 277.

Ibidem, s. 275.

J . T a z b i r , *Nietolerancja ...*, s. 655.

Artykuł w czasopiśmie:

K r z y s z t o f C h ł a p o w s k i , *Alienacje dóbr królewskich w latach 1578-1668*, „Przegląd Historyczny” 1978, t. 69, z. 4, s. 649.

Ibidem, s. 650.

K . C h ł a p o w s k i , *Alienacje ...*, s. 655.

Rękopis biblioteczny:

BJ, rkps 2274, k. 59-60.

Rękopis archiwalny:

ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, sygn. AMCh 1122, s. 20.

Imię i nazwisko autora rozstrzelonym drukiem należy sformatować poprzez zwiększenie odległości między znakami o 1 pt, a nie przez wstawianie spacji.

II. MATERIAŁ ILUSTRACYJNY:

- Autor/wydawca powinien być właścicielem praw autorskich do wykorzystywanych ilustracji;
- Należy podać miejsce przechowywania oryginału i ewentualną sygnaturę (przy reprodukcjach);
- Należy podać imię i nazwisko autora zdjęcia;
- Skany zdjęć należy wykonywać w naturalnej wielkości (bez skalowania) w rozdzielczości 300 dpi;
- Skanowanie zdjęć kolorowych należy wykonywać w trybie CMYK;
- Skanowanie zdjęć czarno-białych należy wykonywać w skalach szarości;
- Zdjęcia cyfrowe w formacie nie mniejszym niż 2560 x 1920 pikseli;
- Format *.tiff;
- Ilustracje powinny być opisane w sposób umożliwiający jednoznaczną identyfikację;

ISSN 1233-2135

Nakład: 300 egz.

Na okładce wykorzystano następujące pieczęcie znajdujące się w zbiorach Archiwum Narodowego w Krakowie (od góry):

1. *Pieczęć większa koronna króla Kazimierza Jagiellończyka z 1454 r. (Perg. 250). Używana za panowania króla w latach 1447–1492.*
2. *Pieczęć Zbigniewa Oleśnickiego biskupa krakowskiego w latach 1423–1449 (ze zbioru luźnych pieczęci – nr 66). Zbigniew Oleśnicki w latach 1449–1455 jako kardynał używał innej pieczęci.*
3. *Pieczęć mniejsza miasta Krakowa (mniejsza radziecka) z 1465 r. (Perg. 288). Pieczęć używana od początku XIV do XVII w.*

Redakcja techniczna: Kamila Follprecht

Opracowanie tekstu i korekty: Zofia Wyżlińska

Projekt graficzny: Łukasz Kocój

Opracowanie graficzne i DTP: Monika Andrasz-Mrozek

Tłumaczenie: Ian Corkill

Druk i oprawa:

Drukarnia M8, Kraków

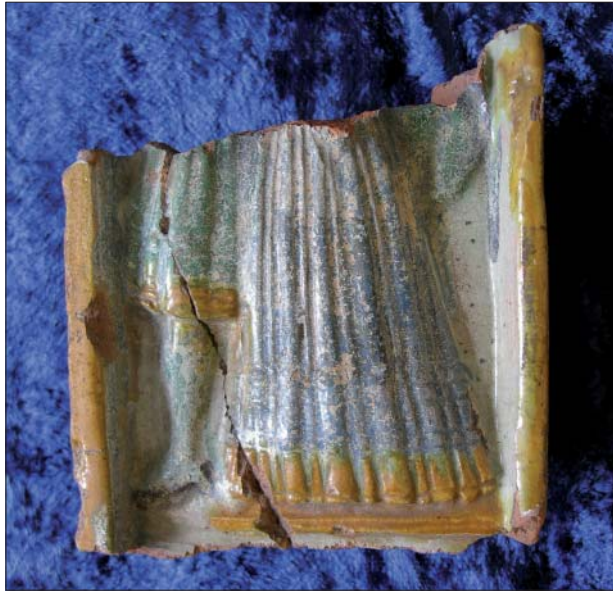
Ilustracje



1. Kafel gzymsowy z napisem „BARTOSCH FECIT” z zamku w Żywcu, lata 20.–40. XVI w.
Ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Żywcu, nr inw. 1665, fot. W. Mirocha



2. Kafle heraldyczne z herbami Korczak (z lewej) oraz Leliwa (z prawej)
Ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Żywcu, fot. W. Mirocha



3. Fragment kafa z wizerunkiem pary dworzan, lata 70. XVI w.
Ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Żywcu, fot. W. Mirocha



4. Kafel z podobizną Wenus, lata 70. XVI w.
Muzeum Miejskie w Żywcu, nr inw. 1663, fot. W. Mirocha



5. Kazimierz Gurgul na wycieczce, ok. 1938 r.
Ze zbiorów rodzinnych



6. Kazimierz Gurgul, ok. 1943 r.
Ze zbiorów rodzinnych

Copy of Doc. No. 12195964 | 1,2,1,10,0004-SG-TM-VOM-100
 Scanned by Gestapo Frankfurt

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
Name: G u r g u l										Wohnung:									
Vorname: Kazimierz																			
Geboren:																			
Beruf: Gymnasiallehrer																			
Nachname:										Familienstand:									
Politische Einstellung:					Staatsangehörigkeit:					Schreibprobe:					Bildungsweg:				
Jahr		Monat		Tag		rechtserhebliche Gerichtsentscheidung					Staatsanwaltschaft und Richterhöfen								
6. St. Nr. 59.																			

Copy of Doc. No. 12195964 | 1,2,1,10,0004-SG-TM-VOM-100
 Scanned by Gestapo Frankfurt

Datum	Gang der Ermittlungen	Betriebsplan
8.11.43	Sp.-Verdacht	62.00 - Pers. +8.- 398/43 -

7. Karta Kazimierza Gurgula z kartoteki Gestapo we Frankfurcie
 Ze zbiorów Archiwum International Tracing Service w Bad Arolsen, Doc. No. 12195964

Coburg-Donau, Nr. 12, 14.11.1943 (12.12.1943) (1943/11)
 Koblenz
 Kennzeichen der Gestapo in Straßburg Koblenz

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
Name: Gurgul.										Wohnung:									
Vorname: Kazimierz.																			
Geboren:																			
Beruf: Gymnasiallehrer																			
Deckname:										Familienname:									
Politische Einstellung:					Staatsangehörigkeit:					Schriftprobe:					Bildzeichen:				
Straßen	Seit	Ort	Zweck							weitere wichtige Geschehnisse					Staatsanwaltschaft und Aktenzeichen				
															17.11.43 Kartei				

G.St. Nr. 59

Datum	Gang der Ermittlungen	Aktenzeichen
17.10.43	Gurgul ist laut Mittl. IV E 5 v. 15.10.43 als Mitglied des illegalen poln. Hilfskomitees genannt.	Polen XI A 1 Bl. 2

Coburg-Donau, Nr. 12, 14.11.1943 (12.12.1943) (1943/11)
 Koblenz
 Kennzeichen der Gestapo in Straßburg Koblenz

8. Karta Kazimierza Gurgula z kartoteki Gestapo w Koblenz
 Ze zbiorów Archiwum International Tracing Service w Bad Arolsen, Doc. No. 12456587



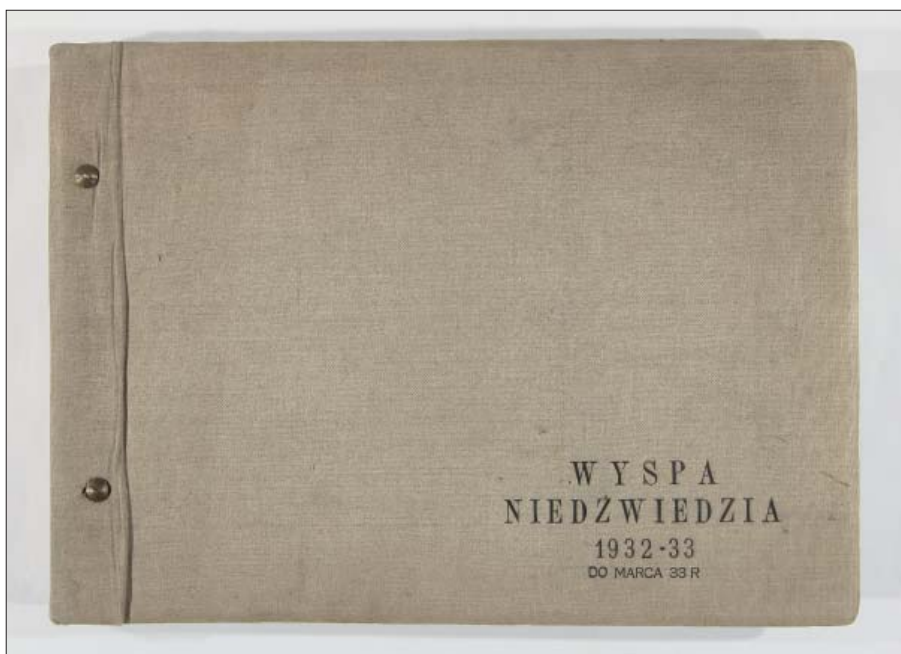
9. Rodzina Siedleckich ok. 1918 r. Od lewej: Stanisław, ojciec Michał, siostra Ewa, matka Anna i brat Andrzej

Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.IV.1



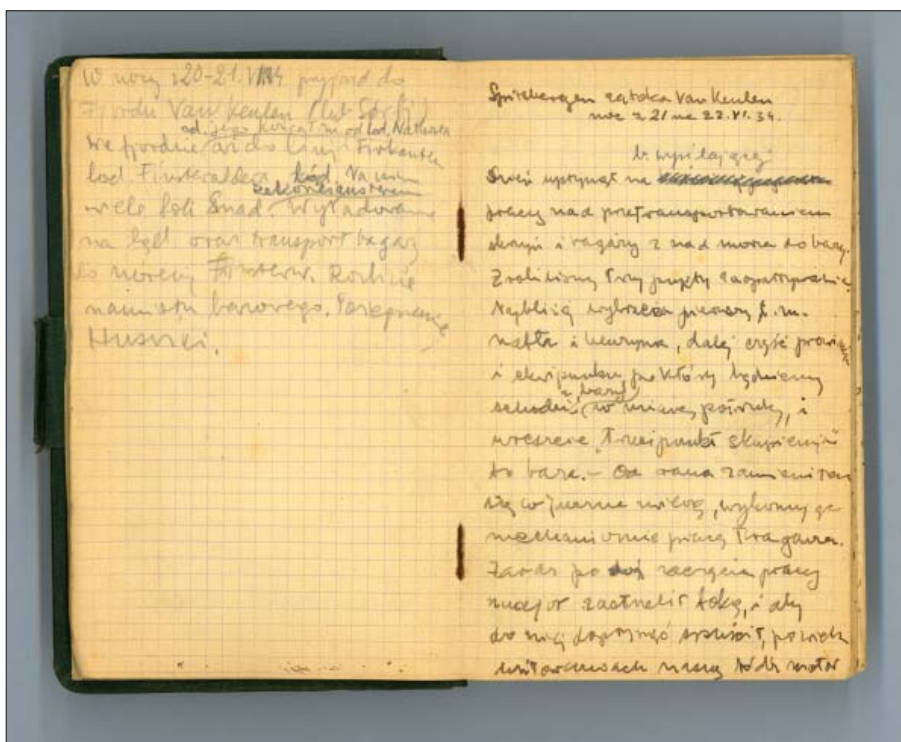
10. Stanisław Siedlecki na Spitsbergenie w 1934 r. przy codziennych obowiązkach obozowych

Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.IV.1

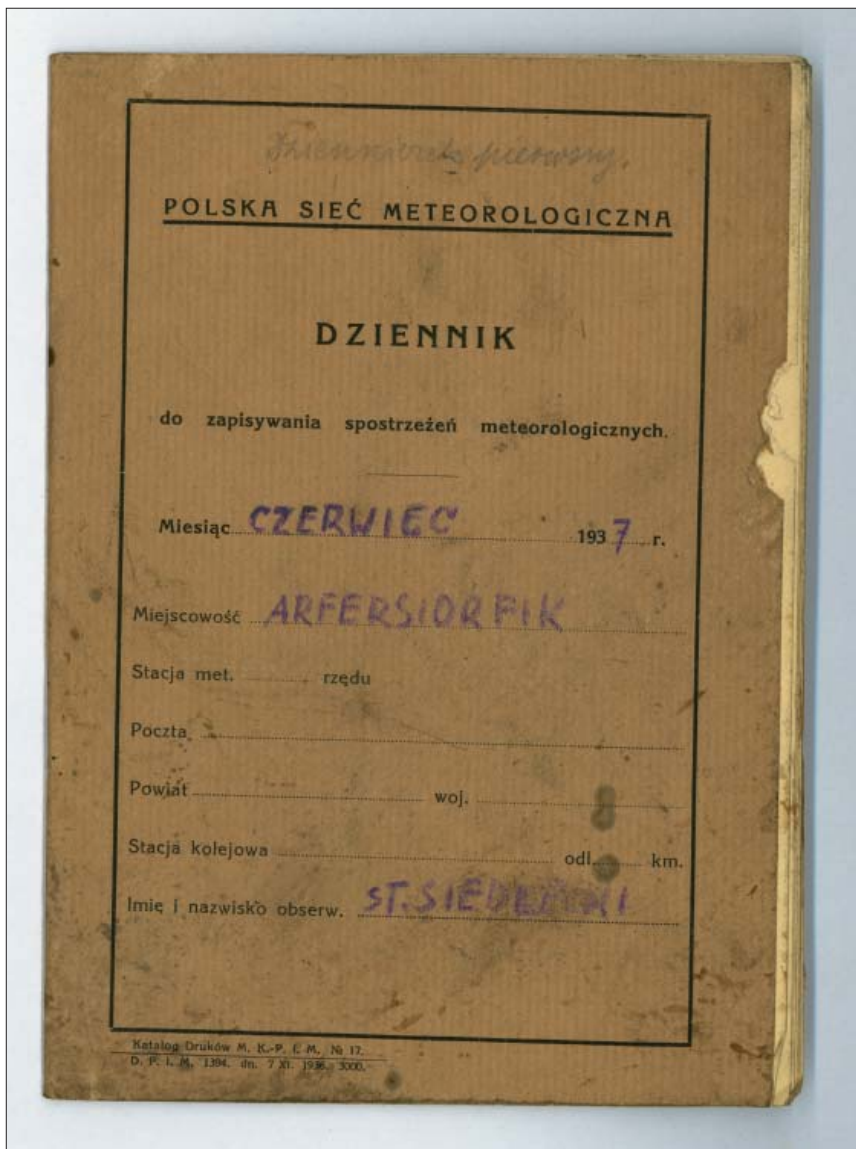


11. Pierwszy tom albumu fotograficznego „Wyspa Niedźwiedzia 1932–33 do marca 33 r.”, tom drugi „Wyspa Niedźwiedzia 1932–33 wiosna i lato 33 r.” Zawierają zdjęcia z ponad rocznego pobytu Stanisława Siedleckiego na Wyspie Niedźwiedziej. Każdy tom liczy po 38 kart, na których są zdjęcia dokumentujące prace pierwszej polskiej wyprawy do Arktyki w czasie II Międzynarodowego Roku Polarne

Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 5.I.3



12. Pierwsza strona zapisków Stanisława Siedleckiego w dzienniku wyprawy na Spitsbergen w 1934 r. Notatki kończą się 1 sierpnia 1934 r. Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.28



13. Okładka pierwszego zeszytu „Dziennika do zapisywania spostrzeżeń meteorologicznych” prowadzonych podczas wyprawy na Grenlandię w 1937 r. Stanisław Siedlecki pomiarów dokonywał o godzinie 7.00, 13.00 i 21.00 czasu lokalnego. Pierwszy zapis pochodzi z piątku 18 czerwca

Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 4.II.3)


PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA

Warszawa, dnia 27 lutego 1965r.

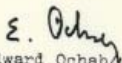
Obywatel

Doc.dr Stanisław SIEDLECKI

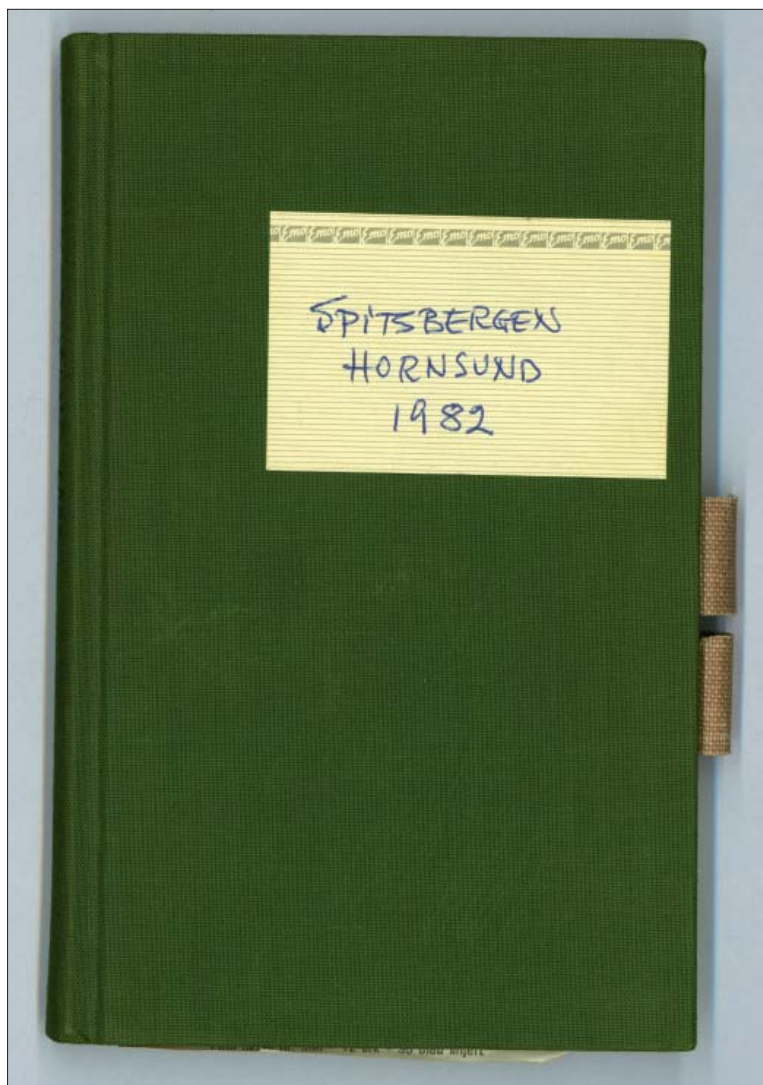
w Warszawie

Rada Państwa uchwałą z dnia 26 lutego 1965 r. powołała Obywatela na stanowisko

profesora nadzwyczajnego
w Polskiej Akademii Nauk.


/Edward Ochaba/

14. Powołanie Stanisława Siedleckiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Polskiej Akademii Nauk uchwałą Rady Państwa z 26 lutego 1965 r., podpisane przez przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaba
Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czeppego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.2)



15. Dziennik jednego z ostatnich pobytów Stanisława Siedleckiego na Spitsbergenie, Hornsund 1982 r.

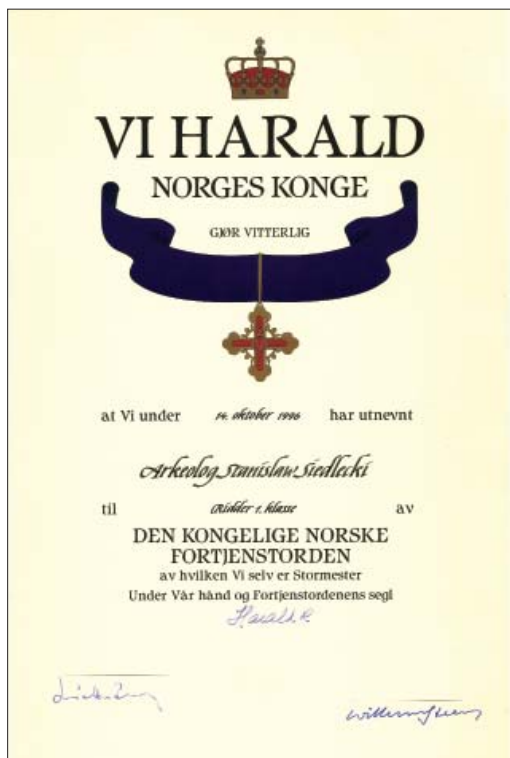
Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.42



16. Stanisław Siedlecki ok. 1985 r. płynie po wodach fiordu Hornsund (Spitsbergen) na małej motorówce „Smok”
Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.IV.1)



17. Stanisław Siedlecki w Hornsundzie w 1985 r.
Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.IV.1, fot. Romuald Klekowski



18. Dyplom Królewskiego Norweskiego Orderu Zasługi (Kawalera I Klasy) przyznany Stanisławowi Siedleckiemu 14 października 1996 r. przez króla Norwegii Haralda V. Władze Norwegii bardzo chciały docenić zasługi S. Siedleckiego, jednak nie ustrzegły się pomyłki i na dyplomie napisano „archeolog” zamiast „geolog”, którym był S. Siedlecki Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.52



19. Królewski Norweski Order Zasługi przyznany Stanisławowi Siedleckiemu w 1996 r. Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.III, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska



20. Order The Explorers Club, New York (USA) elitarnego klubu zrzeszającego najwybitniejszych odkrywców, Stanisław Siedlecki został członkiem w 1993 r., obok takich wybitnych odkrywców jak Sir Edmund Hillary (1919–2008), zdobywca Mt. Everestu
Ze zbiorów Zakład Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 9.III, fot. Małgorzata Multarzyńska-Janikowska

Pod protektorem Towarzystwa Geograficznego w Poznaniu, Oddziału Poznańskiego Polskiego Tow. Tatrzańskiego, Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Okręgu Poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej

w piątek dnia 23-go marca r. b. o godzinie 20-ej
w Sali 17-ej Collegium Minus U. P.

P. STANISŁAW SIEDLECKI
uczestnik polskiej wyprawy polarnej na Wyspę Niedźwiedzią
wygłosi odczyt p. t.

„NA WYSPACH I MORZACH POLARNYCH”

Odczyt, bogato ilustrowany przezroczami, zawierać będzie pierwsze w Poznaniu sprawozdanie z pobytu polskiej wyprawy naukowej na Wyspie Niedźwiedzi oraz omówienie planu tegorocznej polskiej wyprawy polarnej na Wyspy Spitzbergenu

Całkowity dochód z odczytu przeznaczony jest na fundusz Polskich Wypraw Polarnych.
Bilety w cenie od 2 zł. do gr. 50 w Księgarni „Górki i Tatla” Plac Wolności oraz w dniu odczytu przy wejściu.

WYDZIAŁ HISTORII I GEOGRAFII UNIWERSYTETU W POZNANIU

21. Afisz zawiadamiający o odczycie Stanisława Siedleckiego, który był fenomenalnym gawędziarzem i jego prezentacje gromadziły tłumy słuchaczy
Ze zbiorów Zakładu Badań i Dokumentacji Polarnej im. Prof. Z. Czepego Instytutu Botaniki UJ, sygn. 5.I.1)

„KRAKOWSKI ROCZNIK ARCHIWALNY”

Podejmując decyzję publikowania własnego rocznika pragniemy nawiązać do świetnych tradycji wydawniczych archiwów krakowskich, sięgających schyłku XIX w. Szczególnie środowisko naukowe skupione wokół Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, w okresie przed I wojną światową i w dwudziestoleciu międzywojennym, może poszczycić się imponującym dorobkiem w zakresie publikacji: pomocy archiwalnych, źródeł, monografii i artykułów opartych o bezcenny zasób przechowywany w budynku przy ul. Siennej 16. Tu powstało Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, wydające „Rocznik Krakowski” i „Bibliotekę Krakowską”. Składając hołd licznym wybitnym poprzednikom, pragniemy kontynuować ich zamysł uczynienia z Archiwum poważnego ośrodka badań naukowych.

[Ze wstępu do pierwszego tomu rocznika, *Sławomir Radoń*]

Adres redakcji:

Archiwum Narodowe w Krakowie
30-960 Kraków, ul. Sienna 16
Tel. +48 (12) 422-19-75 wew. 31
e-mail: redakcja@ank.gov.pl
www.kra.ank.gov.pl